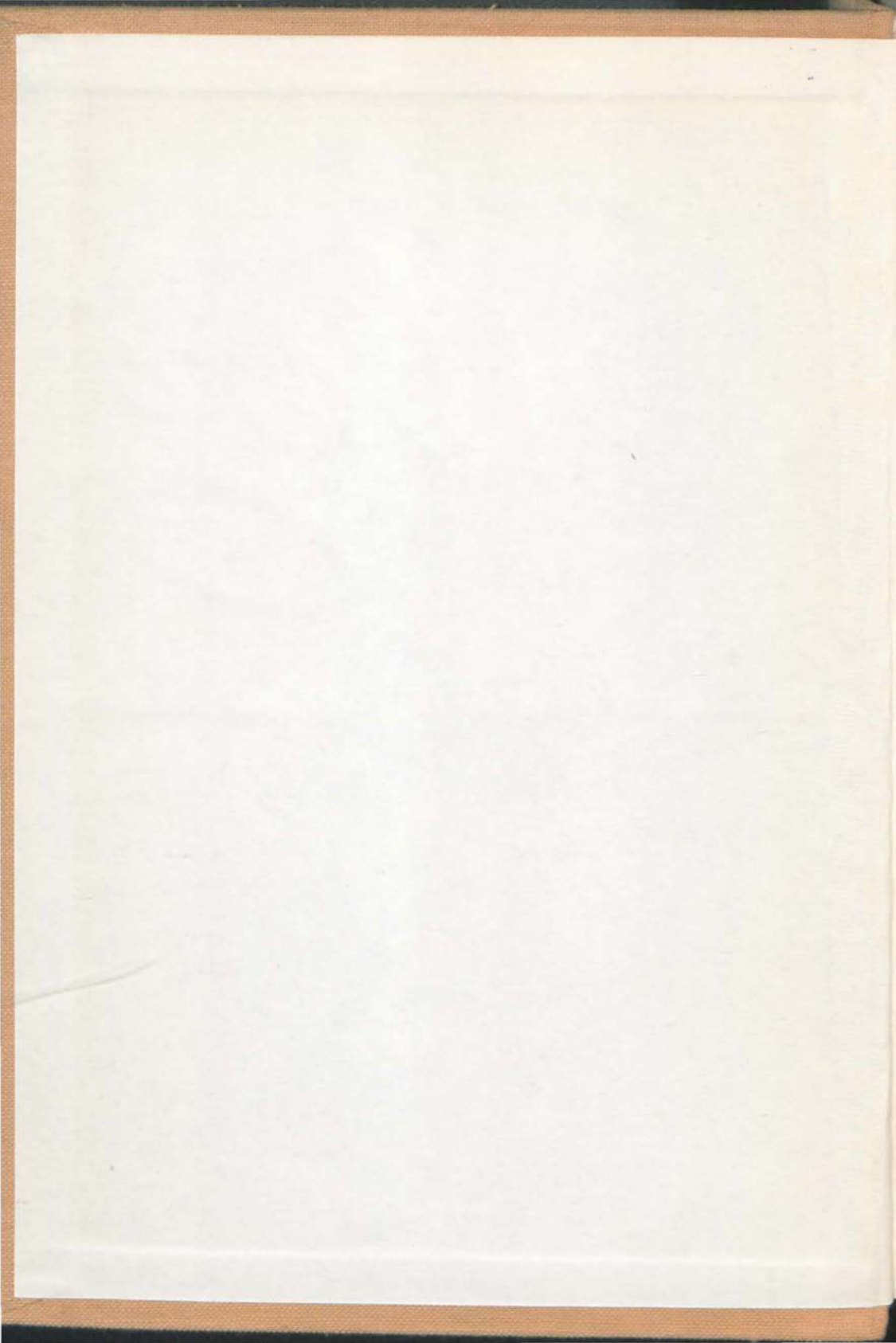


Kolberg

—◆◆◆— 41 —◆◆◆—

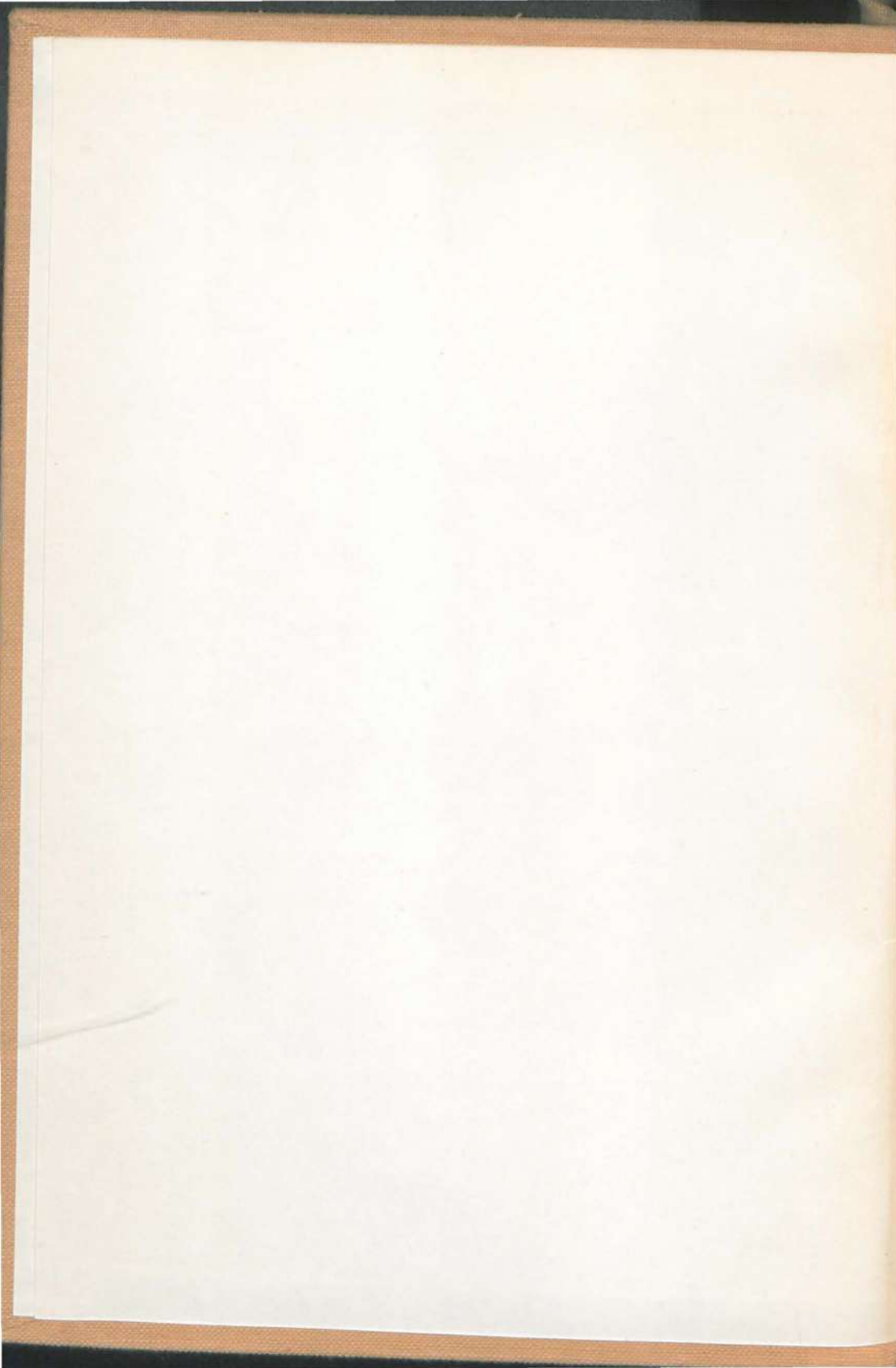


1860

1600

1860

1860



MAZOWSZE VI

41

D. 720.950

O S K A R

Kolberg

DZIEŁA WSZYSTKIE



OSKAR KOLBERG

Dzieła wszystkie

EDYCJA

Monografie etnograficzne

Pomorze

Mazury Pruskie

Mazowsze cz. VI i VII (z Ziemią
Dobrzyńską)

Kaliskie i Sieradzkie cz. II
Śląsk

Góry i Podgórze cz. I i II
Tarnów — Rzeszów

Sanockie — Krośnieńskie

Ruś Karpacka

Ruś Czerwona cz. I i II

Białoruś — Polesie

Litwa

Twórcości muzyczne

Opracowania melodii ludowych

Utwory instrumentalne i wokalne

Studia i materiały

Materiały do etnografii Słowian

Literatura ludowa — Przysłowia

Studia, rozprawy i artykuły

*

Miscellanea cz. I i II

MATERIALY DOKUMENTACYJNE
I POMOCNICZE

Korespondencja (3 t.)

Biografia

Indeksy (3 t.)

OSKAR KOLBERG

DZIEŁA WSZYSTKIE

O S K A R K O L B E R G

DZIEŁA WSZYSTKIE

TOM 41



POLSKIE TOWARZYSTWO LUDOZNAWCZE
WROCLAW-POZNAŃ

O S K A R K O L B E R G

MAZOWSZE

CZĘŚĆ VI



POLSKIE WYDAWNICTWO MUZYCZNE
LUDOWA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA

WYDANO POD OPIEKĄ NAUKOWĄ POLSKIEJ AKADEMII NAUK
Z FUNDUSZU KOMITETU OBCHODU TYSIĄCLECIA PAŃSTWA POLSKIEGO

Z rękopisów opracowali
ALEKSANDER PAWLAK, MEDARD TARCO, TADEUSZ ZDANCEWICZ

Redaktor tomu
MEDARD TARCO

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001007908291



II. 720.950



K O M I T E T R E D A K C Y J N Y

Julian Krzyżanowski — przewodniczący, Józef Burszta — redaktor naczelny,
członkowie: Kazimiera Zawistowicz-Adamska, Stefan Dybowski, Czesław Hernas,
Helena Kapeliś, Władysław Kuraszkiwicz, Tadeusz Ochlewski, Anna Kutrzeba-
-Pojnarowa, Maria Znamierowska-Prüfferowa, Roman Reinfuss, Kazimierz Rusinek,
Jadwiga Sobieska, Maria Turczynowiczowa, Stanisław Wilczek, Bogdan Zakrzewski

1969 00 7205 / 29

„MAZOWSZE“ OSKARA KOLBERGA

I

Największej pod względem obszaru i zaludnienia dzielnicy Polski — Mazowszu — poświęcił Oskar Kolberg pięć tomów swego monumentalnego dzieła, tomów wydanych w ostatnich pięciu latach życia. Stanowią je serie *Obrazów etnograficznych*, noszące wspólny nadrzędny tytuł *Mazowsze*¹.

Kolberg przygotował też wydanie tomu szóstego tej serii. Na kilka miesięcy przed śmiercią pisał on do K. Dobrskiego: „gromadzę i porządkuję już materiały do tomu szóstego, obejmować mającego pieśni szlacheckie (drobnej szlachty) oraz tańce ze Starego Mazowsza, wielce oryginalne i charakterystyczne“². Ponadto zajmował się redakcją gromadzonych od dawna materiałów do następnego tomu, poświęconego wyłącznie literaturze ludowej, wierzeniom, właściwościom języka i in.³.

Nie dane mu jednak było dokończyć tych dzieł. Pozostawione rękopisy pozwalają na wydanie dwóch dalszych tomów *Mazowsza*; pierwszy z nich (część VI) stanowi — obok przedruku *Właściwości*,

¹ Tomy: 1—2 cz. I—II *Mazowsze Polne*, Kraków 1885—1886; T. 3 *Mazowsze Leśne*, Kraków 1887; T. 4 *Mazowsze Stare (Mazury-Kurpie)*, Kraków 1888; T. 5 *Mazowsze Stare (Mazury-Podlasie)*, Kraków 1890. DWOK T. 24—28 Wrocław-Poznań 1963—1964.

² *Korespondencja Oskara Kolberga cz. III* (DWOK T. 66) list 1517 z dnia 26 XI 1889.

³ W *Mazowszu* (DWOK T. 24—28) Kolberg wielokrotnie odsyła do tego właśnie, siódmego tomu. Zob. *Mazowsze cz. I* (DWOK T. 24) s. 41, 157, 159, 164, 167 — ods. do rozdz. „Gry“, „Leki ziołowe“ i „Przesady“; *Mazowsze cz. III* (DWOK T. 26) s. 26 — ods. również do „Przesądów“; *Mazowsze cz. V* (DWOK T. 28) s. 32 — ods. do „Zabobonów“ i „Gier“.

*pieśni i tańców ludu Ziemi Dobrzyńskiej*¹ — rodzaj suplementu do tomów wydanych przez Kolberga, drugi zaś zawiera obszerny, nie publikowany dotąd materiał głównie z zakresu kultury umysłowej ludu tego wielkiego obszaru.

Mazowsze jako region badań O. Kolberga może wzbudzać szczególne zainteresowanie. Była to przecież dzielnica, w której Kolberg mieszkał bez przerwy do 57 roku życia (w samej Warszawie — z pewnymi przerwami — przebywał ponad 50 lat). Był to zatem region swoim położeniem najbliższy i stąd łatwo dostępny poszukiwaniom terenowym, może więc być interesujące, jak przedstawiały się jego plany badawcze i publikacyjne odnoszące się do tego regionu, a jak przebiegały same poszukiwania terenowe w porównaniu z wcześniejszymi i współczesnymi mu badaniami etnograficzno-folklorystycznymi Mazowsza.

Jest charakterystyczne, że aż do chwili wystąpienia Kolberga kultura ludowa Mazowsza nie była przedmiotem poważniejszych zainteresowań badawczych, mimo że w pierwszych trzech dziesiątkach lat XIX w., a nawet i później, Warszawa stanowiła — obok Wilna — ośrodek kształtowania się myśli etnograficznej. Uwagę współczesnych zajmowały jednak długo zagadnienia raczej ogólniejszej natury: oparte o filozofię idealistyczną historiozoficzne naświetlanie dziejów narodu polskiego, który właśnie utracił niepodległość, doszukiwanie się jego plemiennych właściwości jako podstawy narodowego odrodzenia. Stąd pochodzi m.in. silny prąd patriotyzmu, którego przejawem jest z jednej strony wybuch narodowego powstania, z drugiej gwałtowne wręcz przyjmowanie się romantyzmu i wykształcenie się jego polskiej specyfiki. Właśnie romantyzm dał zarówno teoretyczne, jak i patriotyczne uzasadnienie zajmowania się ludem i ludowością, jako podstawą narodowej kultury. Lud, który — w myśl przekonań romantycznych — miał właśnie przechować, szczególnie w swoim folklorze, pierwotne, nieskażone pierwiastki narodowej kultury, stał się przedmiotem powszechnego zainteresowania. Zainteresowanie to jednak przybrało już od początku cha-

¹ Pracę tę opublikował Kolberg w „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej“ 1882 T. 6 dział III s. 86—158.

rakter ogólny: tyczyło się od razu całego narodu i ludu polskiego, a nawet całej Słowiańszczyzny. Zmierzano więc już od początku do stworzenia swoistej ludowo-słowiańskiej syntezy kulturowej, a wycinkowe badania i szczegółowe fakty były ujmowane od razu w tych makroskopowych wymiarach, jako przykłady, dowody czy materiał źródłowy. Już dwie syntetyczno-programowe prace W. Surowieckiego¹ postulowały zajęcie się badaniem kultury ludu i zamierzchłej przeszłości słowiańskiej, nie wywarły one jednak większego wpływu na poruszenie umysłów. Dopiero rozprawa Z. Dołęgi-Chodakowskiego *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem* (1818)², zawierająca zarówno gorący postulat badań ludoznawczych, jak i porywającą wizję słowiańskiej przeszłości, zdołała ukazać współczesnym wartości kultury ludowej (folkloru), zapaliła umysły i stała się programem badawczym kilku pokoleń³.

W takiej to atmosferze w drugiej ćwierci wieku XIX poszukiwania terenowe nabierają dużego rozmachu. Ruszają w teren pisarze, poeci, malarze, muzycy, w tej też atmosferze twórczego „ludolubstwa“ wyrasta Oskar Kolberg, członek warszawskiej grupy artystycznej cyganerii, o czym sam kilkakrotnie wspomina⁴. W efekcie tego ożywionego prądu badawczego narastać zaczyna stopniowo coraz liczniejsza literatura folklorystyczno-etnograficzna dotycząca Mazowsza, dotąd w opisach naukowych — w porównaniu z innymi dzielnicami — stosunkowo zaniedbana⁵.

¹ W. Surowiecki *Obraz dzieła o początkach, obyczajach, religii dawnych Słowian*, w publikacji zbiorowej: *Korespondencja w materiałach obraz kraju i narodu polskiego rozjaśniających*. Warszawa 1807 s. 199—206; tenże *O sposobach dopełnienia historii i znajomości dawnych Słowian*. „Roczniki Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk“ 1812 T. 8 s. 82—118.

² Z. Dołęga-Chodakowski *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem*. „Ćwiczenia Naukowe“ 1818 oddz. lit. T. 2 nr 5 s. 3—27; przedr. z uzupełnieniami autora w: „Pamiętnik Lwowski“ 1819 T. 2 nr 1 s. 17—48; nast. wyd.: *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem z dodatkiem uwag W. Surowieckiego*, wyd. A. Z. Helceł, Kraków 1835; ostatnie wyd.: *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem oraz inne pisma i listy*, oprac. J. Maślanka, Warszawa. 1967.

³ Zob. J. Maślanka, *Wstęp* s. 9—10.

⁴ O. Kolberg, przedmowa do cz. I *Mazowsza* (DWOK T. 24) s. X—XI; *Korespondencja Oskara Kolberga cz. I* (DWOK T. 64) s. 74 i in.

⁵ J. Górski *Pierwsi badacze Mazowsza*. „Literatura Ludowa“ 1960 nr 1 s. 4—8.

W powstałej w tych latach literaturze — mniej więcej do okresu uwłaszczenia — daje się zauważyć kilka znamienych rysów.

Zgodnie więc z założeniami romantyzmu, główny nacisk kładzie się — podobnie jak to miało miejsce i na pozostałych ziemiach polskich — na poszukiwania w zakresie literatury ludowej, wierzeń i obrzędowości. Nawet pierwszy syntetyczny zarys etnograficzny Polski, dzieło Łukasza Gołębiowskiego, zdradza taką treść już samym tytułem: *Lud polski, jego zwyczaje, zabobony* (1830). Identycznego typu są też wszystkie — tak liczne zresztą — publikacje Kazimierza Władysława Wójcickiego, który ogromnie wzbogacił wiedzę o Mazowszu i z którego dzieł Kolberg tak obficie, także w *Mazowszu* czerpał¹. Jak jednak widać z ich treści, żadna z tych prac nie odnosiła się wyłącznie do Mazowsza. Dzielnicy tej poświęcił Wójcicki jedynie kilka drobniejszych prac². Podobnie jest u reprezentacyjnego ówczesnego badacza historii ojczystej — Wacława Aleksandra Maciejowskiego; obok ogólnych prac dotyczących historii Polski i polskiego piśmiennictwa³, Mazowszem zajął się on w niewielkiej ogólnikowej rozprawce⁴. Niemal wyłącznie baśniom i podaniom ludowym poświęcił swoje wyprawy badawcze Roman Zmorzki, z których zresztą zaledwie kilka dotyczy omawianego tu regionu⁵.

¹ Na uwagę zasługują szczególnie jego dzieła: *Pieśni ludu Białochrobaków, Mazurów i Rusi znad Buga...* T. 1—2 Warszawa 1836; *Klechdy, starożytne podania i powieści ludu polskiego i Rusi*, T. 1—2 Warszawa 1837; *Stare gawędy i obrazy*, T. 1—4 Warszawa 1840.

² Np. *Podróż w Podlasiu. Wyimek z dziennika podróży z roku 1825 i 1826*. „Dziennik Warszawski“ 1828 nr 34; *Kurpie. Powieść historyczna*, T. 1—2 Warszawa 1834; *Kurpie-Gocie*. „Orędownik Naukowy“ 1841 T. 3; *Przejażdżka chwilowa w Mazowszu*. W: *Album literackie* T. 1 Warszawa 1848 s. 351—364; *Warszawa i jej społeczność*, Warszawa 1875.

³ W. A. Maciejowski *Pamiętniki o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie Słowian...* T. 1—2 Petersburg i Lipsk 1839; *Polska [i Rus] aż do pierwszej połowy XVII wieku...* T. 1—4 Warszawa i Petersburg 1842; *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830...* T. 1—3 Warszawa 1851—52.

⁴ W. A. Maciejowski *Mazurowie*. „Tygodnik Literacki“ 1840 nr 9 s. 67—69.

⁵ Zob. zestawienie bibliograficzne w końcu tomu 42 DWOK. Na uwagę zasługuje pozycja: *Podania i baśni ludu w Mazowszu z dodatkiem szlązkich i wielkopolskich*, Wrocław 1852.

Drugą dającą się zauważyć cechą poszukiwań terenowych tamtego czasu było wychwytywanie ogólnych właściwości kultury ludu niejako w poszukiwaniu odpowiedzi na program i postulaty, jakie postawił Z. Dołęga-Chodakowski. W utrwaleniu poszczególnych nawet pieśni, opowieści, baśni, legend czy obrzędów¹ — obok świeżo odkrytego waloru „artystowskiego“ — widziano cel ogólnopoznawczy, właśnie dotarcie do owej autentycznej prakultury słowiańskiej lub też choćby do form słowiańskiego pokrewieństwa kulturowego. Stopniowo jednak zaczęło się budzić zainteresowanie porównawczymi badaniami poszczególnych stron życia obrzędowego i gatunków folkloru. Taka idea przewodziła Kolbergowi w pierwszym okresie jego działalności zbierackiej, co ujawniło się najlepiej w dziele zatytułowanym *Pieśni ludu polskiego*².

Aż do ukazania się II tomu *Ludu* O. Kolberga, tj. *Sandomierskiego*³, nie było w etnografii polskiej ani koncepcji objęcia badaniami wszystkich dziedzin kultury ludowej, ani też wzoru monografii regionalnych. Nawet bowiem znakomita w porównaniu z dotychczasowymi opracowaniami⁴ monografia Kornela Kozłowskiego: *Lud. Pieśni, podania, baśnie, zwyczaje i przesady ludu z Mazowsza Czerskiego*⁵, jest w gruncie rzeczy pozycją folklorystyczną, choć

¹ W odniesieniu do Mazowsza można odnotować kilka takich drobniejszych pozycji: A. B. Radoszkowski *Obrządek weselny u Kurpiów, czyli Kurpików*. „Muzeum Domowe“ 1836 nr 8—9; tegoż *Kupalnocka, czyli wigilia św. Jana u włościan nad Narwią*. „Muzeum Domowe“ 1836 nr 25; J. Osipowska *Zwyczaje i obyczaje ludu w Zapuszczańskim*. „Magazyn Powszechny“ 1838 nr 23—28; A. Czajkowski *Baśń o żelaznym wilku i pięknym królewiczu*. „Biblioteka Warszawska“ 1845 T. 1 s. 80—92; L. Kunicki *Maryska. Obrazek wiejski (znad Buga)*. „Gwiazdka Cieszyńska“ 1854 nr 16—21; T. Lenartowicz *Pasterz i rybak*. „Biblioteka Warszawska“ 1855 T. 4 s. 412—414; B. Tykiel *Kilka uwag historyczno-statystycznych o guberni augustowskiej*. „Biblioteka Warszawska“ 1857 T. 3 s. 658—671, T. 4 s. 162—174, 602—622, 1858 T. 2 s. 58—65 i wiele innych.

² Warszawa 1857 (DWOK T. 1).

³ Warszawa 1865 (DWOK T. 2).

⁴ Takimi, jak np.: T. Święcki *O Kurpikach*. „Dziennik Warszawski“ 1827 nr 28; Mazurzy. „Przyjaciół Ludu“ 1846 nr 18; *Kurpie, czyli mieszkańcy okolic Myszeńca i Ostrołęki*, tamże nr 21.

⁵ Warszawa 1867—1874; bez melodii, które drukiem nie ukazały się. Fragmenty tej pracy K. Kozłowski publikował już wcześniej pt. *Pieśni, podania, baśnie, zwy-*

zbliżoną już bardzo do Kolbergowskiego *Ludu*. Inne dotyczące Mazowsza publikacje z tego okresu, choć już obszerniejsze i gruntowniejsze, mają podobny charakter. Należą do nich takie, jak: Józefa Grajnera *Wycieczka na Podlasie*¹ lub *Studia nad podaniami ludu naszego*² czy Aleksandra Osipowicza *Z Suwałk do Augustowa*³ lub *Wycieczki w okolice Suwałk. Gawędy, obrazki i podania*⁴.

Z tego też nurtu — badania literatury i obrzędowości ludowej — wyrastać się zdaje zapoczątkowana w 1867 r. i rozwijająca się stopniowo coraz bardziej oryginalna i wartościowa twórczość Zygmunta Glogera, dotycząca głównie, przynajmniej w pierwszym okresie, pogranicznych terenów Podlasia (Tykocińskie)⁵. Z opracowań obejmujących całe Mazowsze można przytoczyć małą rozprawkę Juliana Bartoszewicza⁶. Coraz więcej jednak przybywa gruntowniejszych opisów historyczno-etnograficznych niektórych okolic czy regionów Mazowsza. Na czoło wysuwa się tu duża monografia Aleksandra Połujańskiego *Wędrówki po guberni augustowskiej*...⁷ Rzecz właśnie charakterystyczna, że dotąd — podobnie jak to będzie i później — uwagę badaczy zwracają szczególnie atrakcyjne regiony Mazowsza,

czaje i przesady ludu z Mazowsza Czerskiego w „Bibliotece Warszawskiej“ 1863 T. 3 s. 61—77, 445—481.

¹ „Biblioteka Warszawska“ 1857 T. 4 s. 52—84.

² „Biblioteka Warszawska“ 1859 T. 2 s. 465—514, 706—724, T. 3 s. 70—105.

³ „Tygodnik Ilustrowany“ 1863 nr 177—180.

⁴ „Tygodnik Ilustrowany“ 1864 nr 250—255. Aleksander Osipowicz zamieścił w „Gazecie Polskiej“ (1865 nr 65) korespondencyjny artykuł z gub. augustowskiej pt. *Obrzędy zapustne ludu wiejskiego*.

⁵ Oto niektóre z opracowań Z. Glogera z tego okresu: *Kilka słów o podaniach z okolic Tykocina*. „Biblioteka Warszawska“ 1867 T. 3 s. 141—150; *Obrzędy rolnicze. Dożynki i okrężne*, tamże T. 2 s. 274—287; *Zwyczaj ludu z okolic Tykocina i Bielska*, tamże 1868 T. 1 s. 141—147.

⁶ J. Bartoszewicz *Mazowsze — Mazury, czym się od innych krajów i mieszkańców polskich odznaczały*. „Przyjaciel Domowy“ 1865 s. 58, 62, 66. Wcześniej J. Bartoszewicz opublikował także nieco materiałów do charakterystyki Mazurów („Dziennik Warszawski“ 1855 nr 184).

⁷ A. Połujański *Wędrówki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte* Warszawa 1859. Połujański był już autorem poważnej, źródłowej rozprawy historyczno-gospodarczej, zawierającej sporo materiału etnograficznego: *Opisanie lasów Królestwa Polskiego* (1854), przez Kolberga do *Mazowsza* nie wykorzystanej.

jak Kurpie czy pogranicze etniczno-kulturowe polsko-litewsko-białoruskie.

Stworzenie wzoru etnograficzno-folklorystycznej monografii regionalnej, obejmującej wszystkie dziedziny kultury ludowej wszystkich ziem polskich, jest wyłączną zasługą Oskara Kolberga. Do końca lat sześćdziesiątych zajmował się on — jak wiadomo — niemal wyłącznie pieśniami ludowymi. W 1865 roku miał już opracowane główne zarysy olbrzymiego planu badawczo-wydawniczego mającego objąć całość terytorium Polski mniej więcej w granicach z 1772 r. W planie tym mieściło się także Mazowsze. W znanym liście do Augusta Bielowskiego z r. 1869, w którym to zapowiada opracowanie 62 serii *Ludu*, planuje poświęcić Mazowszu 8 tomów. Składać się miały na nie:

- seria 8 — Mazowsze Podlaskie, mające objąć „kraj między Wisłą, Bugiem i Wieprzem położony“;
- seria 27 — „Mazowsze (okolice Warszawy z lewego brzegu Wisły, Łowicza); będzie to dopełnieniem szacownej monografii K. Kozłowskiego: *Lud Mazowsza Czarskiego*, Warszawa 1868“;
- seria 28 — „Płockie (okolice Płocka, Wyszogrodu, Płońska)“;
- seria 38 — „Lipnowskie (Ziemia Dobrzyńska)“;
- seria 39 — „Mazowsze nad Narwią i Bugiem, Kurpie“;
- seria 41 — „Okolice Suwałk i Augustowa“;
- seria 48 — „Ziemia Rawska (na Mazowszu)“;
- seria 53 — „Mławskie i Przasnyskie z Ziemią Ciechanowską“¹.

Był to plan początkowy, jeszcze czyniony na wyrost, w czasie kiedy z druku wyszły zaledwie trzy tomy *Ludu*, a w przygotowaniu do wydania miał Kolberg kilka tomów następnych. Jak z dalszych objaśnień zawartych we wspomnianym liście wynika, w stadium końcowego przygotowania miał on z wymienionych serii tylko *Mazowsze Podlaskie*; serie 27 i 28 — były to jeszcze „materiały w wielkiej liczbie zebrane, nad którymi pracuję obecnie“, zaś dalsze serie to „materiały w znacznej wprawdzie nagromadzone liczbie, ale którym nie dostaje wielu jeszcze szczegółów...“, wreszcie ostatnia seria,

¹ *Korespondencja Oskara Kolberga cz. I (DWOK T. 64) s. 302—305.*

Mławskie, to tylko „materiały w małej dotąd zebrane liczbie“¹. Jak więc widać, praca nad *Mazowszem* była w 1869 r. niezbyt jeszcze zaawansowana². Sytuacja niewiele się zmieniła do roku 1873, kiedy to mamy analogiczne dane o planach wydawniczych Kolberga³. Możliwość wydania *Mazowsza* powstała dopiero w r. 1883, kiedy to Kolberg uzyskał pomoc Kasy im. Mianowskiego; dzięki temu w 1885 r. ukazuje się pierwszy tom tej serii. Wtedy właśnie *Mazowsze* miało obejmować „6 do 7 tomów z rycinami i muzyką, bo na taką liczbę posiadam w tekach materiału. Tomy te mieścić w sobie będą szczegóły z *Mazowsza* warszawskiego, podlaskiego, płockiego i łomżyńskiego itd., tejsze natury co i publikowane już w tomie 1, obok przysłów, podań, guseł, przesądów itp. Tym sposobem złoży się całość przedstawiająca właściwości ludowe rozległej tej prowincji i da już dokładny obraz znaczenia jej etnograficznego“⁴.

Całość serii mazowieckiej zamierzał Kolberg wydać w ciągu 6—7 lat, a więc corocznie jeden tom. Był to okres niezmiernie wyteżonej pracy Kolberga, już nie terenowej, ale pisarskiej i wydawniczej. Poza *Mazowszem* opracowywał, przygotowywał do druku czy wydawał równocześnie *Pokucie*, *Chełmskie*, *Przemyskie* i *Mazury Pruskie*. Chciał zdążyć z realizacją całego swego programu, pracował więc usilnie i gorączkowo. W liście do Pelagii Blizińskiej z 1884 r. pisał, jak to ma „roboty po uszy“, że pracuje równocześnie nad kilkoma tomami, zajęty jest wieloma „szczegółami, które sklejać trzeba“. „Robi się też to wszystko naraz — pisze dalej — więc trzeba tak rzeczy kombinować, żeby i drukarnia nie próżnowała, i w domu szła ciągle robota; przeskakuje się od jednego przedmiotu do drugiego; tu trzeba porządkować, co było w nieładzie, a nieraz przepi-

¹ Tamże.

² Jak wynika z zachowanego w rękopisach tekstu projektu umowy wydawniczej O. Kolberga z Janem Żupańskim w Poznaniu z dnia 28 VIII 1867 (*Korespondencja Oskara Kolberga* cz. III, DWOK T. 66, aneks nr 4), usiłował wówczas Kolberg wydać — widocznie już wtedy w znacznej mierze przygotowany — tom mazowiecki *Ludu* określony jako *Okolice Warszawy*, a oznaczony jako seria V. Z nieznanych nam bliżej powodów realizacja tego zamierzenia nie doszła do skutku.

³ *Korespondencja Oskara Kolberga* cz. I (DWOK T. 64) s. 441—442, list 300 z dnia 10 II 1873.

⁴ *Korespondencja Oskara Kolberga* cz. III (DWOK T. 66) list 1213 do K. Dobrskiego z dnia 29 VI 1885.

sywać coś i uzupełniać rzeczy niedokładne, tam znów zaokręlać ustęp, nadawać mu jakąś formę, czasem nad nim i porezonować; tu obciąć lub skrócić, tam przyłącać i rozwałkować jakiś szczegół itd.⁴¹.

Przystępując do opracowania tak rozległego terytorium, jakim jest Mazowsze, Kolberg zdał sobie w pierwszym rzędzie sprawę, że „z tego samego już względu znaczne w charakterze i typie mieszkańców wykazywać musi różnice⁴², starał się więc od razu ustalić jego wewnętrzny podział na części czy regiony, by każdemu z nich poświęcić odrębną monografię. Znał dobrze podziały historyczne tej części ziem dawnej Rzeczypospolitej³, nie poszedł jednak za nimi, lecz stworzył uproszczony znacznie własny podział na trzy części, w oparciu głównie o kryteria geograficzne i etnograficzne, a więc z jednej strony o właściwości środowiska geograficznego i wynikający stąd dominujący sposób zagospodarowania ziemi, z drugiej zaś w oparciu o „właściwości ludu“, jak je sam nazywa⁴. Powstał więc tak podział Mazowsza (poza Mazurami Pruskimi) na trzy duże regiony: Mazowsze Połne, Mazowsze Leśne i Mazowsze Stare, przedstawione szczegółowo w swych granicach i częściach składowych w pierwszym tomie *Mazowsza*⁵. Nie będziemy wdawali się w ocenę słuszności takiego podziału; budzić on może — jak wiele innych podziałów regionalnych Kolberga — sporo zastrzeżeń różnorodnej natury. Najważniejszy jest fakt, że Kolberg pierwszy taki podział stworzył i dla każdego z tych regionów opracował odrębne monografie. Nie zadowolili się — jak wielu przed nim i po nim — wybraniem kilku atrakcyjnych regionów, lecz objął badaniami całe tak podzielone Mazowsze. Dopiero w ramach tych trzech regionów kładł

¹ *Korespondencja Oskara Kolberga* cz. III (DWOK T. 66) list 1106 do P. Bliżńskiej z dnia 7 IV 1884.

² *Mazowsze* cz. I (DWOK T. 24) s. 5.

³ Przedstawił je w cz. I *Mazowsza* (DWOK T. 24) s. 3—5.

⁴ *Mazowsze* cz. IV (DWOK T. 27) s. III i 3.

⁵ DWOK T. 24 s. 5—7. Tom IV *Mazowsza* (*Mazowsze Stare: Mazury-Kurpie*, DWOK T. 27) został szczegółowo omówiony w artykułach: M. Trawińska *Mazowsze Stare w świetle badań Oskara Kolberga i badań współczesnych tego terenu*. „Lud“ 1956 T. 42 s. 249—263; Z. Szyfelbejn *Próba oceny wartości materiałów Oskara Kolberga dla badań nad kulturą materialną Kurpiowszczyzny*, tamże s. 264—293.

nacisk — stosownie zresztą do zastanych materiałów i opisów oraz własnych badań — na bardziej interesujące grupy etnograficzne (np. Księżacy łowiccy, Kurpie).

Jest więc chyba ciekawe, w jakiej mierze zdołał Kolberg osobiście tereny te przebadać, a jak musiał posługiwać się materiałami z drugiej ręki.

Jak już wspomniano, Kolberg, z racji zamieszkiwania w Warszawie aż do r. 1871, mógł zainteresować się Mazowszem najwcześniej i badania tu prowadzić najdłużej. Tak było istotnie. Zestawione sumarycznie dane z wielu źródeł wskazują, że od roku 1838 do 1870 prowadził krótsze lub dłuższe badania w różnych stronach Mazowsza niemal co roku, z krótkimi tylko przerwami, kiedy to wyjeżdżał do innych dzielnic Polski. Łącznie biorąc, da się tych dat rocznych naliczyć 25. Już jako nauczyciel muzyki, przejęty — jak sam w uwagach autobiograficznych pisze — „ogólnym prądem literatury“, czytanymi zbiorami pieśni ludowych i przykładami czy rozmowami otoczenia, rozpoczyna poszukiwania terenowe pieśni ludowych. Oto — wyznaje — „słyszane oryginalne odgłosy piszczałek, skrzypeczek i katarynek za miastem (w Czerniakowie, Wilanowie itd.) skłoniły mnie do poszukiwań w tym kierunku“¹. Pierwszy biograf Kolberga, I. Kopernicki, podaje, jak „czynił on w tym celu ustawiczne wycieczki na wieś w bliższe i dalsze okolice Warszawy i z każdej takiej wycieczki przynosił spory przyczynek do swego zbioru. Pierwszy zaś znaczniejszy połów, który tak objętością, jak niepospolitą swoją wartością wewnętrzną, uszczęśliwił młodego zbieracza i raz na zawsze skłonił go do poświęcenia się tym badaniom, zdarzył mu się w Wilanowie w r. 1839. Od tego też to roku datuje się właściwie początek zawodu O. Kolberga na polu etnografii ojczyściej“². W r. 1841 udał się na pierwszą dłuższą, bo czterodniową, i nieco dalszą, bo do Czerska, wycieczkę badawczą wraz z gronem przyjaciół, zakończoną zresztą ciekawą przygodą z chłopami³. W 1843 r. zbiera Kolberg pieśni w okolicach Radzymina, Wyszkowa i Ostro-

¹ Rkp. PAN, teka 2184 k. 68.

² I. Kopernicki *Przedmowa wydawcy*. W: *Przemyskie* (DWOK T. 35) s. VIII.

³ *Mazowsze cz. I* (DWOK T. 24) s. XI; zob. też rkp. PAN, teka 2184 k. 68.

łęki, w ciągu następnych dwóch lat dociera na Kurpie, w latach 1846—1853 udaje się w Sochaczewskie, Płockie, Kutnowskie i okolice Rawy Mazowieckiej, a w 1854 r. prowadzi bardziej już intensywne badania nad całą kulturą ludową Ziemi Dobrzyńskiej. Zebrane materiały wykorzysta później w specjalnej monografii tego terenu, będącej uzupełnieniem wydanej w międzyczasie (1878) monografii A. Petrowa¹. Z ważniejszych wypraw terenowych w następnych latach, kiedy Kolberg realizował już swój zarysowany wielki plan badawczo-wydawniczy, należy wymienić:² wyprawy z 1858 r. — w okolicy Ostrołęki, Łomży, Augustowa i Suwałk, 1862 r. — w okolicy Pułtusza, Mińska Mazowieckiego i Radzymina, 1864 r. — w okolicy Modlina i Płocka, a w latach 1869—70 (ostatni okres badań na Mazowszu) — Radzyńskie, Łomżyńskie i Augustowskie. Po 1871 r. Kolberg już na Mazowszu badań nie przeprowadzał; przeniósłszy się do Krakowa, nigdy nie przekroczył granic zaboru rosyjskiego.

Jak wiemy, Kolberg podzielił Mazowsze na trzy części: Polne, Leśne i Stare. Spróbujmy prześledzić, jakie okolice w każdej z tych części zostały przez niego zbadane osobiście i w jakich okolicznościach. Sprawa nie jest łatwa, gdyż ślady jego pobytów i kontaktów z miejscowymi ludźmi są bardzo nikle.

Mazowsze Polne. Poświęcił mu Kolberg dwa tomy *Obrazów etnograficznych* (DWOK T. 24—25). Była to część Mazowsza położona po lewej stronie Wisły, a więc tereny pierwszych wypraw badawczych i chyba dość licznych, mających jednak mało śladów w dokumentach. Zapewne były to przeważnie wycieczki krótkotrwałe, niedzielne czy świąteczne lub przedświąteczne w okresie, kiedy pracował jako nauczyciel prywatny i urzędnik. Ciekawe też, że po 1855 r. tylko jeden raz (w 1865 r.) udał się Kolberg w tę część Mazowsza. Nie znamy też bliżej jego kontaktów osobistych, poza tym, że w latach czterdziestych zajeżdżał do bliżej nam nie znanych Czajkowskich w Tretkach koło Żychlina i do Kozłowskich w Czaplinie

¹ A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej, jego charakter, mowa, zwyczaje, obrzędy, pieśni, przysłowia, zagadki itp.* „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej“ 1878 T. 2 dział III s. 3—182.

² Zestawienie kierunków podróży Kolberga zostało ujęte w jego *Kronice życia*. Zob. *Korespondencja Oskara Kolberga cz. I* (DWOK T. 64) s. XIX—XXIX.

koło Grójca. Badaniami objął wszystkie części tego Mazowsza: na południu okolice Czerska i Grójca, na południowym zachodzie od Warszawy okolice Brwinowa, Mszczonowa, Rawy Mazowieckiej, Białej Rawskiej (Regnów) aż po Rzeczycę nad Pilicą (Inowłódz), dalej Skierniewice (Godzianów, Żelazne) i Grodzisk Mazowiecki (Guzów). Na zachód od Warszawy poznał Kolberg okolice Błonia i Sochaczewa (Babice, Oltarzew, Płochocin), Łowicza (Złaków Kościelny, Kiernozia), Żychlina (Tretki, Chochołów) i Kutna (Sójski). W północnej części tego terenu był w okolicach Wyszogrodu i Gostynina.

Mazowsze Leśne (Podlaskie) zostało przez Kolberga oznaczone bardzo prosto: jako obszar leżący „po prawej stronie Wisły a lewej Bugu“, graniczący od południa z Lubelskiem. Na ten teren wyprawił się co najmniej 7 razy w latach: 1843, 1844, 1850, 1856, 1862, 1868 i 1869. Najlepiej została przebadana przez Kolberga zachodnia część tego obszaru, a więc powiaty najbliższe Warszawy: wschodnia część warszawskiego, radzyński i garwoliński. Wiemy, że przebywał Kolberg w Woli Rasztowskiej pod Radzyminem u p. Młockiej (przy okazji badał też tutaj robotników rolnych ze Śląska)¹; z tych też okolic pochodzi sporo materiałów w Mazowszu. Licznie występują również w rękopisach inne miejscowości powiatu radzyńskiego, jak: Jadów i wsie okoliczne, Kraszew, gdzie Kolberg przebywał u Komierowskich, Klembów (vel Kłębów), Słężany, Popów itd. Z powiatu garwolińskiego pochodzą rękopisy terenowe sporządzone przez Kolberga w Gończycach, Łaskarzewie (przebywał tu u Kiwerskich) i Żelechowie. Dalej na wschód był Kolberg w kilku miejscowościach powiatu mińsko-mazowieckiego, jak: Stanisławów, Oleksianka, Glinianka; z sokołowskiego — okolice Sterdynia (Sobnie). O pobycie na terenach powiatów węgrowskiego, siedleckiego, łukowskiego i bielsko-podlaskiego nie bliższego i pewniejszego nie wiemy.

Mazowsze Stare zawiera najwięcej interesujących zagadnień. Zastanawia przede wszystkim ogromny i różnorodny obszar, objęty jednym, sztucznym nieco mianem. Obszar rozciąga się z jednej strony od Wisły, w powiecie lipnowskim, po Puszcę Białowieską,

¹ Zob. *Śląsk* (DWOK T. 43) s. VIII, wstęp M. Gładysza oraz inne strony tego tomu.

z drugiej od dolnego Bugu po Mazury Pruskie, a obejmuje także Suwalszczyznę, Augustowskie i Białostockie. Kolberg zdawał sobie sprawę z pewnej niewłaściwości takiego wydzielenia, stąd też całość tę podzielił jeszcze na dwie części, poświęcając każdej osobny tom: *Mazury-Kurpie* i *Mazury-Podlasie* (cz. IV—V *Mazowsza*, DWOK T. 27—28). Ale nawet tak wydzielone części nie stanowiły etnograficznie jednolitych obszarów: pierwsza obejmowała od strony południowo-zachodniej obszary bezleśne, z dawna zasiedlone i czysto rolnicze, od północno-wschodniej i wschodniej natomiast zalesione, o osadnictwie młodszym. Z drugiej zaś strony region oznaczony jako *Mazury-Podlasie* objął wąski a długi pas o wyraźnie przejściowym charakterze między różnymi elementami etnicznymi: polskim, ukraińskim, białoruskim i litewskim¹. Część tego terenu leżała zarówno poza obrębem woj. podlaskiego, jak i mazowieckiego. Językowo należały one jednak — jak to ówczesnie pierwszy wykazał Z. Gloger — do zasięgu dialektu mazowieckiego², i to, należy przypuszczać, było zasadniczym powodem włączenia przez Kolberga Suwalskiego i części Białostockiego do regionu mazowieckiego.

Do pierwszej części obszaru *Mazowsza Starego* (tom *Mazury-Kurpie*) zaliczył Kolberg: Lipnowskie i Ziemię Dobrzyńską, Płockie, Mławskie, Przasnyskie, Pułtuskie i Ostrołęckie. Problematyczne jest tu wliczenie do *Mazowsza Ziemi Dobrzyńskiej*. W wydzieleniu tego regionu Kolberg poszedł za W. Szeligą, zdawał sobie jednak sprawę z tego, że jest to wydzielenie historyczne i że lud tej ziemi stanowi jedność etnograficzną z ludem Ziemi Chełmińskiej³, z której materiały weszły przecież w obręb *Pomorza* (DWOK T. 39).

Jest interesujące, że na obszar objęty tomem *Mazury-Kurpie* zwrócił Kolberg uwagę znacznie wcześniej i dłużej się nim zajmował niż regionem drugim. Począwszy od r. 1843 da się ustalić aż 15 dat, w których przeprowadzał badania, i to aż do r. 1858 wyłącznie,

¹ Zob. M. Trawińska *op. cit.* s. 249.

² Z. Gloger (pseud. Pruski) *Obchody weselne*. Cz. I Kraków 1869. Zob. dołączona do pracy „Karta etnograficzna województwa podlaskiego, części mazowieckiego, trockiego, nowogrodzkiego, brzesko-litewskiego i części Prus pod względem dialektów miejscowych”.

³ O. Kolberg *Właściwości, pieśni i tańce ludu Ziemi Dobrzyńskiej*. „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1882 T. 6 dział III s. 90.

tnz. bez uwzględniania dotąd drugiej części Mazowsza Starego; był więc Kolberg w latach 1843—49 na terenach kurpiowskich i w Płockiem, w 1854 r. przebadał Ziemię Dobrzyńską, w następnych latach bądź zaglądał w te same regiony, bądź obejmował badaniami nowe okolice: Działyńskie, Lipnowskie, Ostrołęckie itd. Nie da się jednak ustalić dokładnej listy miejscowości przebadanych osobiście przez Kolberga, ani też osób, z którymi w terenie utrzymywał kontakt. Przytoczmy więc nieco danych raczej w formie przykładowej.

Lipnowskie (Ziemię Dobrzyńską) i Płockie badał Kolberg głównie w latach 1854, 1856, 1864 i 1865. Bazą badań w Lipnowskim stała się miejscowość Działyń. Trafił tam prawdopodobnie poprzez Dominika Dziewanowskiego, przyjaciela Fryderyka Chopina, którego rodzice byli właśnie właścicielami Działynia¹. Być może, że w Działyniu zdobył Kolberg materiały odnoszące się do innych miejscowości Ziemi Dobrzyńskiej, jest też jednak prawdopodobne, że w kilku z nich był osobiście, jak np. w Dobrzyniu n/Wisłą, Łążyniu, Rypinie czy Lipnie. W Płockiem przebywał na pewno w Blichowie i Kosinie (1864 i 1865), skąd pochodzi spora ilość materiałów branych z pierwszej ręki — tu np. opowiadała bajarka Giżyńska, grał na skrzypcach Kuczmar. Był także w Mąkolinie (1856), gdzie pieśni śpiewała mu niejaka pani Matuszewska. W Płońskim przebywał Kolberg w Kroczowie i Falbogach koło Zakroczymia (1864), a zwłaszcza w Złotopolicach u Gregorowiczów, gdzie zyskał korespondenta terenowego w osobie ks. K. Śmiechowskiego².

Interesująco przedstawiają się badania Kolberga na Kurpiach. Pociągał go ten region bardzo wcześnie, co najmniej już od roku 1843, a potem co pewien czas przybywał na ten teren. W zebranych materiałach z Pułtuskiego wysuwa się na czoło miejscowość Porządzie koło Wyszkowa (1870, 1871), gdzie mieszkał korespondent Kolberga, Roman Korbasiński, przesyłający mu spore partie materiałów³. Z tego terenu występują dalej takie miejscowości, jak: Pniewo, Ochudne, Obryte i Różan, w których prawdopodobnie

¹ Rkp. PAN, teka 2184 k. 68; *Korespondencja Oskara Kolberga cz. I* (DWOK T. 64) s. 466—468, cz. II (DWOK T. 65) s. 46—48.

² *Korespondencja Oskara Kolberga cz. I* (DWOK T. 64) s. 97—99 list 85; *Śląsk* (DWOK T. 43) s. VIII, XXXI, 76.

³ Tamże, listy 255 i 259 z 1871 r.

Kolberg przebywał. Z Ostrołęckiego istnieją terenowe rękopisy Kolberga ze wsi Wysoce i Mokry Las oraz rękopisy Piotra Jaholkowskiego, lekarza z Łomży, ze wsi Bączki, Dudy Puszczańskie (1870), Krysiaki, Ksebki k. Kolna i Gabrychy k. Nowogrodu oraz z Myszynca. Odnośnie do wsi Wysoce czytamy w notatkach biograficznych Kolberga, spisanych ręką I. Kopernickiego, następujący fragment: „do Kurpiów z Warszawy na Jadów, Wyszków, do Ostrołęki i do wsi Wysoce do Cypriana Norwida, i do Czepielowa, do p. Rzechowskich pod Różanem, w r. 1844, 45, 47¹”.

Obszar objęty tomem *Mazury-Podlasie* składa się z czterech części: Łomżyńskiego, Drohicko-Bielskiego, Białostockiego (chodzi tu wszędzie o części dawnego Podlasia) oraz Augustowskiego. W tych terenach był Kolberg tylko czterokrotnie: w latach 1858 (razem z W. Wierzbowskim, kompozytorem), 1860, 1869 i 1870. Trudno jest jednak powiedzieć coś bliższego o pobycie w konkretnych miejscowościach. Materiały zawarte w części V *Mazowsza* (DWOK T. 28) oraz wydane w niniejszych tomach wskazywałyby raczej tylko na okolice Łomży, Zambrowa, Tykocina, Brańska (Pobikry), Suraza, Augustowa, Suwałk i Sejn. Pełną garścią korzystał Kolberg tutaj z licznych prac Z. Glogera, mieszkającego w Jeżewie pod Tykocinem. Miał też na tym terenie gorliwych korespondentów. Należała do nich Melania Czarkowska, literatka, żona Ludwika, lekarza i bibliografa, mieszkająca w Siemiatyczach, skąd nadsyłała Kolbergowi materiały do Podlasia². Znany pułkownik Józef Paszkowski

¹ Rkp. PAN, teka 2184 k. 68. Prawdopodobnie w Wysocem gospodarował wówczas Ludwik Norwid, brat Cypriana, który w 1846 r. wyemigrował do Francji. Kolberg z Cyprianem Norwidem mogli być tam zatem przed 1846 r. Potwierdza to list Teofila Lenartowicza pisany z Rzymu do Kolberga dnia 25 III 1857 r., w którym czytamy: „... zdawało mi się, że jeszcze chodzimy razem po Wysoce i Mokrym Lesie. Ty za nutami, a ja za słowami, i że wieczorem, jak wówczas, porządkujemy nasze zbiory w słomianym dworcu p. Ludwika Norwida...”. Na to mu Kolberg odpowiada: „Prawda, że to już temu dawno, kiedyśmy z sobą chodzili po Mokrym Lesie, po Wysocu, Wyszkwowie i Głuchach”. *Korespondencja Oskara Kolberga cz. I* (DWOK T. 64) listy 62 i 63.

² *Korespondencja Oskara Kolberga cz. III* (DWOK T. 66) listy 1172, 1184, 1188 z lat 1884—1885. Nadesłała tak m.in. opisy obrzędów weselnych i pogrzebowych oraz guseł, a także 6 opowiadań spisanych prawdopodobnie przez swego męża, Ludwika, we wsi Pobikry. Zob. *Mazowsze cz. VII* (DWOK T. 42) rozdz. „Opowiadania ludowe“.

informował Kolberga o obchodach Kupaly w okolicach Łomży, Wolkowyska, Świsłoczy i Narewki¹. Gotowość przesyłania materiałów z tego terenu zaoferował w r. 1867 wspomniany już lekarz P. Jahółkowski². Mikołaj Akielewicz przysyłał pieśni i bajki ludowe zebrane w czasie przejazdu przez Augustowskie³. Wreszcie znany już ze swoich publikacji etnograficznych Aleksander Osipowicz, referent rządu gubernialnego w Suwałkach, nadsyłał nieco materiałów z tego terenu⁴.

Bezpośredni kontakt terenowy z Mazowszem przerwał Kolberg w r. 1871 i — jak już powiedzieliśmy — mimo pewnych prób powrotu, już więcej na terenie Królestwa Polskiego nie bywał. Nie skorzystał też z milej propozycji Z. Glogera, który w 1882 r. zapraszał go serdecznie do swego Jezewa. „Drogi Panie Oskarze! — pisał Gloger — Jeździecie na Pokucie i do Prus, czybyście więc nie zawitali jeszcze na Podlasie, w moje strony, gdzie nikt nigdy jeszcze umiejętnie melodyj ludu nie notował... Dom mój stoi dla Was otworem i kilkanaście śpiewaczek oczekuje, a niektóre nawet wcale gładkie...“⁵. Niemożność przyjazdu tłumaczył Kolberg słabym zdrowiem.

Jak wspomnieliśmy, na Mazowsze skierował Kolberg najwcześniej uwagę i jemu poświęcił najwięcej wysiłku badawczego. Tutaj przeszedł swoistą zaprawę badawczą, o której tak zwierza się J. I. Kraszewskiemu: „Nieraz przyszło mi w brudnej izbie, przy obawie o własną skórę, wśród duszącego dymu, wyziewów i gwaru tłumnie zgromadzonego i cisnącego mnie ludu, bez światła prawie stenografować ulatujące dźwięki skrzypka i nieraz w lesie na pniu drzewa lub w polu na własnym kolanie albo na karku towarzysza

¹ *Mazowsze* cz. V (DWOK T. 28) s. 97—98.

² *Korespondencja Oskara Kolberga* cz. I (DWOK T. 64) s. 201 list 153 z dnia 4 VIII 1867; zob. też teka 1/1116 nr 120 i teka 5/1139 k. 9 (*Wsie i nazwiska kurpiowskie* — jak zauważył I. Kopernicki „spisane przez p. P. Jahółkowskiego“).

³ *Korespondencja Oskara Kolberga* cz. I (DWOK T. 64) list 73 z 1858 r. Chodzi tu jednak raczej o pieśni litewskie.

⁴ *Korespondencja Oskara Kolberga* cz. I (DWOK T. 64) s. 107—109, 113—115, 233—234, listy z lat 1865—1867. Również są to przeważnie materiały litewskie.

⁵ *Korespondencja Oskara Kolberga* cz. II (DWOK T. 65) list 986 z dnia 14 VIII 1882.

wędrowni wpisywać nuty...¹. Mimo dwudziestu kilku lat penetrowania terenowego mógł Kolberg tak ogromny obszar przebadać — rzecz oczywista — tylko wrywkowo i pobieżnie, znacznie mniej dokładnie niż np. Poznańskie. Z tym większą więc skwapliwością wykorzystywał do ułożenia tomów *Mazowsza* wszelkie materiały z drugiej ręki, zwłaszcza drukowane źródła oraz coraz liczniej pojawiające się i coraz poważniejsze rozprawy etnograficzne.

Przegląd najważniejszych pozycji literatury etnograficznej dotyczącej *Mazowsza* zakończyliśmy w latach siedemdziesiątych, kiedy to Kolberg ogłosił swój wielki program monografii regionalnych. Od tego czasu rozpoczyna — jak wspomnieliśmy — serię swoich publikacji, dotyczących głównie Podlasia, Zygmunt Gloger. Już jako student Szkoły Głównej Warszawskiej i Uniwersytetu Krakowskiego publikuje drobne rozprawy o podaniach, zwyczajach i obrzędach rolniczych i dorocznych ze swoich stron rodzinnych, tj. z okolic Tykocina na Podlasiu. Zdobywa się nawet na ogólniejszą, porównawczą, mocno zresztą z tej racji skrytykowaną przez Kolberga rozprawę o obrzędach weselnych². Całe partie opisowe z tej rozprawy dotyczące Podlasia wykorzystał Kolberg w części V *Mazowsza* (DWOK T. 28). Od r. 1870 mieszka Gloger na stałe w swoim majątku w Jeżewie pod Tykocinem, poświęcając każdą wolną chwilę badaniom archeologicznym, historycznym i etnograficznym tych zwłaszcza stron³. Prócz szeregu drobnych rozpraw i artykułów na różne tematy, co roku niemal ogłasza Gloger jakąś ważniejszą publikację etnograficzno-folklorystyczną z terenu Podlasia czy też o charakterze ogólniejszym⁴. Jest rzeczą znamienną, że nie wszystkie

¹ Korespondencja Oskara Kolberga cz. I (DWOK T. 64) s. 74 list z 1857 r.

² Z. Gloger *Obchody weselne (ludu w Polsce i na Rusi)*, Kraków 1869. Recenzja Kolberga: „Na Dziś“ (Kraków) 1872 T. 2 s. 235 i nast., T. 3 s. 266 i nast.

³ S. Ziemak *W cichym dworku nad Narwią*. „Literatura Ludowa“ 1960 nr 2—3 s. 31—34; W. Olszewicz *Życie i prace Zygmunta Glogera*. „Lud“ 1967 T. 51 s. 485—501; H. Syska *Zygmunt Gloger*, Warszawa 1963.

⁴ Zob. *Bibliografia pism Zygmunta Glogera*, zebrał i ułożył Stefan Demby, Warszawa 1912. Dla przykładu można wymienić prace: *Dawna Ziemia Bielska i jej częściowa szlachta*, Warszawa 1873; *Dawna Ziemia Łomżyńska*. „Biblioteka Warszawska“ 1876 T. 2 s. 579—595; *Rzeka Narew*. „Wędrowiec“ 1881 nr 259—260; *Podróż Niemnem*. „Wisła“ 1888 T. 2 s. 30—84, 247—305.

one znalazły swoje odbicie w Kolbergowskich materiałach do Mazowsza¹.

Poza opracowaniami Glogera ukazało się do 1885 r. niewiele ważniejszych pozycji dotyczących Mazowsza. Szczególną uwagę Kolberga zwróciły dwie. Jedną z nich jest wspomniana już rozprawa Kornela Kozłowskiego *Lud... Mazowsza Czerskiego* (1867—74), wykorzystana obszernie w części I—IV i VII *Mazowsza* (DWORK T. 24—27 i 42). Drugą było także cytowane już monograficzne opracowanie ludu Ziemi Dobrzyńskiej przez Aleksandra Petrowa². W opraciu o nie oraz o zebrane przez siebie materiały terenowe opracował Kolberg pierwszą swoją większą publikację dotyczącą Mazowsza, przedrukowaną w niniejszym tomie z dodaniem nie wykorzystanych rękopisów, mianowicie *Właściwości, pieśni i tańce ludu Ziemi Dobrzyńskiej* (1882). Z innych regionów Mazowsza uwagę współczesnych badaczy zwraca jedynie jeszcze obszar Puszczy Kurpiowskiej i grupa etnograficzna Kurpiów. Poza opublikowanym w 1876 r. opisem *Puszczaków Mazowsza* Wincentego Pola można wymienić tu w parę lat później wydane drobne prace Wiktora Czajewskiego i Józefa Osieckiego na temat Kurpiów³. Ten też region przyciąga uwagę również i później, w okresie gdy zaczynają ukazywać się kolejne tomy *Mazowsza* O. Kolberga. Chodzi tu zwłaszcza o rozprawy Adama Zakrzewskiego⁴. Prace te nie mogły już być przez Kolberga wykorzystane, podobnie jak rozprawa tegoż autora o Podlasiu⁵ czy opracowania S. Chelchowskiego dotyczące Ziemi Dobrzyńskiej, okolic Przasnysza czy Płockiego⁶.

¹ Np. nie wykorzystał Kolberg publikacji Z. Glogera *Dawna Ziemia Bielska i jej cząstkowa szlachta* (1873) lub *Stary śpichlerz w Płonce* (1874).

² A. Petrow *op. cit.* s. 3—182.

³ W. Pol *Puszczaki Mazowsza*. W: *Dzieła wierszem i prozą*. T. 2 cz. III Lwów 1876 s. 413—439; W. Czajewski *Kurpie*. „Przegląd Bibliograficzno-Archeologiczny” 1881 T. 1 s. 561—567, 1882 T. 2 s. 33—44; tenże *Kurpie. Kartka etnograficzna*. „Tygodnik Ilustrowany” 1881 nr 295—298; J. Osiecki *O Kurpiach*. „Gazeta Polska” 1881 nr 106, dodatek.

⁴ A. Zakrzewski *Kurpie. (Z dziejów polskiego ludu)*. „Wędrowiec” 1886 nr 6—11; tenże *Z Puszczy Zielonej. Materiały do etnografii polskiej*. „Wisła” 1887 T. 1 s. 73—78, 105—111, 149—156, 320, 1888 T. 2 s. 589—603.

⁵ A. Zakrzewski *Materiały do etnografii. Podlasie*. „Wisła” 1889 T. 3 s. 309—328, 1892 T. 6. s. 309.

⁶ S. Chelchowski *Materiały do etnografii ludu z okolic Przasnysza*. „Wisła” 1888

Lata 1870—90, a zwłaszcza drugi ich dziesiętek, stanowią wyraźnie nowy i zwrotny okres w rozwoju polskiej etnografii. Jest tak zarówno w zakresie organizacji tej nauki, jak i w ukierunkowaniu metodologicznym. Od r. 1874 działa w Krakowie Komisja Antropologiczna Akademii Umiejętności, posiadająca swoją sekcję etnograficzną i organizująca w pewnej mierze badania etnograficzne. Wydaje ona od 1877 r. swój organ „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej“, w którym ukazuje się szereg etnograficznych opracowań na poziomie akademickim. Na czoło w ruchu etnograficznym wysuwa się jednak Warszawa. Już w 1871 r. Jan Karłowicz publikuje swój znakomity *Poradnik dla zbierających rzeczy ludowe*, stanowiący dalsze rozwinięcie systematyki zjawisk etnograficznych. Powtórnie wydaje go w 1882 r. Najważniejszym jednak faktem jest powstanie w Warszawie od 1887 r. pierwszego ogólnopolskiego czasopisma etnograficznego „Wisła“, które osiągnęło od razu (pod redakcją J. Karłowicza) europejski poziom i skupiło dokoła siebie grono wybitnych badaczy i najświetlejsze umysły. W rok później powstaje w Warszawie pierwsze na ziemiach polskich muzeum etnograficzne. Tu też, w Warszawie, dochodzi do bezpośrednich powiązań z ówczesną europejską myślą etnograficzną, zwłaszcza z ewolucjonizmem, którego założenia zaczęną być wkrótce przeszczepiane na polski grunt. Najwięcej interesuje nas tu jednak fakt powstania teoretycznego zagadnienia regionów i grup etnograficznych. Myśl ta pojawia się u J. Karłowicza w założeniach badawczych kierowanej przez niego „Wisły“. Szczególną uwagę poświęcił temu zagadnieniu współpracownik „Wisły“, Adam Zakrzewski. W swoich pracach etnograficznych dotyczących Kurpiów, Puszczy Zielonej i Podlasia, o których wyżej wspomniano, usiłuje znaleźć ściśle kryteria wyznaczania regionu etnograficznego. Temu zagadnieniu poświęca też Zakrzewski specjalną rozprawkę, w której na podstawie przyjętych, określonych kryteriów odrębności, pierwszy — poza Polem i Kolbergiem — próbuje ustalić podział kraju na zasadnicze regiony i grupy etnograficzne¹. Co więcej, w zespole redakcyjnym „Wisły“ wysunął Adam

T. 2 s. 122—151; tenże *Stosunki etnograficzne w guberni płockiej*. „Kalendarz Płocki“ 1890 s. 164—177.

¹ A. Zakrzewski *Nasz obszar etnograficzny*. „Wisła“ 1888 T. 2 s. 186—191.

Zakrzewski nowatorski pomysł opracowania mapy etnograficznej kraju¹.

Te nowe koncepcje etnograficzne były niewątpliwie rozwinięciem myśli Kolberga, często jednak wychodziły już poza nie². Kolberg, zajęty od kilku lat niemal wyłącznie opracowaniem swych zbiorów, w tym ruchu intelektualnym udziału brać nie mógł. Nie docierał on już nawet do wielu pozycji zawierających regionalny materiał etnograficzny, co widać jasno w zestawie wykorzystanej przez niego literatury.

Jak z tego krótkiego przeglądu oraz z zestawień bibliograficznych wynika, literatura etnograficzna olbrzymiego obszaru mazowieckiego była aż do czasu pojawienia się Kolbergowskiego *Mazowsza* stosunkowo skąpa. W dokumentacji etnograficznej zwracano więcej uwagi — jak widzieliśmy — tylko na niektóre, bardziej atrakcyjne regiony, podczas gdy większość terenu Mazowsza zostawała pomijana i etnograficznie nietknięta. Nie inaczej było też w okresie pokolbergowskim³.

Wydane więc w ramach *Dziół wszystkich siedmiotomowe Mazowsze* pozostaje dotąd jedynym ogólnym ujęciem etnograficznym całego regionu mazowieckiego — z wszystkimi swoimi zaletami i brakami cechującymi monografie regionalne Kolberga.

Józef Burszta

¹ Zob. w tej sprawie wzmiankę w „Wiśle“ 1903 T. 17 s. 115 i nast.

² Pojawiają się one w późniejszych latach, szczególnie w pracach J. Karłowicza, L. Krzywickiego i S. Ciczewskiego.

³ Słusznie też podkreśla Stanisław Pazyra, że „przedziwnym zrządzeniem losów nasze piękne i rozległe Mazowsze, obejmujące regiony bardzo różnorodne i nader ciekawe ze względu choćby na swoją odrębność kulturową, należy dotąd do najmniej zbadanych, a przeto i najmniej powszechnie znanych dzielnic dawnej Polski“. (*O pilnej potrzebie podjęcia kompleksowych badań nad dziejami i kulturą Mazowsza*. „Literatura Ludowa“ 1962 nr 4—6 s. 4). Stanisław Świrko zaś, stwierdzając brak znajomości współczesnego stanu folkloru mazowieckiego, powiada, że „Mazowsze po raz drugi czeka na swego Kolberga“. („Literatura Ludowa“ 1960 nr 1 s. 3).

II

Zbiór materiałów drukowanych w cz. VI i VII *Mazowsza* (DWOK T. 41—42) oraz ich układ i opracowanie stanowią przedmiot, który zasługuje na szczególną uwagę. Obydwa tomy bowiem — jak już powiedziano — zawierają materiały mocno zróżnicowane pod względem przestrzeni i chronologii, a ponadto składają się z tekstów i melodii już drukowanych (*Właściwości, pieśni i tańce ludu Ziemi Dobrzyńskiej*) bądź zachowanych w rękopisach, przy czym rękopisy — zarówno Kolberga, jak i jego współpracowników — stanowią podstawę ineditów, które w części są suplementem do pierwszych pięciu części *Mazowsza* (DWOK T. 24—28), w części zaś materiałem oryginalnym, owym przygotowywanym przez Kolberga (w pewnej mierze nawet przygotowanym do druku) szóstym czy siódmym tomem tej monografii¹.

Ta złożoność materiałów i ich treść uwarunkowały formalną strukturę tomów, które swym specyficznym, trójdziałowym układem różnią się nieco od pierwszych części *Mazowsza*. Odmienność ta, z którą zapoznamy się bliżej, okazuje się jednak w pełni uzasadniona po dokładnym przeanalizowaniu zawartych w tekach, a odnoszących się do *Mazowsza* olbrzymich zasobów rękopiśmiennych Kolberga oraz znajdujących się wśród nich rękopisów jego współpracowników i korespondentów. Wskazuje na to już najbardziej pobieżny (a tylko taki jest możliwy na tym miejscu) przegląd tych źródeł.

Całość mazowieckiej spuścizny rękopiśmiennej O. Kolberga znajduje się w 33 różnych tekach, jednakże jej główna część, stanowiąca trzon zrębowy tomów, zawarta została w pierwszych czterech tekach ogólnego zbioru: 1 *Mazowsze: Warszawa, Łowicz, Czersk*, 2 *Mazury Podlaskie: Mińsk, Łuków, Radzyń, Siedlce*, 4 *Łomża, Augustów, Tykocin, Bielsk*, 5 *Płock, Dobrzyń, Pułtusk, Kurpie*. Spora ilość pieśni i melodii oraz innych materiałów znajduje się w tekach 7 *Kujawy: Gostynin, Łęczyca*, 13 *Kraków* i 16 *Radom, Opatów, Sandomierz* oraz w 3 tekach *Miscellanea* (nr 33, 36 i 43)².

¹ Zob. przypisy 2 i 3 na s. V oraz 2 i 4 na s. XII.

² Rękopisy pieśni i melodii zostały bliżej omówione w III (muzycznej) części wstępu.

Pozostałe rękopisy rozproszone są w następujących tekach: 6 Prusy Zachodnie: Kaszuby, Połaby, Łużyce, 8 Kalisz, Sieradz, Piotrków, Wieluń, 11 Górale: Nowy Targ, Nowy Sącz, Jasło, Spisz, 12a Podgórze, 15 Tarnów-Rzeszów, 29 Białoruś, Grodno, 30 Litwa, 31, 35, 37, 38, 42, 48, 50 i 2183 *Miscellanea*, 47 *Teka rycin*, 2184 *Papiery osobiste, dokumenty i rachunki O. K.*, 2185 T. 2 *Korespondencja*, 3201 *Podkarpacie ukraińskie*, 3202—3203 *Chełmskie*, 3207 *Wołyń* i TNW 150 *Przemyskie*. Na równi z rękopisami zaliczane są tu wspomniane już materiały opublikowane przez Kolberga w 1882 r., pt. *Właściwości, pieśni i tańce ludu Ziemi Dobrzyńskiej*.

Spośród wszystkich wymienionych tek najbardziej interesująco przedstawia się teka nr 1, w której pod mylącym tytułem zamieszczono materiały zgromadzone przez Kolberga do końcowego tomu *Mazowsza*. Teka ta należy zresztą do wyjątkowych, ponieważ cała jej zawartość została ułożona jakby do wydania pośmiertnego; jako pierwszy wykonywał tę pracę nie żyjący już Czesław Kozietułski w Muzeum Etnograficznym w Krakowie w latach 1945—1950¹. Składa się ona z 7 podtek, nr 1116—1122, liczących przeszło 230 kart różnego formatu (najwięcej spośród tek mazowieckich), do których Cz. Kozietułski, pragnąc z rozsypanych w czasie działań wojennych rękopisów Kolberga zrekonstruować poszczególne teki, włożył — kierując się notatkami Kolberga i Kopernickiego — etnograficzne oraz folklorystyczne materiały z całego obszaru Mazowsza, niekiedy nawet dotyczące innych grup etnicznych lub ogólnie ludu polskiego. Pod względem treściowym są to przeważnie zapisane przez Kolberga w terenie (choć nie brak jego wypisów z druku oraz rękopisów współpracowników) utwory literatury ludowej, wierzenia, gry i zabawy, przysłowia, zagadki i właściwości mowy; jest też trochę mazowieckich pieśni i melodii. Rękopisy mniejszej wielkości archiwista nakleił na karty formatu A4, nadając wszystkim jed-

¹ Dr Czesław Kozietułski, z wykształcenia muzyk-pedagog, zajmował się porządkowaniem zawartości tek rękopiśmiennych Kolberga w Krakowie na zlecenie prof. dr Tadeusza Seweryna. Według Jadwigi i Mariana Sobieskich, którzy wówczas utrzymywali bliskie kontakty z Cz. Kozietułskim i udzielali mu fachowej pomocy, w związku z prowadzoną przez siebie pracą miał on wiele wątpliwości do końca nie rozstrzygniętych, np. czy rozsypane rękopisy trafiły do właściwych tek, czy są należycie ułożone w obrębie danej teki itp.

nostkom tekstowym kolejną numerację od 1 do 218, a nutowym nr 1A do 15A.

Na obwolucie każdej podteki, które znajdują się w mocno zużytej oprawie Kolberga z dawnym tytułem *Mazowsze: Warszawa, Łowicz, Czersk*, widnieją napisy Kozińskiego, informujące o ich zawartości, wewnątrz zaś zachowane są dawne obwoluty, założone jeszcze przez Kolberga, z jego napisami i późniejszymi (z 1890 r.) uwagami porządkowymi Kopernickiego, pierwszego — jeśli tak można powiedzieć — archiwisty spuścizny Kolbergowskiej. Warto te zapisy przytoczyć ze względu na ich wagę merytoryczną i związek z układem i treścią niniejszych tomów.

Pierwszą podtekę opatrzył Kolberg tytułem: „Diabeł. Czarownica“. Potem, w miarę przybywania materiałów, dopisywał: „Czary, zwierzęta, rośliny, strachy, duchy, przesady, uroki i przepowiednie“. Kopernicki, przeglądając ten plik po śmierci Kolberga, tak ocenił jego wartość: „Jest to podobno część materiałów przygotowanych na zakończenie całego Mazowsza. Po największej części wypiski, notatki i wycinki z rozmaitych dzieł i czasopism. Są wszakże spostrzeżenia oryginalne, bądź przez samego O. K. zapisane, bądź przez korespondentów nadesłane. Należy dokładniej przejrzeć, oddzielić jedno od drugiego i uporządkować. K.“. Zauważmy, że materiałów terenowych Kolberga w tej podtece jest niewiele, zaledwie 9 zapisów dotyczących wierzeń ludowych spod Warszawy i okolic Czerska, Grójca, Mławy, Płocka i Dobrzynia, natomiast materiały pochodzące od korespondentów — to 4 zbiory przesądów: „od pani Grajnertowej“¹ — rękopis pt. *Przesady*, bez określonej daty i proveniencji geograficznej; od P. Jahółkowskiego — odcinek rkp. bez tytułu, z Dud Puszczańskich; od Romana Korbaśńskiego — *Materiały do opisu ludu z okolic Porzadzia i Wyszkowa*, oraz od nie zidentyfikowanego autora — rkp. *Różne przesady i gusła, (zabobony)* z miejscowości Drohiczyn, Brańsk, Pobikry pow. Siemiatycze.

Dруга podteka nosi tytuł Kolberga: „Leki“. Pod tytułem Kopernicki dodał: „To samo, co w poprzedniej paczce, tj. wypisy ze źródeł drukowanych i rzeczy oryginalne o lekach i chorobach“. Z tych oryginalnych rzeczy znajduje się tu 10 niedużych zapisków tereno-

¹ Tj. przypuszczalnie pierwszej żony Józefa Grajnera.

wych Kolberga dotyczących przesądów leczniczych w miejscowościach Warszawa, Płock, Lipno, Grodzisk, Góra Kalwaria, Czersk, Wola Rasztowska, Stanin, Tuchowicz, Bielsk, Augustów i Suwałki. Poza tym są tu 4 rękopisy dwóch nieznanych autorów z Augustowskiego, zatytułowane *Choroby, lekarze i lekarstwa; Owady, robaki, gady, płazy i skorupiaki oraz różne mniemania o nich ludu; Ptaki i Ziola i kwiaty*. Na marginesie pierwszego z tych rkp. widnieje uwaga Kopernickiego wyrażająca przypuszczenie, jakoby autorem mógł być P. Ostapowicz, co nie znalazło jednak dotąd potwierdzenia w korespondencji i zapisach Kolberga.

Zawartość trzeciej podteki, zatytułowanej „Podania i powieści“, objaśnia Kopernicki następująco: „Zbiór bajek ludowych wszelkiego rodzaju, wszystkie prawie oryginalne, z ust ludu spisane; wypisanych z druku niewiele. Materiał bardzo ciekawy i obfity, starczy na jeden tom“. Razem jest tu blisko 70 opowiadań, z których 43 zapisał Kolberg w terenie, w miejscowościach Płock, Kosino, Blichowo, Sochaczew, Łowicz, Łazy, Warszawa, Praga, Jadów, Kraszew, Radzymin, Wola Rasztowska, Nowy Dwór, Serock, Ślężany i Popów nad Bugiem, Oleksianka, Węgrów, Stanisławów, Steżyca i in. 15 opowiadań zanotowali czterej jego współpracownicy: Ludwik Czarkowski¹ — *Cztery gadki spisane dosłownie z opowiadania 14-letniego chłopca wiejskiego we wsi Pobikry* (jest to 6 osobnych opowiadań), wspomniany już R. Korbański — *Dalszy ciąg materiałów do opisu ludu ze wsi Porządzia i Wyszkowa. Podania, bajki i klechdy* (4 opowiadania), i Antonina Konopczanka², która zanotowała w Modlnicy 3 opowiadania Józefa Leśniowskiego z Augustowskiego, oraz nieznanego autora (wedle przypuszczeń Kopernickiego ów P. Ostapowicz), który nadesłał Kolbergowi rękopis pt. *Klechdy, bajki i przypowieści z Augustowa, Suwałk* (2 opowiadania). Wśród dalszych utworów, przeważnie wypisanych z druku, znajduje się bajka norweska o chłopcu i worku mąki³; bajka ta ukaże się w tomie *Miscellanea*.

¹ Wątpliwość co do autorstwa L. Czarkowskiego wzbudza nieidentyczny charakter pisma w zbiorze opowiadań i zachowanej jego korespondencji.

² Także brak całkowitej pewności.

³ A. Dzwonkowski *O chłopcu, który zaszedł aż do północnego wiatru i zażądał zerotu mąki. Klechda norweska z okolic Trondheim*. F. Kowalskiego „Kalendarz na rok przestępny 1868“ s. 79—83.

W czwartej podtece znajdują się materiały Kolberga pt. „Gry, zabawy“, które Kopernicki ocenił krótko: „Niewielki, lecz dobry zbiorek“. Poza trzema wyciągami z publikacji są to zapisy terenowe Kolberga z Warszawy, Kraszewa, Oleksianki, Radzymina, Serocka, Siedlec i Woli Rasztowskiej. Jedyny obcy rękopis, pt. *Gry i zabawy*, pochodzi od wspomnianego już, nieznanego autora z Augustowskiego.

Piąta podteka zawiera zbiór Kolberga pt. „Nazwy“. Jest to — według Kopernickiego — „trochę materiałów bardzo niedojrzałych o gwarze mazowieckiej“. Mamy tu więc brulionową wersję dwustrońnicowego artykułu Kolberga pt. *Język*, przygotowanego jako przypis do któregoś z tomów mazowieckich (znaczna jego część stanowi cytaty z *Ludu*... K. Kozłowskiego), dalej — odpisy publikowanych artykułów gwaroznawczych, m.in. S. Ulanowskiej i A. Wagi, zbiór wyrazów do słowniczka gwarowego — w tym kilkadziesiąt wyrażeń podanych przez K. W. Wójcickiego i (w osobnym rękopisie) J. Bliźnińskiego, poza tym niewielki spis nazw topograficznych z terenu między Karczewem i Mińskiem, wyjątkowo obszerny spis nazwisk, m.in. Żydów, z Warszawy oraz kilkanaście przysłów zapisanych przez O. K. „na Mazowszu Nadbużańskim“¹.

Zawartość podteki szóstej — to dwa wypisy Kolberga z czasopism i kilka wycinków prasowych z lat 1870 i 1885 na temat wierzeń, w siódmej zaś, ostatniej podtece znajduje się 8 rękopiśmiennych zapisów Kolberga, w tym 3 opowiadania (m. in. od Parysowa, Żelechowa, Czerska i Warki), oraz kilkadziesiąt — przeważnie zapisanych w terenie — pieśni i melodii z okolic Warszawy, Łowicza, Sochaczewa, Czaplina i in.

Jak więc z powyższego przeglądu wynika, teka 1 zawiera cenny zbiór materiałów, przeważnie oryginalnych, do siódmego tomu *Mazowsza*, będącego ze względu na swą treść (wierzenia, opowieści, gry, język itp.) zakończeniem — jak mówi Kopernicki — mazowieckiej monografii na wzór wydanych serii *Ludu* i *Obrazów etnograficznych*. Stan tego zbioru odbiega jednak od postaci, jaką Kolberg zwykle nadawał swym tekom przed wydaniem, spora część materia-

¹ Materiały językowe z tej i z innych tek zostały bliżej omówione w IV (językoznawczej) części wstępu.

łów okazała się bowiem już wykorzystana w *Mazowszu* cz. I—V lub w innych tomach¹; materiały te oczywiście nie zostały obecnie uwzględnione. Wśród pozostałych znalazła się także niemała część rękopisów nie związanych ściśle z Mazowszem lub wcale nie dotyczących regionu; te materiały włączono jako suplement, bądź w innej formie, do odpowiednich tomów *Dzieł wszystkich*². Sądząc zatem ze stanu teki, tak niezwykle u Kolberga, który przestrzegał zasad porządkowych w swoim warsztacie, nie jest wykluczone, że mamy tu do czynienia jedynie z fragmentem zasobu Kolbergowskiego, ocalałym z pożogi wojennej w 1945 r. i w miarę możliwości zrekonstruowanym w oparciu o opisowe lecz pozbawione liczbowego oznakowania uwagi I. Kopernickiego poczynione na obwolutach Kolberga.

Teka 2 — *Mazury Podlaskie: Mińsk, Łuków, Radzyń, Siedlce* — posiada odmienny charakter. Zawiera 4 podteki, nr 1123—1126, liczące w sumie 52 karty rkp., zapisane wyłącznie przez Kolberga. Przeważają w niej pieśni powszechnie i obrzędowe z melodiami (ok. $\frac{4}{5}$ materiału), w większości zanotowane bezpośrednio w ponad 30 miejscowościach środkowo-wschodniej części Mazowsza, od Nowego Dworu Mazowieckiego po Wyszaków, Siedlce, Łuków, Żelechów; spore fragmenty tego zbioru wykorzystał Kolberg w *Mazowszu* cz. III (DWOK T. 26). Ponadto znajdują się tu pieśni i melodie z innych regionów Polski, również w części wydrukowane przez Kolberga, dalej — jego artykuły wykorzystane prawie w całości w rozdziałach „Kraj“ i „Lud“ (DWOK T. 26) oraz jedno opowiadanie i kilka opisów gier zanotowanych przez Kolberga we wsi Oleksianka pow. Mińsk Mazowiecki, które drukujemy obecnie.

Nieco inaczej znów przedstawia się kolejny plik rękopisów — teka 4: *Łomża, Augustów, Tykocin, Bielsk* (9 podtek, nr 1127—1135, razem 34 karty rkp.)³. Znajduje się tu bardzo mało pieśni i melodii.

¹ *Kujawy* cz. I (DWOK T. 3), *Krakowskie* cz. II i IV (DWOK T. 6 i 8) oraz *Lubelskie* cz. II (DWOK T. 17).

² *Pomorze, Ruś Czerwona* cz. I—II, *Białoruś-Polesie, Litwa, Suplementy* cz. I—III, *Miscellanea* cz. I—II, *Materiały do etnografii Słowian, Studia, rozprawy i artykuły*.

³ Warto tu przypomnieć, że dawna, Kolbergowska teka 3, która zawierała ma-

przy tym zostały one już wykorzystane przez Kolberga w *Mazowszu*. Za to reszta materiału, chociaż niezbyt imponującego objętościowo, przedstawia cenny przyczynek etnograficzny, cenny głównie ze względu na dwie pozycje: rękopis nieznanego, niestety, autora z Augustowskiego zatytułowany *Niektóre wiadomości o Augustowskim*, oraz wypis Kolberga z artykułu J. Tyrawskiego z 1857 r., dotyczący grup etnicznych na tym obszarze (Białorusinów, Tatarów i in.). Materiały te wykorzystujemy obecnie. Trzeba dodać, że większą część rękopisu tego nieznanego autora, mianowicie *Wyrażenia obelżywe i przekleństwa; Potrawy i napoje szczególne; Nalogi i namiętności*, jak też znajdujące się w tece inne drobne notatki, wydrukował Kolberg w tomie *Mazowsze* cz. V (DWOK T. 28), i właśnie ten fakt oraz niewątpliwa wartość poznawcza materiałów nie wydrukowanych upoważniły Kopernickiego do wyrażenia takiej oto opinii na wierzchu teki: „Odpadki od *Mazowsza* V, warte przejrzenia i użytkowania w dodatku do innej jakiejś pracy lub osobno, jak do wydanych przyczynek“. Jak już powiedzieliśmy, nie opublikowane materiały wybrane z tych odpadków zostały zużytkowane w obecnych tomach.

Następną pozycją, której zawartość niemal w całości dotyczy *Mazowsza*, jest teka 5 — *Płock, Dobrzyń, Pułtusk, Kurpie* (5 podtek, nr 1136—1140, razem 225 kart rkp.). Widniejący na wierzchu teki napis Kopernickiego: „Pięć opraw pieśni i tańców nie uporządkowanych“, nie zgadza się jednak w pełni z zawartością, ponieważ pieśni i tańce znajdują się tylko w 3 pierwszych podtekach, zatytułowanych przez Kolberga: „Pieśni dworskie, szlacheckie i miejskie“, „Tańce“ (nuty z tekstami) i „Tańce od Gostynina do Płockiego“. Dalsze dwie podteki zawierają dużą składkę kart rkp. Kolberga ze spisem miejscowości w 8 powiatach: augustowskim, lipnowskim, łomżyńskim, mławskim, ostrołęckim, płockim, pszasnyskim i pułtuskim, a także rękopis P. Jahółkowskiego: *Wsie i nazwiska kurpiowskie* (w Łomżyńskim), oraz 2 wycinki z „Przyjaciela Ludu“ 1836 i 1846 o Kurpiach. Najwidoczniej więc zawartość teki uległa zmianie po wizji Kopernickiego (1890), trudno bowiem przypuścić,

materiały do tomu *Mazury Pruskie*, składa się obecnie z trzech tek: nr 3202, 3891 i 3892. Zob. *Pomorze* (DWOK T. 39) s. IX.

by uczony odnotował mylnie zawartość teki lub — widząc w niej materiały toponomastyczne — nie wyszczególnił ich równorzędnie z folklorem muzycznym.

Wśród znajdujących się w tej tece materiałów zdecydowaną większość stanowią Kolbergowskie zapisy pieśni i melodii, sporządzone czytelnie w terenie lub przepisane dla drukarni na czysto i opatrzone gdzieindziej komentarzem; znajduje się tu także kilka wypisów Kolberga z publikacji, a obok nich — 13 autografów obcych, przeważnie niedużych zapisów, których autorzy, niestety, znani są zaledwie w trzech przypadkach (Józefa Kraszewska „od Siedlec“, R. Korbaśiński z Porządzia i P. Jahołkowski z Łomży).

Zawartość teki, oczywiście z uwzględnieniem różnicy między stanem pierwotnym a obecnym, oraz stopień jej opracowania edytorskiego nie pozostaje w sprzeczności z uwagą porządkową Kopernickiego, toteż trudno oprzeć się przypuszczeniu, że właśnie ten materiał stanowi ów zasób folkloru, o przygotowywaniu którego mówił Kolberg w swym liście kilka miesięcy przed śmiercią, a więc zasób mający wypełnić szósty tom serii *Mazowsze*¹.

Brak miejsca nie pozwala na bliższe omówienie dalszych materiałów do Mazowsza, rozrzuconych w 29 tekach Kolberga, ograniczymy się więc do ogólnej i zbiorowej prezentacji tych materiałów.

Jak w każdej prawie tece z osobna, tak i w całym tym zbiorze wyróżniają się trzy zespoły materiałów: rękopisy Kolberga (w tym jego zapisy terenowe, czystopisy i wypisy z druku) oraz rękopisy obce i wycinki prasowe.

Rękopisów Kolberga jest — rzecz jasna — najwięcej, wśród nich zdecydowanie przeważają zapisy terenowe pieśni i melodii. Materiałów przepisanych na czysto zachowało się stosunkowo niewiele (ok. 15% rękopisów), i także dotyczą głównie folkloru muzycznego. Mniej niż połowę czystopisów stanowią wypisy mazowieckich pieśni i melodii z drukowanych zbiorów oraz wyciągnięte z gazet i czasopism rozmaitej treści drobne materiały etnograficzne do opisu kraju, ludu, zwyczajów i obrzędów oraz właściwości mowy. Wśród wypisów znajdują się także — jako większe partie rękopisów — spisy miejscowości z powiatów bialskiego, gostyńskiego

¹ Por. przyp. 2 na s. V.

lukowskiego, radzyńskiego, rawskiego, siedleckiego, sochaczewskiego, stanisławowskiego i warszawskiego (w tekach 7, 2183 nr 3d i 3202) oraz bibliografia z uwagami o treści niektórych prac (teka 31 *Miscellanea*). W materiałach bibliograficznych nie znajdujemy jednak zestawienia literatury odnoszącej się do Mazowsza (Kolberg takiego zestawienia nie sporządził); zachowały się karty z przeprowadzoną przez niego kwerendą w wielu czasopismach polskich i obcojęzycznych z lat 1804—1875 (np. „Ateneum“, „Biblioteka Warszawska“, „Dziennik Sybirski“, „Dziennik Wileński“, „Kłosy“, „Księga Świata“, „Nowy Pamiętnik Warszawski“, „Pamiętnik Lwowski“, „Przyjaciel Ludu“, „Tygodnik Ilustrowany“, „Tygodnik Literacki“, „Zeitschrift für die Geschichte“, rozmaite kalendarze itd.) oraz liczne zapisy szeregu prac naukowych polskich, rosyjskich, czeskich, niemieckich, francuskich i angielskich. Z tych to materiałów zebraliśmy literaturę publikowaną w obecnych tomach.

Rękopisy obce w powyższym zbiorze, jak też wycinki prasowe dotyczące Mazowsza, stanowią bardzo nikły procent zasobów, a spośród nich zaledwie kilka kwalifikowało się do druku jako materiał nowy.

Obszerny i różnorodny materiał do *Mazowsza* mógł być wydany tylko przy pomocy specyficznej metody edytorskiej, według której cały zbiór podzielono na trzy osobne działy, przy zachowaniu w każdym z nich jednolitej systematyki przyjętej w etnograficznych monografiach regionalnych Kolberga. Na pierwszym miejscu ukazuje się zatem opracowanie o charakterze monograficznym, pt. *Właściwości, pieśni i tańce ludu Ziemi Dobrzyńskiej*, publikowane już w 1882 r. i obecnie poszerzone materiałem nie wykorzystanym przez Kolberga. Po nim, w dwóch obszernych działach, następują inedita, tj. suplement do *Mazowsza* z lat 1885—1890 oraz dział nowych, wartościowych materiałów etnograficznych, folklorystycznych i językoznawczych (wierzenia, opowiadania ludowe, gry i zabawy, zagadki, przysłowia, mowa, nazwy, nazwiska itp.).

Całość 7-tomowej monografii zakończona jest bibliografią, która obejmuje pozycje literatury cytowanej i odnotowanej przez Kolberga i jego współpracowników oraz wybór cenniejszych tytułów literatury uzupełniającej i nowszej, wykazami źródeł oraz indeksami geograficznym i incipitów pieśni.

Zapoznajmy się bliżej z każdym z powyższych działów. Pierwszy, tj. *Właściwości, pieśni i tańce ludu Ziemi Dobrzyńskiej*, ukazuje się w postaci znacznie odbiegającej od drukowanej. Dodane tu zostały nie wykorzystane przez Kolberga pieśni i melodie z ówczesnych powiatów lipnowskiego i rypińskiego (ok. 100 pozycji) oraz spis miejscowości powiatu lipnowskiego. Wzgląd na jedność systematyki materiału spowodował wprowadzenie zmian do układu i kolejności pieśni (o których mowa w dalszej części wstępu), a także przeniesienie artykułu Kolberga pt. „Mowa“ do rozdziału „Język“ oraz wydzielenie osobnej części pt. „Handel“ z artykułu „Praca, przemysł“.

Drugi z kolei dział — tzw. suplement — zawiera nie wykorzystane przez Kolberga, a zachowane w tekach materiały własne i obce do opisu kraju, ludu, zwyczajów i obrzędów oraz pieśni i tańce pochodzące z wszystkich wyznaczonych przez Kolberga części etnograficznego obszaru Mazowsza, tj. Mazowsza Polnego, Leśnego i Starego. Dział ten zbudowany jest w sposób całkowicie odpowiadający układowi treści przyjętemu w *Mazowszu* cz. I—V (DWOK T. 24—28). Taki układ został uznany za celowy przede wszystkim dlatego, że umożliwi wyeksponowanie zachowanych materiałów, które uzupełniają publikacje Kolberga w sposób najbardziej przejrzysty i odpowiadający kolbergowskiemu, tj. geograficznemu, a następnie dopiero tematycznemu porządkowi rzeczy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że właśnie takie uporządkowanie suplementów — w przeciwieństwie do układu problemowego czy tematycznego — pozwala na sprawne zestawienie i porównanie odpowiednich materiałów oraz w pełni odzwierciedla dostrzeżone przez Kolberga wielkie różnice w kulturze ludowej poszczególnych części Mazowsza, takich jak np. Łowickie, Kurpiowszczyzna, Augustowskie, Podlasie itd.

Teksty i zapisy muzyczne działu suplementów składają się — jak już wspomniano — z materiałów Kolbergowskich i obcych. Materiały Kolberga mają tu olbrzymią przewagę, stanowią blisko 90% suplementów. Wśród nich znajduje się sporo jego rękopisów terenowych, lecz są to głównie pieśni i melodie (omówione w części muzycznej wstępu); brak zupełny jego terenowych materiałów opisowych dotyczących kraju, ludu itp., wskazuje na pełne wykorzystanie ich w publikacjach. Materiał, jaki pozostał obok rękopisów te-

renowych, to głównie wypisy etnograficzne Kolberga z dzieł i czasopism; tylko drobną część stanowią jego małe opracowania kompilacyjne oparte na materiałach drukowanych lub otrzymanych od korespondentów. Jednym z takich opracowań jest np. rękopis Kolberga pt. „Tańce kurpiowskie“, sporządzony na podstawie materiału ze wsi Bączki, Dudy Puszczańskie, Krusza i Turośl w pow. Kolno oraz z Myszyńca pow. Ostrołęka, otrzymanego w 1870 r. od P. Jaholkowskiego, swego korespondenta zamieszkałego stale w Łomży. Z niewiadomych przyczyn Kolberg nie zakończył redakcji tej pracy, wspomniawszy jedynie krótko o tańcach w jednym z tomów¹.

Suplementy niekolbergowskie, owe pozostałe 10% to — jak już wcześniej wskazano — wypisy ze znaczniejszych prac polskich pierwszej połowy XIX wieku oraz mniej znanych, lecz często bardzo cennych artykułów z czasopism pierwszej i początku drugiej połowy ubiegłego wieku, a także omawiane rękopisy współpracowników i korespondentów Kolberga.

Trzeci dział *Mazowsza* stanowią przedstawione na wstępie materiały nowe, podobnie jak suplementy publikowane po raz pierwszy. W ich układzie ogólnym i w strukturze wewnętrznej w obrębie poszczególnych rozdziałów przyjęliśmy, w sposób możliwie najwierniejszy, zasadę systematyki stosowaną przez Kolberga; natomiast w odróżnieniu od jego metody wydawniczej zostały tu objaśnione (w przypisach) źródła oraz ważniejsze osoby, fakty, wyrażenia itp., analogicznie do opracowania materiałów w poprzednich działach według zasad przyjętych w tomach DWOK². Przy opracowaniu tekstów folklorystycznych, których wartość językoznawcza została m. in. przedstawiona w końcowej części wstępu, zachowano, z wyjątkiem interpunkcji, całkowitą zgodność z rękopisami.

Układ materiałów przysporzył największej trudności merytorycznych. Pojawiły się one zwłaszcza przy systematycznej klasyfikacji pieśni i opowiadań ludowych, których opracowanie pod tym względem — jak to bywa i w innych pracach Kolberga — może budzić kontrowersje z powodu niezupełnej zgodności z współcześnie panującą

¹ *Mazowsze* cz. V (DWOK T. 28) s. 241 i 242.

² Zob. *Pomorze* (DWOK T. 39) s. XIV—XIX.

w nauce systematyką pieśni ludowych i bajek. Trzeba jednak przy tym zauważyć, że oznaczenie typów bajek według systemu międzynarodowego, zaadaptowanego na gruncie polskim przez J. Krzyżanowskiego, znajdować się będzie w specjalnym indeksie w końcowym tomie *Dzieł wszystkich*.

Medard Tarko

III

Mazowsze, a w szczególności okolice Warszawy mają osobliwe znaczenie w działalności folklorystycznej Kolberga. Tutaj w r. 1839 zaczął Kolberg zbierać pieśni i melodie ludowe, zapoczątkowując 50-letni okres swej pracy na tym polu. Plonem najwcześniejszych jego kontaktów terenowych był zbiór pieśni z Wilanowa, który jednak nie ukazał się drukiem jako osobna pozycja wydawnicza¹.

W r. 1842 Kolberg opublikował w *Pieśniach ludu polskiego* pierwszą partię pieśni pochodzących z Mazowsza, wraz z pieśniami z innych stron Polski, w opracowaniu na głos z akompaniamentem fortepianu². W takim samym układzie wydrukowane są dalsze pieśni w „Przyjacielu ludu“ z lat 1846—1847. Publikacje te mają niewątpliwie jeden cel: ukazanie i uprzystępnienie muzyki ludowej szerszemu ogółowi społeczeństwa.

Inne założenia mają już publikacje zamieszczone w „Bibliotece Warszawskiej“³ i w *Albumie literackim*⁴, w których znajdują się m. in. 72 mazowieckie pieśni obrzędowe i związane ze zwyczajami dorocznymi. Tutaj Kolberg zamieścił poza 39 pieśniami z melodiami

¹ *Kronika życia Oskara Kolberga*. W: *Korespondencja Oskara Kolberga* cz. I (DWORK T. 64) s. XXI. Również wśród rękopisów w tekach Kolberga nie znaleziono zwartych materiałów pieśniowych z tej miejscowości.

² O. Kolberg *Pieśni ludu polskiego*. Poznań 1842.

³ O. Kolberg *Pieśni ludu weselne* (z muzyką). „Biblioteka Warszawska“ 1847 T. 4 s. 625—639; 1848 T. 3 s. 615—632.

⁴ O. Kolberg *Pieśni ludu obrzędowe. Kogutek, gajki, okrężne*. W: *Album literackie*. Pismo zbiorowe poświęcone dziejom i literaturze krajowej, pod red. K. W. Wójcickiego. T. 1 Warszawa 1848 s. 329—350.

w dalszym ciągu opatrzonymi akompaniamentem fortepianowym także same teksty, a poza tym podał opisy wesel z różnych miejscowości oraz opisy kogutka, gaika i okrężnych. Z tego też względu publikacje te noszą cechy pracy etnograficznej.

Pierwszym większym dziełem w typie monograficznym są *Pieśni ludu polskiego*, wydane w r. 1857¹. Publikacja dzieli się na dwie części: w pierwszej zamieszczone są pieśni balladowe i miłosne z różnych stron Polski, w drugiej — pieśni taneczne z okolic Warszawy. W dziele tym przedstawił Kolberg tylko część swego dorobku zbierackiego: 194 pieśni balladowe i miłosne, pochodzące z interesującego nas regionu, oraz 466 pieśni tanecznych zebranych w najbliższych okolicach Warszawy. W tej publikacji jest więc razem 660 pieśni z Mazowsza. Melodie podane są jednogłosowo, bez opracowania na fortepian.

25 lat później, w r. 1882, ukazała się następna praca Kolberga: *Właściwości, pieśni i tańce ludu Ziemi Dobrzyńskiej*, zawierająca 163 pieśni i melodie bez tekstu. W roku 1885 Kolberg zapoczątkował druk monografii etnograficznej całego Mazowsza, planowanej — jak już wspomniano — w 7 tomach i mającej obejmować jego ogromny zbiór folkloru muzycznego. Nie zdążył jednak wydać całości i tę pozostałą część spuścizny Kolberga publikujemy obecnie.

W wydanych 5 tomach *Mazowsza* (DWOK T. 24—28) Kolberg opublikował 2379 pieśni i melodii bez tekstu, w tym 993 z Mazowsza Polnego, 565 z Mazowsza Leśnego, 444 z Mazowsza Starego (z Mazur i Kurpiów) oraz 377 z Mazowsza Starego (z Mazur i Podlasia). W tomach tych Kolberg zamieścił ponownie pieśni i melodie wydane w latach 1842—1848, z tym że tutaj podał je jednogłosowo, a nie w opracowaniu na głos z akompaniamentem fortepianu. W sumie, dodając do tego zapisy zawarte w *Pieśniach ludu polskiego* z r. 1857 i w pracy *Właściwości, pieśni i tańce ludu Ziemi Dobrzyńskiej*, Kolberg wydał z omawianego obszaru imponującą liczbę 3202 pieśni i melodie bez tekstu.

Wobec takiej liczby melodii i tekstów wydrukowanych nie było dla wydawcy łatwą sprawą wyselekcjonowanie z rękopisów materiałów nie opublikowanych przez Kolberga. Rzecz w tym, że

¹ O. Kolberg *Pieśni ludu polskiego* (DWOK T. 1). Warszawa 1857.

w tekach z jego spuścizną zachowały się zarówno jedne, jak i drugie, przy czym pieśni już wykorzystane nie zostały przez niego w żaden sposób wyróżnione. Nawet przekreślenie melodii nie oznaczało, że zamieszczona została w publikacji. W tej sytuacji każdą pieśń i melodię bez tekstu spośród około 6000 znajdujących się w tekach, a posiadających mazowiecką proveniencję geograficzną względnie nie budzących zastrzeżeń co do przynależności do tego regionu, trzeba było sprawdzić z zapisami zawartymi w tomach *Mazowsza* oraz w *Pieśniach ludu polskiego*. Również w celu uniknięcia powtórnego publikowania tych samych tekstów lub melodii porównano między sobą wszystkie pieśni pozostałe w rękopisach. Okazało się bowiem, że w ramach tej liczby znalazły się wielokrotne nieraz zapisy jednej pieśni lub melodii. Z tych więc względów przygotowanie do druku mazowieckich materiałów, stanowiących w zasadzie suplement do wydanych przez Kolberga tomów *Mazowsza*, okazało się znacznie trudniejsze niż opracowanie tomu regionalnego w formie kompletnej edycji.

Po szczegółowej segregacji materiałów zakwalifikowano do wydania łącznie z zapisami z Ziemi Dobrzyńskiej 1139 pieśni¹ (w tym 287 bez melodii) oraz 843 melodii bez tekstu.

Materiał ułożono w części odpowiadające przyjętemu przez Kolberga podziałowi makroregionu mazowieckiego na Mazowsze Polne, Leśne i Stare, z tym że suplementy do tych podregionów poprzedza rozdział pt. *Właściwości, pieśni i tańce ludu Ziemi Dobrzyńskiej*, przedrukowany ze „Zbioru Wiadomości do Antropologii Krajowej“ i uzupełniony pieśniami pozostałymi w rękopisach. Poszczególne części suplementów noszą te same tytuły co odpowiadające im tomy.

Pieśni i melodie bez tekstu publikowane w obydwu tomach pochodzą — jak już powiedziano — z rękopisów przechowywanych w wielu tekach Kolberga. Większe zespoły rękopisów mazowieckich mieszczą się głównie w tekach 2, 5, 7, 16, 33, 36 i 43, poza tym w 18 innych tekach rozproszone są pojedyncze przykłady.

Materiały pisane ręką Kolberga reprezentują trzy rodzaje zapi-

¹ W tej liczbie jest 55 melodii tylko z incipitem tekstowym.

sów: brudnopisy, czystopisy oraz odpisy tychże, często wielokrotne, szczególnie jeśli chodzi o melodie. Brudnopisy nie pokrywają się ilościowo z czystopisami, nieraz brak któregoś z nich. Tak więc pieśni mogą występować jednocześnie w formie czystopisu i odpisu lub odpisów względnie we wszystkich trzech wersjach, tj. w brudnopisie, czystopisie i odpisie.

Zbyt wiele jest rękopisów Kolberga, by opisać szczegółowo każdą kartę, niemniej można scharakteryzować ogólnie brudnopisy i czystopisy. Pierwsza grupa pochodzi z badań terenowych; powstała w czasie bezpośredniego kontaktu Kolberga z informatorem i wskutek tego posiada pewne specyficzne cechy. Przede wszystkim widoczny jest pośpiech w notowaniu pieśni, a więc stosowanie skrótów, tj. brak fragmentów tekstów, nie wypełnione takty w zapisach nutowych, brak oznaczenia metrum i znaków przykluczowych, nadto skreślenia i poprawki, szczególnie w nutach. Miejscowości zwykle notował Kolberg na początku karty lub grupy zapisów, nie powtarzając ich już przy poszczególnych pieśniach. Brudnopisy są często ołówkowe, a drobne pismo miejscami jest nieczytelne, zwłaszcza tam, gdzie z biegiem lat ołówek zatarł się zupełnie.

Czystopisy natomiast są łatwo czytelne, pisane atramentem. W relacji do brudnopisów wykazują pewne różnice, polegające na zmianie miejscowości, metrum np. z $\frac{3}{4}$ na $\frac{3}{8}$, transpozycji melodii oraz na zmianie słów, głównie tam, gdzie w grę wchodziły teksty niecenzuralne i obsceniczne. Część tych zmian należy do rzędu opracowań redakcyjnych względnie korekty zapisu terenowego, niemniej jeśli chodzi o pozostałe poprawki, to postępowanie Kolberga, zresztą w odniesieniu i do innych tomów, staje się nie bardzo zrozumiałe wobec wypowiedzi jego na ten temat. W liście do Lenartowicza Kolberg pisze bowiem: „Takimi, jakimi są, zbieracz je [pieśni] ma przedstawić, nie wolno mu w nich nic dodać ani ująć...“¹.

Niewiele wiadomości przekazał nam Kolberg o swoich informatorach i wykonawcach. Zanotował ich zaledwie kilku. Należy do

¹ *Korespondencja Oskara Kolberga* cz. I (DWOK T. 64) list 63 s. 71. Niektóre teksty Kolberg korygował bezpośrednio w rękopisie, zastępując wyrazy dwuznaczne innymi, o charakterze mniej drażliwym, niejednokrotnie powodując tym zabiegiem zmianę treści, np. nr 1903. Tego rodzaju pieśni starał się unikać we wszystkich swoich publikacjach.

nich przede wszystkim nie znana z imienia Giżyńska z Kosina, wykonawczyni pieśni nr 1451, 1468, 1524, 1577, 1582 i 1611, która dostarczyła Kolbergowi także nieco materiału z zakresu opowiadań ludowych. Na innej karcie rękopiśmiennej, ale z tej samej miejscowości, widnieje nazwisko Kuczmaro, który grał, zapewne na skrzypcach, melodię nr 1690. Poza tym Kolberg wymienia jeszcze tylko dwie osoby: pannę Józefę Kraszewską z bliżej nieokreślonej miejscowości, wykonawczynię pieśni nr 1194, oraz Mateusza Głunka, zanotowanego na karcie z zapisami terenowymi pochodzącymi z okolic Warszawy, co do którego nie ma pewności, czy był wykonawcą melodii z tejsze karty (nr 357, 509, 596, 605), czy też Kolberg zanotował jego nazwisko w innych celach.

Jak wiadomo, Kolberg obok własnych zbiorów terenowych gromadził materiały obce, i to w formie nie wydanych jeszcze rękopisów, jak i odpisów z publikacji.

Spośród obcych rękopisów zachowanych w wymienionych tekach Kolbergowskich — chodzi tu oczywiście o rękopisy dotyczące folkloru muzycznego — dziewięć pochodzi z Mazowsza. W większości, niestety, nie udało się ustalić autorów. Rękopisy te można podzielić na dwie grupy. Pierwszą tworzą te, które powstały w ramach współpracy przyjaciół z Kolbergiem podczas wspólnie prowadzonych badań terenowych. Są to trzy zespoły rękopisów z miejscowości: „Wysoce i Mokry Las“ oraz „od Suwałk“ i „Powsin“. Do pierwszego zespołu, który zawiera teksty pieśni, zachowały się zapisy nutowe Kolberga, publikowane zresztą przez niego w *Mazowszu* cz. IV (DWOK T. 27). Podobnie do rękopisu tekstów „od Suwałk“ dołączone są melodie z incipitami tekstów, pisane ręką Kolberga. Natomiast na kartach z Powsina znajdują się teksty swawolne i obsceniczne zapisane ręką obcą i teksty o podobnej treści pisane przez Kolberga.

Do drugiej grupy zaliczyć można te rękopisy obce, które jakąś inną drogą zasiliły materiały Kolberga. Z nich najstarszy jest rękopis nieznanego autora, zatytułowany *Pieśni światowe*, z notką Kolberga: „Tykocin 1795“. Jest to składka ośmiu kartek żółtego papieru czerpanego, o formacie 16,5 × 10,5 cm, zawierająca 5 tekstów pieśni opatrzonych tytułami (nr 1865, 1866, 1869, 1870, 1887). Pozostałe rękopisy nie są datowane, trudno więc omówić je w ko-

lejności chronologicznej. Na uwagę zasługuje manuskrypt nieznanego autora z tekstami pieśni kurpiowskich (nr 1367, 1389, 1399, 1401, 1444, 1493, 1495 i 1526). Pieśni zapisane są gwarą, bardzo czytelnym pismem, na luźnych kartkach małego formatu. Proweniencja geograficzna nie jest zaznaczona przez spisującego, jedynie obok tekstu nr 1399 Kolberg dopisał miejscowość: Dudy (zob. ilustrację po s. 224.). Każda pieśń nosi tytuł „Śpiew“ oraz kolejny numer tekstu. W sumie musiało być tych tekstów przynajmniej 21, skoro jeden z nich (nr 1495) oznaczono: „Śpiew 21“; niestety w teczkach Kolbergowskich zachowało się ich tylko 8 o niekolejnej numeracji.

Inne dwa teksty ze wsi Pobikry (nr 1797 i 1834), zanotowane ołówkiem, spisane zostały prawdopodobnie przez L. Czarkowskiego¹. Mieszczą się one w kilkustronicowej składce z opowiadaniem pisanym atramentem tą samą ręką.

Trzy dalsze rękopisy obce prócz tekstów mają także melodie. Pierwszy z nich, rękopis nieznanego autora, z proweniencją geograficzną: „Z powiatu b[i]alskiego z pod Brańska, Glinnik“, zawiera 6 zapisów nutowych mieszczących się na jednej karcie papieru nutowego. Pod każdą melodią podpisano jednozwrotkowy tekst. Pięć pieśni z tego zbioru wydrukował Kolberg w *Pieśniach ludu polskiego* i w *Mazowszu* cz. V (DWORK T. 1 i 28), zatem rękopis musiał być mu dostarczony już przed r. 1857; szósta pieśń publikowana jest obecnie pod nr 1798. Drugi rękopis to cztery pieśni nr 519, 520, 532, 551, które zanotował J. Bliziński. Jego zapisy nutowe i tekstowe są bardzo przejrzyste. Wśród nich znajduje się znana pieśń rewolucyjna *Gdy naród do boju* (zob. ilustrację przed s. 49). Trzeci wreszcie rękopis obcy sporządzony został przez niezidentyfikowaną osobę i zawiera, poza pieśnią nr 475 z proweniencją geograficzną: „spod Warszawy“, przede wszystkim materiały z Krakowskiego. Nasuwa to przypuszczenie, że pieśń została zapisana w Krakowskim.

Z obcych publikacji, które posłużyły Kolbergowi jako źródła pieśni, należy wymienić *Zarysy domowe* K. W. Wójcickiego². Z nich przepisał Kolberg wyrwasy Kurpiów i część wydał już w *Mazowszu*

¹ Zob. s. XIX przypis 2.

² K. W. Wójcicki *Zarysy domowe*. T. 3 Warszawa 1842 s. 227, 228, 243.

cz. IV (DWOK T. 27). Pozostałe włączono do niniejszych tomów (nr 1364, 1368, 1375, 1386, 1395, 1423, 1441, 1457, 1494). Z drugiej pracy tego autora, pt. *Pieśni ludu...*¹, również wybrał Kolberg kilka pieśni (nr 333, 1393, 1528, 1586, 1598, 1822). W przeciwieństwie jednak do odpisów z *Zarysów domowych*, tworzących całość, teksty z *Pieśni ludu...* przepisane są na różnych kartach rękopiśmiennych między pieśniami zebranymi przez Kolberga.

Ponadto wykorzystał Kolberg pojedyncze pieśni z prac: W. Czajewskiego² (nr 1409), Andrzeja P³ (nr 1509), M. Rostkowskiego⁴ (nr 1515, 1516), F. Karpińskiego⁵ (nr 521, 1584), A. Mickiewicza⁶ (nr 1905), S. Witwickiego i Chopina⁷ (nr 543), A. Sowińskiego⁸ (nr 1264) oraz K. Kozłowskiego⁹ (nr 533).

O zakwalifikowaniu materiałów do niniejszych tomów i do poszczególnych części Mazowsza zadecydowała ich proveniencja geograficzna. Część notek proveniencyjnych znajduje się w rękopisach bezpośrednio nad zapisem nutowym lub tekstowym, część jednak odnosi się do zwartej grupy zapisów o tym samym charakterze pisma i rodzaju ołówka względnie atramentu, grupy niekiedy przekraczającej ramy jednej strony lub karty rękopiśmiennej. W takich

¹ K. W. Wójcicki *Pieśni ludu...* T. 1—2 Warszawa 1836.

² W. Czajewski *Kurpie. Kartka etnograficzna*. „Tygodnik ilustrowany“ 1881 nr 297 s. 158.

³ Andrzej P. *Żal chłopięcia* (z podsłuchanej piosnki). „Przyjaciel ludu“ 1847 nr 48 s. 378.

⁴ J. Heppen *Wydobywanie piasku z Wisły pod Warszawą*. „Kłosa“ 1885 nr 1048 s. 73—74 (i o piaskarzach roznoszących piasek po ulicach Warszawy z pieśnią napisaną przez M. Rostkowskiego).

⁵ F. Karpiński *Sielanki i wiersze miłosne*. Kraków 1926 wyd. „Biblioteka Narodowa“ nr 89, seria I s. 35.

⁶ A. Mickiewicz *Alpuhara*. W: *Dzieła* T. 2. Kraków 1949 s. 116.

⁷ S. Witwicki *Piosnki sielskie*. Warszawa 1830 (tekst); F. Chopin *Pieśni na głos z fortepianem. Hulanka op. 74 nr 4*. Warszawa 1951.

⁸ A. Sowiński *Podlaski*. W: *La Pologne historique, littéraire, monumentale et pittoresque*. T. 1 Paris 1835—36 s. 432.

⁹ K. Kozłowski *Lud. Pieśni, podania, baśnie, zwyczaje i przesady ludu z Mazowsza Czerskiego wraz z tańcami i melodiami*. Warszawa 1867 s. 120. Zapis nutowy do tej pieśni pochodzi od Kolberga.

wypadkach dla poszczególnych pieśni z tej partii zapisów podano miejscowości w nawiasie kwadratowym. Jeżeli natomiast teksty i melodie nie miały oznaczonej miejscowości, ale sąsiadują z zapisami o różnej mazowieckiej proveniencji geograficznej, wówczas podano ich przypuszczalną lokalizację w przypisach. W ten sam sposób oznaczono zapisy, które nie mają w ogóle proveniencji na karcie, zakwalifikowano je jednak do tego regionu po stwierdzeniu, że część z nich została już wykorzystana przez Kolberga w *Mazowszu*.

Jak już wspomniano, całość materiału, po ustaleniu proveniencji geograficznej, podzielona została na 5 części według przynależności do obszaru Ziemi Dobrzyńskiej, Mazowsza Polnego, Leśnego i Starogo, w skład którego wchodzi dwa podregiony: Mazury-Kurpie i Mazury-Podlasie. W każdej części przeprowadzono klasyfikację pieśni od strony treściowej tekstu oraz uporządkowano melodie bez tekstu według właściwości rytmicznych, zgodnie z zasadami przyjętymi w DWOK.

Materiał pieśniowy i muzyczny z Ziemi Dobrzyńskiej, wydrukowany przez Kolberga w r. 1882, został obecnie wzbogacony o pozycje rękopiśmienne nie wykorzystane przez Kolberga. Zaszła więc konieczność przenieumerowania tego materiału, a w związku z tym wprowadzenia nowego układu pieśni i melodii bez tekstu; istniejący bowiem układ, w ramy którego wchodziły np. rozdziały: „Wiwaty“, „Śpiewki i tańce“, „Na Kujawiaków i Mazurów“, nie był zgodny ze stosowanym przez Kolberga w seriach *Ludu* i nie odpowiadał podziałowi przyjętemu w DWOK. Zmiana kolejności numerów pieśni i melodii bez tekstu została odnotowana w indeksie źródeł rękopiśmiennych na końcu tomu *Mazowsze* cz. VII (DWOK T. 42).

W 56 przypadkach, w tym 17 razy w związku z tekstami (przeważnie weselnymi) z Ziemi Dobrzyńskiej, zaistniała możliwość konfrontacji pieśni drukowanych z rękopisami, do tyłu bowiem zachował się materiał rękopiśmienny w tekach Kolbergowskich; nie było to jednak możliwe w odniesieniu do reszty materiałów. Podstawę obecnego wydania pieśni i melodii bez tekstu stanowią więc obydwa źródła: materiały publikowane i nie wykorzystane rękopisy. Wszelkie różnice między drukiem a rękopisami omawiają przypisy. W zasadzie zachowano wierność zapisów wydrukowanych. Poprawek dokonano jedynie w graficznym ujęciu zapisu

nutowego, rozpisując mianowicie melodie podane w druku w nieprzejrzystej formie krzyżujących się nieraz warstw opatrzonych cyferkami 1 i 2, stanowiącymi klucz do rozszyfrowania ich kolejności w obrębie zwrotki. Ponadto przypis Kolberga o tańcach, zamieszczony we wspomnianej publikacji na s. 145, podano obecnie w rozdziale „Tańce i melodie bez tekstu“.

O ile pieśni z Ziemi Dobrzyńskiej są wydane na nowo w całości, to pieśni z pozostałych czterech części *Mazowsza* stanowią tylko suplement do publikowanych już przez Kolberga tomów. Uzupełniają one w mniejszym lub większym stopniu poszczególne rozdziały tomów, w których Kolberg w nierównym procencie wykorzystał posiadane materiały, np. niewiele uwzględnił pieśni szlacheckich i mieszczańskich oraz melodii bez tekstu, całkowicie zaś pominął teksty o treści swawolnej i obsceniczej. W tece 33 zachował się rękopis terenowy Kolberga z zespołem takich właśnie pieśni, zatytułowany *Tluste* (zob. ilustrację przed s. 33).

Pewien procent tekstów pieśniowych powtarza się w identycznej lub bardzo podobnej wersji w publikacjach Kolbergowskich i dziesiętnej. Wynikło to stąd, że Kolberg podał w swoim wydaniu albo sam tekst, albo tekst z melodią inną niż w rękopisie. W takich wypadkach zamieszczono ponownie tekst, jednak tylko pierwszej zwrotki, wraz z melodią znajdującą się w rękopisie. Przypisy odsyłają do dalszego ciągu tekstu publikowanego już przez Kolberga.

Przy wielokrotnych zapisach tego samego tekstu lub melodii za podstawę publikacji przyjęto ten zapis, który był najpełniejszy i najbardziej czytelny, przy czym różnice między zapisami omówiono w przypisach. Nie zawsze więc korzystano z brudnopisu, który jest niewątpliwie cenniejszy jako źródło, gdyż pochodzi z bezpośredniego kontaktu badacza z wykonawcą, jednak — jak już wspomniano — rękopisy te są miejscami bardzo nieczytelne, niepełne, ze skrótami tekstowymi i szeregiem poprawek w nutach. W wypadkach, gdy jedynym źródłem był brudnopis, uzupełniono brakujące z reguły znaki graficzne, np. klucze, rodzaj metrum, bez adnotacji w przypisach. Natomiast każdorazowo omówione zostały wszelkie inne braki i niejasności.

W pieśniach z rękopisu pt. *Pieśni światowe* z r. 1795 wprowadzono pewną korektę, mianowicie ujednociono interpunkcję, do-

dano znak miękkości nad *c*, *s*, *z* w wyrazach takich, jak: *miłosc*, *cos*, poprawiono oczywiste błędy ortograficzne, np. *chojny*, *żęska*, uwspółcześniono pisownię *j* w wyrazach *iako*, *nailepsza*, *iey* itd. Pozostawiono natomiast mazurzenie, które w tym rękopisie występuje tylko w zakresie *ż*, zaś *sz* i *cz* jest zapisane zgodnie z językiem literackim. Ponadto tytuły poszczególnych pieśni umieszczono w przypisach.

W innych rękopisach obcych pozostawiono oryginalną wersję zapisu tekstowego.

Pozostałe zasady edytorskie są omówione szczegółowo we wstępie do *Pomorza* (DWORK T. 39) na s. XIV—XIX.

Aleksander Pawlak

IV

Obfite materiały etnograficzne publikowane z rękopisów w 41 i 42 tomie *Dziel wszystkich* Oskara Kolberga mają znaczną wartość także dla językoznawcy. Ze stanowiska językoznawczego całość materiałów tworzy zbiór tekstów o zróżnicowanej wartości naukowej oraz o różnej przydatności dla poszczególnych dyscyplin językoznawczych. Ze względu na stosunek tekstów do polskiego języka literackiego i do gwar ludowych dzielą się one na trzy następujące kategorie: 1) teksty rejestrujące gwarę, a więc zapisywane gwarą, naśladujące ją lub zawierające znaczne wtręty gwarowe; 2) teksty interpretujące zjawiska gwarowe, wyjaśniające je, usiłujące dać charakterystykę językową poszczególnych regionów; 3) teksty pisane polszczyzną literacką (choć niekiedy tylko intencjonalnie). Ze względu na samą formę teksty rozpadają się z kolei na dwie grupy: 1) teksty pisane prozą i 2) teksty wierszowane.

Z powodu swojej objętości, jak i wartości naukowej, na plan pierwszy wysuwają się materiały gwarowe. Interesują one przede wszystkim dialektologa. Teksty te zawierają wielką i różnorodną ilość cech gwarowych dotyczących głównie Mazowsza centralnego, Ziemi Dobrzyńskiej, Podlasia i Suwalszczyzny. Należy zaznaczyć, że oprócz cech gwarowych, które zauważył i świadomie zarejestrował

bądź sam Kolberg, bądź osoby z nim współpracujące, także w tekstach pochodzących od korespondentów terenowych Kolberga, pisanych polszczyzną literacką, nierzadko dochodziły do głosu cechy gwarowe ich własnego języka i zostały one przez nich samych utrwalone nieświadomie. Tutaj jednak trzeba pamiętać, że w niektórych wypadkach faktów gwarowych nie można odróżnić od odnośnych faktów ogólnopolskich (literackich) z XIX w. Wśród materiałów gwarowych najbardziej eksponowane jest słownictwo, ale znajduje się także znaczna ilość informacji dotyczących pozostałych części gwarowego systemu językowego, tj. fonetyki, fleksji, słowotwórstwa i składni. Te materiały językowe w grupie tekstów rejestrujących gwarę są rozsiane w opowiadaniach ludowych, pieśniach, opisach wierzeń, obrzędów, zwyczajów, gier, zabaw itp. i nie są dostatecznie objaśnione lub opisane. Nieliczne objaśnienia dokonane przez Kolberga i inne osoby zapisujące ograniczają się do wyjaśnienia znaczeń trudniejszych wyrazów gwarowych. Słownictwo zresztą, na które Kolberg zwracał szczególną uwagę, zostało przez niego (podobnie jak i zbiory onomastyczne, o których niżej) w znacznym stopniu spośród innych materiałów wydobyte i w niniejszej publikacji stanowi dość pokaźny zbiór¹.

Wartość naukowa tych materiałów gwarowych polega przede wszystkim na tym, że przedstawiają one stosunkowo dość odległe stadium rozwojowe gwar mazowieckich. Wszystkie one pochodzą sprzed roku 1890, a znaczna ich część z pewnością sięga połowy XIX w., czyli okresu, w którym systematyczne badania językoznawcze nad polskimi gwarami ludowymi ledwie się rozpoczynały². Stąd materiały obecnie publikowane pozwalają w znacznej ilości wypadków odtworzyć starszy stan gwar mazowieckich względnie ustalić starsze granice geograficznego rozprzestrzenienia niektórych mazowieckich cech gwarowych. Szczególną wartość mają tutaj materiały dokładnie lub przynajmniej w przybliżeniu zlokalizowane w terenie.

¹ *Mazowsze* cz. VII (DWOK T. 42) rozdz. „Opowiadania“, „Język“ i in.

² Zapoczątkowała je dotycząca gwar śląskich praca L. Malinowskiego *Beiträg^e zur slavischen Dialektologie. I Über die Oppelnsche Mundart in Oberschlesien*. Leipzig 1873.

Materiały interpretujące zjawiska gwarowe lub podające charakterystykę językową odnośnych regionów ograniczają się do czterech krótkich artykułików. W pierwszym z nich W. Szeliga¹ omawia kilka cech gwarowych z Ziemi Dobrzyńskiej (mazurzenie, szadzenie, brak przejścia *ke, ge* w *kie, gie*, germanizmy leksykalne, gwarowe nazwy monet, inne rzadsze wyrazy gwarowe). Artykuł następny, pióra K. Kozłowskiego², zawiera na początku słuszny i godny podkreślenia pogląd na gwary jako starsze, wcześniejsze stadium rozwoju językowego w stosunku do języka ogólnopolskiego (literackiego): „... mowa ludu jest naszą mową pierwotną, z której przez szczególne okoliczności i cywilizację wyrobił się język <nasz> dzisiejszy“. Stanowisko to jest godne uwagi, tym bardziej, że jeszcze i dzisiaj tu i ówdzie pokutuje mniemanie, jakoby gwary ludowe miały być produktem zepsucia i rozkładu języka ogólnopolskiego. W dalszym ciągu autor, opierając się na gwarach okolic Czerska, wymienia kilka gwarowych cech mazowieckich (pochylone *a, e*, pochylenie *a* przed spółgłoską nosową, wymowa rozszerzona i zwężona samogłosek nosowych, związane z tzw. udźwięczniającą fonetyką międzywyrazową udźwięcznienia przed ruchomą końcówką *-em* (*jezdem*), przestawki typu *spor-ział* (jak *rsioda* zam. *środa*), wymowa *zmar-z*, mazurzenie i związane z nim formy z *ś* zamiast ogólnopolskiego *sz*: *sielest, śpilka*). Trzeba jednak zaznaczyć, że opis i interpretacja tych słusznie przez K. Kozłowskiego zauważonych faktów są bardzo nieudolne i niefachowe. Stosunkowo najbardziej dojrzałą, chociaż także nie pozbawioną błędów interpretacyjnych, jest wypowiedź S. Ulanowskiej³. Charakteryzuje ona język ludowy okolic Parysowa w pow. garwolińskim (pochylenia *a, e*, podwyższona wymowa *o* po tylnojęzykowym *g* (*majigu starygu*), szeroka wymowa samogłoski nosowej przedniej i związany z tym typ *ziamia* zam. *ziemia*, typ *wasiele*, hiperpoprawne formy *mūka, śmieg* (w wyniku ucieczki od wymowy *niska* 'miska', *niasto* 'miasto') związane z tzw. asynchroniczną wymową spółgłosek wargowych zmiękczonych, uwagi o wymowie *ł*, przejście *k-* w *p-* w przyimku *ku*, niektóre

¹ Zob. *Mazowsze* cz. VI (DWOK T. 41) s. 143—144.

² *Mazowsze* cz. VII (DWOK T. 42) zob. rozdz. „Język“.

³ Zob. *Mazowsze* cz. VII (DWOK T. 42) rozdz. „Język“.

różnice słownikowe Mazowsza w stosunku do Krakowskiego). Artykuł ostatni, nieznanego autora, zawiera dojrzałe uzasadnienie brzmienia wyrazu *mularz* wobec *murarz* i uwagi natury ogólnojęzykoznawczej o tzw. dysymilacji (rozpodobnieniu) na odległość w językach indoeuropejskich. Ogólnie o trzech pierwszych artykułach można powiedzieć, że ich wartość naukowa opiera się przede wszystkim na cytowanym materiale gwarowym, a w stosunkowo nieznacznym tylko stopniu na jego interpretacji.

Teksty pisane polszczyzną literacką powinny zainteresować historyka polskiego języka literackiego ze względu na występujące tam archaiczne formy językowe, właściwe dla polszczyzny drugiej połowy XIX wieku. Tutaj szczególnie ciekawe mogą być teksty niestylizowane, pisane mową potoczną. Historyka języka lub gramatyka historycznego powinny także zainteresować Kolbergowskie zbiory onomastyczne tak z zakresu antroponimii, jak i toponomastyki (pokaźny zbiór nazwisk, przezwisk i przydomków, obszerne, obejmujące 17 powiatów zestawienie nazw miejscowych, niewielki zbiorek nazw topograficznych). Zbiory te są ciekawe pod wieloma względami (pod względem słowotwórczym np. zachowują starszy typ nazw miejscowych na *-owo*: *Augustowo*, *Filipowo* wobec szerzącego się współcześnie typu na *-ów*: *Augustów*, *Filipów*).

Teksty prozaiczne ze stanowiska językoznawczego oddziela się od tekstów wierszowanych ze względu na ich większą wartość naukową (w formie prozaicznej, niczym nie krępowanej, język występuje w swojej postaci najbardziej naturalnej). Stąd w naszym wypadku w tekstach prozaicznych najswobodniej wystąpią różne cechy gwarowe, a przede wszystkim fleksyjne i składniowe. Szczególnie niektóre opowiadania ludowe, zapisane wiernie od informatorów-opowiadaczy, są doskonałymi, niezwykle ciekawymi pod względem składniowym próbkami bezpośredniego, potocznego języka gwarowego. Oprócz tego teksty prozaiczne mają tę przewagę nad wierszowanymi, że reprezentują one najczęściej gwarę tej miejscowości, w której je zanotowano. Przy tekście prozaicznym bowiem, z natury swojej zazwyczaj długim, trudnym do nauczenia się na pamięć, wędrując z miejscowości do miejscowości tylko jego treść, jego główne wątki, natomiast trudniejsza jest wędrowka jego strony formalnej, językowej.

Teksty wierszowane natomiast w obu powyższych wypadkach zachowują się wręcz odwrotnie. Tutaj język jest skrępowany miarą wiersza, rytmem i rymem. Rym powoduje bardzo często zniekształcenia wyrazów pod względem fonetycznym, słowotwórczym i fleksyjnym. W zależności od potrzeb metrycznych wiersza używa się form i końcówek krótszych lub dłuższych. Miejsce akcentu podporządkowuje się wymaganiom rytmiki. Także przez rytmikę i miarę wiersza jest krępowana składnia. Z drugiej znów strony utwory wierszowane, szczególnie łatwe do opanowania pamięciowego pieśni, wędrując po kraju trudniej zmieniają swoją postać językową utrwaloną przez wymienione wyżej czynniki formalne. Dlatego cechy gwarowe występujące nawet w pieśni dokładnie pod względem terenowym zlokalizowanej mogą być przeniesione z zupełnie innej gwary i należy podchodzić do nich z daleko posuniętym krytycyzmem i ostrożnością.

Nie znaczy to jednak, aby materiał językowy zawarty w tekstach wierszowanych nie przedstawiał wartości naukowej. Uwzględniając powyższe zastrzeżenia, można go w pełni wykorzystać, a pod pewnymi względami przewyższa on nawet teksty prozaiczne. Pod względem chronologicznym mianowicie reprezentuje on prawie zawsze formy bardziej archaiczne niż występujące w tekstach prozaicznych. Występujące w rymach zgodności fonetyczne i asonanse dostarczają zupełnie pewnych wskazówek o wymowie wielu głosek. Język pieśni ludowych jest bardziej interesujący od tekstów prozaicznych pod względem słowotwórczym, jest bowiem przepelniony formami zdrobniałymi (deminutywnymi) i spieszczonymi (hipokorystycznymi). Z pewnością, podobnie jak w języku literackim, istnieją także różnice słownikowe.

Największym brakiem materiałów ze stanowiska językoznawczego jest brak dokładnej lub choćby przybliżonej lokalizacji terenowej, występujący przy większości materiałów, a szczególnie przy pieśniach. Poza sporadycznymi wypadkami brak danych o informatorach, od których materiał zapisano. Nie wiadomo także, czy zawsze pochodzili oni faktycznie z tej miejscowości, w której materiał zapisano. Poważny mankament stanowi nierównomierny rozkład materiałów w terenie. Są miejscowości i okolice, z których Kolberg zgromadził znaczne ilości materiałów (np. Kraszew, Pobikry, Po-

pów, Porządzie, Steżyca, Ślężany, Wola Rasztowska, Wyszków), z innych natomiast mamy ich bardzo mało lub brak ich zupełnie.

Z brakami w rozkładzie geograficznym materiałów łączy się także zauważona przeze mnie kilkakrotnie, a występująca z całą pewnością częściej pseudostylizacja wypowiedzi osób pochodzących z ludu na gwara danej okolicy. Bywa ona niekiedy przeprowadzana za pomocą cech występujących rzeczywiście w danej gwarze, ale zastosowanych błędnie w odnośnym konkretnym wypadku, albo co gorzej — za pomocą cech zupełnie w danej gwarze nieznanymi, pochodzących z zupełnie innych gwar (np. forma *przysel* wprowadzona do gwar suwalskich, kiedy jedyną i panującą jest tam forma *przysel*).

Oczywiście, wiele do życzenia pozostawia także sposób zapisywania cech gwarowych, a zwłaszcza fonetycznych. Ten brak precyzji zapisów, widoczny szczególnie w tekstach niekolbergowskich, pozwala orientować się w odnośnych zjawiskach tylko w sposób przybliżony. Na jakości zapisów w znacznym stopniu zaciążyły także manieri graficzne XIX wieku (np. nagminny brak kreskowania *o* pochylonego, zdarzające się sporadycznie kreskowanie *a* jasnego). Braki te są częściowo rekompensowane przez wielką ilość materiału przykładowego.

Po powyższych uwagach ogólnych przystępuję do przykładowego przedstawienia pewnej ilości wybranych ważnych cech gwarowych bądź to wyłącznie mazowieckich, bądź występujących także w innych gwarach polskich, opierając się wyłącznie na materiałach zawartych w 41 i 42 tomie DWOK. Omawiam je według powszechnie przyjętego schematu tego typu opracowań językoznawczych w następującej kolejności: 1) fonetyka, 2) słowotwórstwo, 3) fleksja, 4) składnia, 5) słownictwo. W cytowanym, przykładowym materiale językowym najpierw podaję przykłady zlokalizowane w porządku geograficznym, posuwając się od północy ku południowi, następnie ewentualnie ciekawsze przykłady niezlokalizowane.

Fonetyka obejmuje zjawiska dotyczące gwarowej wymowy samogłosek i spółgłosek (wokalizm i konsonantyzm).

Ze zjawisk fonetycznych z zakresu wokalizmu omawiam następujące: 1) samogłoski pochylone, 2) formy bez tzw. dyspalatalizacji, 3) przejście nagłosowych połączeń *ra-*, *ja-* w *re-*, *je-*, 4) przejście

śródgłosowych połączeń *-ar-* w *-er-*, 5) wymowa *y* jak *i*, 6) sposób wymowy samogłosek nosowych, 7) połączenia samogłosek ustnych ze spółgłoskami nosowymi.

Samogłoski pochylone, powstające w gwarach w wyniku zwięźzonej wymowy *a*, *o*, *e*, są archaizmem zachowanym z doby średniopolskiej (XVI—XVIII w.) i występują w określonych pozycjach. Obok nich w gwarach w pozostałych wypadkach wymawia się *a*, *o*, *e* nie różniące się od ogólnopolskich, czyli tzw. jasne.

Pochylone *a* (głoska pośrednia między *a* i *o* lub równa *o*) może występować zarówno w tematach wyrazów, jak i w ich końcówkach względnie zakończeniach. W wypadkach zauważonych przez Kolberga lub osoby z nim współpracujące zostało ono graficznie oznaczone przez *o* lub *â* w następujących przykładach zlokalizowanych: *w tońcu*, *w torg*, *wionek*, *z wionyszkim*, *Dobrzyńionka*, *Kujawionka*, *dzban maślunki*, *ślachcionkę*, *jedwobnym platekiem*, *się łomię*, *monić*, *'manić'*, *połomał*, *połomiesz*, *zjodeś* (Ziemia Dobrzyńska), *rojek 'swat'*, *powybijom*, *powytlaczom*, *złomał się* (Działyń), *wionka nie godna*, *ni mom* (od Lipna, Bobrownik), *Dudozionkom* 'Dudowiankom', *moje dziewcę*, *radość by mi*, *nic nie mowa 'mamy'*, *wstońże* (Kurpie), *połomies* (od Przasnysza), *jednerol* 'generał', *do kozdy izby*, *wygro* 'wygra' (Kosino, Blichowo), *mom cas* (okolice Porządzia, Wyszkowa), *pod koponią* 'pod dużą niecką' (Pobikry), *kijonkę*, *som* 'sam', *wom się jeść chce*, *tak sobie uwożył* 'umyślił, zauważył' (Wola Rasztowska), *Gdońsk*, *wionek* (Radzymin), *krom* 'kram', *kromarz*, *dogonia* 'dogania' (Kraszew), *cysorz*, *gospodorz*, *pon*, *wionek*, *obocyć* (Czerskie), *dysce loly*, *gdzieś widziol* (okolice Parysewa), *kwiot* (od Łukowa) oraz niezlokalizowanych: *komorze* 'komarze!', *wiãnek*, *na każdym drzewie*, *ja wypuscom*, *zagrom*, *goda*, *godają*, *wyleciol*, *złomał*. Przed spółgłoskami nosowymi *o* z *a* pochylonego ulega dalszemu zwięźzeniu do *ô* lub *u* (por. niżej s. LIX).

Zawarte w materiałach Kolberga informacje o geograficznym rozprzestrzenieniu *a* pochylonego na Mazowszu pokrywają się w ogólności z granicami ustalonymi przez dialektologię. Wyraźnie zarysował się także obszar kurpiowski, stanowiący odrębną wyspę z *a* pochylonym na północy Mazowsza dalszego. Oprócz tego w materiałach występują przykłady z terenów, które uważa się za znajdujące współcześnie tylko *a* jasne, ale na których odkrywa się ślady dawniej-

szego istnienia *a* pochylonego. Materiały Kolberga potwierdzają tę obserwację i świadczą o dawniejszym szerszym występowaniu *a* pochylonego na Mazowszu dalszym i Podlasiu. Są to przykłady spod Przasnysza, z okolic Porządzia i Wyszkowa, z Pobikrów, Ślężan i Popowa, Woli Rasztowskiej, Radzymina i Kraszewa.

Pochylone *o* (głoska pośrednia między *o* i *u* lub równa *u*) występuje najczęściej w tematach, rzadziej w końcówkach i zakończeniach. Zakres występowania *o* pochylonego w gwarach jest szerszy niż w ogólnopolskim. Graficznie jest ono oddawane w materiałach Kolberga przez *ó*, *u* oraz *o*. Wybrany materiał przykładowy grupuje według tych trzech sposobów oznaczania. Przykłady z *ó*: *waróna* 'wrona', *któs* (Suwałki), *w kómóreczce*, *kón*, *ón* (Ziemia Dobrzyńska), *do dómu* (od Przasnysza, Chełch), *zlómnies lelije*, *zóna bije* (od Przasnysza), *mónetę* (od Suraza), *kómin*, *ón* (Kosino, Blichowo), *chójkę wyrwał*, *chówał* (okolice Porządzia, Wyszkowa) — dalsze przykłady: Praga, Nowy Dwór, od Warszawy, Serocka, Łazy, od Sochaczewa, Ślężany, Popów, Wola Rasztowska, od Radzymina, Kraszew, Stanisławów, Węgrów, Oleksianka, od Steżycy. Godne podkreślenia są zachowane archaiczne pochylenia w przykładach *wyplókala* (od Warszawy) oraz *dzióbiąc ścierwo* z pierwotnego *dziubać* (Kosino) wobec współczesnych ogólnopolskich *plukać*, *dziobać*. Przykłady z *u*: *un* (Augustowskie-Karolna), *kupie kunia*, *zieluny* (Chełchy), *koruna* (Działyń), *na kunicka*, *zader ogunka*, *z tamte strune Wisły*, *dogunie ja* (od Przasnysza), *z uną królówną* (okolice Porządzia, Wyszkowa), *od kumody* (Warszawa), *widziól mojigo starygu*, *jidnygu dziedźla suchygu* (okolice Parysowa). Przykłady z *o*: *wiozł* (Suwałki), *szukać corek krolewskich*, *w gore*, *pobrali krolewny*, *wodka*, *coż*, *mój*, *pozniej*, *mowi*, *pojdzie*, *mowili*, *wrocil* (Augustowskie-Karolna), *wyrosl* (Ziemia Dobrzyńska), *zmok* (Działyń), *dwor*, *corko*, *z lozka*, *pojde* (z Łomży, Podlach), dalsze liczne przykłady: od Zambrowa, Kosino, Blichowo, okolice Porządzia, Wyszkowa, Pobikry, Czarkówka, od Sochaczewa, Praga, Nowy Dwór, od Warszawy, Serocka, Ślężany, Popów, Wola Rasztowska, od Radzymina, Kraszew, Stanisławów, Węgrów, od Mińska, od Steżycy.

Ogólnie należy zauważyć, że na podstawie materiałów Kolberga można uchwycić głównie różnice w zakresie występowania *o* pochylonego w gwarach mazowieckich i w języku ogólnopolskim (przed

wszystkim przed spółgłoskami nosowymi), niewiele natomiast można powiedzieć o różnicach w wymowie *o* pochylonego tak w stosunku gwar do języka ogólnopolskiego, jak i pomiędzy poszczególnymi gwarami. Mogące odbijać wymowę zapisy przez *o* są jedynie, jak już wspomniałem, manierą graficzną XIX w., występują bowiem bez zróżnicowania geograficznego zarówno na Mazowszu dalszym, jak i bliższym¹, chociaż na dalszym wymawia się *o* pochylone jak głoskę pośrednią między *o* i *u*, na bliższym natomiast jak głoskę równą *u*. Zapisy przez *o* mogą być odbiciem rzeczywistej wymowy jedynie dla terenów najbardziej wschodnich (Suwałki, Augustowskie, Pobikry, Czarkówka), gdzie pochylone *o* jest bardzo bliskie lub nawet równe *o* jasnemu. Ciekawe jest podane z okolic Parysowa (pow. garwoliński) ścieśnianie *o* w przymiotnikowo-zaimkowej końcówce dopełniacza *-ego*, uważane przez dialektologów za cechę wyłącznie wielkopolską.

Pochylone *e* (głoska pośrednia między *e* i *i*, *y* lub równa *i*, *y*), odwrotnie niż pochylone *a*, *o*, występuje częściej w końcówkach i zakończeniach niż w tematach. W materiałach Kolberga jest ono graficznie oddawane przez *é*, *i*, *y*. Przykłady z *é* (podaję tylko z najbliższej reprezentowanej okolicy: od Słężan i Popowa): *w papiérek, sér, piéniędzy nie chcę, kazala dziéwce, świéce, biédna siérota, ubranie miéniące, zbójców pozastrzélanych, dowiédzieć się, oddziérać, roztwiérać, ja się obiéram za doktora 'jestem, uchodzę', ja się podéjmę, narzéka, pociéra, wybiéra się, się spodziéwał, pozastrzélali się, pozdéjmali, nie ma nic, dopiéro, téż, z niégo, bogatéj pani, do jednéj wsi, od niéj, do téj baby, mojej córki, żadnéj zapłaty nie žádał, choréj poobcinała, zastępują jéj drogę, ja téj lampie służę, przy niéj, zjész, wiész, jé, wié, jakém wyszed, głowę zeprzéd, powiédz-że, widziéć, okropnié, daléj, dluzéj, gorzéj, lepiéj, wiécéj*. Oprócz tego liczne dalsze przykłady: Suwałki, Augustowskie-Karolna, Ziemia Dobrzyńska, Lubicz, Złotoria, Działyn, od Rypina, od Lipna, Bobrownik, od Ostrołęki, Kurpie, Wysoce, Kosino, Blichowo, Mąkolin, od Porządzia, Wyszkowa, Kromnów, Łazy, od Sochaczewa, Mszczonów, Warszawa, od Jadowa, Wola Raszewska, od Radzymina, Serocka, Kraszew, Stanisławów,

¹ Bliższym Mazowszem określa się tu tereny nadwiślańskie, dalszym — bardziej oddalone od Wisły na wschód.

Węgrów, Oleksianka, Rzeczyca, okolice Parysowa, od Stężycy. Przykłady z *i* (tak samo tylko od Ślężan, Popowa): *kamiń, wygnala kalikę, kobita, do pasirzbycy, bidna, podchlibny, świecący, dopiro, ni ma, wylizie, powyliwał, się spodziwał, się rozgniwala, ij nie znalazł, do nij, z czyij nogi, swoij matki, dał ij piniędzy, na nij, w takij sionce, ty wisz, widzić, dalij, zręcznij, na swoiji skapinie*. Dalsze przykłady: Augustowskie-Karolna, Chelchy, Ziemia Dobrzyńska, Działyń, od Lipna, Bobrownik, od Przasnysza, Kurpie, od Zambrowa, Wysoce, Jasienica, Kosino, Blichowo, Mąkolin, okolice Porządzia, Wyszkowa, Kromnów, Łazy, od Sochaczewa, od Warszawy, Serocka, od Jadowa, Wola Rasztowska, od Radzymina, Kraszew, Stanisławów, Węgrów, Oleksianka, Czerskie, Rzeczyca, okolice Parysowa, od Stężycy. Przykłady z *y*: *w karycie, śtybrnym pierścieńcem, kosulina drylichowa, ja Dobrzymionki ładniejszy dostał, w ty nowy komorze, prędy, z tamty strony, wyjrzyć* (Ziemia Dobrzyńska), *do bratowy* (Działyń), *na zielony łące* (Czernikowo). Dalsze przykłady: od Przasnysza, Jasienica, Kosino, Blichowo, Mąkolin, od Porządzia, Wyszkowa, Pobikry, Kromnów, od Sochaczewa, Warszawa, Praga, Nowy Dwór, od Serocka, Ślężany, Popów, Wola Rasztowska, od Radzymina, Kraszew, Stanisławów, Węgrów, Oleksianka, Czerskie, okolice Parysowa, od Stężycy.

W powyższym materiale znaki *é, i, y* występują w miejscu współczesnego ogólnopolskiego *e*, ale pod względem historycznym oddają one samogłoski dwojakiego pochodzenia, mianowicie: ścieśnione *e* lub rozszerzone *i, y* (głównie w grupach *-ir-, -yr-*), realizowane jako głoski pośrednie między *i, y* a *e*. W materiale zwracają uwagę także przykłady z końcówką *-ej*, w których zanika wygłosowe *-j*, powodując niekiedy przejście z odmiany przymiotnikowo-zaimkowej do rzeczownikowej (np. dopełniacz *bratowy* zam. *bratowej*). Skomplikowanego zagadnienia niektórych końcówek przypadkowych (głównie narzędnika i miejscownika l.p.) przymiotników, liczebników porządkowych, zaimków i imiesłowów, a także końcówki l os. 1. mn. czasu teraźniejszego czasowników, gdzie jako odpowiedniki współczesnych ogólnopolskich *i, y* występują głoski oddawane w zapisach przez *e* kreskowane obok zapisów przez *e, i, y*, jako zazębiającego się z fleksją, tutaj nie poruszam. Należy zaznaczyć, że o ścieśnionej wymowie *e* najpewniej świadczą zapisy przez *i, y*, kreskowanie bowiem może być

często manierą zapisującego. Od strony geograficznej uderza brak przykładów z *é, i* z leżących na wschodzie naszego terenu Pobikrów.

Brak dyspalatalizacji, czyli przejścia *e* w *a* lub *e* w *o* przed *t, d, s, z, n, r, l*, wystąpił głównie po spółgłoskach wargowych w następujących przykładach: *powieda* (Suwałki, Augustowskie), *mielą* (od Skępego), *powieda* (z Łomży, Podlach), *ćwiertował* (Kosino, Blichowo), *powieda* (okolice Porządzia, Wyszkowa), *powiedają, wyciesal* (Pobikry), *powieda* (Czarkówka, Łazy, od Sochaczewa, Warszawa, Praga, Nowy Dwór, od Serocka), *pod popielem, powiedają, odpowiada* (Ślężany, Popów), *powieda* (Wola Rasztowska, od Radzymina), *powiedają, ubier* (Kraszew), *Pietruś, powieda* (od Stężycy). Obok tych przykładów, gdzie dyspalatalizacja w ogóle nie zaszła, w materiałach Kolberga znajdują się wyrazy z wtórnym brakiem dyspalatalizacji w wyniku wyrównań. Są to przykłady następujące: *wzniesę się, zamietła* (Ziemia Dobrzyńska), *poniesą* (od Skępego), *pletła* (od Przasnysza), *będiesz miała pokój* (z Łomży, Podlach), *bedzie się wiedło* (Jasienica), *przyniesła* (Kosino), *ja przyniesę, wiezę, bierę 'biore'*, *wypiere 'wypiore'* (okolice Porządzia, Wyszkowa), *przyniesła* (Pobikry), *zanieśła* (Łazy), *bierę, nieśła* (od Sochaczewa), *by się doniesło, zanieśła* (od Warszawy), *przyniesła* (Praga, Nowy Dwór), *przyniesła, wyniesła, zanieśła* (od Warszawy, Serocka), *poniesą, przyniesła* (Ślężany, Popów), *ubierzą 'ubiorą'* (Radzymin), *bierą* (Kraszew), *przyniesła* (Stanisławów, Węgrów). Wyrównania takie działają także w kierunku odwrotnym, to jest do form zdyspalatalizowanych: *zbladnie* (Działyń), *czarnina* (od Sochaczewa, Warszawa), *wiatrze* (wołącz l.p.) (Warszawa), *do światlicy* (bez lokalizacji). Brak przejścia *e* w *a* po spółgłoskach wargowych jest cechą charakterystyczną dla całego Mazowsza. Brak przejścia *e* w *o* jest cechą głównie małopolską, ale jest znany także w gwarach zachodniomazowieckich. W materiałach Kolberga wielokrotnie i konsekwentnie zapisana z Kraszewa postać *ubier* bez dyspalatalizacji zdaje się wskazywać na szersze rozprzestrzenienie tej cechy na Mazowszu w przeszłości. Drobniejszych szczegółów związanych z odrębnością dyspalatalizacji samogłosek na Mazowszu tutaj nie poruszam.

Przejścia *ra-* w *re-* i *ja-* w *je-* w materiałach Kolbergowskich znalazły odbicie w następujących przykładach: *poredzić, za poredą* (Kosino, Blichowo), *dał redy* (Czarkówka), *na remnie* 'na ramię'

(bez lokalizacji); *jek* (Augustowskie, Suwałki), *jek* (Dudy), *jek*, *jeworu* (Kurpie), *świec jerzących* (Warszawa). Jak widzimy z materiału przykładowego, *ra-* przechodzi w *re-* głównie w nagłosie, ale zdarzają się także przejścia w śródgłosie po przedrostku. Dlatego tutaj zdaje się należeć także przykład *terez* (Ślężany, Popów). Omówione zjawiska są starymi północnopolskimi cechami gwarowymi, zadziwia więc stosunkowo mała ilość przykładów na nie w materiałach Kolberga.

Przejście śródgłosowych grup *-ar-* w *-er-* wystąpiło w przykładach: *umerlakoju* 'umarlemu' (Suwałki), *się zder* (Dudy), *będę der(t)*, *będą żerły* (Ziemia Dobrzyńska), *poderli* 'pobiegli', *pozerli* (od Rypina), *zader* (od Przasnysza), *rozderłszy*, *zaper* (Kosino, Blichowo), *przederła*, *pies pozer* (okolice Porządzia, Wyszkowa), *obderty*, *ocięc umer* (Pobikry), *będę der(t)*, *pan umer(t)* (Wola Rasztowska). Te przykłady obrazują jedno z najbardziej charakterystycznych mazowieckich zjawisk gwarowych.

Wymowa *y* jak *i* wystąpiła w przykładach stosunkowo nielicznych: *dzievczyna sipia* 'sypia', *dosić* (Ziemia Dobrzyńska), *dosić* (Skrwilno), *śludzi* (Kraszew). Oprócz tego bez lokalizacji: *kamiki*, *strumik*, *porchilo*, *oni zycili* 'życzyli'. Nawet wśród tych nielicznych przykładów pojawienie się *i* niekiedy nie jest odbiciem bezpośredniego procesu wymowy *y* jak *i*, lecz wynikiem oddziaływania analogii lub innych czynników fonetycznych. Jak wiadomo, wymowa *y* jak *i* jest gwarową cechą mazowiecko-pomorską. Fakt stosunkowo nikłej dokumentacji tego zjawiska w materiałach Kolberga w powiązaniu z analogiczną sytuacją przy dokumentacji przejścia *ra-*, *ja-* w *re-*, *je-* także przypuszczać, że pewnych cech osoby zapisujące w swoich zapisach nie uwzględniały.

Samogłoski nosowe są zagadnieniem bardzo skomplikowanym i w związku z tym wymagają omówienia następujące najważniejsze zjawiska, które znalazły odbicie w materiałach Kolberga: 1) różnice w występowaniu samogłoski nosowej przedniej i tylnej w gwarach mazowieckich i w języku ogólnopolskim, 2) czysto samogłoskowa i rozszczepiona wymowa samogłosek nosowych, 3) szeroka wymowa samogłosek nosowych i związane z nią przejście połączeń eN w aN oraz zjawiska hiperpoprawnościowe związane z szeroką wymową samogłosek nosowych, 4) wąska wymowa samogłosek nosowych.

5) bardziej konsekwentne zachowanie starej nosowości i tzw. wtórna nosowość w gwarach, 6) zanik nosowości w gwarach i zależność jego rezultatów od szerokiej bądź wąskiej wymowy samogłosek nosowych.

W pewnej ilości przykładów wystąpiło *ę* w miejscu ogólnopolskiego *ą*: *ja wsiędę* (Augustowskie-Karolna), *stępać koniu* (Ziemia Dobrzyńska), *siędę* (Lubicz, Złotoria), *na księżce* (z Łomży, Podlach), *w niebo względa* (z Podlasia), *usiędźmy* (Ślężany, Popów), *na konia wsiędę* (od Warszawy, Serocka), *pamiętkę miała* (Oleksianka), *po pieniądze* (od Stężycy), *żołędź, cięży, usiędzie* (b.l.¹) i odwrotnie *ą* w miejscu ogólnopolskiego *ę*: *wykrącaj* (od Przasnysza), *po kłębku* (znad Buga), *na trzecim piątru* (Pobikry), *wągle* (Łazy), *bądo* (Kraszew), *krącić się, wykrącić, krąty* (Łaskarzew, Stężycy, Łuków, Kock), *nie trząś* (b.l.). Te niezgodności w zakresie miejsca występowania samogłosek nosowych w gwarach i języku ogólnopolskim są najczęściej wynikiem wyrównań analogicznych, w pewnych wypadkach gwary reprezentują stan bardziej archaiczny.

Samogłoski nosowe w gwarach mogą mieć wymowę bądź czysto samogłoskową, bądź przed spółgłoskami ze zwarciem wymowę rozszczepioną na samogłoskę ustną i spółgłoskę nosową, np. *prendziej* (okolice Porządzia, Wyszkowa). W odróżnieniu od wymowy ogólnopolskiej w gwarach wymowa rozszczepiona zdarza się także przed spółgłoską szczelinową: *somsiedzi* (Ziemia Dobrzyńska); przed spółgłoską półotwartą dając po zaniku *ł* formy typu: *wzion* (Ziemia Dobrzyńska, Kosino, Blichowo), *uciena, rozpoczony* (okolice Porządzia, Wyszkowa); dalsze przykłady: Ślężany, Popów, Łazy, od Sochaczewa, Warszawy, Serocka, Wola Rasztowska, Radzymin, Kraszew, Stanisławów, Węgrów, od Stężycy; oraz w wygłosie: *z tom babo* (Pobikry), *z tom panną* (Czarkówka), *pod miedzom* (Czerskie).

Szeroka wymowa cechuje samogłoskę nosową przednią; została ona zarejestrowana w przykładach: *cztery łokcie wstangi* (Ziemia Dobrzyńska), *wangli* (Kosino, Blichowo), *bandę znać* (Wola Rasztowska), *prandko, bandą jedli* (Radzymin), *do pamiańci, piankny, przepiankny, piankniejsy, prandki, prandsy, od najwianksego, jak bande, bandzies* (Kraszew), *świanty* (Czerskie), *dziancioły, ganś, świanty*

¹ bez lokalizacji

(okolice Parysowa). W parze z szeroką wymową ϵ idzie wymowa połączenia eN jak aN : *ziamia* (okolice Parysowa), *na wojńance*, *ciężniej* (b.l.). Przy przechodzeniu na wąską, ogólnopolską wymowę samogłosek nosowych także poprawne połączenia aN wymawia się jak eN , co daje hiperpoprawny typ wymowy *sieno*, *koleno*, reprezentowany w materiałach Kolberga przez przykład *pozostańcie* (b.l.).

Węższa od ogólnopolskiej wymowa samogłosek nosowych wystąpiła przede wszystkim w przykładach na samogłoskę a : *wziun* (Kosino, Blichowo), *porumbie* (Ślężany, Popów), *wyjón* (od Sochaczewa), *zajunczek*, *dumbek* (Czerskie), *lung* 'łag' (b.l.). Na zwężoną wymowę samogłoski ϵ znaleziono w materiałach Kolbergowskich jedynie przykłady z jednoczesnym zanikiem nosowości. Omawiam je niżej przy zagadnieniu zaniku nosowości.

Nosowość w gwarach (a przynajmniej w mazowieckich materiałach Kolberga) jest w pewnych wypadkach zachowana bardziej konsekwentnie niż w języku ogólnopolskim: *zamnięsała* (od Przasnysza, Chelch), *namięsała* (Ślężany, Popów), *zaczqł* (Warszawa), *się zmięsała* (Wola Rasztowska). Obok tego w gwarach pojawia się wtórna nosowość bądź w samogłoskach poprzedzających spółgłoskę nosową: *pqn* (Czerskie), *z imięnia*, *moment*, *sentymment*, *ozęnić* (b.l.), *będzie żqn*, *jqn się orania*, *najęna* (Ziemia Dobrzyńska), *wąsy odqn* (Łężyń), *pocqn*, *stanqn*, *wziqn*, *zdjqn* (Kosino, Blichowo), *wzięna*, *zdzęna* (okolice Porzadzia, Wyszkowa); dalsze przykłady: od Ślężan, Popowa, Warszawa, Wola Rasztowska, Kraszew, Stanisławów, Węgrów, Czerskie, od Stężycy; bądź w samogłoskach nie sąsiadujących ze spółgłoską nosową: *w jeziorze* (Warszawa), *nad jezioro* (Praga, Nowy Dwór), *do jeziora* (Seroek), *jezioro* (Stanisławów, Węgrów), *kosióra* (dop. l.p.), *taqpolince* (cel. l.p.) (b.l.).

Zanik nosowości wewnątrz wyrazów został zanotowany w materiałach Kolberga w przykładach: *pieknie*, *bede sukał* (Chelchy), *pieknie* (od Przasnysza), *pieknie*, *bedzie* (Kosino, Blichowo); *pieknie*, *jezyk* (Pobikry), *piekności zazdrościla*, *najpiekniejsza woda* (Ślężany, Popów), *szczęśliwie* (Łazy). Dalsze przykłady: od Warszawy, Serocka, Jadowa, Wola Rasztowska, od Radzymina, Kraszew, Oleksianka, od Stężycy. Oprócz tego często występuje zgodny z ogólnopolskim językiem zanik nosowości przed półotwartymi typu *wziol*, *wziela*. Przy wymowie zwężonej samogłosek po zaniku nosowości otrzy-

ujemy w tych wypadkach samogłoski *i, y, ó, u*: *piknie, wyciągnęła* (b.l.), *zacyła* ((Kraszew), *usnól* (Ślężany, Popów), *do sósieka* (Kraszew), *rubią* 'rąbią' (b.l.), przy wymowie rozszerzonej samogłoskę *a*: *dożali* 'dożęli' (Ziemia Dobrzyńska).

Zanik nosowości w wygłosie przy samogłosce *-ą* występuje przede wszystkim na wschodzie terenu (Augustowskie, Suwałki, od Przasnysza, Pobikry, Czarkówka, od Jadowa, Kraszew), co potwierdza kresowość tego zjawiska. Przy zaniku nosowości wygłosowego *-ą* w wymowie zwężonej powstaje samogłoska *u*: *z tom buławu* (Czarkówka), *spać się układu* (od Siedlec), *maju* 'mają' (b.l.). Przy zaniku nosowości wygłosowego *-ę* w wymowie szerokiej powstaje samogłoska *-a*: *kupa tych pieniędzy wygrał* (Wola Raszewska).

Przed spółgłoskami nosowymi samogłoski ustne mają wymowę bądź zwężoną: *pun, wiunek* (Czerskie), *ksiądz franciskun* (b.l.), *nóm kaze* (od Przasnysza, Chelch), *pogóniac* (Chelchy), bądź rozszerzoną: *o fortónę* (Ziemia Dobrzyńska), *lóna* (Ślężany, Popów), *móndur, dokamentem, w kiesankę* (Czarkówka), *pierścianek* (Stanisławów, Węgrów).

Z zakresu konsonantyzmu najbardziej interesujące są: 1) niektóre problemy związane z mazurzeniem, 2) asynchroniczna wymowa spółgłosek wargowych zmięczonych, 3) brak artykulacji wargowej przy zmięczonym *w*, 4) występowanie połączeń *ke, ge* zamiast ogólnopolskich *kie, gie* i odwrotnie.

Mazurzeniem nazywamy powszechne w gwarach mazowieckich i małopolskich zjawisko wymowy *s, z, c, dz* zamiast ogólnopolskich *sz, ź, cz, dź*. W wyniku wymowy mazurzącej nierzadko powstają spółgłoski miękkie, co wystąpiło wyraźnie w materiałach Kolberga. Przykłady z miękkim *ś*: *pieluśki* (Chelchy), *śklenice, ślachcic, okna kryształowe, ześli się* (Ziemia Dobrzyńska), *sielma, siewca* 'szewca', *pyśny, pośli* (od Przasnysza), *sielma, do Warsiawy* (Kurpie). Dalsze przykłady: Kosino, Blichowo, okolice Porządzia, Wyszkowa, znad Buga, Pobikry, Kromnów, Warszawa, od Serocka, Wola Raszewska, Kraszew, Czerskie, od Stężycy. Przykłady z miękkim *ź*: *carnoksiężnik* (Augustowskie-Karolna), *od oberzi, oberzista, źmija* (okolice Porządzia, Wyszkowa), *znowuź* 'znów' (Ślężany, Popów), *buławę zielazną* (Czarkówka), *źmijami, zielaznym łańcuchem, źwawy, dzierzawił* (Kraszew), *noziki* (Oleksianka). Przykłady z miękkim *ć*: *poćciwa* (Zie-

mia Dobrzyńska), *bzić 'bicz'*, (Kurpie), *we ćterech* (Czarkówka), *na ćtyry złote* (od Sochaczewa), *na ćtyrech klacach* (Kraszew). Niekiedy miękkie ś pojawia się też na miejscu s: *ślybrnym* (Ziemia Dobrzyńska), *zaśtukal* (b.l.). W pewnych wypadkach mazurzeniu ulega też sz i ź zapisywane w ogólnopolskiej ortografii przez rz: *psed*, *ksynka*, *psedało* (Ziemia Dobrzyńska), *zyna*; *idź do roleńki*, *podozże* (Kurpie), *psysłam* (okolice Porządzia, Wyszkowa), *psyjemny*, *wyzucić* (Czerskie), *pseplynę*, *psywiozę*, *psybędzie*, *psyjdzie*, *fajecki se kuzy*, *pozucił*, *otwożyć*, *na wiezysko* 'miejsce, gdzie się rąbie drzewo' (b.l.). Zjawisko to jest znane tylko w mazurzeniu późnym (z XVIII w.), występuje najczęściej na pograniczu obszarów mazurzących i niemazurzących. Ucieczka od mazurzenia wywołuje hiperpoprawnościowe zjawisko tzw. szadzenia, to jest wymowy sz, ź, cz, dź zamiast ogólnopolskich s, z, c, dz. W materiałach Kolberga szadzenie wystąpiło w przykładach: *czas* 'czas' (pod Lipnem, Skępem), *na czaszcze*, *szwatow*, *dyszkurować*, *reszpekt* (b.l.).

Asynchroniczna wymowa spółgłosek wargowych zmiękczonej polega na zastępowaniu ogólnopolskich *ř, ř, ů, ř* przez gwarowe połączenia *ś, bź, wź, (pj, bj, wj* lub *pch', bh' wh')*, *ř* lub pojedyncze głoski *ś, ź, ř, (j, h')*. W materiałach Kolbergowskich zanotowano ją w przykładach: *bzić 'bicz'*, *bendę psila*, *kup mi psiwa*, *na cię dybzie* (Kurpie), *bzialecki wiedzialy* 'kobiety wiedziały', *robzić* (b.l.); *gziarzy*, *krolezit* 'królewicz', *Dudozionkom* 'dziewczętom z Dud', *Ksepkoziankom* 'dziewczętom z Ksebk', *ja zinna* 'winna', *poziec*, *ziozq* (Kurpie), *trzeżicek* (Dudy), *na kamniusku*, *na ramniusku*, *umnira* (Chelchy), *masła mnię*, *mniała*, *złómnies lelije*, *umniała*, *zamnięsała* (od Przasnysza), *mniecz* (od Ślęzan, Popowa); *ni 'mi'* (Dudy), *koni-sarek*, *niesiac*, *ni 'mi'* (Kurpie). Na tle wymowy asynchronicznej powstały formy *Zasiu* 'Jasiu', *zesce* 'jeszcze' (Kurpie) i bardzo ciekawe formy od dawnego czasownika *kwiść* 'kwitnąć': *modro krzcie* 'kwitnie', *mak zakrzcie* (b.l.). W ucieczce przed wymową asynchroniczną spółgłoski wargowe zmiękczone w bardziej skomplikowanych grupach ulegają stwardnieniu: *byś my połomał*, *chcesz me zjeść* (Ziemia Dobrzyńska), *stawie śwadka*, *śwynia*, *uciekła my* (od Przasnysza), *mę widzisz* (Mąkolin), *my mamulka mówila*, *ocalił me* (okolice Porządzia, Wyszkowa), *mygot* 'migot' (Ślężany, Popów), *z całego śwatu*, *śwynie*, *zaśwystał* (Pobikry), *teraz me poniewierasz* (Warszawa). Przy prze-

chodzeniu od wymowy *ń* na wymowę ogólnopolskiego *ń* powstają formy hiperpoprawne typu: *mieuk* 'nieuk, wolec nieoprzęgany' (Ziemia Dobrzyńska), *mieckę* 'nieckę' (Wola Rasztowska), *mitka*, *mizsy*, *śmieg*, *śmiadanie* (okolice Przasnysza), *zołmierza mi rają* (b. l.).

Zjawisko asynchronicznej wymowy spółgłosek wargowych zmierzonych jest znane na całym północnym Mazowszu, zaś w formie, jaka wystąpiła w materiałach Kolberga, głównie na Kurpiach. Związane z tą wymową zjawiska o kierunku poprawnościowym i hiperpoprawnościowym mają geografie znacznie szerszą, co też znalazło swoje odbicie w materiałach Kolberga.

Zanik artykulacji wargowej przy zmierzonym *w* jest zjawiskiem gwarowym bliskim wyżej omówionemu; reprezentują je przykłady: *człojek* (Suwałki, Chełchy), *trzeżki* 'trzewiki' (Mokry Las), *mój cłojeku* (Kosino), *z króleicówną* (Kraszew), *trzeżicki* (b.l.).

Wymowa twarda połączeń *ke*, *ge* zamiast ogólnopolskich miękkich *kie*, *gie* została uchwycona w przykładach: *słodke*, *droge*, *kedy* (Ziemia Dobrzyńska), *ogeń*, *wszystkem ksepkoziankom* (Kurpie). Odwrotnie w gwarach występują miękkie połączenia *kię*, *gię* a także *kie*, *gie* (ale tylko powstałe z odnosowienia *kię*, *gię*): *w giębie* (Augustowskie, Suwałki), *gięsi* (Pobikry), *mieli budkie*, *pamięta bajkie* (Augustowskie, Suwałki), *rozłuk beckie* (Pobikry), *zrobił takie bulawe* (Czarkówka). Oba zjawiska są północnomazowieckie.

Słowotwórstwo w materiałach Kolberga zawiera kilka ciekawych zagadnień. Są to przede wszystkim różnice w stosunku do współczesnych norm słowotwórczych ogólnopolskich. Można je zaobserwować: 1) w zróżnicowaniu podstaw słowotwórczych, od których się tworzy nowe wyrazy (np. *zjeście*, *królewiczówna* (okolice Porządzia, Wyszkowa) wobec ogólnopolskiego *zjedzenie*, *królowna*), 2) w częstszym występowaniu zrostów niż złożzeń (np. *czarnyksiężnik* (Ślężany, Popów) wobec ogólnopolskiego *czarnoksiężnik*), 3) w używaniu w poszczególnych połączeniach innych niż w języku ogólnopolskim przedrostków (np. *nadgrody* (Augustowskie-Karolna), *ostawiam*, *porozwiały* (Działyń), *roztwiera drzwi* (od Ślężan, Popowa) wobec ogólnopolskiego *nagrody*, *zostawiam*, *rozwiały*, *otwiera*), 4) innych niż w języku ogólnopolskim przyrostków (np. *pierścieniec* (Ziemia Dobrzyńska), *kiecan*, *kłacza*, *pawa*, *teścia* (b.l.), *sośnia* (Mo-

kry Las, od Mińska, Stanisławowa) wobec ogólnopolskiego *pierścień, kiecka, klacz, pawica, teściowa, sosna*).

Odrębną i dla języka ludowego bardzo charakterystyczną cechą stanowi częstsze niż w języku ogólnopolskim używanie przyrostków zdrabniających (deminutywnych) i pieszczotliwych (hipokorystycznych); z tym znaczeniem wystąpiły przyrostki: *-ak, -aczek, -ek, -ka, -eczek, -eczka, -eczko, -ik, -czyk, -ica, -iczka, -iczeńka, -uk, -uch, -uchna, -eszka, -iszek, -yszek, -uszek, -uszczek, -uszczko, -al, -olek, -ulo, -ula, -ulek, -ulka, -uleczek, -uleczka, -uleńka, -ulinek, -ulinka, -enio, -eniek, -eńko, -eńka, -enieczek, -ina, -inek, -inka, -unia, -asio, -isia, -ysio, -usio, -usia, -usieńka, -ówna, -ęta*. Uderza fakt, że przyrostki te cechują przede wszystkim język poezji ludowej. Bardzo obficie reprezentowane w materiałach Kolberga deminutywne przyrostki *-eczek, -eczka, -eczko* w tekstach prozaicznych i wierszowanych występują w przybliżonym stosunku jak 1 : 110.

Różnice geograficzne zarysowały się przy występowaniu przyrostków *-yszek, oraz -uszek, -uszko, -uszczek, -uszczko*, z których pierwszy jest ograniczony do Ziemi Dobrzyńskiej: *z dzieciqtyszkim, owczaryszkowie, za podarunyszek, wionyszek* (Ziemia Dobrzyńska), *wionyszek* (od Lipna, Bobrownik), a pozostałe występują na reszcie obszaru: *na ramniusku* (Chełchy), *pierścionusek, zamusek* (b.l.); *pod kamiuszczkiem* (Suwałki), *na kamniusku* (Chełchy), *kamiuszczek* (okolicę Porządzia, Wyszkowa), *ślönuscko* (b.l.).

Fleksja obejmująca dwa wielkie działy: deklinację i koniugację jest w materiałach Kolberga obszernie udokumentowana. Z konieczności przedstawiam ją bardzo wycinkowo, ograniczając się do następujących zagadnień: 1) układ form męskoosobowych i niemęskoosobowych w deklinacji i koniugacji, 2) końcówki *-owiu, -oju* w celowniku l.p. rzeczowników męskich, 3) końcówka *-e* w dopełniaczu l.p. rzeczowników żeńskich, 4) końcówka *-amy* w narzędniku l.mn., 5) końcówki *-ma, -wa, -ta* w 1 i 2 os. l.mn. czasowników, 6) zanik słowa posiłkowego w czasie przeszłym, 7) szczątki liczby podwójnej w deklinacji i koniugacji.

Formy męskoosobowe w gwarach mazowieckich przeważają zdecydowanie w koniugacji, natomiast w deklinacji, szczególnie przymiotników, liczebników i zaimków panują niemal wyłącznie formy niemęskoosobowe (żeńsko-rzeczowe). Stąd w materiałach Kolberga

bardzo często są przykłady typu: *mądre jego braty mu się kłaniali* (Augustowskie, Suwałki), *jedne królowie żyli* (okolice Porządzia, Wyszkowa), *te panowie chcieli* (Ślężany, Popów), *te chłopcy, rybaki nie wiedzą* (od Warszawy, Serocka), *przychodzą takie zbóje* (Wola Raszewska), *trzej ptaszkiwie siedzieli* (b.l.), *przyszli dzieci* (od Przasnysza), *baby siedzieli* (Ślężany, Popów), *koltuny oblecieli, konie się zlekli* (Pobikry), *ptaki siedzieli i trzęśli się* (Czarkówka), *jenerały nie chcieli, nie chcieli mnie panny* (b.l.). Trzeba zaznaczyć, że w Ziemi Dobrzyńskiej i w południowo-zachodniej części Mazowsza przy rzeczownikach ze znaczeniem męskoosobowym mogą się w koniugacji pojawiać formy niemęskoosobowe lub mieszane, np. *bywały goście, bywały gracze* (Działyń), *Żydy złożyły się i dali* (od Sochaczewa).

Końcówka *-owiu* w celowniku l.p. rzeczowników męskich powstała w wyniku zmieszania się (kontaminacji) końcówek *-u* i *-owi*: *spodobala się królowiu, krolewiciowiu, na pożarcie smokowiu, rozkazuje zajęcowiu* (okolice Porządzia, Wyszkowa). Powstała w ten sposób końcówka *-owiu* w dalszym swym rozwoju po zaniku artykulacji wargowej zmiękzonego *w* (por. wyżej s. LXI) przechodzi w *-oju*: *Panu Jezusaju, pomoże umierakaju, ku wschodoju* (Suwałki), *powiada tatulkaju* (Augustowskie, Suwałki), *dzieścicoju przypadnie, furmanaju* (Ziemia Dobrzyńska), *dworakaju, konikaju* (Płock, Pułtusk), *doniesiono kupcaju, męzaju ukradła* (Kosino, Blichowo), *onemu orłaju, na zjeście smokaju* (okolice Porządzia, Wyszkowa), *olbrzymaju zdjął* (od Radzymina, Serocka), *ku boroju, Jasienkaju buzi dała, męzaju dawala, żołnierzaju* (b.l.). Jest to cecha gwarowa typowo mazowiecka.

Końcówka *-e* w dopełniaczu l.p. rzeczowników żeńskich miękko-tematowych wystąpiła w przykładach: *do rannej zorze* (Ziemia Dobrzyńska), *ze ziemie* (znad Bugu), *do Kasie* (od Będkowa, Wolborza, Złaków), *z koleje 'z koleiny'* (Kromnów), *ni ma kosiule, od macierze* (b.l.). Oprócz tego w rzeczowniku twar-dotematowym: *z tamte strune Wisły* (od Przasnysza). Końcówka ta w rzeczownikach miękko-tematowych jest archaizmem ograniczonym dzisiaj do Małopolski południowo-zachodniej, Śląska i skrawków zachodniej Wielkopolski. Materiały Kolbergowskie wskazują na istnienie tej końcówki w stonsunkowo niedalekiej przeszłości na Ziemi Dobrzyńskiej i na części Mazowsza.

Końcówka *-amy, -emy* w narzędniku l.mn. jest związana z unikaniem wymowy asynchronicznej spółgłosek wargowych zmiękczonej (por. wyżej s. LX) i wystąpiła w przykładach: *sukmanek z guzamy, ze wsamy* (Chelchy), *za boramy, za goramy, zastawiać niemy* [kawalierami] (od Przasnysza), *zjeżdżali koniamy* (Pobikry), *z korzeniamy* (Czarkówka).

Czasownikowa końcówka 1 os. l. mn. *-ma* w gwarach występuje w czasie teraźniejszym trybu oznajmującego i w trybie rozkazującym. Powstała ona z kontaminacji końcówek *-my* i *-wa*. Materiały Kolberga notują ją w przykładach: *pójdziema, będziema zbierali* (Ziemia Dobrzyńska), *rozdzielma sie obydwu, wsadźma jego, my go zabijma* (Pobikry). Końcówka 1 os. l.mn. *-wa* występuje w czasie teraźniejszym, przyszłym i przeszłym trybu oznajmującego i w trybie rozkazującym. Z pochodzenia jest to dawna końcówka liczby podwójnej; zawierają ją następujące przykłady: *nic nie mowa, na się spoglądawa* (Kurpie), *ni mawa* (Ziemia Dobrzyńska); *my się odziejewa* (Łążyń), *nie ożeniwa się* (Skrwilno), *klękniewa przed oltarzem* (od Jadowa), *się ogrzejewa* (Kraszew), *nie ścierpiewa, leb zetniewa* (b.l.); *jużeśwa z mojim chcieli* (Ziemia Dobrzyńska), *wa bydło pasala, wa konie pasala* (Chrostkowo), *zginął kochanek, cośwa żyli z sobą* (b.l.); *podziękujwa, pójdźwa, szynkujwa* (Ziemia Dobrzyńska), *całujwa się, napijwa się, połóżwa się, przysiadźwa się, przytulwa się, układźwa się* (Płochocin), *pójdźwa Jasiu* (b.l.). W niektórych z powyższych przykładów końcówka *-wa* może mieć znaczenie liczby podwójnej (por. niżej s. LXV).

Czasownikowa końcówka 2 os. l.mn. *-ta* występuje w czasie teraźniejszym, przyszłym i przeszłym trybu oznajmującego oraz w trybie warunkowym i rozkazującym. Z pochodzenia jest to dawna końcówka liczby podwójnej. Została zanotowana w przykładach: *dziewczyny się gniewata ... zły obyczaj mata, druhnny nie spiwata ... pyski mata* (b.l.); *zaplacita, sprzedata* (Ziemia Dobrzyńska), *nalezieta* (Działyń), *się zacznieta bić* (Ślężany, Popów); *cożeśta zrobili* (Kraszew); *dziewczyny, zebyśta wiedziały, byśta wiedziały* (b.l.); *dajta, natrzta się, zaprzęgajta, się zgódźta* (Ziemia Dobrzyńska), *bieźta 'biegnijcie' chłopcy* (Działyń), *spiwajta dziewczyny* (b.l.). Interesujące jest użycie końcówki *-ta* w znaczeniu liczby pojedynczej: *przedajta, tatulku* (Augustowskie, Suwałki), *pani Maćkowę, nic to Szmulowi nie*

data utargować? (Ziemia Dobrzyńska). Przykłady te uderzają dlatego, że w całej Polsce w zwrocie grzecznościowym do osoby starszej używa się końcówki *-cie*, np.: *co tam macie, kromarzu?* (Kraszew). Zresztą przykład z Ziemi Dobrzyńskiej nie jest pewny, gdyż pochodzi z dialogu naśladowującego polszczyznę żydowską¹. Sam autor dialogu nie jest konsekwentny, bo obok kilkakrotnego użycia końcówki *-ta* używa też końcówki *-cie*: *pokażcie jeno, moje Jakubowę; a weźcie, mój Szmulku* (Ziemia Dobrzyńska).

Zanik słowa posiłkowego i pojawienie się zaimka osobowego w 1 i 2 osobie l.p. i l.mn. czasu przeszłego złożonego i trybu warunkowego reprezentują w materiałach Kolberga bardzo liczne przykłady (cytuję tylko w wyborze): *ja sprzedał, ja widział, ja przyleciał, ty nabrał, ty urosł* (Augustowskie, Suwałki), *orałby ja, wlażby ja, ja kręcił, ja chciała, ja powiedziała, my tańcowali, kochalim sie* (Ziemia Dobrzyńska), *my rosły, my się rozeszły, wy napisali* (b.l.). Dalsze przykłady: Działyn, Kłobock, Łężyń, Kurpie, Jasienica, okolice Porządzia, Wyszowska, Ślężany, Popów, Pobikry, Czarkówka, Chochołów, Kromnów, Warszawa, Wola Rasztowska, Kraszew, Wiskitki, okolice Parysowa, od Steżycy. Jak widzimy, formy z zanikiem słowa posiłkowego sięgają daleko na zachód obejmując Ziemię Dobrzyńską i całe Mazowsze (nie tylko dalsze, ale i bliższe, por. Chochołów w pow. kutnowskim). Zjawisko jest gwarową innowacją, bo brak go w języku ogólnopolskim. Jest ono identyczne z analogicznym procesem w językach ruskich. Jednak geografia zjawiska nie pozwala go uznać na tych odległych od polsko-ruskiego pogranicza terenach za wpływ ruski. Jest to polsko-ruski językowy paralelizm rozwojowy spowodowany normalną, działającą w każdym z tych języków tendencją do uproszczenia systemu językowego i do eliminacji form syntetycznych (*robiłem*) na korzyść analitycznych (*ja robił*).

Resztki liczby podwójnej pojawiają się w materiałach Kolberga sporadycznie. Na liczbę podwójną rzeczowników są tylko dwa przykłady: *dali mu dwie potrawie* (Chelchy), *dwie lecie* (b.l.). Częściej nieco ze znaczeniem liczby podwójnej występują formy czasownikowe z końcówką *-wa*: *nie kuś, Kasiu, Jasia, chodźwa, najijwa się* (Kromnów), *oboje będziewa płakali; zeńwa się, grzeczna damo* (od Jadowa), *służwa oba, oba nie sypiajwa, oba wymawiajwa* (Oleksianka), *będziewa*

¹ Zob. Mazowsze cz. VI (DWOK T. 41) s. 16—19.

się, *Jasiu, chleba dorabiała; kochaliśwa się z Basią, moglibyśwa się obojecko ożenić; moja kumo, pognivaliśwa się; moja kumo, pokumaliśwa się; proś Boga, dziewczyno, zebyśwa się zesli* (b.l.) (por. też wyżej s. LXIV). Ponieważ obecnie końcówka *-wa* w znaczeniu liczby podwójnej utrzymała się koło Tarnobrzega, Kazimierza, Puław i miejscami na północnej Lubelszczyźnie, nie jest wykluczone, że za życia Kolberga zajmowała ona obszar większy, sięgając aż do powiatów sochaczewskiego, mińskiego i wołomińskiego, skąd pochodzą lokalizowane przykłady Kolbergowskie.

Składnia najczęściej odbija styl potoczny, odznaczający się częstymi wyrzutniami i opuszczeniami mniej ważnych wyrazów w zdaniu, używaniem czasu teraźniejszego dla czynności przeszłej itp. W stosunku do składni ogólnopolskiej, a w szczególności do składni języka pisanego, cechuje ją wiele różnic. Najbardziej uderzającymi są: 1) różna od ogólnopolskiej składnia wielu czasowników, 2) biernik po przeczeniu, 3) różna składnia części liczebników, 4) częste występowanie zapowiedników zespolenia, 5) zdania względne z zaimkiem *co*, 6) odmienny zakres używania niektórych przyimków.

Czasowniki w pewnej ilości wypadków łączą się z rzeczownikami w innym przypadku niż w ogólnopolskim, np. biernik zamiast dopełniacza wystąpił w przykładach: *ją doglądała* (Oleksianka), *wszystko narobił* (Ślężany, Popów), *takie rzeczy słuchać lubi* (od Warszawy, Serocka), *postanowił ją szukać* (b.l.), *pomoc mu udzieli* (b.l.), *zażądał wszystkie stare szkło* (od Radzymina, Serocka), *żał mi ją będzie* (od Mszczonowa). Podobnie często występuje w gwarach dopełniacz zamiast ogólnopolskiego biernika i miejscownika lub celownik zamiast dopełniacza i inne.

Po przeczeniu często występuje w gwarach biernik wobec ogólnopolskiego dopełniacza, np. *nie dał radę* (okolice Porządzia, Wyszkoła), *żeby co nie robiła* (Ślężany, Popów), *nie ma ćtery dukaty* (Pobikry), *kuśnierz ją nie chce* (Kromnów).

Liczebniki od jednego do czterech w gwarach często łączą się z dopełniaczem wobec ogólnopolskiego mianownika i biernika, np. *miał król trzy córek* (Augustowskie-Karolna), *mam trzy córek* (z Łomży, Podlach), *po dwie godzin* (Kosino), *było dwie siostr* (od Warszawy, Serocka).

Zdania złożone w gwarach są wprowadzone często przez zapowiedniki zespoleń, np. przez zapowiednik *tak: Tak on ubrał się, wchodzi z koniem do pokoju, tak królowa rozradowała się. Tak ten król ...* (Pobikry), *Jak już dorośli, tak ojciec im mówi ...* (Warszawa, Serock).

Zdania względne w gwarach prawie wyłącznie są zespalone ze zdaniem głównym zaimkiem *co*, w miejsce ogólnopolskiego *który*, np.: *Syn tego chłopca, co je z dwojaków* (Augustowskie, Suwałki), *To jest ten sam recerz, co mię obronił od śmierci* (okolice Porządzia, Wyszkowa).

Przymyki w gwarach w pewnych wypadkach mają inny zakres użycia niż w języku ogólnopolskim. Najczęściej występuje przyimek *w* zamiast ogólnopolskiego *do*: *przyszedł w ten bór, wpadł w ten pałac*, (okolice Porządzia, Wyszkowa), *w tę herbatę wsypał, wprowadził go w okropne bory* (Ślężany, Popów), *wsadzili go w becke, w worek te babe wsadził, w row i w wodę wtoczyli* (Pobikry), *chlupła w jezioro, upadła strzała w Szwecyją* (Warszawa, Serock), *poszedł sobie w bór* (od Radzymina, Serocka), *jadę w Kujawy, ruszył w miasto, weź mnie w grób* (b.l.). Jest to archaizm.

Słownictwo gwarowe, jak już wspomniałem, w materiałach Kolberga zajmuje bardzo eksponowaną pozycję. Od słownictwa ogólnopolskiego różni się ono albo innym znaczeniem wyrazów znanych w języku ogólnopolskim, np. *dziewiątka*¹ 'jakiś robak' (Suwałki), lub istnieniem wyrazów zupełnie w nim nie używanych, np. *kryjan* 'chłopak, lobuz' (Łomża). Bardzo ważne są zawarte w materiałach Kolberga nowe informacje o geograficznym występowaniu wyrazów oraz uściślenia znaczeń. Sporadycznie zdarzają się nawet nowe, dotychczas nie notowane hasła.

Powyższy przegląd zjawisk gwarowych zawartych w materiałach Kolberga jest z konieczności niekompletny i sygnalizuje jedynie zjawiska najważniejsze, bądź w materiałach jego najobficiej udokumentowane. Oprócz tego wiele rzeczy podaję w sposób skrótowy, z konieczności uproszczone. Tłumaczy się to tym, że artykuł miał na celu pokazanie wartości językowej materiałów, a nie ich wyczerpujące opracowanie.

¹ Zob. *Mazowsze* cz. VII (DWOK T. 42) rozdz. „Wierzenia“.

Przy ewentualnym pełnym opracowaniu językoznawczym materiałów Kolbergowskich w przyszłości należy ze szczególnym krytycyzmem przyjrzeć się faktom fonetycznym; w trakcie pracy zauważyłem bowiem, że zapisujący z jakichś powodów pewne cechy usuwali (znikoma ilość przykładów na *re-*, *je-*, chociaż są to zjawiska bardzo stare i do dzisiaj w gwarach istniejące, przy jednoczesnej bardzo wielkiej ilości przykładów występowania innych zjawisk). W związku z tym, gdzie to będzie możliwe, należy także zebrać jak najwięcej informacji o osobach zapisujących, ustalić ich kwalifikacje naukowe.

Obecnie publikowane materiały fonetyczne i gramatyczne, pomimo swych braków i usterek, są bardzo cenne dla polskiej dialektologii, gdyż dla większości gwar są to w ogóle informacje najstarsze, a dla wszystkich gwar są to informacje notujące ich stadium rozwojowe sprzed około stu lat. Stadium to znacznie różniło się od dzisiejszego, jak najlepiej o tym świadczy różna od współczesnej geografia niektórych zjawisk gwarowych. Dlatego wydaje mi się, że w pracach dialektologicznych powinno się szerzej niż dotychczas uwzględniać informacje Kolberga.

Ogłoszone drukiem za jego życia materiały leksykalne weszły, jak wiadomo, w całości do *Słownika gwar polskich* J. Karłowicza¹. Materiały publikowane obecnie z pewnością wzbogacą także dorobek gwarowej leksykografii polskiej.

Tadeusz Zdancewicz

¹ T. 1—6 Kraków 1900—1911.

WŁAŚCIWOŚCI, PIEŚNI I TAŃCE
LUDU ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ

WYKAZ SKRÓTÓW

O. K.	Oskar Kolberg
A. W.	Antoni Waga
I. K.	Izydor Kopernicki
J. B.	Józef Bliziński
K. W. W.	Kazimierz Władysław Wójcicki
Ł. G.	Łukasz Gołębiowski
R. K.	Roman Korbasiński
R. Z.	Roman Zmorski

W tomie 2 „Zbioru Wiadomości do Antropologii Krajowej“ podał Aleksander Petrow nader cenny materiał etnologiczny, obejmujący właściwości ludu Ziemi Dobrzyńskiej¹. Posiadając w tece mojej szczegóły z tejże samej pochodzące okolicy, a zebrane jeszcze w roku 1854, porównałem materiał mój ze zdobyczami A. Petrowa i po wyłączeniu wszystkiego, co z relacjami jego całkowicie znalazłem zgodnym, ogłaszam takowy dla uzupełnienia spostrzeżeń jego². Notatki moje, jak mniemam, tym mogą być ciekawsze; że spisane o wiele lat wcześniej, pomnożone jeszcze następnie zostały (co do zwyczajów) wiadomościami czerpanymi z gazet lub opowiadań ustnych.

KRAJ

Obwód obejmujący niegdyś okręgi: Lipno, Rypin i Dobrzyń nad Wisłą, a obecnie powiaty lipnowski i rypiński, stanowi najznaczniejszą część dawnej Ziemi Dobrzyńskiej³, zawartą między Drwęcą oraz Pisaną od północy i zachodu, a Wisłą od południa. Środek tego obszaru przecinają bystrym nurtem Mień i Rypnica, poruszające po

¹ [Aleksander Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej, jego charakter, mowa, zwyczaje, obrzędy, pieśni, przysłowia, zagadki itp.* „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej“ 1878 T. 2 dział III s. 3—182.]

² [Zbiór ten pt. *Właściwości, pieśni i tańce ludu Ziemi Dobrzyńskiej* ukazał się drukiem w „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej“ 1882 T. 6 dział III s. 86—158; dalsze materiały dotyczące Ziemi Dobrzyńskiej zamieścił Kolberg 6 lat później w tomie *Mazowsze* cz. IV (DWOK T. 27) s. 4—9, 33—37, 373—375. Do niniejszego wydania publikacji z roku 1882 włączono nie wykorzystane materiały rękopiśmienne O. Kolberga.]

³ Lud dotąd nazywa ją „Dobrzyńską“, więc wyraża się, że mieszka „na Dobrzyńsku“, że przyjechał lub jedzie „z Dobrzyńskiej“ itp.

drodze mnóstwo tartaków i młynów. Zbliżając się od strony powiatu mławskiego, *skraj* graniczny pokrywają obszerne lasy (1854) otaczające wiankiem ńrodek, posiadający po większej części pszenną, gliniastą glebę, lekko we wzgórzach i doliny pofalowaną, przecięty licznymi strumykami czystej, źródlanej wody. Gdzie indziej pokładły się szyby stawów i jezior, okolone wzgórzami porośniętymi lipowymi i dębowymi gajami. Ziemia w niektórych miejscowościach przy Dobrzyniu rodzi piękną i cenną pszeniczkę (plon daje po 10 ziarn); podobnie urodzajne są okolice na zachód nad Drwęcą i na północ, w sąsiedztwie granicy pruskiej, która wywiera niemały wpływ na cały ustrój społeczny tej części kraju. Dobra gleba, łatwość zbycia produktów od Torunia, Gdańska i Gołębia (Gołub) podniosły zamożność mieszkańców, mianowicie gospodarzy miejskich drobnych. Włościanie hodują wyborne bydło, którego piękne sztuki widzieć można na walnych jarmarkach w Skępem. Ogólna zamożność tu-tejszych okolic przebija się i w zabudowaniach gospodarczych, porządnych i trwałych, bo zbudowanych zwykle z cegły, wyłączając jedynie pas południowy od granicy aż do Lipna, a nawet dalej, bo do Makowca, w szerokości przeszło półtorej mili od Wisły, gdzie chaty dosyć smutny jeszcze przedstawiają widok.

Autor listu do „Kroniki...“¹ opisując podróż swą w Lipnowskie, mówi, że pomiędzy obszarami czarnoziemiu i gruntów gliniastych nawet w słynnej z urodzajów dawnej Ziemi Dobrzyńskiej widzieć jednak można ostrowy jałowych i lotnych piasków, pod hodowanie borów tylko właściwych. Zaraz z góry zamkowej pod m. Lipnem, ułożonej w tarasy dziś zaniedbane i przyozdobionej pomnikiem św. Antoniego, widać pas piaszczysty, otaczający miasto i przytykający z jednej strony do zieleni pól, z drugiej do ciemnego boru². Mnóstwo w tej ziemi jezior i rzek dostarcza ryb rozmaitych; w 3 jeziorach dóbr Rżały (v. Żałe) poławiają się nawet sielawy. Lasów jest jeszcze

¹ Ale... *Z guberni płockiej w maju 1859 r.* „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych“ 1859 nr 132 s. 1—2.

² Inny autor mówi, że ziemia tu w ogóle dość lekka, miejscami urodzajna. Spodem są duże pokłady marglu. Tu i ówdzie przebijają kamienie i glazy. Wśród najurodzajniejszych miejsc znajdują się czasami wydmy i ziemia lekka; tuż obok łańów pszenicą okrytych (a nawet i wśród nich, kępkami) napotkać się dają krzaki jałowca i innego zielska.

niemalo, a miejscami są obszary obejmujące w sobie olbrzymie sosny, dęby i cisy, szczątki dawnych puszczy: Skępskiej, Bobrownickiej i innych, w których niegdyś mieszkaly tury, losie, jelenie, danielę itd. Pod Skępem dotąd jest jeszcze wieś i las Puszcza z częścią Jeleniec zwaną. W Skępem jest w kościele Bernardynów statua Matki Boskiej cudami słynąca, w Oborach obraz cudowny bożej rodzicielki bolesnej. W okolicach Obór, Stalmierza i Kikoła przypominają Litwę wsie Wilno, Kowno i Grodzień; Mazurów zaś przypomina wieś Mazowsze. Są także wsie Nowogród (na północnym brzegu powiatu, blisko rzeki Drwęcy) i Nowogródek (na zachodzie, nad Wisłą, nieco niżej miasta Bobrownik), przypominające miejsca warowne. Naprzeciw Dobrzyńia nad Drwęcą wznosi się w Golubiu na górze zamek przez Krzyżaków (r. 1300) zbudowany; są także szczątki zamku w Bobrownikach.

Co się tyczy opisu ziemi tej pod względem geograficznym i historycznym, obacz dzieła zacytowane przez A. Petrowa¹.

Miastem głównym tej ziemi jest obecnie Lipno (pierwotnie Lipe) nad rzeką Mień, założone r. 1349 przez Władysława, księcia łączyciego i dobrzyńskiego, syna Ziemowita, a synowca Łokietka; było stolicą starostwa niegrodowego. Dzieli się na stare i nowe, ma

¹ [M. Baliński, T. Lipiński *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*. T. 1 Warszawa 1843; W. H. Gawarecki *Opis topograficzno-historyczny Ziemi Dobrzyńskiej*. Płock 1825; W. H. Gawarecki *Przywileje, nadania i swobody przez królów polskich, książąt mazowieckich i biskupów płockich udzielone miastom województwa płockiego*. Warszawa 1828; J. N. Romanowski *Poszukiwania nad zakonem Dobrzyńców i nad stosunkiem pierwotnym Krzyżaków do Konrada Mazowieckiego*. „Biblioteka Warszawska“ 1857 T. 3 s. 1—44, 315—343; J. N. Romanowski *Zakon Dobrzyńców aż do wędania się w układy z Krzyżakami*. „Biblioteka Warszawska“ 1856 T. 1 s. 1—31; M. Smoleński *Cztery kościoły w Ziemi Dobrzyńskiej*. Toruń 1869; G. Zieliński *O Ziemi Dobrzyńskiej. Badanie historyczne (z mapą)*. „Biblioteka Warszawska“ 1861 T. 3 cz. I s. 233—283, cz. II s. 525—572.] Podal także o niej wiadomość: F. S. Dmochowski *Zarys powiatu lipnowskiego, czyli dawnej Ziemi Dobrzyńskiej*. „Gazeta Codzienna“ 1856 nr 196—198, 200; M. Smoleński *Opis kościoła parafialnego w mieście powiatowym Lipnie*. „Pamiętnik Religijno-Moralny“ 1860 T. 6 s. 132—150, 241—253; *Encyklopedia powszechna* S. Orgelbranda [T. 7 Warszawa 1861 s. 181—195. Są to 3 artykuły: J. Bartoszewicz *Dobrzyńska Ziemia* s. 190—195, F. M. Sobieszczański *Dobrzyń nad Drwęcą* s. 181—182 oraz tegoż *Dobrzyń nad Wisłą* s. 183—184].

kościół Wniebowzięcia P. Marii w stylu gotyckim i rynek, ożywiony co piątek targiem¹.

Miasteczko Skempe v. Skępe, tak nazwane podobno dlatego, że otoczone jest wokół rozległymi jeziorami i z wyniosłości piaszczystej, jak z kępy, wygląda na przyległe okolice. Mieszkańców jego lud wiejski Koźlarzami zowie.

O parę tysięcy kroków na południe znajduje się wioska Wymyślin, a w niej klasztor ks. bernardynów i kościół słynny cudowną statuetką Matki Boskiej. Około r. 1480 w tym miejscu, gdzie dziś furta klasztorna, istniał znacznej wielkości kamień tym się odznaczający, że we wszystkich jego częściach, w każdym nadłamanym zeń kawalku, całkowite krzyże widzieć można było. Na owym tedy kamieniu pastuszkowie dojrzeli nadprzyrodzone światło, a jednemu z nich N. Panienka, widomie okazawszy się, powiedziała, że miejsce to synowi jej nader jest miłe i chce, aby w nim zakonnicy we dnie i w nocy bożą chwałę głosili. Więc postawiono tam krzyż dębowy, do którego wierni pobożnie się schodząc, ulgi w chorobie doznawali. W r. 1495 niejakiemu Janowi z Powiedziska (Pobiedziska w pow. poznańskim), ciężką chorobą złożonemu, podczas gorącej o zdrowie modlitwy jawi się Matka Boża i religijną pielgrzymkę nakazuje do owego miejsca. Pelen wiary Jan, uzdrowiony, wybiera się w dziękczynną podróż, szuka i znajduje ów kamień, a przy nim krzyż prosty. To go odczarowyywa; zaczyna wątpić o ważności miejsca, ale Matka Najśw. w objawieniu powtórnym nie tylko Jana utwierdza w zachwianej wierze, ale rozkazuje, by poszedł do właściciela dóbr i zobowiązał go kościółek na jej cześć postawić. Wskutek tego dziedzic, kasztelan kruszewicki Kościelecki, postawił kościół (1495), a żona jego ozdobiła go statuetką Bogarodzicy, również cudownie znaną u malarza w Poznaniu, której (wedle tradycji) on nie wykonał i, skąd by się wzięła, nie wiedział; stoi ona wewnątrz cementarza kościelnego, otoczonego tak zwanymi gankami, czyli rodzajem galerii².

¹ *Lipno*. „Kłosy“ 1872 nr 384 s. 307.

² W. H. Gawarecki *Opisanie kościoła z klasztorem księży bernardynów w mieście Skępem*. „Pamiętnik Religijno-Moralny“ 1846 T. 11 s. 240—257, 289—310; A. Sławenko-Sławiński *Skępe*. „Pamiętnik Religijno-Moralny“ 1857 T. 33 s. 377—396. Tam i o kościele w Wymyślinie.

Rypin nad rzeką Rypienicą, czyli Odleką, niegdyś stolica niegrodowego starostwa, miał zamek książęcy. Z warowni jego pozostała część muru i bramy Sierpską zwanej. Starożytny kościół ma piękną chrzcielnicę. W pobliżu wieś Stary Rypin. Na polach wsi Rusinowo pod Rypinem były szczątki kościoła krzyżackiego, które rozebrano w r. 1866¹.

Bobrowniki nad Wisłą — miały warowny zamek, dziś w ruinach. O zwaliskach tych mówią, że w nich ukazywał się duch pokutujący, tj. że rycerz zbrojny, blady, z potarganym włosom wychodził zawsze z wieży, zbierał rozsypujące się mury, wzdychał straszno i bił się w piersi szeroką blizną rozdarte; a raz słyszeli, jak mówił, zbierając od murów gruzy: „Biada mi, biada, jam was zaprzedał“. Później wieża się rozsypała, a święcona woda ks. proboszcza i msze przezeń odprawiane odeгнаły stracha².

Kikoł, małe miasteczko, dzisiaj osada.

Dobrzyń nad Drwęcą, miasteczko dawne, którego nazwa, wedle zdania lingwistów, pochodzić ma od wyrazu *debra*, po starosławiańsku dolina, *pharanx*. Leży naprzeciwko zamku Golubia.

Dobrzyń nad Wisłą, jedna z najdawniejszych osad, niegdyś stolica osobnej ziemi i zakonu Braci Dobrzyńskich, od niej tak zwanych, a później starostwa niegrodowego. Dobrzyń posiadał niegdyś 7 kościołów i kolegiatę; z istniejącego dawniej zamku żadnego nie pozostało śladu.

W ziemi tej nie brak jezior i wsi, do których, jak mi to powiadano, przywiązane są (podobnie jak i w ościennych prowincjach) podania o budowaniu kościołów przez wielkoludów, zapadnięciu tychże, oboraniu pół od zarazy przez bliźniaczych ludzi i wołków itp.

Nowszymi czasy badać ją także poczęli i archeologowie. F. M. Sobieszczański daje wiadomość o kopcach zwanych grodziskami (przedchrześcijańskimi), opisując je we wsiach Borzyminie (parafia

¹ A. Sławenko-Sławiński *Rypin i jego kościoły*. „Pamiętnik Religijno-Moralny“ 1856 T. 30 s. 121—142, 277—297.

² Oskar Flatt *Podróż z Włocławka do Nieszawy* (wyjątek z dzieła). „Gazeta Codzienna“ 1854 nr 178.

Żale [pow. Rypin]) i Plonku nad Drwęcą (parafia Płonne [pow. Golub-Dobrzyń]) oraz w innych powiatach guberni płockiej¹.

G. Zieliński opisuje wykopaliska we wsiach: Dyblin, Oleszno, Wierznica, Zaduszniki w okolicy Dobrzynia nad Wisłą [pow. Lipno], Chojno, Mazowsze, Stalmierz [także pow. Lipno], Kowalki pow. Rypin, Krobia nad Drwęcą [pow. Toruń]; na koniec w Chalinie [pow. Lipno], o milę od Dobrzynia nad Wisłą².

¹ F. M. Sobieszczański *Kopce, zwane grodziskami, w Królestwie Polskim*. „Tygodnik Ilustrowany“ 1866 nr 363 s. 114.

² Gustaw Zieliński *Starożytności dobrzyńskie*. „Wiadomości Archeologiczne“ 1874 T. 2 s. 79—93.

LUD

Dobrzyniaci — zasięg siedzib i charakterystyka ludu

Wacław Szeliga¹ uważa Dobrzyniaków za odcień Mazurów i mówi, że jakkolwiek dzisiejszy powiat lipnowski (i rypiński) oddzielony jest od Kujaw Wisłą, od Prus rzeką Drwęcą, Bywką i Pissą, a od powiatów płockiego i mławskiego rzeką Skrwą i suchą miedzą, zatrzymał jednak w sobie starożytne granice Dobrzyńskiej Ziemi, z małą różnicą około miasta Górzna, które do Prus odpadło, wszelako lud zwany Dobrzyniakami nie po całym powiecie (lipnowskim i rypińskim) się rozciąga. Linie demarkacyjną rozdzielającą w całym Lipnowskiem typy wieśniacze można by w ten sposób z niewielkimi tylko wybozczeniami poprowadzić: poczynając od Lubicza nad Drwęcą po granicy krajowej płynącą, iść by należało na Dobrajowice, Obrowo, Steklin, Wolę i Kikoł; stąd przez Woleńcin, Sarnowo do Rogowa, z Rogowa przez Skudzawy, Skrwilno i Okalewskie dobra, około karczmy Besznicy, dotrzeć do suchej granicy Królestwa Polskiego. Tym sposobem idąc z lewej, północnej strony owej linii, aż do granicy Prus, z miastami Rypinem, Dobrzyniem n. Drwęcą i Kikołem, będziemy mieli właściwych Dobrzyniaków². Część zaś krainy po drugiej stronie tej linii z miastami: Skempe, Bobrowniki, Dobrzyń nad Wisłą i z Lipnem, zasiedlają Mazury, ze słabym odcieniem (szczególniej w okolicy naprzeciw Włocławka leżącej) Kujawiaków³.

¹ W. Szeliga *Z Płocka. Korespondencja*. „Gazeta Warszawska“ 1857 nr 66 — 68.

² Rozgraniczenie niniejsze pokazuje, że lud tej części kraju (wedle mowy, zwyczajów, ubioru itd., które w następstwie autor opisuje) stanowi poniekąd jedność etnograficzną z ludem Ziemi Chełmińskiej.

³ Jak np. w Szpetalu, Bogucinie, Witoszynie itd. i w ogóle na Powiślu prawym, od Włocławka aż do Torunia.

Powód uważania tej ostatniej połowy ludności za Mazurów upatruje W. Szeliga nie tylko w tej okolicy, że miano to nadają im ich północni sąsiedzi, ale i w ubiorze bardziej do ubioru Płocczan zbliżonym, a nade wszystko w wyraźnym mazurzeniu w mowie. Sami jednak mieszkańcy tej południowej części za równie dobrych mają się Dobrzyńiaków, jak i bracia ich północni, do czego tym słuszniejsze rościć nawet mogą prawo, że wśród nich leżała nad Wisłą stolica Dobrzyńskiej Ziemi.

M. Smoleński przy opisie Lipna¹ mówi o mieszkańcach parafii lipnowskiej we wsiach Głodowo, Huta Głodowska, Suszewo, Kłoboch², Białowiczyn, Tomaszewo, Radomice, Ignackowo, Ośmiałowo, Komorowo, Maliszewo, Biskupin, Złotopole i Jastrzębie. Na gruntach wyliczonych tu dominiów były kolonie, czyli osady kilkowłokowe, znane w tych stronach pod tytułem *rumunków* (Räumung? karczowisko), które zostawały w posiadaniu gospodarzy czynszowych. Lud w ogóle biedny, pracowity, zajmuje się uprawą roli i posługami w mieście. Mówi polszczyzną lepszą niż na Mazurach, nie przeciąga wyrazów jak Podlasianie, ale za to, będąc w stosunkach z osiadłymi w tych stronach kolonistami germańskiego rodu, przyswoił wiele wyrazów niemieckich, lub własnych używa w formie cudzoziemskiej. W ubiorze zapatruje się na panów i mieszczan.

Tenże autor powiada, że lud Ziemi Dobrzyńskiej w większej części żyje w rozprószeniu, w dalekich od wiosek koloniach, nie zgromadza się na zabawy; nie prowadzi długich pogadanek przed karczmą lub gospodą sołtysa, jak to ma miejsce w innych stronach Królestwa; dlatego też nie żywi między sobą żadnych podań, nie powtarza już starych baśni (?), nie nuci narodowych piosenek, które by były godne zanotowania (?). Rozkolonizowanie, jak z jednej strony odjęło młodzieży sposobność poznawania złego przed czasem, wdawania się w gorszące rozmowy i śpiewy, tak z drugiej wpłynęło niekorzystnie na charakter wieśniaków. Pracując na swoich morgach, chłopek nasz zapomniał o równej sobie braci. Obojętny na stan sąsiada, czy go widzi w szczęściu lub niedoli, czy posiadłość jego

¹ M. Smoleński *Opis kościoła parafialnego w mieście powiatowym Lipnie*. „Pamiętnik Religijno-Moralny“ 1860 T. 6 s. 245—247.

² [Błądnie; powinno być: Kłokock.]

woda zalała, a dom stał się pastwą płomieni — dla niego wszystko jedno, byle jemu było dobrze. Za to skłonność do zabobonów, wiara w czary, gusa, kabaly, przesady, zażęgnywania — do wytepienia są trudne. Ciemnota bez pomocy szkólek wiejskich rozprószyć się nie da.

Szlachty zagonowej, jak na Podlasiu i Mazurach, tak w powiecie lipnowskim i rypińskim jest bardzo mało, a w parafii lipnowskiej nie ma wcale. Za to nie brak tu wcale Niemców i Żydów.

Ubiór

Opisując ubiór Dobrzyniaków, porównuje go W. Szeliga¹ z ubiorem najbliższych osiadłych lub zmieszanych z nimi Kujawiaków i Mazurów: Dobrzyniak kładzie na głowę filcowy kapelusz, czarny, wyrabiany w Rypinie, leciutki, z szerokim rondem zasłaniającym oczy od promieni słonecznych, zwężający się u góry na podobę kapelusów tyrolskich (jak i krakowskich spod samego Krakowa), obwiedziony kilkakrotnie aksamitnymi tasiemeczkami, spoza których jedno lub więcej pawich piórek wyziera. Kujawiak używa kapelusza wprost przeciwnej konstrukcji, bo z wążuteczkim i równym naokoło skrzydłem (rondem) i z wierzchem znacznie szerszym od obwodu głowy. Kapelusz Kujawiaka jest w kształcie kubelka do góry dnem przewróconego, i śmieje się on z Dobrzyniaka, którego kapelusz, jak twierdzi, *robiony na buroczku* (buraku). A Mazur nie nosi chłopskiego *kapelusa* i bratając się z mieszczanami i szlachtą, używa czapki sukiennej granatowej z daszkiem na lato, z barankiem siwym lub czarnym na zimę².

Głównym przedmiotem odzienia dla Dobrzyniaka jest płaszcz z sukna granatowego, dostatni, z sutą peleryną, przewiązany włóczkowym pasem. Pod płaszczem nosi on spencer i spodnie szerokie bardzo, z takiegoż sukna lub płótna na granatowo ufarbowanego.

¹ W. Szeliga *op. cit.* nr 67.

² W Prusach Zachodnich kapelusz wysoki spiczasty Dobrzyniaków nazywa lud pogardliwie: *ryjok*. Sami zaś Dobrzyniaci nazywają go po prostu: *kapalusz*, *kaplusz*. Wszakże spotyka go się jeszcze miejscami i w dawnych ziemiach Chełmińskiej i Michałowskiej.

Kujawiaka odznacza *kireja* granatowa ze stojącym wąskim kołnierzem, zapięta na haftki lub guziczki, obszyta tasiemkami, przybrana kapiszonem na plecach zawieszonym. Pod nią kamizela z takiegoż sukna, spadająca do połowy bioder, bez rękawów, która mu latem miejsce zwierzchniej sukni zastępuje. Szarawary nosi Kujawiak równie jak Dobrzyńskiak obszerne, bądź z sukna, bądź płócienne, i te najczęściej na buty wykładają. Mazura zaś zwykłym ubraniem jest *kapota* sieraczkowa¹, siwa lub granatowa, długa i zwyczajnego, surdutowego (miejskiego) kroju. Płaszcz on rzadko używa, a w zimie kładzie na kapotę kożuch barani i ten pasem rzemiennym około bioder utwierdza. Szarawary, czy sukienne, czy z płótna, zawsze w buty zakłada (jak i Dobrzyńskiak), a częściej przy łapciach z łyka, zastępujących obuwie, jak to ma miejsce na Kurpiach, sznurkiem zawiązuje.

Dziewczęta na Dobrzyńskiej trefią włosy w jeden warkocz, który utwierdzają na głowie małą czapeczką z perkalu kolorowego, obwiedzioną dokoła wstążeczką różową, żółtą lub zieloną, końcami pod brodę zawiązaną. Panny na Mazurach stroją się w grzebienie, a dziewczuchy kujawskie zarzucają na uczesane włosy dużą chustkę kolorową i dwa jej końce, lekko przewiązane, na tył głowy spuszcza.

Gospodynie na Dobrzyńskiej stroją się w czepiec niewielki i zawiązują na nim koniecznie chustkę jedwabną wyrazistego koloru. *Kujawichy* podobnie noszą czepiec, ale z denkiem monstualnego objemu², który im aż na plecy spada i który równie ogromną chustką przewiązują na głowie, stawiając wielki supel nad czołem. Żony zaś Mazurów używają czepków tak jak mieszczyki, ustrojonych wstążkami różnokolorowymi, lub gdy uboższe, obwiązują głowę chustką jaką jaskrawą.

Wreszcie co do niewiast wiejskich na Dobrzyńskiej i Mazurach — tych strój nie ma żadnych cech charakterystycznych. Posiłkują się one wzorami z pobliskich miasteczek, na jakiej domatorce lub pani majstrowej zaczerpniętymi. Ich suknie codzienne, najczęściej z farbowanego swojskiego płótna, a odświętne z perkalu kolorowego,

¹ [szaraczkowa]

² [obwodu]

półmerynosu itp., nie odznaczają się niczym więcej jak wstecznym o kilkanaście lub kilkadziesiąt lat krojem (mody) i szerokimi rękawami, które przynoszą świadectwo o zamożności i dobrym smaku połowic uszczęśliwiających tuzinami Bartków, Jantków i Jakubów dobrzyńskich. Za to Kujawichy (jak ich zwią na Mazurach) do dziś dnia (1857) utrzymały się w charakterze swoim i w niczym nie zachwyciły *mieszczej* mody. Skąd też widzimy ich (je) dotychczas w ogromnych czepcach rodzimej konstrukcji, w spódnicach płóciennych lub perkalowych, suto nafaldowanych, z otwartym na przodzie gorsetem bez rękawów, spod którego bieleje koszula; nareszcie w kaftanach sukiennych granatowych z fałdami na biodra spadającymi, które wdzięcznie dla oka rysują kibić. Trzewiczki zaś Kujawianek [są] najczęściej z sukna kolorowego, ugarniowane wokół wstążeczką barwistą, częstokroć płytkie, na cienkiej, białej pończosze i małej nodze.

Krócej wyraża się o ubiorze M. Smoleński¹, mówiąc: „W ubiorze lud zapatruje się na panów i mieszczan. Sukmana jego przyzwoitej formy, z czarnego lub granatowego sukna fabrycznego, zimową porą płaszcz granatowy z długą peleryną, pasem włóczkowym do bioder przytwierdzony, długie buty i czarna czapka, oto cały ubiór chłopka na Dobrzyńsce. Kobiety również nic charakterystycznego w ubiorze nie mają. Sukienka jaskrawych kolorów, takaż chustka na ramionach, mały czepiec materiałną chusteczką podjęty stanowią strój odświętny drugiej, pięknej połowy tutejszej ludności“.

Praca. Przemysł

Wiadomości o stanie zagospodarowania małej i drobnej własności w pow. lipnowskim podaje *Encyklopedia rolnictwa*². Autor powiada, że osady włościańskie, dawne gospodarskie, zagrodnicze i komornicze, bardzo korzystnie są dziś uposażone. W mniej dogodnych znajdują się warunkach rumunki, czyli odosobnione osady, zakładane

¹ M. Smoleński *Opis kościoła parafialnego...* s. 246.

² *Wiadomości o stanie zagospodarowania małej i drobnej własności w powiecie lipnowskim.* W: *Encyklopedia rolnictwa i wiadomości z nią mających.* T. 2 Warszawa 1874 s. 1074.

niegdyś na gruntach lekkich po wycięciu lasów. Dawniej kolonialnie urządzonymi byli tylko osadnicy Niemcy, dziś system ten i między włościanami polskimi, mianowicie uwłaszczeniymi, zaczyna nabierać przewagi, lubo tryb zmianowania (tj. odwieczna trzypolówka) jest jeszcze prawie wszędzie w użyciu. Popęd atoli jest do zaprowadzenia ulepszonych narzędzi rolniczych, jak i do rozwoju sadownictwa i pszczelnictwa. Uprawiają powszechnie len, ale przerób takowego doprowadzają tylko do uprzedzenia nici, wyrób zaś płótna poruczają tkaczom, Niemcom.

Uwłaszczenie włościan wprawdzie wpłynęło nieco na polepszenie bytu materialnego i ich uobyczajenie, wszelako widocznym to tylko jest na włościanach najmniej 3 morgi gruntu mających, gdy biedniejsi, zmuszeni przy małych zasobach do służby, bywają leniwymi i nieuległymi, co często ich do dalszego rozpasania i kradzieży prowadzi. Do zakładania szkólek jak i do nauk (z małymi wyjątkami) nie czują dotąd popędu¹.

Nieco dawniej stan i byt ludu był w ten sposób opisany²: Urodzajność gleby, łatwość zbytu korzystnego produktów jest przyczyną ogólnej zamożności włościan, mianowicie Niemców, których liczne osady spotykamy nad Drwęcą; są to wychodźcy z Prus Królewskich, mianowicie z Pomorza i dawnego województwa chełmińskiego, którzy mimo to tak w ubiorze, jak i mowie <nie> wyrzekli się dawnej narodowości. Wpływ sąsiednich Prus i tych osadników cudzoziemskich niemało oddziałał na tutejszego wieśniaka; nie pozbawił go przecież tej cechy butności i dziarkości charakteryzującej plemię mazurskie.

Jako osobliwość zauważyć nam potrzeba, iż nigdzie może nie znajdujemy tylu rozmaitych form umowy dworu z robotnikami wiejskimi nie posiadającymi roli, co tutaj; oprócz bowiem parobków i ratai istnieją tak zwani komornicy, dwudniacy, przytulnice i kociarze³. Ludność ta nie jest wcale zamożna, co wypływa już to

¹ *Encyklopedia rolnictwa...* [T. 2 s. 1075] daje szczegółowy opis gospodarstwa cząstkowego w osadzie Próchnica, gmina Kłokock [pow. Lipno].

² „Gazeta Warszawska“ 1860 nr 340—341.

³ [Komornicy — bezrolni chłopci mieszkający i pracujący na komornym, tj. we własności dworskiej; dwudniacy — chłopci odrabiający co tydzień dwa dni pańszczyzny; przytulnice — kobiety (często samotne) utrzymujące się z sezonowej pracy

z samej natury ich utrzymania, już też ze zwyczajów i nałogów, mianowicie między płcią żeńską zagęszczonych. Słyszeliśmy obywateli narzekających, że gospodarstwo kobiece komorników jest zaniedbane; żony parobków na najem nigdy nie wychodzą, a wszelkie potrzeby muszą być opędzane z zarobku męża; potrzeby te zaś są znaczne, kiedy kobiety tej klasy zamiłowały zbytek i naśladownictwo zamożnych kolonistów w trybie życia uważają za potrzebę, nie uczuwając jednak konieczności pracy, będącej podstawą wszelkiego bogactwa. Wynika to po części z taniości towarów przemysłowych z Prus w znacznej bardzo ilości. Dlatego też wyrób płótna, ta w pewnym względzie miara moralności kobiet wiejskich, mało rąk zajmuje, a ceny płótna wzrastają nieprzestannie.

Toż samo musimy powiedzieć o innych potrzebach ubioru włościańskiego, w którym jak wiadomo buty stanowią część bardzo ważną. Otóż szweców-rolników po wsiach nie *uświecisz* tutaj, ale za to zgromadzili się licznie w małych miasteczkach, mianowicie w Ryplinie i Dobrzyniu, trudniąc się wyrabianiem obuwia tandetnego, którego sprzedają zajmują się po jarmarkach dzieci Izraela po cenach bardzo wysokich. Rozumie się, iż cały zysk idzie tu do kieszeni pośredników, bo co się tyczy szweców, ci ogólnie są bardzo biedni, a jeśli się między nimi trafi zamożniejszy, winien to bez wątpienia zadzierżawionemu ogrodowi, czego przykłady spotykamy w Dobrzyniu.

Już to, jeżeli rolnictwo w Lipnowskiej Ziemi stoi na wyższym szczeblu, nie może ona się pochwalić rozwojem przemysłu fabrycznego; w części powodem tego jest ubóstwo mineralne okolicy, w części łatwość zbycia surowych produktów roli bez ich poprzedniego przerobienia w fabrykach i na koniec konkurencja pasa granicznego od strony Prus, gdzie liczne fabryki pozakładano z celem przeprowadzenia towarów do Królestwa Polskiego sposobem przemysłowym.

najemnej w gospodarstwie dworskim; kopiarze — zagrodnicy odrabiający umowną ilość dni za zboże wyznaczone w kopach. Zob. przypisy w *Krakowskiem* cz. I (DWOK T. 5) s. 341—347.]

Handel

Targi i jarmarki po wsiach i miasteczkach są tu, jak i gdzie indziej u nas, źródłem wielu nowych potrzeb, jak i złych nałogów naszego włościaństwa. Próbkę podobnych targów, z natury wziętą, jak i języka na nich używanego, podaje nam W. Szeliga¹, malując stosunek handlarza Żyda z tutejszym kmiotkiem tymi słowami: „Oto patrzcie, tam drożynką od lasu ku wiosce idzie przygnieciony ciężarem przewieszonych rupieci jakiś człowieczyna. Spójrzcie bliżej; cóż to? Nie uchyla czapki przed cudownym Zbawiciela znakiem? Rzecz prosta, Żydek to, handlarz z pobliskiego miasteczka. Chuderaława twarz wschodniego typu, o zapadłym, błyszczącym oku, przedzielona wyrazistym nosem, zakończona ryżą brodą i pejsami; postać chwiejąca się na cienkich nogach, dziurawe niebieskie pończochy, pantofle; kubraczek nankinowy tak został zabłocony i brudny, że bez świeżości jest i barwy; wszystko to zdradza semickie jego pochodzenie. Ale cóż on robi? Jakie zajmuje stanowisko w społeczeństwie? Sieje-li czy orze, czy drzewo piluje lub jakim rękodziełem się zatrudnia? — Nie, to adept praktykowanego u nas koczowniczego handlu, to drugi Żyd-tułacz, skazany na ciągłą po ziemi włóczęgę, by jak tamten, stary, na drodze, którą przebiegł, zostawić po sobie nędzę, spustoszenie i nieszczęście.

Pójdźmy za nim na chwilę do stojącego na brzegu wioski domostwa włościanina (w okolicy Skepego i Czomska [pow. Lipno]). Już on tam rozłożył przybory swego handlu na skrzynce pod oknem. Są tu nici, igły, tasiemki, paciorki szklane imitujące bursztyny, chusteczki, płócienko jaskrawego koloru itp. drobiazgi małej wartości. Już gospodyni z córką, 18-letnim, zdrowym i rumianym dziewczeniem, chciwie przeglądają owe fatalaszki, przymierzają i dopytują o cenę. Ale naturalnie cena jest wysoka, bajeczna nawet, i uboga ich możliwość przechodzi. A tu zdałaby się dziewczakowi „chustecka na syją“, jak i „paciorecki ogniście ji sie udały“. A tu sama gospodyni rada by w niedzielę „związać cépiec tym jedwobnym płateczkiem o cewronych prąkach; ba i bardzo; a toć i fartuch kuma Kaś-

W. Szeliga Z Płocka. *Korespondencja*. „Gazeta Warszawska“ 1856 nr 313.

mircakowa ma latosi, a jój, łoni, het, het, psed godami na jarmaku w Rypinie kupiony, dubelt sie zmizerował!“

Nasz hadlujący bohater — stary to szermierz, więc odgaduje te utrapliwe myśli, rozumie te „strasne“ potrzeby; więc po setny raz wychwala „swojegie towaru“ i przymierza go, i unosi, i ustami cmoka, a na koniec woła: „Pani Jakubowę! Nic-to Szmulowi nie da-ta utargować?“ — „A toć! Mój jedyny, bida ciężką, na stodole nie wiera co-co i nie omlócone; dziedzicoju cynsu od gód bodaj cy nie dziesięć talarów przypadnie i wej-ta zamanuwszy okomon zargoce, a tu ni-i-ni oddać nie mozes. Jużeś-wa z mojim chcieli w ten targ i proścaka zmarnować, a ująć się panu, ale cóż, kiej lich-co dają“. — „Nu! Co tu gádác, moje Jakubowę, Pan Bóg dá, to i urodzi się, i zapłacita, i proścaka sprzedáta; przecie Jakub takie dobre chłop! A wy jakie gospodyni! Aj waj! Ale ja bułem wasz przijaciel i jestem, toć kedy wám potrzeba, to tegie poborguję, tylo się zgództa“.

Naturalnie, że godzą się, ale nie trzeba nadmieniac, że nasz handlarz, oddając owe galganki prostodusznej wieśniaczce na kredyt, wielkie szanse ma za sobą: bo i zwykłą wszystkim kobietom próżność, z której się rodzi gorąca chęć ustrojzenia, zaimponowania swojej sasiadce, zupełna nieświadomość cen i pewien wzgląd na uczynność Żyda, którym miękczy wdzięczne od radości serce poczciwej kmiotki. Koniec końców tak wypada, że to, co Jakubowa u Szmula zakredytowała, warte jest najwyżej cztery złote, a zgodzone za osiem lub więcej.

Po skończonym targu Żyd, zgarnąwszy rupiecie do worka, siada na ławie pod piecem i zaczyna na piękne rozmowę z Jakubową. Kobiety tak wiele mówić potrafią i lubią. Więc Szmul z łatwością dowiaduje się o położeniu dziedzica wioski, o zapasach zboża, o urodzajach, o zasiewach i wielu innych podobnych temu różnościach. Drobnostki tych nowin z całą precyzją punktualności sprzedaje potem siwemu jak gołabek Lewinowi, co dla niego jako handlarza i kapitalisty ważną staje się rzeczą, zwłaszcza jeżeli wspomnimy, że tego rodzaju wiadomości z różnych miejsc tejże samej okolicy przychodzą mu i inną drogą. Stąd to właśnie początek bierze ów fakt, o którym już nadmienilem, że Żydzi w każdym zetknięciu się z ziemianinem są panami położenia i interesu.

Nareszcie powraca i sam Jakub z pola. Szmul, gdy go obaczy,

wita się zaraz serdecznie, wyjmie sześć groszy i śle po wódkę do karczmy. Nasz chłopak jak łyknie raz, tak opanowuje go do gorzałki tęsknota. Więc posyła po drugą półkwatkę i pije znów do Żyda. Z kolei śle po trzecią i czwartą. Przy tym wszystkim bez gawędki się nie obejdzie i znowu Szmul dowiaduje się, że Jakub ma jeszcze parę korcy jęczmienia, kilka korcy żyta, że i grochu ze trzy ćwierci u niego na górze, a w komorze nie sprzedana wełna z trzydziestu owieczek i kilka baranich skórek tam wisi. Więc to wszystko ogląda, nastrecza kupców, godzi się nawet z Jakubem. Bierze próbki jęczmienia i żyta; dostaje, przymówiwszy się, od kmiotki dwie kwarty grochu, kilka cebulek. Kradnie w komorze (on wszystko bierze i kradnie) jedną z owych baranich skórek i ukrywa to w swoim tobole.

Na koniec jeść mu się niby zachciało, więc prosi, by go czym posilili. — „A cóż byście jedli?“ — pytają. — „Cy ja wiem, może ma-ta jaglany kasy troseckę?“ — „Jest-ci tam ksynka¹, to wam zgotuję“ — odpowiada gospodyni. — „Pokażcie jeno, moje Jakubowę!“ — i ogląda; widzi, że blisko kwaterekowa porcja. „Nu — pomysłał — szkoda jeść tegie, kiedy sprzedać można“. Więc pyta się niby nie wiedząc: „A macie wy nowy garceek² do tej kasy?“ — „I, Boga-tam, mój jedyny, nima-wa“. — „Nu! Daj-ta mnie ją, to sobie u pakciarza w Balinie ugotuję“. — „A weźcie, mój Szmulku“ — odpowiadają. I kasza przepada znowuż w worku żydowskim.

Z kolei przechodzi do wełny. „Jakubie! — woła. — A czemu wy wełny nie sprzedajecie?“ — „Byli-ć tu kupcy psed niedzielą po pańską, to by się i psedało, ale kiej lichy-co dają“. — „A wiele, nie pamiętacie?“ — „Toć bez mała po trzy tyńfy za runko i po dwa pono trojaki“. — „Nu, to mało?“ — „A ju-ci-ze, a tu runo w runo ślicności, i nabite, i gładkie, i równiusieńkie“. — „Co mnie tegie gadać!“ — woła Żyd z *oblizem*³, zobaczywszy wełnę. „Ale słuchajcie, Jakubek, ja znám takie kipiec, co wam da za runo po talaru i jeszcze ucęstuje; to takie grzeczne cłowiek, aj waj! cures! — tylko daj-ta mi próbkę, co mu pokażę“. — „A dobrze“ — powie chłop. I w mo-

¹ trochę

² Bo (jak powiada) Żydom nie godzi się jeść z używanego przez chrześcijan naczyńia.

³ oblizując się

ment Żydek zapuszcza swoje długie, wychudłe palce w środek runa; wyrwie zeń blisko funtowej wagi szmat ściśniętej wełny... i ładuje znowu do worka.

Trzeba być nie lada mistrzem, by opisać szatański wyraz fizjonomii naszego Szmula wówczas, kiedy dokonywa tej operacji komisowo-handlowej. Polityka przemysłowa nie dozwala mu zrobić nadużycia, by się nie zdradził; a tu z drugiej strony wełna tak piękna i czysta! Wyciąga tedy palce, rozszerza dłoń, rad by, aby oboje do takiej wyrosły wielkości, iżby całe runo ogarnąć i ścisnąć w kułak mogły. Po tym wszystkim pocziwy Żydek wyłudzi jeszcze kromeczkę chleba, parę jaj kurzych, garstkę siemienia lnianego najmniej kwaterkowej miary i zsypanwszy to do swojego koczowniczego śpichlerza, żegna włościanina i idzie dalej¹.

¹ Tu następuje opis rozmiarów tego handlu u nas, sposoby zaradzenia oszustwu i wszelkiemu złemu, i nędzy włościan stąd płynącej oraz upomnienie (nakłon) szlachty i majątniejszych osób zbliżenia się do ludu dla handlowania z nim bezpośrednio, a stąd usunięcia szkodliwego Żydów wpływu.

ZWYCZAJE

Ostatki

1

[Działyd]

Nie mam ojca, nie mam matki,
gdzież ja pójdę na ostatki?
A pojde ja do bratowy,
upieczce mi ogon krowi.

Wieńcowe

2

od Rypina, Górzna

Plon nie - siem, plon ze uszy - stkich stron.
Do - że - llá - my ży - ta na od - ło - gu,
po - dzie - kuj - my Pa - nu, Pa - nu Bo - gu.

The musical notation consists of three staves in 3/8 time. The first staff begins with a treble clef and a key signature of one flat (B-flat). The melody is simple and folk-like, with lyrics written below the notes. The second and third staves continue the melody and lyrics.

Plon niesiem, plon
ze wszystkich stron.
Dożeliśmy żyta na odłogu,
podziękujmy Panu, Panu Bogu.

2. [Por.] K. W. Wójcicki *Pieśni ludu Biało-Chrobatów, Mazurów i Rusi znad Bugu...* T. 1 s. 210; A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 95 nr 127.

Bodaj za rok my dożali
 i tu na dworze tańcowali.
 Nie żałuj, panie, swego dryganta¹,
 a poślej choćby za morze
 po muzykanta,
 bo my tu bawić się będziem
 do rannej zorze.

¹ [rączego konia]

OBRZĘDY

Wesele I

Działyń (w r. 1854)

Pośrednikiem przy zawieraniu małżeństwa bywa tak zwany *rajek*, *rojek* (rający), tj. starszy gospodarz, przez załotnika, czyli starającego się, wybrany i wysłany do rodziców upatrzonej przez siebie dziewczyny. Ten, gdy rzecz załatwi przy zwykłym w takich razach przypijaniu, oznaczają dzień wesela, jak i mianują drużbów i drużny mających państwo młode obsłużyć.

W sobotę są zaręczyny, obchodzone sutą wieczerzą, wiciem wieńców przez drużny i zamianą pierścionków. We czwartek przed ślubem chodzą lub jeżdżą drużbowie konno po wsi, spraszając gości na wesele oracją¹. Tu śpiew:

3

A zмок konik, a zmok,
zmokłem i ja, zmokłem,
zmokła i kulbaka,
u moji dziewczyny
stojący u okna.

W sobotę przedślubną zbierają się młodzi do rodziców narzeczonej na taniec. W niedzielę obchodzą znów wieś oboje młodzi z muzyką grającą *na dobry dzień* i spraszają weselników do jej domu.

3. [O. K. podaje, że pieśń tę śpiewa się na mel. nr 8. Tekst jednak jest dłuższy od mel., nie jest więc z nią zgodny. Tekst zob.] *Poznańskie* cz. IV [DWOK T. 12] nr 41.

¹ Próbkę tejże daje oracja w *Kujawach* cz. I [DWOK T. 3] s. 263, wszakże na Dobrzyńsku bywa mowa ta znacznie krótszą.

gdzie drużba starszy, pokropiwszy wszystkich święconą wodą, przemawia do wianka i do obojga narzeczonych, po czym (odśpiewawszy pieśń *siadaną*) wsiadają na wozy i pędzą do ślubu ku kościołowi, przed którym drużba przemawia po raz drugi. Po ślubie wracają do jej domu, gdzie się bawią, rozgadują i tańczą do wieczora.

Po wieczerzy następują rozpleciny (tj. zdjęcie wianka) w komorze przez niewiasty, a następnie oczepiny jej na dzieży lub na kolanach pana młodego¹. Przy tym śpiewają stosowne pieśni, między którymi słyszeć się daje i znana pieśń o chmielu. Po mowie drużby następuje *wykup*, tj. składanie darów dla młodych na talerz *dobrego męża* (swata) przez wszystkich przy tańcach i śpiewach.

Nazajutrz lub w kilka dni potem mają miejsce przenosiny, czyli odjazd do domu męża, jeżeli takowy go posiada, a wszystko wśród żartów i śmiechów młodzieży.

Wesele II

Gdy w sobotę (po oświadczeniach czwartkowych) zejdą się do młodej dziewczęta, druhny rozpoczynają tak zwane *wieńcyny*, czyli plotą wianki z rozmaitego ziela (ruty, rozmarynu itd.), a za przybyciem ich śpiewają domownicy:

4

W dzień sobotniejszy
zeszły się dziewczeczki,
tak sobie radziły,
platając wińeczki.

Platały wińeczki
dla swej kompaneczki
i także dla niego,
dla kompana swego.

¹ Zdaje się, że do zwyczaju tego odnosi się zwr. 8 pieśni nr 39 zbioru A. Petrowa *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 55:

Nie mogę ja wiedzieć,
prawdy powiedzieć,
bo zimno w te nóżeczki,
na kolankach siedzieć.

W czasie wicia wianków śpiewają:

5

I za - sia - dły pan - ny dru - hny wián - ki
 wić, ro - zruć - że im, star - szy druż - ba,
 zło - tą nić, zło - tą nić, niech - że za - cznie
 star - sza dru - hna wián - ki wić, wián - ki wić.

I zasiadły panny druhny wiánki wić,
 rozrućże im, starszy družba, |: złotą nić :|,
 niechże zacznie starsza druhna |: wiánki wić :|.

6

A w sa - de - czku ja - bło - ne - czka, w o - gró - de - czku dwie,
 po - lu - bi - łem ko - cha - ne - czkę lu - dziom, nie so - bie.
 Ach, żal mnie ji bę - dzie, we - zma mi ją lu - dzie,
 mo - ją nie bę - dzie, nie bę - dzie, mo - ją nie bę - dzie.

A w sadeczku jabłoneczka, w ogródeczku dwie,
 polubiłem kochaneczkę ludziom, nie sobie.
 Ach, żal mnie j¹ będzie, wezmą mi ją ludzie,
 moją |: nie będzie:|, moją nie będzie.

Po uwiciu wianków druha starsza oddaje je družbie starszemu
 i mówi:

Oddaje wianki,
 żeby były państwu młodemu oddane
 i przed gminem ludzi,
 i przed majestatem Boskim prezentowane.

Gdy mają jechać do kościoła, śpiewają *siadanego*:

7

A sia - daj - że, a sia - daj - że, mo - je ko - cha - nie,
 nie po - mo - że, nie po - mo - że two - je pła - ka - nie.
 Już pła - ka - nie nie po - mo - że, sto - ją ko - nie,
 sto - ją wo - zy już za - prę - żo - ne.

A siadajże, a siadajże, moje kochanie,
 nie pomoże, nie pomoże twoje² płkanie.
 |: Już płkanie nie pomoże,
 stoją konie, stoją wozy
 już zaprzężone:|.

7. [Mel. zaczerpnięto z rkp. O. K., gdyż w „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej“ drukowana jest inna (wariant), która w rkp. ma tekst: „Ach, mój Boże, mocny Boże“, publikowany przez O. K. w przypisie (obecnie nr 49). Zgodnie więc z rkp. połączono melodie z odpowiednimi tekstami.]

¹ [W rkp.: jej.]

² [W rkp.: żadne.]

A nie będę ja tu z wami jeszcze siadała,
 bom się jeszcze z panem ojcem nie pożegnała.
 |: Ostawiam cię, panie ojcze,
 bywały tu często goście,
 już tu nie będą:|.

A nie będę ja tu z wami jeszcze siadała,
 bom się jeszcze z starszym bratem nie pożegnała.
 |: Ostawiam cię, starszy bracie,
 bywały tu często gracze,
 już tu nie będą:|.

[A nie będę ja tu z wami jeszcze siadała,
 bom się jeszcze z młodszą siostrą nie pożegnała.]
 |: Ostawiam cię, młodsza siostro,
 bywało tu nieraz ostro,
 teraz nie będzie:|.

[A nie będę ja tu z wami jeszcze siadała,
 bom się z czterema progami nie pożegnała.]
 |: Ostawiam was, cztery progi,
 bywały tu ludzkie nogi,
 teraz nie będą:|.

[A nie będę ja tu z wami jeszcze siadała,
 bom się z czterema ścianami nie pożegnała.]
 |: Ostawiam was, cztery ściany,
 bywały tu nieraz pany,
 teraz nie będą:|.

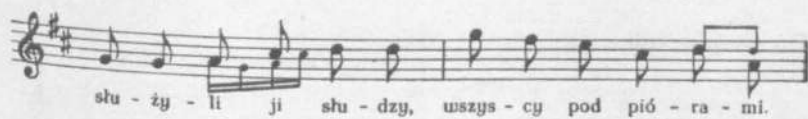
[A nie będę ja tu z wami jeszcze siadała,
 bom się z moimi oknami nie pożegnała.]
 |: Ostawiam was, moje okna,
 bywało tu, rutka mokła,
 teraz nie będzie:|.

W drodze, w czasie powrotu z kościoła:

8



Po - szła do koś - cio - ła, kłę - kła za ław - ka - mi,



Poszła do kościoła,
klękła za ławkami,
służyli ji¹ służy,
wszyscy pod piórami².

Wyszła, da, z kościoła,
już ci nie dziewczeczka,
rozświeca się na jój główce
złocista czapeczka.

Czapeczka nad oczko,
wiąsuszek wysoczko;
któż mnie teraz powie:
dzień dobry, dziewczeczko!

Ale ci mnie powie:
a dzień dobry, pani,
gdzieś to podziła
ten wiánek ruciany?

Toć ja samá nie wiem,
gdzie on mnie się podział,
czy z wodą popłynął,
czy się z wiatrem rozwał.

Sięgażę go, sięgaj
prawą rączką do dna,
jeśli go dosięgniesz,
to go będziesz godna.

Dosięgła, dosięgła,
ale już nie cały,
cztery różeczki rozmarynu
z niego wyleciały.

Obwińże go, obwiń
w czerwone wstążeczki,
żeby się nie śmiały
te drugie dziewczeczki.

Obwija, obwija,
ale zapérzały³,
wiatry już powonie⁴
z niego porozwiał⁵.

Poznańskie cz. IV [DWOK T. 12] nr 288; A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...*
s. 52 nr 34.

¹ [W „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej“ w tekście kolumnowym
i w rkp. O. K.: jój.]

² [W „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej“ w tekście kolumnowym
i w rkp. O. K.: pierzami v. pioramy.]

³ nikły, [w rkp.: już nie cały.]

⁴ woń

⁵ [lub] wiatry, v.: wody już listeczki z niego oberwały

Do czepin śpiewają:

9

Prze - pły - ne - ła ry - bka, prze - śli - czna pło -
- te - czka; zděj - maj, dziew - cze, wié - niec,
sia - daj do czé - pe - czka, zděj - maj, dziew - cze,
wié - niec, sia - daj do czé - pe - czka.

Przepłynęła rybka,
prześliczna ploteczka;
|: zdéjmaj, dziewcze, wiéniec,
siadaj do czépeczka:|.

Niczego mi nie żal,
tylko tych dwóch rzeczy:
|: wianka i warkocza,
co mi okrył plecy:|.

Okrywał mi plecy,
okrywał mi szyję,
|: a już ci się teraz
pod czépeczek skryje:|.

Niczego mi nie żal,
tylko wianka mego,
|: com go utraciła
dla chłopca¹ marnego:|.

Nie tak dla marnego,
jak dla koślawego;
|: pożałże się, Boże,
wianuszka mego:|.

Moja matuleczku,
a sprzedajcie krowę,
|: a kupcie mi, kupcie
czépeczek na głowę:|.

Moja matuleczku,
a sprzedajcie żrebca,
|: a kupcie mi, kupcie
wstążeczkę do czepca:|.

9. Mel. zob. *Poznańskie cz. IV* [DWOK T. 12] nr 276 [ods. błędny. W rkp. w t.³ czwarta nuta jest c²].

¹ [W rkp.: chłopca.]

Oj, ko - łem, wián - ku, ko - łem,
 ko - łem, nad mo - im nis - kim czo - łem,
 czo - łem, bom ja cie - bie ko - łem wi - ła,
 pó - kim jesz - cze pan - ą by - ła.

Oj, kołem, wiątku, |: kołem:|,
 nad moim niskim¹ |: czołem:|,
 bom ja ciebie kołem wiła,
 pókim jeszcze panną była.

Już cię teraz wic nie będę,
 bo ja sobie panią będę,
 panną byłam, panią będę,
 już ja ciebie wic nie będę.

Oj, wiątku, wiątku lewandowy,
 nie spadajże mi z mojej głowy,
 bo jak prędko wiątek spadnie,
 zaraz ci mi liczko zbladnie.
 Wianek spadszy rozkruszy się,
 moje serce zasmuci się.

11

A gdzie jedziesz, Jasiu?
 Do Torunia, Kasiu.

Ino mi kup czepek
 na mój złoty lepek.

Nie kupuj mi wiánka,
 bo ja nie ślacheiánka.

Jedzie Jaś z Torunia,
 złota na nim koruna.

10. [Tekst por.] *Poznańskie cz. I* [DWOK T. 9] nr 27; *cz. III* [DWOK T. 11] nr 33, 84. [W rkp. w t. 11 fermata jest na pierwszej nucie.]

11. Mel. zob. *Pieśni ludu polskiego* [DWOK T. 1] nr 5 kk; [tekst por.] *Kujawy cz. II* [DWOK T. 4] nr 127.

¹ [W „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej“ w zapisie kolumnowym: mojm niskiem.]

Konie z górki stają,
złotem, srebrem brząkają.

Nalaz ci się, nalaz
spod Krakowa malarz,
kupił mi trzewiczki
i pończoszki zaraz.

12

Chmiel

Oj, chmie - lu, chmie - lu, ty roz - pus - tni - ku,
roz - bi - łeś dziew - kę na pa - stew - ni - ku.
Oj, chmie - lu, oj, nie - bo - że, ja po do - le,
ty po gó - rze, chmie - lù nie - bo - że!

Oj, chmielu, chmielu, ty rozpustniku,
rozbileś dziewczkę na pastwniku.
Oj, chmielu, oj, nieboże,
ja po dole, ty po górze,
chmielu nieboże!

13

Po oczepinach

I wzię - ła ko - szy - czek, w ry - ne - czek po - szła,
i wzię - ła ko - szy - czek, w ry - ne - czek po - szła, i w ry - ne - czku sta - ła,
pla - ka - ła, cóż ja te - raz bę - dę ku - pa - ła?

|: I wzięła koszyczek, w ryneczek poszła:|,
i w ryneczku stała, płakała,
cóż ja teraz będę kupala?

Ani ja targować, ani ja kupić,
przyńdzie mi się teraz pono nauczyć,
przyńdzie drogie wstążki pochować,
nie będzie się czasu fryzować.

I przyńdzie rozkazać czeladzi,
i samęj też robić nie wadzi,
rękawy na łokieć zagiąwszy,
roboty się swej nie wstydzisz.

14

A cóż ci się spo - do - ba - ło,
ko - cha - nie, u nie - go? Te bu - cis - ka
bez na - pię - tków i to nie je - go.
On się jesz - cze bar - dzo smu - ci, bo to jesz - cze
od - dać mu - si, dziew - czy - no mo - ja.

A cóż ci się spodobało, kochanie, u niego?
Te buciśka bez napiętków, i to nie jego.
On się jeszcze bardzo smuci,
bo to jeszcze oddać musi,
dziewczyno moja.

A cóż ci się spodobało, kochanie, u niej?
 Te trzewiki bez podeszwów, a i to nie jój.
 Ona się téż bardzo smuci,
 bo to jeszcze oddać musi,
 mój ty chłopálu.

A cóż ci się spodobało, kochanie, u niego?
 Te cholewy z czarnej skóry,
 co zginęły szewcu z góry,
 dziewczyno moja.

A cóż ci się spodobało, kochanie, u niój?
 Rękawiczki kasztorowe¹,
 i to jeszcze są kradzione,
 mój ty chłopálu.

A cóż ci się spodobało, kochanie, u niego?
 Te płaszczysko bez peleryny, i to nie jego.
 On się jeszcze bardzo smuci,
 bo to jeszcze oddać musi,
 dziewczyno moja.

A cóż ci się spodobało, kochanie, u niój?
 A kieczysko bez falbany, a i to nie jój.
 Ona się téż bardzo smuci,
 bo to jeszcze oddać musi,
 mój ty chłopálu.

A cóż ci się spodobało, kochanie, u niego?
 Portczyska bez nogawiców, i to nie jego.
 On się jeszcze bardzo smuci,
 bo to jeszcze oddać musi,
 dziewczyno moja.

A cóż ci się spodobało, kochanie, u niój?
 Fártuszysko bez sznurczysków, a i to nie jój.
 Ona się téż bardzo smuci,
 bo to jeszcze oddać musi,
 mój ty chłopálu.

[kasztorowy — od: kastor — gruba tkanina wełniana w rodzaju syberyjny,
 filc z sierści bobrowej albo z włosów mały]

1038. A bieda mnie nieborakowi - niemam co dać Konikowi.
Mi ja diana ni obrzku - co ja pociąg tego roku -
kome rieżę mi niemają - gotę koryta
bicz im nadyp kochanecko - siacha ze żyta.

1039. Za dworalka za kultaj - matula mnie corę data
Dworaczysko pijaczysko - i wieżne kultajsko

1040. Moja matko dajcie mi ja - bo jej oszy porobyjom
powybyjom powytlacem - bo mi za nią chłopy skazę

1041. Wyglądała chłodem - wyglądała sęba
moja matulisko - Dworacy si ida
Dajcie mi się obrac
a cobym się mogła Dworakowi udac.

1042. A ja z tobą ty zemną - a zmituj się nademną
a ja z tobą pyski pado - a ty ze mną nochę spac

1043. O Jasiu moj Jasiu moj - ja wrozoży wadik twój
udogłabym stojący - na twój wadik patrzyj

1044. O Jasiu moj Jasiu moj - za cożś mnia w noży bit
a iak ja cię nie miał bicz - kiejś mi niechciała dać mi
iakże ja ci miała dać - kiedy mi się chciało spac

1045. A ja datam co swego - co komu do tego
lepsze moja żywota - niż u chłopa stodoła
chłop stodoła wymłoci - i w niewie się obraci
ia daram iisure dam - obejra się całą mam

1046. Oj tadera moja tadera - o spadła ona na drwa
o wybita se zęby - da czemie będzie jada

1047. Oj tartatom tartatom - o siedzi wrobel za tartaj
a wroblia za siecia - wypadzi je ja slachowca

1048. Oj waki moje waki - nie spały całej nochi
żeby i drugiej nie spały - byle dnie wojny dostaly

1049. Nie mam ojca nie mam matki - gdzieś ja pożył na ostawie
a pójds ja do bratony - upieczę mi ogon krowi

1050. A nie dam ja kiejdu zęby - bo wyzeczyl sa mnie zęby
a wole dać organisicie - bo on kocha organisicie

1051. Oj nie dam chłopu nie dam - o bo zakazał pleban
a za plecy popa kylem - a co on się radzi cynam

1052. Siedtem ci kole lasu - kole ognitego
zabit ci ja zgnitem drcwcom - wika z dchitaj

1053. Uboga ja dirotecka - a ja ja teraz da teraz

2
4
5
98
0
260
4
iakiak
nie
9 w 956
2 / p...
4
5
wody
idi
calowam
niemam
kiceniwo
czelo -
suniecie mu
mojemu -
saj
naj 1006
siiany
gwala
picrata -

Truste

Oj u naszej imosie da kielubkancie ciato
lylko ij pod brachem trocha okopialo
Oj u naszej imosie da pozycyjne koscie
nikomu nikomu lylko pozycyjne

Oj rusa mi sie rusa - da kosalina kusa
ij zaby do portajny - da radoby diuwiny

Swina ogon wu winta - da pier ^{nie} z...
biy porad braci za krowiny - da ledwo ze nie skanal

Oj wyzion ci ja wyzion - da nie zalowal bicia
az ij sie rozpalta - na dupie spodnica

Mialam ci dai aka nicdam - wola sobie zalac woda
ich nie woda, pomyjami - tobie nie dam, moj kochany
Mialam ci dai: ^{led}
zalac woda, owsa wysypac, - gajniorowi dai wysypac

Jak mi nie das ty, bestyja - to ci ocy powybijam
powybijam powypalam - do resty ci powykalam

U mojej Marysi - kopercy na piaci
sabatka na dupie - wygada w chatycku

Oj dajna, dajna, dajna - da jedza, chlopi gowma
oj pansuna maliny - to chlopem sie z dupy walidy

Oj a moja matule - da nie poradz za niego
jak sie w slawie kopal - da widzialam u niego.

Jaka matka nicrobicha - kaha ciorba sbratipicka

Wlasz stary za pier - rozgnal sie
i spoinal se między nogi - rozgnal sie
a jesze ja, moja wono - nie stary
kiedy moje rewerendy - powstady.

Da krotkie wicli u podurki - byde sie rozgal do rajes
da do mojej kochanki - da byde sie powyaha

A cóż ci się spodobało, kochanie, u niej?
 Koszulisko bez kołnierza, a i to nie jej.
 Ona się też bardzo smuci,
 bo to jeszcze oddać musi,
 mój ty chłopálu.

A cóż ci się spodobało, kochanie, u niego?
 To chustczysko bez obrąbka, i to nie jego.
 On się jeszcze bardzo smuci,
 bo to jeszcze oddać musi,
 dziewczyno moja.

A cóż ci się spodobało, kochanie, u niej?
 to czapczysko bez sznurczysków, a i to nie jej.
 Ona się też bardzo smuci,
 bo to jeszcze oddać musi,
 mój ty chłopálu.

A cóż ci się spodobało, kochanie, u niego?
 Ten burák¹ bez aksamitki, i to nie jego.
 On się jeszcze bardzo smuci,
 bo to jeszcze oddać musi,
 dziewczyno moja.

A cóż ci się spodobało, kochanie, u niej?
 To łóżečko malowane, a i to nie jej.
 Ona się też bardzo smuci,
 bo to jeszcze oddać musi,
 mój ty chłopálu.

A cóż ci się spodobało, kochanie, u niego?
 Ta kołasa malowana, i to nie jego.
 On się jeszcze bardzo smuci,
 bo to jeszcze oddać musi,
 dziewczyno moja.

Gdy ją oczepioną wyprowadzą z komory, odzywają się do druž-
 bów i druhen:

Bieźta, chłopcy, świńską steczką,
 nalezieta miech ze sieczką.

¹ kapelusze

Bieżta, panny, świńską drogą,
należta pannę młodą.

Prócz wyżej podanych pieśni śpiewają tu podczas wesela lub przynosin następujące:

16

W po - lu o - gró - de - czek, w po - lu ma - lo - wa - ny,
któż ci go ma - lo - wał? A Ja - sio ko - cha - ny. - cha - ny.

W polu ogródeczek, w polu malowany,
|: któż ci go malował? A Jasio kochany:|.

17

U - brał się szum - nie i przy - je - chał do mnie
przed ten no - wy dwo - re - czek. Chciał z nią po - ga - dać,
że - by mu chia - ła dać z dro - bnej ru - tki wiá - ne - czek.

Ubrał się szumnie
i przyjechał do mnie
przed ten nowy dworeczek.

Chciał z nią pogadać,
żeby mu chciała dać
z drobnej rutki wiáneckek.

16. *Poznańskie* cz. IV [DWOK T. 12] nr 143, 175 [ods. błędny]; A. Petrow *Łud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 49 nr 29.

17. [W rkp. w t. 1 zamiast ćwiartki są dwie ósemki g^1 , w t. 3 czwarta nuta jest e^2 , w t. 4 jest $g^2 e^3 h^1$, w t. 5 zamiast ćwiartki są dwie ósemki $h^1 g^1$. Tekst por.] *Poznańskie* cz. IV [DWOK T. 12] nr 54.

Ach, mój Jasieńku,
 ach, mój kochany,
 dyćbym ja ci go dała,
 moja matula,
 moja kochana
 na mnie by wymyślała.

Jeszcze nie świta,
 matula się pyta:
 Gdzieżeś wiánek podziała?
 Moja matulu,
 moja kochana,
 Jasieńkowim go dała.

Moja córeczko,
 moja kochana,
 po cóżeś ty mu dała?
 Moja matulu,
 moja kochana,
 a boćem go kochała.

A mój Jasieńku,
 a mój kochany,
 szkoda ci mnie potkała:
 miałam trzy wiánecki
 z drobnój ruteczki,
 woda mi je zabrała.

Moja Kasieńku,
 moja kochana,
 nie chłopocz ty się o nie,
 mám parę łabędzi,
 mám parę bielutkich,
 pośle ci ja ich po nie.

Łabędzie pływają,
 żałośnie krzykają
 po tój bystrój wodeczce,
 żałośnie krzykają,
 wiánuśzka szukają
 tej nadobnej dzieweczce.

A kiedy od matki
 idę na kwiatki
 do ogródeczka mego,
 listeczki zbladły,
 kwiatki opadły
 z rozmarynu mego.

18

od Lípna, Bobrownik

Od gajiku do gajiku,
 do zielonego,
 natrafiła rzemieśnika
 bardzo ładnego.

Rzemieśniczek — czarne oczko,
 oczkami mruga,
 a ta jego najmilejsza
 oczki uciéra.

Czego płaczesz, lamentujesz,
 ty niezbednico¹?
 Uplakałaś sobie oczki,
 ni miałaś o co.

Wyplakałam sobie oczki
 o wionyszek swój,
 o wionyszek swój zielony,
 już go mieć ni mom.

18. [Tekst por.] *Poznańskie cz.* IV [DWOK T. 12] nr 54.

¹ [hultajka, nie dobrego, psotnica]

Nie płacz, nie płacz, nie lamentuj
o wionyszek swój,
a mám ci ja dwóch łabędzi,
popłyną ci poń.

Jeden mówi: Nie popłynę,
bobym utonął.
A ten drugi: Ja popłynę,
choćbym i zginął.

Łabędź tonie, wionek tonie
do samego dna,
a jużes ty to, dziewulo,
wionka niegodna.

Ja go godna, ja go godna,
ty go niegodzien,
cztery latkaś do mnie chodziuł,
jino mnie zwodziuł.

19

Łążyn

Na gó - recz - ce pia - se - czek,
w tym pia - se - czku du - na - jek. w tym pia - se - czku
du - na - jek, w tym du - naj - ku zy - gna - rek.

Na góreczce piaseczek,
w tym piaseczku dunajek,
w tym piaseczku dunajek,
w tym dunajku zygnaerek¹.

Kasia w oknie siedziała,
na Jasia wyglądała,
jak zygnaerek utonie,
Jasienieczech przepłynie.

Zygnaereczek utonął,
Jasienieczech przepłynął.

¹ żeglarek?

Nuta pasterska Działuń

Nie bę - de ja ro - li siał przy łą - ce,
a boć by mi po - de - pta - ły za - ja - ce,

Nie będę ja roli siał przy łące,
a bochy mi podeptały zające.

Nie będę ja roli siał przy rowie,
bochy mi ją podeptały żurawie.

Nie będę ja roli orał ani siał,
jenoć będę malusieczką kołysał.

Oj, zabaczysz, malusieńka, swobody,
a jak pójdziesz z pieluszkami do wody.

Oj, zabaczysz, malusieńka, i stroju,
a jak pójdziesz z widelkami do gnoju.

Łązyn

Przy - je - chał pa - nicz z da - le - kich gra - nic,
chciał - by się że - nić, a - le nie miał nic.

Przyjechał panicz z dalekich granic,
chciałby się żenić, ale nie miał nic.

Czapeczka krymka, szabla ordynka,
koniczek turek, sam pan mazurek.

20. [Tekst por.] *Kujawy* cz. I [DWOK T. 3] nr 78; cz. II [DWOK T. 4] nr 120;
Poznańskie cz. II [DWOK T. 10] nr 122; cz. IV [DWOK T. 12] nr 40. Mel. zob.
Poznańskie cz. IV [DWOK T. 12] nr 535.

Ja z nią do psze - ni - czki, ja z nią do ży - tka
a ja my - ślał, że to pan - na, a to ko - bi - tka.

Ja z nią do pszeniczki,
ja z nią do żytki,
a ja myślał, że to panna,
a to kobitka.

Ja jój wirtel żyta,
ja jój półtora,
mówilem jój, żeby przysłała
do mnie z wieczora.

Ja jój na trzewiczek,
ja jój na oba,
ona idzie po ryneczku,
nosi dziecię w färtuszczyku,
placze nieboga.

Działuń

Oj, sa - ma, sa - ma, ma - tu - leń - ku, sa - ma,
a wy - da - łaś mnie za grzec - ne - go pa - na,
za ta - kie - go, ja - ka i ja sa - ma.

Oj, sama, sama, [: matuleńku, sama:],
a wydałaś mnie za grzecznego pana,
za takiego, jaka i ja sama.

22. [W rkp. w t. 7 jest ćwiartka h^1 i ósemka fis^1 .]

23. [Tekst por.] *Kujawy* cz. I [DWOK T. 3] nr 70; cz. II [DWOK T. 4] nr 110; *Krakowskie* cz. II [DWOK T. 6] nr 206; A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej*... s. 35 nr 1.

Byle było |:sześć koni w karycie:|,
a w karycie dokoła obicie,
byle były sługi w jaksamiecie.

Byle była kapela, muzyka,
byle była pańska polityka.

Byle były stoły marmurowe,
byle były okna kryształowe.

Byle były noże, widelice,
byle były złociste śklenice.

Byle były chłopaki do grania,
byle były panny do śpiewania.

A ja ci też będę panny chować,
żeby mieli z kim chłopcy tańcować.

Jać też będę sama tańcowała
z tem Jasićkiem, com go spodobała.

Moja Kasiu, nie tańczuj tak wiele,
bo z twoji główki pospaduje ziele.

24

Mel. zob. nr 23

Miałam, miałam siedmiu kawalerów,
ach, dlaboga, cóż mi po nich było?

Wszystkichem ja mile przywitała
i wszystkimem podarunki dała.

Najpięrszego mile przywitała,
a drugiemu prawą rączkę dała.

A trzeciemu lewandowy wieniec,
a ćwartemu złocisty pierścieniec.

24. [Tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 36 nr 2.

A piątemu chusteczke jedwabną,
a szóstemu sabelkę oprawną.

A siódmemu samam mu się dała,
bom go nálepij ze wszystkich kochała.

Chemica

Za przę-gaj-ta wro-ne ko-nie, po-je-dziem po
po-sag żo-nie. A cóż to za po-sag żo-ny, a snop gro-cho-
-win i sło-my.

Zaprzęgajta wrone konie,
pojedziem po posag żonie.
A cóż to za posag żony,
a snop grochowin i słomy.

PIEŚNI POWSZECHNE

Miłość

Pieśni zalotne

26

[Działyś]

Oj, oczki moje, oczki,
nie spały całej nocy,
żeby i drugiej nie spały,
byle dziewczyny dostały.

27

Łązyn

Po - ja - de ja do Lu - bi - cza,
ku - pię so - bie ka - wał bi - cza, bę - de pę - kał,
bę - de hu - kał i dziew - czy - ny so - bie szu - kał,

Pojadę ja do Lubicza,
kupię sobie kawał bicza,
będę pękał, będę hukal
i dziewczyny sobie szukał.

[Łążyń]

Podkówecki z siedmiu żelaz,
niejedne ja dziewcze przelaz,
jakem przelaz, tak przelizę,
poki swojej nie nalęzę.

Działyń, Łążyń

A z nie-dzie - li na świę - to fur - ma - no - ju
ko - niu wzię - to. A za - je - to fur - ma - no - ju
ko - nie, a kto to ta i po - bie - gnie po nie?

A z niedzieli na święto
furmanoju koniu wzięto.
A zajęto furmanoju konie,
a kto to ta i pobiegnie po nie?

od Lipna

Hej z góry, z góry
jadą Mazury,
jedzie, jedzie Mazureczek,
wiezie, wiezie mi wianeczek
rozmarynowy.

Nie mogę ja wstać,
koniom wody dać,
bo mi matka zakazała,
żebym z wami nie gadała,
muszę jęj się bać.

29. *Kujawy* cz. II [DWOK T. 4] nr 133; *Poznańskie* cz. IV [DWOK T. 12] nr 185.

30. Mel. zob. *Poznańskie* cz. IV [DWOK T. 12] nr 120. [Tekst por.] *Sandomierskie* [DWOK T. 2] nr 145; *Krakowskie* cz. II [DWOK T. 6] nr 208; A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 41 nr 9.

Chelmica, Ostrowite

Wy - głą - da - ła o - knem, wy - głą - da - ła szy - bą.
 mo - ja ma - tu - le - czko, dwo - ra - cy tu i - dą.
 mo - ja ma - tu - le - czko, dwo - ra - cy tu i - dą.

Wyglądała oknem, wyglądała szybą:
 |: moja matuleczko, dworacy tu idą:|.

Moja matuleczko, dajcie mi się ubrać,
 |: a cobym się mogła dworaczkowi udać:|.

Działylá

Z tam - téj stro - ny zie - lo - ne - go po - la pa - sła
 dziéw - ka, pa - sła dziéw - ka prze - śli - cne - go pá - wia.

Z tamtéj strony |: zielonego pola:|
 |: pasła dziewczka: | prześlicznego pawia.

[Łasyá]

Oj, biczem konia, biczem,
 oj, biczem licowego¹,
 oj, niechże idzie prędzej,
 oj, do kochania mego.

Oj, depce konik, depce,
 oj, do stajenki nie chce,
 oj, przejedźże go², przejedź,
 da, przewoźniczku przez wieś.

32. [Tekst por.] *Kujawy* cz. I [DWOK T. 3] nr 32, 102; *Krakowskie* cz. II [DWOK T. 6] nr 236; *Poznańskie* cz. IV [DWOK T. 12] nr 72.

¹ [lejcowego, ewent. lewego w parze]

² [lub:] oj, przewieź nim

Dziękuję

Oj, du-dni wo - da, du-dni, da, i w cem-bro - wa - nój stu-dni,
da, i ła - two się za - ko - chać, a - le od - ko - chać się tru-dnij.

Oj, dudni woda, dudni,
da, i w cembrowanej studni,
da, i łatwo się zakochać,
ale odkochać się trudnij.

Dziękuję

A ja ja - dę od Ka-li - sza, pie - le mo - ja mak Ma-ry - sia,
a ja do ni przez za - go - ny, po - ła - ma - lem mak zie - lo - ny.

A ja jadę od Kalisza,
piele moja mak Marysia,
a ja do ni przez zagony,
połamałem mak zielony.

Mazowsze

Da - ła - bym ci, Jaś, gę - by, a - le nie wiem zaś kę - dy,
ko - to pło - ta sro - mo - ta, pa - trzą lu - dzie z za pło - ta.

34. [Tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 112 nr 183.

35. [Tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 116 nr 218.

36. [Tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 116 nr 219.

Dałabym ci, Jaś, gęby,
ale nie wiem zaś kędy,
koło płota sromota,
patrzą ludzie zza płota.

37

Szpetal

Dam ci gę - by z chę - ci, mám cię na pa - mię - ci,
a - le ma - tka szla - ka zja - dła, wciąż mi się tu krę - ci.

Dam ci gęby z chęci,
mám cię na pamięci,
ale matka szlaka zjadła,
wciąż mi się tu kręci.

Na przypiecku ciasno,
na izbie za jasno,
dajże, Boże, Panie Chryste,
żeby prędy zgasło.

38

[Dziatyń]

Oj, oralby ja, kochanko,
oralby ja, orał,
oj, żebyś ty mi poganiała,
na stawisku¹ buzi dała,
wolałby ja, wolał.

39

[Lążyń]

A moja Maryś, moja Maryś,
a obiecałaś buzi dać,
a obiecałam, a to ci dam,
a ciebie też, Jasiu, nie wydam.

¹ [tu: na granicy oranego pola]

[Dziatyła]

O Jasiu moj, Jasiu moj,
 jaworowy wąsik twój,
 usnęłabym stojący,
 na twój wąsik patrzący.

41

Chelnica

A mnie ma - tka przy - ka - za - ła,
 że - bym chło - pców nie ko - cha - ła, a ja chło - pca
 łap za szy - ję, ko - chać bę - de, pó - ki ży - ję.

A mnie matka przykazała,
 żebym chłopców nie kochała,
 a ja chłopca łap za szyję,
 kochać będę, póki żyję.

42

Moszczonne

Wy - so - ki las, ni - skie po - le, da - le - ko tam dziew - cze mo - je,
 choć - bym wo - łał, niż u - sły - szy, bę - dzie - my - ślić, że to in - szy.

Wysoki las, niskie pole,
 daleko tam dziewczę moje,
 choćbym wołał, niż usłyszysz,
 będzie myśleć, że to inszy.

Choćbym strzelił, to się boję,
 bobym trafił dziewczę moje.

Czernikowo

Oj, nie mój ko-nik, nie mój, da, bom go
nie kul-ba-czył, a - le mo - ja dziew-czy-na, da, bom ją
już na-zna-czył.

Oj, nie mój konik, nie mój,
da, bom go nie kulbaczył,
ale moja dziewczyna,
da, bom ją już naznaczył.

Łążyń

Oj, nie moj ko-nik, nie moj, da, bom go nie kul-ba - czył,
oj, mo - ja, da, dziew-czy - na, da, bo mi ją Bóg na-zna - czył.

Oj, nie moj konik, nie moj,
da, bom go nie kulbaczył,
oj, moja, da, dziewczyna,
da, bo mi ją Bóg naznaczył.

Łążyń, Mazowsze

I przy-je-chał przed po-ko-je, i za-wo-łał dziew-cze mo-je.

O - na o - kien - kiem wyj - rza - ła, czar - ne o - czka u - pła - ka - ła.

I przyjechał przed pokoje,
i zawołał¹ dziewczę moje.
Ona okienkiem wyjrzała,
czarne oczka upłakała.

On się pyta: A cóż ci to,
czy cię lają, czy cię bito?
Mateńka na mnie gadała,
żem z wacpanem rozmawiała.

Już ci widzę, że zła sprawa,
że wacpanna nie łaskawa;
skłoniłem się inszej damie,
wacpanna się gniewasz na mnie.

I kanarek w klatce siada,
i ten cukier słodki jada.

Gołąbki nasze gruchają,
a przecie się też kochają,
a ja, biędny, pary nie mám,
przed wszystkiemi czapkę trzymám.

Dyziu, dyziu, gołąbeczku,
nie odjeżdżaj, kochaneczku.

Mám ja z ojca, mám ja z matki
ciebie kochać, choć nie gładki,
choć nie gładki, ale grzeczny,
dopomóż nám, Boże wieczny.

45. [Tekst por.] *Pieśni ludu polskiego* [DWOK T. 1] s. 217 nr 19; A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 47 nr 24, s. 55 nr 39.

¹ [W „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej“ w tekście kolumnowym: wyńdzi, wyńdzi.]

Wydruk

26

44 *Przebrał / nie postaw koin / lipca / nie pomyśl / oburzenia / porażenia*
Adagio

45 *Wszysty dzień na wiosnę / nabierasz / i przy wesele / w czasie wiosny / hi*

46 *Gwiazdki / Chwała / jisk / lapis / hi*

47

48 *Stym / Gu 20*

49 *1. - 58.*

50

51

52

53

54

55

56 *Mawie wesele / w najistotniejszej chwili / hi*

Rękopis O. Kolberga (pieśni i melodie żydowskie i in.). Zob. np. nr 261, 588, 782.

N^o VI

And^{te}
 79. Wasz mianem nie nie wspanialy / Jak Jezus Chrystus /
 80. Wasz mianem nie nie wspanialy / Jak Jezus Chrystus /

N^o XVII

81. Wasz mianem nie nie wspanialy / Jak Jezus Chrystus /
 82. Wasz mianem nie nie wspanialy / Jak Jezus Chrystus /

N^o XVIII

83. Wasz mianem nie nie wspanialy / Jak Jezus Chrystus /
 84. Wasz mianem nie nie wspanialy / Jak Jezus Chrystus /

N^o XIX

85. Wasz mianem nie nie wspanialy / Jak Jezus Chrystus /
 86. Wasz mianem nie nie wspanialy / Jak Jezus Chrystus /

N^o XX

87. Wasz mianem nie nie wspanialy / Jak Jezus Chrystus /
 88. Wasz mianem nie nie wspanialy / Jak Jezus Chrystus /

N^o XXI

89. Wasz mianem nie nie wspanialy / Jak Jezus Chrystus /
 90. Wasz mianem nie nie wspanialy / Jak Jezus Chrystus /

N^o XXII

91. Wasz mianem nie nie wspanialy / Jak Jezus Chrystus /
 92. Wasz mianem nie nie wspanialy / Jak Jezus Chrystus /

Działyń

Dziew - czy - no, wziął - bym cię, przy - szed dziad, zga - nił cię,
a ten dziad dia - bła wart, zga - nił cię, sam by rad.

Dziewczyno, wziąłbym cię,
przyszed dziad, zgałnił cię,
a ten dziad diabła wart,
zgałnił cię, sam by rad.

[Łątyń]

Oj, czyć ja to sama jedna
pójdę do domu, do domu?
Oj, odprowadź mnie, Jasiu,
da, albo każ komu.

A jak pojdziesz z karczmy do dom,
traćże mnie nogą, da, nogą,
a ja się też dorozumię,
pojędę za tobą, [za tobą].

Dobrzyń n. Wisłą

A le - cie, le - cie, słoń - ce go - ra - ce,
pa - sła dziew - cy - na byś - ki na tą - ce.

46. Mel. por. *Poznańskie cz. V* [DWOK T. 13] nr 415.

48. [Tekst por.] *Kujawy cz. I* [DWOK T. 3] nr 164 [ods. błędny]; *cz. II* [DWOK T. 4] nr 203; *Krakowskie cz. II* [DWOK T. 6] nr 195; *Poznańskie cz. IV* [DWOK T. 12] nr 331, 376; A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 50 nr 31; mel. zob. *Poznańskie cz. IV* [DWOK T. 12] nr 66.

Bań - dur dur, bań - dur dur, bań - du - ra ho - psa,
 bań - dur dur, bań - dur dur, bań - du - ra, ho - psa.

A lecie, lecie, słońce gorące,
 pasła dziewczyna byśki na łące.
 |: Bańdur dur, bańdur dur, bańdura hopsa:|.

Przyjechał do niej na biały szkapie,
 chustka w kieszeni, a z nosa kapie.
 |: Bańdur dur, bańdur dur, bańdura hopsa:|.

49

[Łażyń]
 Ach, moj Bo-że, co ta-kie-go, co pochmurny dzień,
 nie wi-dzia-łam swe-go Ja-sia ca-lu-tki ty-dzień,
 [ocz-kim so-bie - za - pła-ka - ła, głów-kem so-bie
 skło - po - ta - ła, wszys-tko dla cie - bie].

Ach, moj Boże, co takiego, co pochmurny dzień,
 nie widziałam swego Jasia całutki tydzień,
 [oczkiem sobie zapłakała,
 główkiem sobie skłopotala,
 wszystko dla ciebie].

Kujawiak od Lipna (Czarne)

Oj, nie mój o-gró-de - czek, oj, nie mo - je to o - ba,
za - ro - sła mi, za - ro - sła, da, do dziew - czy - ny dro - ga.

Oj, nie mój ogródeczek,
oj, nie moje to oba,
zarosła mi, zarosła,
da, do dziewczyny droga.

Oj, nie mój ogródeczek,
da, bom go nie grodziła,
oj, ino ziółko moje,
da, bom go nasadziła.

Oj, wytnę ja ją, wytnę,
da, ostrą siekiereczką,
oj, nie za ośnie ci mi,
da, drobną choinecką.

Oj, cztery ogródeczki,
da, i samój ruteczki
da, a piąty nalików¹
dla pańskich fernalików.

A szósty i turków²,
da, dla tych wiejskich szurków³,
a siódmy szarańców⁴
dla pańskich oberwańców,
a ósmy i szaleju
dla ciebie, psie złodzieju.

Mel. zob. nr 114

Kikol

Nie mój ogródeczek,
bom go nie grodziła,
tylko ziółko moje,
com je nasadziła.

Wsadziłam je modro,
zielono mi weszło,
nie wie ojciec, matka
bez kogo mi tęskno.

¹ goździków² błękitny kwiat³ Schurken — [hultaje]⁴ szary kwiat

Nie moja stanienska,
bom jój nie budował,
ale koniczek mój,
pójdźże mi go napój.

Działyń

Py - tał się Jaś Ka - si: Gdzie, pan - na, wę - dru - jesz?
Na ja - go - dy, ka - wa - li - rze, gdzie wa - san po - lu - jesz.
Na ja - go - dy, ka - wa - li - rze, gdzie wa - san po - lu - jesz.

Pytał się Jaś Kasi:
Gdzie, panna, wędrujesz?
|: Na jagody, kawalirze,
gdzie wasan polujesz:|.

Jagód nazbiérali,
zaraz mu się skryła
|: pod zielony jaworeczek,
listkiem się przykryła:|.

Będziema zbiérali,
będziem się spieszyli,
|: a jak jagód nazbiéramy,
będziem się cieszyli:|.

A znám ci ja bory,
a znám ci ja knieje,
|: jednak ci ja ciebie znąjdę,
mám w Bogu nadzieję:|.

A jak ci ją znalaz,
skoczył z konia zaraz,
|: z konia skoczył, wycalował,
pocieszył się zaraz:|.

Chrostkowo

Coś ty, Jasiu, robił,
coś mnie nie ułowił,
jak wa bydło pasaża?

A ja kręcił sidła
wedle twego bydła,
a tyś mi je targaża.

Coś ty, Jasiu, robił,
coś mnie nie ułowił,
jak wa konie pasala?
Ja młócił pszeniczkę
tobie na spódniczkę,
matusia mi kazała.

Coś ty, Jasiu, robił,
coś mnie nie ułowił,
pókim świnie pasala?
Bom sie bojał grzéchu
i ludzkiego śmiechu,
bobyś na mnie plakála.

Chełmica, Ostrowite

Da, oj-ca, ma - tki ja się bo - ję, da, że tu z to - bą,
Ja - siu, sto - ję. Da, oj - ca, ma - tki się nie bo - jić,
da, i - no so - bie, da, poz - wo - lić.

Da, ojca, matki ja się boję,
da, że tu z tobą, Jasiu, stoję.
Da, ojca, matki się nie boję,
da, ino sobie, da, pozwolić.

Da, ojca, matkę ja przeproszę,
da, z tobą, Kasiu, się ucieszę.

[Dziatyń]

Moja matko, dajcie mi ją,
bo jej oczy powybijom;
powybijom, powytlaczom,
bo mi za nią chłopcy skaczą.

Skrwiłno

Mój ko - ni - czek, swy - wol - ni - czek
po - le - ciał mi na pa - śni - czek. Na pa - śni - ku
tra - wy nie ma, a u chłop - ców praw - dy nie ma.

Mój koniczek, swywołniczek
poleciał mi na paśniczek.
Na paśniku trawy nie ma,
a u chłopców prawdy nie ma.

Łążyń

A na bo - ru ja - go - dy są,
zbię - ra - ła je Ma - ry - sie - czka, ko - cha - nek z nią.

A na boru jagody są,
zbięrała je Marysiecza,
kochanek z nią.

Stąpaj, koniu, stąpaj z mostu,
moja Maryś, Marysieczo,
nie masz wzrostu.

56. [Tekst por.] A. Petrow *Łud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 117 nr 231.

57. [Por.] *Poznańskie cz. IV* [DWOK T. 12] nr 388.

Mel. zob. nr 116

Działyń

Oj, fala, fala
na morzu powstała,
a bodaj jam była
kochania nie znała.

Kochania nie znała,
kochania nie czuła,
w dzień spokojność miała,
w nocy się nie trula.

Mel. zob. nr 64

Czernikowo

Nie kochaj się we mnie
boć to podaremnie,
zakochasz się mocno,
cóż ci przyjdzie ze mnie?

Wolałby ja, wolał
lasy, góry kopać,
niżli się w dziewczynie
niewdzięcznej zakochać.

Kto kochania nie zna,
od Boga szczęśliwy,
nocka kole nocki
śni se nietęskliwy.

Chojinkę se zetnę,
idę sobie do dom,
w tobie się zakocham,
rady sobie nie dam.

A choćbym ja ujrzał
małą przepióreczkę,
zaraz bym pomyślał,
że swą Maryneczkę.

Krakowiak Działyń, Wielgie

Si - wy ko - nik, si - wy, si - wo jab - ko - wi - ty,

58. [Tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 72 nr 79.

59. [Tekst por.] *Poznańskie* cz. IV [DWOK T. 12] nr 229; A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 67 nr 65, s. 72 nr 80.

60. [Tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej ..* s. 72 nr 80.

do mo - ji dziew - czy - ny goś - ci - niec wy - bi - ty,
do mo - ji dziew - czy - ny goś - ci - niec wy - bi - ty.

Siwy konik, siwy,
siwo jąbkowity,
|: do moji dziewczyny
gościnniec wybity:|.

Ona rączkę dała,
trzy razy omgłała;
|: bodajm cię, Jasieńku,
była nie zaznała:|.

Nie tak jest wybity,
jak jest torowany,
|: ktoś ci go torował?
Jasinek kochany:|.

Kto kochania nie zna,
od Boga szczęśliwy,
|: nocka kole nocki
sypia nietęskliwy:|.

Z bitego gościńca
na zieloną łączkę,
|: podaj mi, Kasiuła,
swoją prawą rączkę:|.

Bodaj się przepadło
to działuńskie bagno,
|: co ja się nachodził
do dziewczyny darmo:|.

Ani ja się wyspał,
ani ja co zyskał,
|: ino tyła mego,
com jěj się naściskał:|.
(cicho: Tyla mego zysku,
com dostał po pysku).

[Działyś]

Oj, Kasia dobra była,
wszyscy mi to przyznali,
choćby ja do niej poszedł,
rodzice mi nie dali.

Jedni mnie ją chwalili,
że Kasia dobra była,
drudzy mi ją ganili,
że szlaka¹ warta była.

Moszczonne

Musical score for 'Moszczonne' in 3/8 time, key of B-flat major. It consists of three staves of music with lyrics underneath. The lyrics are: 'Z tam - ty stro - ny je - zio - recz - ka ki - wa na mnie Ma - zu - recz - ka, a ja jęj się nie na - wi - nę, bo mi cho - dzi o czu - pry - nę.'

Z tamty strony jeziorczka
kiwa na mnie Mazureczka,
a ja jęj się nie nawinę,
bo mi chodzi o czuprynę.

Łążyń

Musical score for 'Łążyń' in 3/4 time, key of D major. It consists of three staves of music with lyrics underneath. The lyrics are: 'Z tam - tej stro - ny je - zio - recz - ka ki - wa na mnie Ma - zu - recz - ka, a ja te - go nie u - czy - nię, bo się bo - je o czu - pry - nę.'

Z tamtej strony jeziorczka
kiwa na mnie Mazureczka,
a ja tego nie uczynię,
bo się boję o czuprynę.

Dobrzejewice, Złotoruja

Musical score for 'Dobrzejewice, Złotoruja' in 3/8 time, key of D major. It consists of one staff of music with lyrics underneath. The lyrics are: 'A choć - by ja uj - rzał cho - ciał prze - pió - recz - kę,'

62. [Tekst por.] *Poznańskie* cz. IV [DWOK T. 12] nr 39; A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 116 nr 226; mel. zob. nr 192.

64. [Tekst por.] *Kujawy* cz. II [DWOK T. 4] nr 142, 160.



po - my - ślał - bym so - bie, że swą Ma - ry - siecz - kę,

A choćby ja ujrzał
choćby przepióreczkę,
pomyślałbym sobie,
że swą Marysieczkę¹.

Ja Marychnie kruszki,
ja Marychnie wiśni,
a Marychna kata zjadła,
już o innym myśli.

Marychna mi we śnie,
Marychna na jawie,
ja Marychnę pocałuję²,
posadzę na ławie.

Posłałbym gołąbka,
posłałbym siwego,
czyli minie, czy nie minie
kochania mojego.

Ja Marychnie wódki,
ja Marychnie piwa,
a Marychna kata zjadła,
ledwie na mnie żywa.

Co ja za dziewczyna,
co ja uczyniła!
A dalałm się uludzić
za kieliszek wina.

Za kieliszek wina,
za dwa gorzałeczki,
a już ci mnie odstąpiły
moje kompaneczki.

65

Mazowsze

Re - ji - li mi ka - wa - li - ra z bo - ga - te - go do - mu,
a on mi się nie spo - do - bał, sa - ma nie wiem cze - mu,
a on mi się nie spo - do - bał, sa - ma nie wiem, cze - mu.

65. [Tekst por.] *Kujawy* cz. II [DWOK T. 4] nr 118.

¹ [W „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej“ w zapisie kolumnowym: Maryniecę.]

² *vel.* ja Marychnę łap za rączki

Rajili mi kawalira

z bogatego domu,

|: a on mi się nie spodobał,
sama nie wiem, czemu:|.

Z tegoć mi się nie spodobał,

co się zawdy śmieje,

|: czarne zęby, śmierdzi z gęby,
aż mi się coś dzieje:|.

Wargi chude, wąsy długie,

ślipie jak u kota,

|: jeszczećem téż nie widziała
takiego chłopáka:|.

Szyja długa, ręka chuda,

leb kieby u cielca,

|: jeszczećem téż nie widziała
takiego wisielca:|.

66

Łążyń, Lubicz



Cho - dzi - łem ja po ry - necz - ku, a - lem nie pi - ja - ny:



O - twórz, o - twórz, grzeci - na da - mo, bo ja twój ko - cha - ny.

Chodziłem ja po rynečku,

ale nie pijany:

|: Otwórz, otwórz, grzeczna damo,
bo¹ ja twój kochany:|.

Grzeczniejszego, piękniejszego.

jest we świecie wiele;

|: kłaniam ci się, mościa panno,
proś mnie na wesele:|.

Nie otworzę, nie otworzę,

jak się Boga boję,

|: mám i ja téż grzeczniejszego,
o ciebie nie stoję:|.

Co ja mówię, to ja mówię,

jest to rzecz p'awd iwa,

|: że kto się tu w kim zakocha,
nie z tego nie bywa:|.

67

Działyń



A ko - cha - łem dzie - wu - che. a o - na mnie nie chcia - ła,

66. [Tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 70 nr 73.

67. [Tekst por.] *Pieśni ludu polskiego* [DWOK T. 1] nr 171.

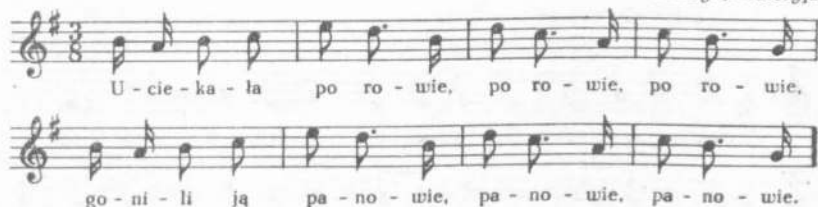
¹ [W „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej“ w zapisie kolumnowym: *hom.*]



ja se za-ráz in-szą zna-láz, a o - na dziew - ką zo-sta - ła.

A kochałem dziewuche,
a ona mnie nie chciała,
ja se zaraz inszą znalazł,
a ona dziewczką została.

Działuń, Złotoryja



U - cie - ka - ła po ro - wie, po ro - wie, po ro - wie,

go - ni - li ją pa - no - wie, pa - no - wie, pa - no - wie.

Uciekała po rowie, |: po rowie:|,
gonili ją panowie, |: panowie:|.

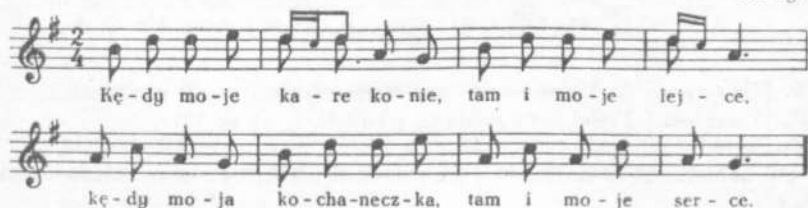
Nie uciekaj, nie bój się, |: nie bój się:|,
na trzewiczki, obój się, |: obój się:|.

Ja trzewiczków nie schodzę, |: nie schodzę:|,
z panami się nie zgodzę, |: nie zgodzę:|.

Uciekała po lesie, |: po lesie:|,
pytali się, co niesie, |: co niesie:|.

Ani kruszki, ni jabka, |: ni jabka:|,
tylko panom zabawka, |: zabawka:|.

Działuń



Kę - dy mo - je ka - re ko - nie, tam i mo - je lej - ce.

kę - dy mo - ja ko - cha - necz - ka, tam i mo - je ser - ce.

Kędy moje kare konie,
tam i moje lejce,
kędy moja kochaneczka,
tam i moje serce.

Kędy moje kare konie,
tam są moje oba,
a już ci mi i zarosła
do dziewczyny droga.

Oj, ni nie zarosła mechem,
ani kamieniami,
oj, ino ona zarosła
ludzkiemi słowami.

Wierność. Życzliwość

70

Działają

Szé - ro - ka wo - da na Wiś - le, ach, mo - je dziew - cze,
wspom - nisz mnie, ach, mo - je dziew - cze, wspom - nisz mnie.

Széroka woda na Wiśle,
[:ach, moje dziewczce, wspomniesz mnie:].

Choć ty sierotka, a ja pán,
[:równó já ciebie w sercu mám:].

71

Wysoki zameczek,
jeszcze wyższy będzie,
a z mego kochania
pewnie nic nie będzie.

A kiedy ja pomrę
pod okienkiem twójém,
dasz mnie odmalować
nad łóžeczkiem swójém.

Dasz mnie odmalować
na skrzyńce, na wieku,
będziesz pamiętała
o swoim kochanku.

Steklin

Po có - żeś ty wą - sy o - dań, kie - dy ci się
nie po - do - bám? Ja - kem o - dań, tak i spus - zczę,
cie - bie, dziew - czę, nie o - pusz - zczę.

Po cóżeś ty wąsy odą,
kiedy ci się nie podobám?
Jakem odą, tak i spuszczę,
ciebie, dziewczę, nie opuszczę.

Kłokock

A po cóżeś wąsy odą,
kiedyś mi się nie spodobał?
Jakem odą, tak i spuszczę,
ciebie, panno, nie opuszczę.

Opuście mnie, Jaśku, opuść,
boś niepiękny, Boże odpuść!
A ja ładna, chwała Bogu,
wydam ja się bez posagu.

Wolność wacpanu poniechać,
a do inszój panny jechać.

Podaj, chłopcze, me kluczyki,
niech obaczę swe koniki,
na których ja tu jeździwał
i pannie się komendywał¹.

72. [Tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 117 nr 230.

¹ [zalecał się]

Kupiłem ci na trzewiczki,
jadamaszku do spódniczki,
cztery łokcie złotej wstangi,
jadamaszku w białe brangi¹.

74

Lączyń

Czegożes ty wasy odan,
jednak ja ci córki nie dam.
Jakem odan, tak opuszczę,
waszej córki nie popuszczę.
Żeby nie ta szelma baba,
córeczka by była rada.

75

Grochowalsk

Si - ko - recz - ka ma - ły ptak, o - dje - chał mnie
mój chło - pak, jak po - je - chał, tak przy - je - dzie,
jak mnie ko - chał, tak bę - dzie.

Sikoreczka mały ptak,
odjechał mnie mój chłopak,
jak pojechał, tak przyjedzie,
jak mnie kochał, tak będzie.

75. [Tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 116 nr 222.

¹ pręgi

Działyń

Za - szło słoń - ce, za - szło za wy - so - kie dę - by,

po - wiedz, ko - cha - necz - ko, ko - muś da - ła gę - by?

Zaszło słońce, zaszło
za wysokie dęby,
powiedz, kochaneczko,
komuś dała gęby?

Jeśli dworakowi,
żał się, mocny Boże,
jeśli chłopu ze wsi,
dopomóż ci, Boże.

Beźceństwo. Chęć i niechęć ożenku lub zamęścia

Działyń

Kie - dy ja ja - dę - we dnie i w no - cy,

to ja wy - ja - dę ko - nio - wi o - czy, a ty mo - ją

mu - siz być, mo - ją wo - łą u - czy - nić.

Kiedy ja jadę we dnie i w nocy,
to ja wyjadę koniowi oczy,
a ty moją musisz być,
moją wolą uczynić.

Staną ja się dziką przepiórzycą,
będę siadała w polu pod bylicą,
jednak twoją nie chcę być,
twojej woli dopełnić.

76. Na też nutę śpiewają i pieśń nr 40 u A. Petrowa *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 55.

77. [Por.] *Poznańskie* cz. IV [DWOK T. 12] nr 192, 193; A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 37 nr 4, s. 53 nr 36.

Będę ja, będę zastawiał sieci,
to mi przepiórka sama w nie wleci,
a ty moją musisz być,
[moją wolą uczynić].

Stanę się, stanę słybrnym pierścieńcem,
będę się toczył bitym gościeńcem,
jednak twoją [nie chcę być,
twojej woli dopełnić].

Będę ja, będę miał bystre oczy,
co będę widział, gdzie pierścień toczy,
a ty moją [musisz być,
moją wolą uczynić].

Skryję się, skryję w ciemne obłoki,
już mnie nie zobaczysz aż na wieki,
jednak twoją [nie chcę być,
twojej woli dopełnić].

Mam ci ja takie szable¹ przy boku,
co wycinają panny w obłoku,
a ty moją [musisz być,
moją wolą uczynić].

Wzniesę się, wzniesę w gwiazdki na niebie,
będę świeciła ludzkiej potrzebie,
jednak twoją [nie chcę być,
twojej woli dopełnić].

Będę ja pościł, dawał jałmużnę,
co wyprowadzę gwiazdkę usłużną²,
a ty moją [musisz być,
moją wolą uczynić].

Grajcie kapele³ na wszystkie strony,
chwala bądź Bogu, żem dostał żony,
a ty moją [musisz być,
moją wolą uczynić].

¹ lub: strzały

² lub: te jasną gwiazdę

³ lub: muzyki

Oj, matko, matko, pieczie kołace,
niechaj ten dureń w drzwi nie kołace,
twoją, twoją muszę być,
twoją wolą uczynić.

Działchy

W o - gró - de - czku stu - dzie - ne - czka, sku - beł - ki nad nią, da, nad nią,
a o - patrz mnie, Pa - nie Je - zu, że - necz - ką ła - dną, da, ładną.

W ogródeczku studzieneczka,
skubelki nad nią, da, nad nią,
a opatrz mnie, Panie Jezu,
żoneczką ładną, da, ładną.

Nie stoję ja o fortunę,
byle ja miał ładną żonę;
fortuna mnie nie urodzi,
ładna żona za mną chodzi.

Chełmca

Do - la, mo - ja do - la, za mąż za - bra - nia - ją,
choć - bym się że - ni - ła, i wzglę - du nie ma - ją, mój Bo - że,
i wzglę - du nie ma - ją, mój Bo - że, mój Bo - że.

78. Nuta zob. nr 34.

79. [Por.] *Sandomierskie* [DWOK T. 2] nr 172; [tekst] *Poznańskie cz. IV* [DWOK T. 12] nr 106.

80. [Tekst por.] *Poznańskie cz. IV* [DWOK T. 12] nr 93; mel. zob. *Krakowskie cz. II* [DWOK T. 6] nr 629.

Dola, moja dola, za mąż zabraniają,
choćbym się żeniła, i względu nie mają,
mój Boże, i względu nie mają,
mój Boże, mój Boże.

Córuś, moja córuś, byś nie narzekała,
byś swoich młodych lat nie oplakiwała,
[mój Boże, nie oplakiwała,
mój Boże, mój Boże].

Matuś, moja matuś, wyście mieli ojca,
a dajcie wy córce takowego chłopca,
[mój Boże, takowego chłopca,
mój Boże, mój Boże].

Córuś, moja córuś, będziesz ci ty bita,
jako ja od ojca, nieszczęsna kobita,
[mój Boże, nieszczęsna kobita,
mój Boże, mój Boże].

Nikt ci wam nie winien, samiście se winni,
do karczmy lazili i gorzałkę pili,
[mój Boże, i gorzałkę pili,
mój Boże, mój Boże].

Lipno

Jak się będziesz żenił, doradzę ja tobie,
nie bierz brzydkiej żony, obrzydzisz ją sobie.
Bo to takie marne życie
opłakane jest sowicie,
ach, mój mocny Boże,
któż nam dopomoże?

Nie bierze ślachcianki, o cię by nie stała,
jeszcze w łóżku leży, już o kawę woła.
I to takie marne życie
opłakane jest sowicie,
ach, mój mocny Boże,
któż nam dopomoże?

Nie bierz stariej żony, co ci po szpitalu,
braleś bez kochania, stracisz ją bez żalu.
I to takie marne życie
opłakane jest sownie,
ach, mój mocny Boże,
któż nam dopomoże?

81

od Dobrzyńnia n. Wisłą, Bobrownik

Oj, nie bierz ba - by, co ci po szpi - ta - lu,
ba - ba ci zdech - nie, na - ro - bi ci ża - lu.
Oj ty dy - dy, ty dy - dy, oj ta da - da, dy - da,
oj ty dy - dy, ty dy - dy, oj ta da - da, dy - da.

Oj, nie bierz baby, co ci po szpitalu,
baba ci zdechnie, narobi ci żalu.
|: Oj ty dydy, ty dydy,
oj ta dada dyda:|.

82

Działąf

1. Lą - dem, dziew - cze, lą - dem, da, ja za to - bą wo - dą;
je - źli masz pie - nią - dze, da, o - że - nieć się z to - bą.

81. [Tekst por.] *Poznańskie* cz. IV [DWOK T. 12] nr 93.82. [Tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 112 nr 174.



2. Nie py-taj się, dur - niu, da, bym pie - nią - dze mia - ła,



tyl - ko mi się spy - taj, da, czy cię bę - de chci - ła.

Łądem, dziewcze, łądem,
da, ja za tobą wodą;
jeżeli masz pieniądze,
da, ożenie się z tobą.

Nie pytaj się, durniu,
da, bym pieniądze miała,
tylko mi się spytaj,
da, czy cię będzie chciała?



Nie bę - dę ja pa - sła te - go by - dła



z mia - sta mię - dzy dro - ga - mi.

Nie będę ja pasła
tego bydła z miasta
między drogami.

Przysłała dziewczyna,
przysłała nadobna,
żebym się z nią ożenił.

A boby mnie ciernie
pokłuło niezmiernie
między nogami.

A ja nieboraczek,
ciężki na mnie roczek
czémże bym ją używił?

A są w stawie ryby,
kole stawu grzyby,
tém ci bym ją używił.



Przy - sła - ła na - do - bna oj, da, da,

[Łążyć]



Przysłała nadobna,
oj, da, da, dziewczyna,
żebym się z nią żenił, da, żenił.

A ja nieboraczek,
ciężki na mnie roczek,
czemże bym ją używił?

A są w stawie ryby,
kole stawu grzyby,
tém ci bym ją używił.

Igraszka. Swawola

85

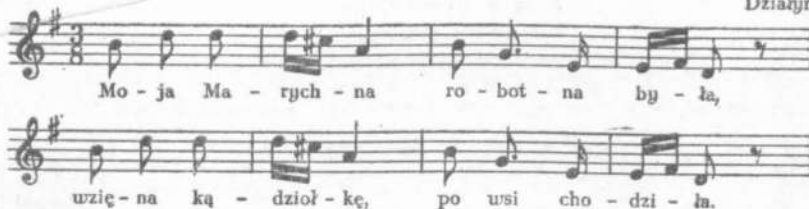
Łążyń, Lubicz



Kapała się Kasia w morzu,
pasła konie w pańskim zbożu.
Jechał pan starosta z pola,
zabrał koniki do dwora.

86

Działyń



85. [Por.] *Poznańskie cz. IV* [DWOK T. 12] nr 353.

86. [Tekst por.] *Poznańskie cz. IV* [DWOK T. 12] nr 341.

Oj, cho - dzi i mo - ta,
wszyst - koć to Ma - rych - ny ro - bo - ta.

Moja Marychna robotna była,
wzięna kądziolkę, po wsi chodziła.
|: Oj, chodzi i mota,
wszystkoć to Marychny robota:|.

Wzięna bębenek i skrzypowisko,
pognała byśki na trzęsawisko.
|: Tam grała, bębniła,
boć ona Jasińka lubiła:|.

Bębenek stłukła, byśki zgubiła,
cóż ja, nieszczęsna, będe robiła.
|: Oj, chodzi i woła,
jaka mnie ciężka niedola:|.

Żebyś mi, Jasiu, bysieccki znalazł,
zapłaciłabym ja tobie zaraz.
|: Nie teraz, to później,
abyś mi, Jasiu, byśki przywiód(l):|.

Znaláz Jasińek byśki w krzewinie,
zajmał je, przywiód swoji dziewczynie.
|: Marychno, nie płaczże,
znalázem bysieccki, zapłaćże:|.

Gra Łążyń
Cze - go, żyd - ku, pła - ciesz, cze - go, Moj - sie, pła - ciesz?
Rad by ja, rad by ja, rad by ja, rad by ja.

Czego, Żydku, płaczesz,
czego, Mojsie, płaczesz?
|: Rad by ja, rad by ja:|.

(Tu Żyd płacze)

Ona go się uzałiła,
do stołu go posadziła.
|: Rad by ja, rad by ja:|.

Czego, Żydku, płaczesz,
czego, Mojsie, płaczesz?
|: Rad by ja, rad by ja:|.

Ona go się uzałiła,
do łóżka go przypuściła.
|: Wlázby ja, wlázby ja:|.

(Tu Żyd skacze).

od Skępego

Mazur Mazureczce
niecnotę wyplatał,
na tyle jój łatkę wyrznął,
na przodzie załatał.

Mazur Mazureczce
niecnotę wyrządził,
na tyle jój łatkę wyrznął,
na przodzie narządził.

Oj, narządził ci jój dobrze,
narządził jój ładnie,
oj, teraz już jój ta łatka
nigdy nie odpadnie.

Mazura nie zabiją
ani téż go zetną,
oj, chyba go wypędzi
stara baba mietlą.

Mazura nie zabiją
ani téż go stracą,
oj, chyba go wypędzi
stara baba gracą.

Mazura nie zabiją
ani go powieszą,
oj, chyba go stare baby
na gory poniesą¹.

88. Mel. zob. *Poznańskie* cz. IV [DWOK T. 12] nr 90.

¹ na tyse góry

od Kikoła (Moszczonne)

Po-szła pan-na po wo-de, mia-ła pię-kną u-ro-de,
na-po-tkał ją pan, pan, po-tłuk ci ji dzban.

Poszła panna po wodę,
miała piękną urodę,
napotkał ją pan, pan,
potłuk ci ji dzban.

Cytże dziewczę, nie płaczże,
bo ja ten dzban zapłacę,
talara ci dam, dam,
talara ci dam.

Dobrzyń n. Wisłą

Nie wiés, pa-nie, co ja wiem, pros-me ładnie, to po-wiem.
Rom-ta ra-dia dia,dia, rom-ta ra-dia dia,dia, pros-me ładnie, to po-wiem.

Nie wiés, pánie, co ja wiem,
pros-me ładnie, to powiem.
[: Romta radia dia dia:],
pros-me ładnie, to powiem.

Bo i pan téz nie wiedział,
aż mu dworzan powiedział.
[: Romta radia dia dia:],
aż mu dworzan powiedział.]

U Marcina młynarza
jest Kasiuchna jak róza.
[: Romta radia dia dia:],
jest Kasiuchna jak róza.]

Pasterska

Siecień

A ja z to-bą, ty ze mną, a zmi-łuj się na-de mną,

89. [Tekst por.] *Poznańskie cz. IV* [DWOK T. 12] nr 343.

90. [Tekst por.] *Poznańskie cz. IV* [DWOK T. 12] nr 372.

a ja z to - bą byś - ki paść, a ty ze mną noc - kę spać.

A ja z tobą, ty ze mną,
a zmiłuj się nade mną,
a ja z tobą byśki paść,
a ty ze mną nockę spać.

A ja dałam co swego,
a co komu do tego,
lepsz u mnie żywiola
jak u chłopca stodoła.

Działyń

Có - ru - leń - ku, dzie - cie mo - je, co w ko - mo - rze pu - ka?
Ma - tu - leń - ko, do - bro - dzij - ko, ko - tek mysz - ki szu - ka.
Kot, kot, kot, kot, ma - tu - liń - ku, kot, kot,
na - ro - bił mi, na - ro - bił mi w kó - mó - recz - ce łos - kot.

Córuleńku, dziecie moje,
co w komorze puka?
Matuleńko, dobrodziejko,
koteczek myszki szuka.
Kot, kot, kot, kot,
matulińku, kot, kot
narobił mi, narobił mi
w kómóreczce łoskot.

Łążyń

Kie - ni żeś mi, có - ruś, by - ła, coś mi się tak u - ro - si - ła?

Bo mo - kry len był, ma - tecz - ko, bo mo - kry len był.

Kieni-żeś mi, córuś, była,
 coś mi się tak urosiła?
 Bo mokry len był, mateczko,
 bo mokry len był.

Lepij w domu pod pierzyną,
 niżli w boru pod chojną.
 A lepij w domu, mateczko,
 a lepij w domu.

Pod chojną syski kołą,
 pod pierzyną figle stroją.
 A lepij w domu, mateczko,
 a lepij w domu.

[Łążyń]

A ty, dziewczyno z Radziejewa,
 a czymże my się odziejewa?
 Ty fartuszkciem, ja kożuszkciem,
 obróćże się do mnie brzuszkiem.
 Ty fartuszkciem, [a] ja burką,
 obróćże się do mnie dziurką.

[Łążyń]

A cóżeś ty za parobek,
 kiedy się ty dziwki boisz;
 dziwka leży, jak należy,
 a ty, głupi, przy niej stoisz.

[Łążyś]

A ja śpiący, śpiący,
a ona nie śpiąca;
a co ja usnę,
to ona mnie trąca.

[Działyś]

O Jasiu moj, Jasiu moj,
za cożeś mnie w nocy bił?
A jak ja cię nie miał bić,
kiejs mi nie chciała dać nic,
jakże ja ci miała dać,
kiedy mi się chciało spać.

[Łążyś]

A trzy grosze mi Kasia dała,
na górę mnie zawołała,
a trzy grosze Kasi zwróćę,
a ją samą na łeb zrucę.

[Działyś]

A nie dam ja księdzu gęby,
bo wyszczerzył na mnie zęby,
a wolę dać organiście,
bo on kocha oczywiście.

[Działyś]

Oj, nie dam chłopcu¹, nie dam,
oj, bo zakazał pleban,
a za plecy popa kijem,
a co on się rządzi czyjém.

¹ [W rkp. nad „chłopcu“ dopisane: gęby.]

[Łążyń]

Biegła baba kiele draba,
 dziad ją ruszył, baba rada,
 jak ją ruszył, tak na nią wlaź,
 baba lata, pierdzi zaraz.

[Łążyń]

Babuleńka drobno skacze,
 wczoraj dała, dzisiaj płacze,
 wczoraj dała ze swywoli,
 dzisiaj płacze, że ją boli.

Smutek. Strapienie

od Rypina

Sie - dzi pta - szek na to - po - li, po - wiedz, dziew - cze, co cię bo - li,
 czy pa - lu - szek, czy gło - wa, czy - li brzu - szek, wą - tro - ba?

Siedzi ptaszek na topoli,
 powiedz, dziewcze, co cię boli,
 czy paluszek, czy głowa,
 czyli brzuszek, wątroba¹?

Łążyń

Mie - siąc świe - ci, słoń - ce grze - je, do ko - cha - nia ser - ce mdle - je.

103. [Tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 115 nr 208.

104. [Tekst por.] *Pieśni ludu polskiego* [DWOK T. 1] nr 19; *Poznańskie cz. IV* [DWOK T. 12] nr 48.

¹ wnętrności

Miesiąc świeci, słońce grzeje,
do kochania serce mdleje¹.

Jak sie ludzie dowiedzieli,
ojcu, matce powiedzieli.

Kochalim sie dwie niedzieli,
ludzie o tém nie wiedzieli.

Ciebie biją, a mnie łają,
na mój honor wstyd dodają.

105

Działuś

A mo - ja dziew - czy - no, czy ci bę - dzie nie żal,
a kie - dy ja bę - dę pod o - kien - kiem le - żał,
a kie - dy ja bę - dę pod o - kien - kiem le - żał?

A moja dziewczyno,
czy ci będzie nie żal,
|: a kiedy ja będę
pod okienkiem leżał:|?

A wyrzyjże, wyrzyj,
a zamów o wodę,
|: a weźże chusteczkę,
zawiniesz mi głowę:|.

A żal mnie, a żal mnie,
a cóż ja mam czynić,
|: kiedy ojciec, matka
nie da oknem wyrzyć:|.

A weźże chusteczkę,
weźże tę zieloną,
|: zawiniesz mi główkę
tę moją zranioną:|.

106

Działuś

Dzie - się - ta go - dzi - na na ze - ga - rze bi - ła,
kiej ja swę - go Ja - sia do dom pro - u - dzi - ła.

¹ [W „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej“ w zapisie kolumnowym: mgleje.]

Dziesiąta godzina
na zegarze biła,
kiej ja swego Jasia
do dom prowadziła.

A moj Jasienieczku,
dajże o mnie pamięć,
niech ja się nie tułam
jak na morzu łabędź.

Na działynińskim polu
stoi kierz powoju,
a moj Jasienieczku,
nie dodaj mi żalu.

Łabędź morzem płynie,
na łądzie odpocznie,
a ja, sieroteczka,
ja nie wiem, co pocznę.

A ja sieroteczka
ubogiego domu,
dorobię się chleba,
jeszcze go dam komu.

Strata wianka

107

Dobrzyń n. Wisłą

A kie - dy my - śli - wy ca - ły dzień po - lu - je
i nic nie za - bi - je, mo - cno się fra - su - je.
Cóż to jest, mó - wi, o Bo - że,
bym był bez zwie - rzy - ny, to być nie mo - że.

A kiedy myśliwy cały dzień poluje
i nic nie zabije, mocno się frasuje.
Cóż to jest, mówi, o Boże,
bym był bez zwierzyny, to być nie może.

od Skępego, Sierpca

Muzyka: Treść muzyczna zapisana na trzech liniach pięciolinii w kluczu G-dur i rytmie 2/4. Melodia jest prostą, charakterystyczną dla ludowych pieśni. Pod spodem znajduje się tekst piosenki.

My - śli - wy cho - dzą - cy na - pot - kał dziew - czą - tko
na gó - rze śpią - cy. Z ko - nia zsiadł, ża - łu - je,
by ze snu nie zbu - dził, to o - bser - wu - je.

Myśliwy chodzący
napotkał dziewczątko na górze śpiący.
Z konia zsiadł, żałuje,
by ze snu nie zbudził, to obserwuje.

Coś ty jest? Tak pyta.
Toć nie wilk ni sarna, jeno kobita.
Coś ty jest? Jaka zwierzyna,
ni ma nic lepszego jako dziewczyna.

Czernikowo, Steklin

Muzyka: Treść muzyczna zapisana na dwóch liniach pięciolinii w kluczu G-dur i rytmie 2/4. Melodia jest prostą, charakterystyczną dla ludowych pieśni. Pod spodem znajduje się tekst piosenki.

I wy - je - chał z ra - na w po - le, z po - la na za - ją - ce
i na - po - tkał trzy pa - nien - ki sie - dzą - ce na łą - ce.

I wyjechał z rana w pole,
z pola na zające
i napotkał trzy panienki
siedzące na łące.

Jednej było Katarzyna
a drugiej Zochfija,
a o trzeciej nie gadaj się,
boć to jego miła.

od Kikoła (Wola, Mazowsze)

Mię - dzy o - gro - dy tam by - stre
 wo - dy, zbie - ra - ły pan - ny, zbie - ra - ły
 pan - ny czar - ne ja - go - dy.

Między ogrody,
 tam bystre wody,
 |: zbierały panny:|
 czarne jagody.

od Rypina (Trąbin)

Mię - dzy o - gro - dy są by - stre wo - dy,
 zbie - ra - ły pan - ny, zbie - ra - ły pan - ny czar - ne ja - go - dy.

Między ogrody
 są bystre wody,
 |: zbierały panny:|
 czarne jagody.

Z konika pryśnie,
 za rączkę ściśnie,
 |: ojwo, dziewczyno:|,
 proszę na wiśnie.

Co to za wiśnie,
 za owoc taki?
 |: Którna panna zasmakuje:|,
 rumieniec nie taki.

110. [Tekst por.] *Poznańskie* cz. IV [DWOK T. 12] nr 295; A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 61 nr 54.

111. Mel. zob. *Poznańskie* cz. IV [DWOK T. 12] nr 294.

A na morzu biały kamień,
przyńdzie nám sie rozstać na nim.

Ty, dziewczyno, nie zycz sobie,
a cięży mnie niżli tobie.

Idzie dróżka popod stogiem,
ty, dziewczyno, ostań z Bogiem.

A cięży mnie z twym wionyszkciem
niżli tobie z dzieciątyszkciem.

Idzie dróżka koło bagna,
ty, chłopezyno, idź do diabła.

Ty dziecię chowasz, nie chowasz,
odchowawszy do ludzi dasz.

A ja wionek wzion na duszę,
nosić go do śmierci muszę.

113

Działyń

Pod bo - rem na mu - raw - ce pa - sła dziew -
- czy - na ow - ce. Przy - szed do nij wo -
- ło - szyn, o - wicz - ki jój roz - pró - szył.

Pod borem na murawce
paśla dziewczyna owce.
Przyszed do niej wołoszyn,
owieczki jój rozprószył.

Sam się jegomość pyta,
keń ta dziewczyna sypia?
Sam się jegomość dobył,
dziewczyny wionek zdobył.

114

od Lipna

Pod bo - rem, pod bo - rem sto - ji koń ko - wa - ny,

112. [Tekst por.] *Poznańskie cz. IV* [DWOK T. 12] nr 314; A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 52 nr 34, s. 56 nr 43.

114. [Tekst por.] *Poznańskie cz. IV* [DWOK T. 12] nr 144; A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 63 nr 58.



Kto na nim wy-wi-ja? Ja-sień-ko ko-cha-ny.

Pod borem, pod borem
stoi koń kowany,
|: Kto na nim wywija?
Jasieńko kochany:|.

Rzędy mi połomiesz,
mirty mi podepciesz,
|: zdradziłeś mnie, lotrze,
a teraz mnie nie chcesz:|.

Mój Jasieniu miły,
nie jedźże my tędy,
|: bobyś my połomał
u lawendy grzędy:|.

Zdradziłem cię, zdradził,
ożenić się muszę,
|: widzi Bóg, dalibóg,
idzie my o duszę:|.

115



Co ja za dziew-czy-na, co ja u-

-czy-ni-ła, co ja swój wia-ny-szek

tak mar-nie stra-ci-ła. Za czer-wo-ny zło-ty

poz-by-łam się cno-ty dla niew-dzię-czni-ka.

Co ja za dziewczyna, co ja uczyniła,
co ja swój wianyszek tak marnie straciła.
Za czerwony złoty
pozbyłam się cnoty
dla niewdzięcznika.

115. Niektórzy śpiewają to w takcie $\frac{3}{4}$, biorąc każdą nutę melodii jako raz wiążaną i łącząc po dwa takty w jeden. [Tekst por.] *Poznańskie cz. IV* [DWOK T. 12] nr 326; A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 60 nr 53.

Á będę ja plakać na nieszczęście swoje,
 pierwoj byłam sama, a teraz nas dwoje.
 Jak to będzie zrobić,
 tę sprawę ozdobić
 przed matką swoją.

Anuś moja, Anuś, ja bym ci doradził,
 chodziłaś na doły, pogryzły cię pszczoły.
 I u zdrojuś była,
 wody się opila
 i takeś styła.

I choć to dorada, to ino do czasu,
 już ci ja nie uńde¹ od matki hałasu.
 Ino przyjdzie potem,
 to trzeba z kłopotem
 wyjawić wszystko.

A jeszcze nie świta, matula się pyta,
 gdzieś, córeczko, była, coś ci mi tak styła?
 Powiédz mi, Aneczko,
 powiédz mi, córeczko,
 coś uczyniła?

A już ci ja powiem, że ten złodziej Franuś
 zdradził ci mnie, zdradził, a gadał mi: Anuś.
 Za podarunyszek
 zabrał mi wianyszek,
 tém mię uhudził.

A już ci ja widzę, że nie masz wianeczka,
 jużes ci ty nie jest poćciwa córeczka.
 Idź precz, nie chcę cię znać
 ani się rozprzyznać,
 żeś córka moja.

Już sie pożegnała, już z domu wychodzi,
 idzie do Franusia, drózkę mu zachodzi.
 Daj mi jaką radę
 za nieszczęsną zdradę,
 pamiętaj o mnie.

¹ ujdę

Anuś moja, Anuś, uńdziej¹ matki kary,
pójdziem do Torunia, weźmiem ślub u fary.
Po świętach w niedzielę
wyprawiem wesele,
chrzciny we wtorek.

116

Sumin

Pa - mię - taj, dziew - czy - no, ga - da - ją o to - bie,
a żeć się pod - no - si far - tu - szek na to - bie.

Pamiętaj, dziewczyno,
gadają o tobie,
a żeć się podnosi
fartuszek na tobie.

A niech się podnosi,
bom go krochmalila,
pamiętaj, dziewczyno,
by to prawda była.

117

Działuń

Niesz - czę - śli - we te po - ko - je, ach, ty Bo - że, Bo - że mój,
co nas by - ło ra - zem dwo - je, ach, ty Ja - siu, Ja - siu mój.
Tak ci to by - wa na świe - cie, rom ta ta da ta da - na,
że keń dwo - je, tam i trze - cie, oj, ta dy - na, ta dy - na.

117. [Tekst por.] *Poznańskie* cz. IV [DWOK T. 12] nr 330; A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 106 nr 151.

¹ ujdź

Nieszczęśliwe te pokoje,
 ach, ty Boże, Boże mój,
 co nas było razem dwoje,
 ach, ty Jasiu, Jasiu mój.
 Tak ci to bywa na świecie,
 rom ta ta da ta dana,
 że keń dwoje, tam i trzecie,
 oj, ta dyna, ta dyna.

118

Mel. zob. nr 31

Skrwilno

Nie płacz, Kasiu, nie płacz,
 bo po tobie nie znać,
 napłaczesz się dosić,
 kiedy będziesz nosić.

Nie będę nosiła,
 tylko kołysała,
 na ciebie, Jasieńku,
 będę narzekała.

Nie narzekaj na mnie,
 tylko sama na sie,
 mówiłem ja tobie,
 nie ożeniwa się.

119

Mel. zob. nr 8

Moszczonne

W ogródeczku ziele,
 a w sadeczku kwiecie,
 kołysała Maryś
 malusieńkie dziecię.

Wracać go nie będę,
 płacić go nie myślę,
 wsiądę na konika,
 pojedzie za Wisłę.

Stać go kołysać,
 stać go rzewnie płakać,
 powróć mi wianuszek
 alboć mi go zapłać.

A pojedźże, pojedź,
 porób sobie steczki,
 boś ty już pozdradzał
 nadobne dziewczeczki.

118. [Tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 65 nr 63.

119. [Tekst por.] *Kujawy cz. II* [DWOK T. 4] nr 168; A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 63 nr 58, 59.

Nie wierz chłopcu, nie wierz,
boć to wielki szalbierz,
do nóg ci się kładzie,
stoi ci na zdradzie.

Oj, i nie tak zdradzi,
jako zbałamuci,
spokojność odbierze,
a potem porzuci.

Wymówka. Skarga

120

od Lipna

Czté - ry la - ta wier - niem słu - żył, wier - niem słu - żył gos - po - da - rzo -
wi, sie - czkę rze - zał, nie wie - ce - rzał, niech - że sám po - wie,
sie - czkę rze - zał, nie wie - ce - rzał, niech - że sám po - wie.

Cztery lata [: wierniem służył :]
gospodarzowi,
[: sieczkę rzezał, nie wiece rzał,
niechże sám powie :].

121

Łążyn

Na war - szaw - skiéj wie - ży po - rą - ba - ny le - ży.
Szczę - śli - wa ta pan - na, co chłop - com nie wie - rzy.

Na warszawskiej wieży
porąbany leży.

Szczęśliwa ta panna,
co chłopcom nie wierzy.

120. [Tekst por.] *Poznańskie cz. IV* [DWOK T. 12] nr 209.

121. [Tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 190 nr 162; mel. zob. *Kujawy cz. II* [DWOK T. 4] nr 395.

Mel. zob. nr 105

Dziadyń

Nie mój ogródecek,
bom go nie grodziła,
ale rutka moja,
bom ją nasadziła.

Nasiałam zielono,
a czarno mi weszło,
nie wiem moja matka,
bez kogo mi tęskno.

A tęskno mi, tęskno
bez kochania mego,
gdybym wiedziała gdzie,
poszłabym do niego.

Ale dróżki nie wiem,
pytać jej się wstydzę,
tęskne moje serce,
co jego nie widzę.

Przyszła do karczemki,
stojąca za drzwiami,
on pije i tańczy
z inszemi pannami.

A jak ją obaczył,
zaraz do niej skoczył
i białą chusteczką
ucierał jej oczy.

Oczy jej ucierał,
ona jeszcze płacze.
Moja najmilejsza,
konie, woły tracę.

Co jednego kupię,
to drugiego stracę,
ciebie, najmilejsza,
nigdy nie utracę.

Rozstanie. Żale

Łączyń

A wi - dzisz, dziew - czy - no, tę su - chą to - po - lą?

Jak o - na za - kwi - tnie, wten - czas bę - dziesz mo - ją.

122. [Tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 65 nr 63.123. [Tekst por.] *Sandomierskie* [DWOK T. 2] nr 176; A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 69 nr 69.

A widzisz, dziewczyno,
tę suchą topolą?
Jak ona zakwitnie,
wtenczas będziesz moją.

A widzisz, dziewczyno,
ten kamień nad wodą?
Jak ón będzie pływać,
to ty będziesz moją.

Nie wszystkie to drzewo
w sadach zakwitano,
nie każdą się para weźmie,
którą się kochalą.

Nie każdy to kamień
woda z sobą bierze,
nie każda do ślubu pójdzie,
którna się ubierze.

Zakwitaj, kalina,
zakwitaj z jaworem,
jak ja się mam rozstać
z tém kochaniem mojem?

A cisnę ją, cisnę
chusteczkę za Wisłę,
niechaj ona płynie,
kieni se pomyślę.

124

Mel. zob. nr 114

Czernikowo

Na zielony łące
stoi koń kowany,
|: kto na nim wywija?
Jasienko kochany:|.

Wywija, wywija,
często listy pisze,
|: posyła co tydzień
do swoji Marysi:|.

Do swoji Marysi,
co choć listy czyta,
|: każdego się czleka
o Jasienka pyta:|.

125

od Dobrzyńnia n. Wisłą

A i wy - sła Ka - si - nec - ka na te by - stre po - lé,
wy - cho - wa - ła go - łą - bec - ka w ty no - wy ko - mo - rze.

124. [Pieśń] śpiewana i na nutę nr 16. [Por.] K. W. Wójcicki *Pieśni ludu...* T. 2 s. 175; A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 63 nr 59.

125. [Tekst por.] *Pieśni ludu polskiego* [DWOK T. 1] s. 133 [ods. błędny]; A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 55 nr 39.

A i wysła Kasinecka
na te bystre polé,
|: wychowała gołąbecka
w ty nowy komorze:|.

Wychowałam i lubiłam
jako sama siebie,
|: a on mnie téż tak opuścił,
bodaj go Bóg w niebie:|.

126

Jadłabym jabłuszko,
jadłabym czerwone,
a jedźże, Jasieniu,
do Torunia po nie.

A niech myśli, myśli,
nie będę mu bronić,
tylko będę słuchać,
jak mu będą dzwonić.

Ani z mego jabka,
ni z czerwonej wiśni¹,
jużci mój kochanek
już o inszej myśli.

Wyszła na poleczko,
usłyszała dzwony,
jużci mój kochanek
do grobu wieziony.

Niech będzie wieziony,
bo ja tego chciała,
żeby insza z niego
pociechy nie miała.

127

Działyń

U - bo - ga ja sie - ro - te - czka,
czy - ja ja te - raz, da, te - raz, jak ja so - bie
roz - pa - mię - tam, za - pła - cze nie - raz, da, nie - raz.

Uboga ja sieroteczka,
czyja ja teraz, da, teraz,
jak ja sobie rozpamiętam,
zapłaczę nieraz, da, nieraz.

Oj, nie raz, nie dwa razy,
będzie tego kilka razy,
oj, i nie raz i nie tysiąc,
nie mam tego, co mi przysiągł.

126. [Tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 63 nr 59.

¹ coś będzie

Oj, żalu mój, żalu
niewypowiedziany,
gdzie mi się obraca
mój miły, kochany?

Obraca mi się on
po tém pruskiém polu,
serce mi się kraje
od wielkiego bólu.

Serce mi się kraje,
serce mi się puka,
bo mój najmilejszy
inszej sobie szuka.

Lubiec, Złotoryja

Pozał się, mój Boże,
oj, mej matki słowa,
jak mi się rozpomną,
zaboli mnie głowa.

Matka mi umarła
i wszystka rodzina,
gdzież ja się mam podziac,
uboga chudzina?

Pójdę do milego,
siędę podłe niego,
on mnie pożałuje,
on mnie umiłuje.

Małżeństwo i rodzina

129

Skrwilno

A wyj - rzyj tam na po - lecz - ko, a jak wil - czek gąs - ki go - ni;
i ja téz tak pan - ny ga - niał, da, ja - kem ja żo - ny nie miał.

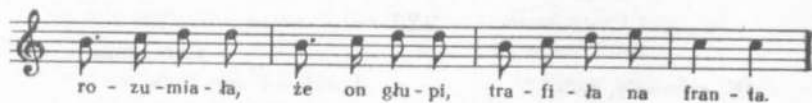
A wyjrzyj tam na poleczko,
a jak wilczek gąski goni;
i ja téz tak panny ganiał,
da, jakem ja żony nie miał.

A jakem ja żonę dostał,
gonić-em pannów zaprzestał.

130

Obrowo, Złotoryja

Za - chcia - ło sie sta - rój ba - bie mło - de - go ga - lan - ta,



Zachciało się starzej babie
młodego galanta,
rozumiała, że on głupi,
trafiła na franta.

Kiedym ja ci się załęcał,
smażyłaś mi kluski,
jakem się z tobą ożenił,
nie dasz i kapusty.

131

od Kikoła, Lipna

A byłam ja u matuli ze trzech jedna,
pasalam ja, pasalam ja trzode bydla.
Oj dana, oj dana, oj dana dana,
oj dana, oj dana, oj dana dana.

Jechał drogą pan starosta, spojrzal na mnie
i zaraz ci swoje serce sklonił ku mnie.
[Oj dana itd.]

Jużem teraz nie panienska, nie dziewczyna,
dziedziczką mnie nazywają i grafina.
[Oj dana itd.]

Jadłam brejkę i szczawiczek bez ustanku,
posiła mnie teraz kawa od poranku.

[Oj dana itd.]

Na wyreczkach'em ligala bez pościeli,
teraz sobie na kanapach, wszystko śmielij.

[Oj dana itd.]

Wybił mnie mój pan ojciec, już się boji,
jak to wszystko wkrótce Pan Bóg zaspokoji.

[Oj dana itd.]

Już nie śpiewam: o ta dana, lecz z francuska:
veny dormy, veny dormy, pójdź do łózka.

[Oj dana itd.]

Pójdź do łózka w aksamity, frendzle złote,
śnie, kiedy spać, wstaję, kiej wstać mam ochotę.

[Oj dana itd.]

132

Działyń

Oj, ma-tecz-ko, ma-tecz-ko, wy-da-łaś mnie da-lecz-ko,
wy-da-łaś mnie do la-sa za hul-ta-ja bie-ga-sa;
nic nie ro-bi, tyl-ko pi-je, przyj-dzie do dom, żon-kę bi-je.

Oj, mateczko, mateczko,
wydałaś mnie daleczko,
wydałaś mnie do lasa
za hultaja biegasa;
nie nie robi, tylko pije,
przyjdzie do dom, żonkę bije.

Hultaju, psie, nie bij mnie,
bież do karczmy, przepij mnie;
tam mnie chłopcy wykupią,
tobie skórę wylupią.
Bieźcie, chłopcy, mnie wykupcie,
skórę mu za mnie wylupcie.

Działą

Do - brę mój mąż wy - bił mnie już;
 wy - bił mnie u - zde - czką, nie sza - fuj gą - bec - ką,
 nie bę - de, nie bę - de, nie bę - de już.

Dobry mój mąż
 wybił mnie już;
 wybił mnie uzdeczką,
 nie szafuj gąbeczką,
 nie będzie, nie będzie,
 nie będzie już.

Dobry mój Jas,
 wybił mnie zaś;
 wybije, wytluce,
 nagada jak suce,
 przeprosi, przeprosi,
 przeprosi zaś.

Dobry mój sam,
 wybił mnie cham;
 potłuk(i) mi garczyńska,
 podar(i) mi czepczyńska,
 już nowe, już nowe,
 już nowe mam.

od Rypina, Górzna

Był też to tu pan, co ja go nie znam;
 jé - nom o nim raz sły - cha - ła, bę - de o nim
 pieśń śpie - wa - ła, ja - kem sły - cha - ła.

133. [Tekst por.] *Kujawy cz. II* [DWOK T. 4] nr 229; *Poznańskie cz. IV* [DWOK T. 12] nr 437, 442.

134. [Tekst por.] *Kujawy cz. II* [DWOK T. 4] nr 222.

Był też to tu pan,
co ja go nie znam;
jénom o nim raz słycała,
będe o nim pieśń śpiewała,
jakem słycała.

Przysła do niego
najmilsza jego;
i za leb go uchwyciła,
i o ziemię uderzyła,
i kijem biła.

Pojadę ja precz,
nagotuj tu jeść;
a jak nie będzie gotowo,
nie będzie ci bardzo zdrowo,
to kijem weźmiesz.

Nieboraczek mąż
nagotował już;
żona z gośćmi przyjechała,
wszystko gotowo zastała,
jak rozkazała.

Napatrzta się, panny,
napatrzta, mężatki,
jak ja chłopa wybukala¹
i kijem go wylatała,
aż teraz gładki.

135

od Bobrownik (Brzeźno)

1. O - ze-niuł się sza - ra - wi - ła, po - jął żon - kę łup, cup,
wsy - pa - ła mu stę - pę ma - ku, ka - za - ła mu u - tłuć.

2. O - to masz, mę - żu mój, za coś mnie roz - gní - wał,
Je - że - li mnie nie prze - pro - sisz, wię - cy się spo - ździe - waj.

Ożenił się szarawiła,
pojął żonkę łup, cup;
[wsypała mu stępę maku,
kazała mu utłuc:].

Oto masz, mężu mój,
za coś mnie rozgniewał,
jeżeli mnie nie przeprosisz,
więcy się spoździewaj.

135. [Tekst por.] *Poznańskie cz. IV* [DWOK T. 12] nr 447; A. Petrow *Ludzi Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 120 nr 12.

¹ zwymyślala

On ci się wymawia,
że krótki stąporek;
nie utłuczysz w poniedziałek,
utłuczysz we wtorek.

Przyszed do nij we środę,
a ona chleb piecze;
jak go huknie łopata,
aż mu krewka ciecze.

Przyszed do nij we czwartek,
ona chusty pierze;
jak go huknie chustką w łeb,
on się do nij bierze.

Przyszed do nij w piątek,
ona je mangluje;
jak go huknie mangłowiskiem,
on się jój raduje.

Przyszed do nij w sobotę,
żeby go umyła;
a ona go czabas za łeb,
łeb mu oparzyła.

Przyszed do nij w niedzielę,
żeby go oblekła;
a ona go czabas za łeb,
izbę nim zamietła.

Przyszed do nij w poniedziałek
z baryłeczką wina;
wiwat, wiwat, moja żona,
jak mnie wyćwiczyła.

Naućcie się, wszystkie żony,
przypatrzcie, mężatki,
jak mnie żona wyćwiczyła,
jakim teraz gładki.

136

Ciechocin



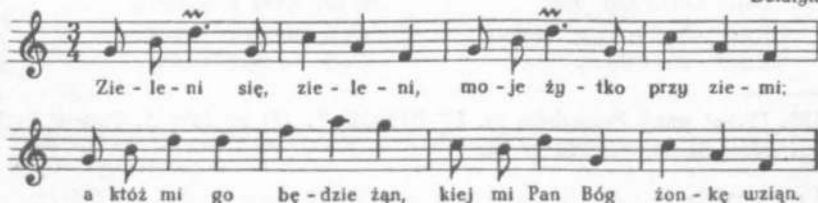
Za dwo-ra - ka, za hul - ta - ja, ma - tu - la mię, cór - kę, da - ła.

Dwo - ra - czys - ko, pi - ja - czy - sko, da, i wiecz - ne hul - ta - ji - sko.

Za dworaka, za hultaja,
matuła mię, córkę, dała.
Dworaczysko, pijaczysko,
da, i wieczne hultajisko.

137

Działyn



Zie - le - ni się, zie - le - ni, mo - je ży - tko przy zie - mi;

a któż mi go bę - dzie żan, kiej mi Pan Bóg żon - kę wziął.

Zieleni się, zieleni
moje żytko przy ziemi;
a któż mi go będzie żąn,
kiej mi Pan Bóg żonkę wziąn.

Nie kłopot się o żonkę,
da ci Pan Bóg ślachcionkę,
ślachcianeczka urodna,
do roboty nie godna.

138

Dziatłyń

Ach, ach, la - bo - ga, cóż za nie - las - ka,
wy - bi - ła, mę - ża pa - ni Pa - włow - ska;
wy - bi - ła, wy - pra - ła, do drzwi go
wy - pcha - ła, o - we - go sta - re - go.

Ach, ach, laboga, cóż za nielaska,
wybiła męża pani Pawłowska;
wybiła, wyprała,
do drzwi go wypchała,
owego starego.

Widzi Pawłowski, że to nie żarty,
gorsze to żony niżeli czarty;
ugiął się do pasa,
gic, gic, gic do lasa
od żony, od żony.

Ach, ach, laboga, com uczyniła,
com swoje serce w las ustraszyła;
powinnam szanować
i w dupę całować
owego starego.

138. [W rkp. po zwr. 4 jest jeszcze jeden wiersz: „złapała owego za brode starego“.]

Ach, ach, laboga, wróć się, Pawłoski,
a boś zabaczył w domu swej laski;
a jak się powrocił,
wniwecz ją obrocił
tą laską.

139

[Działyń]

Pojechałem w pole orać,
złomał mi się pług,
a ja resztę swojej żoncy
o dupę potłukł.

Wojsko

140

Dobrzejowice

A kto chce roz - ko - szy u - żyć,
niech i - dzie do woj - ska słu - żyć. Tam ci roz - ko -
- szy u - ży - je i na - je się, i na - pi - je łez swo - jich.

A kto chce rozkoszy użyć,
niech idzie do wojska służyć.
Tam ci rozkoszy użyje
i naje się, i napije
łez swoich.

Dadzą karabin ze skarbu,
a ón jak żywy, nierad mu.
Kiedy uczą maszerować,
jeszcze lepiej, niż tańcować
przy kijach.

Kiej kón pod żołnierzem padnie
lubo żołnierz z niego spadnie,
koledzy go nie ratują,
jeszcze bardziej zatratują
nędznego.

Kiej do grobu poprowadzą
i w bęben mu zakolącą,
trzy patrole¹ wystrzelają
i kapela marsz zagrają
na tamten to świat.

141

Mokowo, Tupadły

I - dzie żoł - nierz bo - rem, la - sem, bo - rem, la - sem,
przy - mie - ra - jąc gło - du cza - sem, przy - mie - ra - jąc gło - du cza - sem.

Idzie żołnierz |: borem; lasem:|
|:przymierając głodu czasem:|.

142

Łążyń, Złotoryja

Ja sa - ma nie ufem, co za na - tu - ra,
nie mam o - cho - ty bie - zéc za gbu - ra.

Ja sama nie wiem, co za natura,
nie mam ochoty biecć za gburą.

Kiedy żołnierze staną w paradzie,
to tak zakwitną jak macek w sadzie.

Kiedy żołnierze tam, sam wędrują,
to im się panny i przypatrują.

141. [Por.] *Poznańskie* cz. IV [DWOK T. 12] nr 490—492; A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej*... s. 87 nr 108.

142. [Tekst por.] *Poznańskie* cz. IV [DWOK T. 12] nr 503; A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej*... s. 91 nr 117.

¹ patrony

Boć to żołnierze wielkie figlarze,
pewnie im tego nikt nie zakaże.

Panny stąd, zowąd, zostaną w grzéchu,
żołniérz pojedzie, narobi śmiechu.

Coście zrobili, coście zaspali;
on już pojechał, wyście zostali.

On już pojechał, on nie przyjedzie,
wy tera same siedzieć będziecie.

Pijaństwo. Karczma. Zabawa

143

Działyná

Po-je-dzie-my do Do-brzy-nia, a z Do-brzy-nia do Dzia-ty-nia,
bo w Dzia-ty-niu ła-dnie gra-ją, sa-me nóż-ki po-dry-ga-ją.

Pojedziemy do Dobrzynia,
a z Dobrzynia do Działynia,
bo w Działyniu ładnie grają,
same nóżki podrygają.

144

Działyná

Co to za dziew-czy-na, co to za je-dy-na,
co tak ła-dnie tań-cu-je; a ja sa-ma wi-dzę,
że ja ła-dnie i-de, ka-żdy mi się dzi-wu-je.

143. [Tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 115 nr 209.

144. [Tekst por.] *Poznańskie cz. IV* [DWOK T. 12] nr 462.

Co to za dziewczyna,
co to za jedyna,
co tak ładnie tańcuje;
a ja sama widzę,
że ja ładnie idę,
każdy mi się dziwuje.

W karczmie ładnie grają,
do domu wołają,
pójdź do domu, dziewczulo;
a ja jeszcze myślę,
że sie jeszcze wyśpię,
niedaleko do domu.

A pognám ja woly
na zielone doły,
będą mi je chłopcy paść;
a ja będę spała,
póki będę chciała,
będą mi je zawracać.

145

Mazur od Skepego

Raz ma - zu - ra pój - dę z Ka - sią, kra - ko - wia - ka
u - tnę z Ba - sią; o mój Je - zu, o mój mi - ły,
bę - dą mi téż za - zdroś - ci - ły. Da - na da - na,
mo - ja da - na, da - na da - na, mo - ja da - na,

Raz mazura pójdę z Kasią,
krakowiaka utnę z Basią;
o mój Jezu, o mój miły,
będą mi téż zazdrościli.
[:Dana dana, moja dana,
dana dana, moja dana:].

O-ber-ta-sik, o-ber-ta-sik, sprze-dał port-ki, ku-pił pa-sik;
a - ni por-tek, a - ni pa - sa, bierz-ta dia - bli o-ber-ta - sa.

Obertasik, obertasik,
sprzedał portki, kupił pasik;
ani portek, ani pasa,
bierz ta diabli obertasa.

[Łążył]

Idzie woda kiele wody,
wstąpił Jasio do gospody;
przepił suknię i fuzyją,
a ty, Kasiu, wykup mi ją.

Rada bym ci wykupiła,
bym się ludzi nie wstydziła;
a ludzie też nie po temu,
dziwują się lada czemu.

Złodziejska od Rypina

Karcz-ma-re-czko mo - ja, nie za-ba - czaj - że ty o mnie,
karcz-ma-re-czko mo - ja, nie za-ba - czaj - że ty o mnie,
ja bę-de pił i tań-co - wał z tą dziew-czy - ną do dnia, do dnia,
ja bę-de pił i tań-co - wał z tą dziew-czy - ną do dnia, do dnia.

146. [Tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 115 nr 210.

148. [Tekst por.] *Poznańskie cz. V* [DWOK T. 13] nr 480; A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 116 nr 223.

[: Karczmareczko moja,
nie zabaczajże ty o mnie:|,
|: ja będę pił i tańcował
z tą dziewczyną do dnia, do dnia:|.

149

Działyń

A za - raz to wi - dać, któ - ra dziw - ka je poć - ci - wa,
i - dziez karcz - my we - se - luch - na i chu - stecz - ką so - bie ki - wa.

A zaraz to widać,
która dziwka je pościwa,
idzie z karczmy weseluchna
i chusteczką sobie kiwa.

150

Lipno

Hej, gos - po - da - rzu, ej, nie ma cię tu; a jak cie - bie
tu nie bę - dzie, to i o - cho - ty u - bę - dzie, hej, gos - po - da - rzu.

Hej, gospodarzu,
ej, nie ma cię tu;
a jak ciebie tu nie będzie,
to i ochoty ubędzie,
hej, gospodarzu.

Gospodarzu nasz,
gdzie się obracasz?
Winka, winka nam brakuje,
ja do winka chętkę czuję,
gospodarzu nasz.



U - mar Ma - ciek, u - mar i le - ży na des - ce,
 a kie - by móg o - żyć, pi - jał - by ón jes - ce.
 Oj, do - brze z Mać - kiem by - ło, bo nam ku - pał pi - wo,
 bo nam ku - pał pi - wo, da - na, mo - ja da - na, toć.

Umar Maciek, umar
 i leży na desce,
 a kieby móg ożyć,
 pijałby ón jesse.
 Oj, dobrze z Maćkiem było,
 |: bo nam kupał piwo:|,
 dana, moja dana, toć.

Umar Maciek, umar,
 dziwki go żalują,
 kupiły garść masła
 i pysk mu smarują.
 Oj, dobrze z Maćkiem było,
 |: bo nam kupał piwo:|,
 [dana, moja dana, toć].

Idzie Maciek drogą,
 pałeczka za pasem,
 śpiewa sobie dana,
 śpiewa sobie czasem.
 Oj, dobrze z Maćkiem było,
 |: bo nam kupał piwo:|,
 [dana, moja dana, toć].

Idzie Maciek, idzie,
 kozica za pasem,
 żalowały dziewczki
 nieraz jednym czasem.
 Oj, dobrze z Maćkiem było,
 |: bo nam kupał piwo:|,
 [dana, moja dana, toć].

151. [W „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej“ tekst kolumnowy pieśni rozpoczyna się zwrotką drugą, numerowaną od 1. Tekst por.] *Kujawy* cz. II [DWOK T. 4] nr 264; *Krakowskie* cz. II [DWOK T. 6] nr 364.

Ześli się do niego
i kumeski jego,
ni ma Maćka, ni ma,
nie będzie bez niego.
Oj, płaczą, lamentują,
[: oj, rączki załamują:],
[dana, moja dana, toć].

Idzie Maciek, idzie,
środkiem bez pszenicę,
a karczmarka za nim
bez całą granicę¹.
Oj, dobrze z Maćkiem było,
[: boć nam kupał piwo:],
[dana, moja dana, toć].

Umarł Maciek, umar
i już go prowadzą,
jeszcze karczmareczki
coś o nim tam radzą.
Już nie będą oszukiwać,
po półgarcówkach doléwać.
Pójdźwa, panu podziękujwa,
już tu więcy nie szynkujwa.

od Rypina, Bieżunia

I - dzie Ma - ciek, i - dzie środ - kiem bez psze - ni - cę,
a karcz - mar - ka za nim bez ca - łą gra - ni - cę.
Oj, do - brzeć z Maćkiem by - to. boć nam ku - pał wód - kę, pi - wo, toć.

Idzie Maciek, idzie
środkiem bez pszenicę,
a karczmarka za nim
bez całą granicę.
Oj, dobrze z Maćkiem było,
boć nam kupał wódkę, piwo, toć.

¹ lub: Idzie Maciek, idzie,
idzie ku granicy,
karczmareczka za nim
przez środek pszenicy.

Łążyń

U - pi - łam się, le - dwo sto - je, nie za cu - dze, a - le swo - je.
Mo - ja ko - kosz znio - sła się, ja za nią u - pi - ła się.

Upiłam się, ledwo stoję,
nie za cudze, ale swoje.
Moja kokosz zniosła się,
ja za nią upiła się.

[Łążyń]

Nie pójdę ja do dom,
aż będzie świtało,
bo nie mam małego,
co by mi płakało.

Nie pójdę ja do dom,
aż będzie biały dzień,
będą ludzie myśleć,
że z kościoła idziem.

Stany. Rody

Kujawiak

Grochowski

A bo - daj ci ja na Ku - ja - wach, da, ni - gdy nie pos - tał,
a był - by ci ja na Do - brzyń - s - ce, da, le - pszy żo - ny do - stał.

A bodaj ci ja na Kujawach,
da, nigdy nie powstał,
a byłby ci ja na Dobrzyńsce,
da, lepszy żony dostał.

Działyn

A że - by ja był na Ku - ja - wach
 ni - gdy nie po - stał, nie po - stał, ni - gdy nie
 po - stał, nie po - stał, a był ci by ja Do -
 - brzy - nian - ki ła - dniej - szy do - stał, da, do - stał.

A żeby ja był na Kujawach
 |: nigdy nie postać, nie postać:|,
 a był ci by ja Dobrzynianki
 ładniejszy dostał, da, dostał.

Bo Dobrzynionka rano wstaje,
 |: rosę otrząsa, otrząsa:|,
 a Kujawionka w piecu liga,
 jeszcze się dąsa, da, dąsa.

Oj, nie takieć to na Kujawach
 |: posagi dają, da, dają:|,
 torba mąki, dzban maślonki,
 cały posag Kujawionki.

[Łążyć]

Na Kujawy patrz, koniu,
 na Kujawy patrz i patrz,
 wypatrzysz mi Kujawiankę
 jak róży kwiat, jak i kwiat.

od Dobrzynia n. Wisłą

Ma - zur ci, Ma - zur, bar - dzo bo - ga - ty, ko - su - li - na

156. Mel zob. *Poznańskie cz. II* [DWOK T. 10] nr 15.

158. [Tekst por.] *Poznańskie cz. IV* [DWOK T. 12] nr 516.



dry - li - cho - wa, a - le jak - by muś - li - no - wa, cie - niuś - ko sy - ta.

Mazur ci, Mazur
bardzo bogaty,
kosulina drylichowa,
ale jakby mnisłinowa,
cieniuszko syta.

159

[Łążyć]

A pojedę ja, [pojedę]
na Mazury w góry,
będę się zaliczał
Mazureczce której.

A będą mnie, będą
Mazurowie gonić,
a będzie mnie, będzie
Mazureczka bronić.

A wyrwę ja, wyrwę
szabelkę zza pasa,
oj, wosen¹, wosen
Mazury do lasa.

160

Dobrzejowice



A skąd-żeś ty? Z Wiel-ko-pol - ski. Jak się zo-wiesz? Dra-pa-now-ski.



Kru-ka oj - ca, ma - tki uro - ny, je - stem ślach - ciec u - ro - dzo - ny.

A skądżeś ty? Z Wielkopolski.
Jak się zowiesz? Drapanowski.
Kruka ojca, matki wrony,
jestem ślachcic urodzony.

¹ nazad

Mel. zob. nr 142

od Rypina

Ożeniłem się na Mazowszu,
wziąłem w posagu trzy ćwierci owsu.

Trzy ćwierci owsu, dwie beczki sicczi,
trzeba się cieszyć z takiej dziewczeczki.

Ani poduszki, ani pierzyny,
bodaj poszukać takiej dziewczyny.

Lipno

A te Niem-cy za gó-ra-mi je-dli su-kę z pa-zu-ra-mi,
jesz-cze je-dny nie po-żer-li, już ci po dru-gą po-der-li.

A te Niemcy za górami
jedli sukę z pazurami,
jeszcze jeden nie pozerli,
już ci po drugą poderli¹.

U-bo-ga ja sie-ro-te-czka, nie mam pie-rzy-ny, pie-rzy-ny,
mo-ja ma-fka ko-mor-ni-ca, nie cho-wa świ-ni, da, świ-ni.

161. [Por.] K. W. Wójcicki *Pieśni ludu...* T. 1 s. 180.

162. [Tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 113 nr 187.

¹ pobięgli



Uboga ja sieroteczka,
nie mam pierzyny, pierzyny,
moja matka komornica,
nie chowa świni, da, świni.

164

Kłokock



Zasiałem ja cztery morgi
kąkolu na polu,
a któż mi go wypiele,
komorników niewiele.

A któż mi go będzie plil,
kiej mi Pan Bóg żonkę wziął;
a ja sama wypiele,
z Jasieńka się naśmieję.

165

Łążyń



164. [Tekst por.] *Poznańskie cz. IV [DWOK T. 12] nr 197; A. Petrow Lud Ziemi Dobrzyńskiej... s. 47 nr 23.*

165. [Tekst por.] *A. Petrow Lud Ziemi Dobrzyńskiej... s. 115 nr 212.*

Ani ja, ani ty
nie mamy roboty,
kupim sobie wózeczek,
będziem wozić piaseczek.

166

[Łąłyń]

U dworaka duża mina,
a na dupie portek nie ma;
u wieśniaka nie ma miny,
pełna kieszen koprowiny¹.

167

Siecień

Oj, nie masz ci to, nie ma, da, jak pa - ro - bek Ja - cek,
dla nie - go ro - bią sé - ry, dla nie - go pie - ką pla - cek.

Oj, nie masz ci to, nie ma,
da, jak parobek Jacek,
dla niego robią séry,
dla niego pieką placek.

168

Działyń

Ja ta - kie - go znał, sie - dem tor - bów miał;
kie - dy po - szed na że - bra - czkę, uszys - ikie na się udział

167. [Tekst por.] *Pieśni ludu polskiego* [DWOK T. 1] nr 234.

¹ miedziaków

Ja takiego znalazł,
siedem torbów miał;
kiedy poszedł na żebraczkę,
wszystkie na się wdział.

Z tego żebrania
jął¹ się orania;
kupił sobie cztery byśki
do zaprzęgania.

Jednego zgubił,
drugi utonął,
a czwartego pán starosta
do dworu zajął.

Oj, torem, torem,
za swoim wolem;
a już ci tam pán starosta
zjadł go za stołem.

169

Chrostkowo

Świe - ci gwiaz - da na nie - bie, puść mię, Ka - siu, do sie - bie.

A jak - że cię puść - cię mám, ja sie - ro - ta, a tyś pán.

Świeci gwiazda na niebie,
puść mię, Kasiu, do siebie.
|: A jakże cię puścić mám,
ja sierota, a tyś pán:|.

170

I - dzie chmu - ra, bę - dzie deszcz, pań - ski tep - tuch nie - sie jeść;

a co nie - sie? Bu - ra - ki, bę - dą żer - ły duo - ra - ki.

169. [Tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 47 nr 23.

¹ jął

Idzie chmura, będzie deszcz,
 pański teptuch¹ niesie jeść;
 a co niesie? Buraki,
 będą żerły dworaki.

171

Działyń

A bieda mnie, nieborakowi,
 nie mam co dać konikowi;
 ni ja siana, ni obroku,
 co ja pocznę tego roku.

Konie rżają, nic nie mają,
 gołe koryta, [koryta],
 bież im nasyp, kochaneczko,
 sieczki ze żyta, [ze żyta].

172

[Łążyń]

Tadra dynom, tadra dynom,
 dobre kluski z cielęcina,
 jeszcze lepsze z kwaśném mlékiem,
 nasza pani smierdzi bykiem.

Pasterstwo

173

Działyń

A za la - sem, woł - ki mo - je, za la - sem,
 a mám ci ja pisz - cza - łecz - kę za pa - sem;
 a jak ci ja na pisz - czał - ce za - cznę grać,
 bę - dą ci się mo - je woł - ki do dom brać.

173. [Por.] *Poznańskie* cz. IV [DWOK T. 12] nr 535.

¹ [ścierka, tutaj jako wyzwisko]

A za lasem wolki moje, za lasem,
a mám ci ja piszczałeczkę za pasem;
a jak ci ja na piszczałce zacząę grać,
będą ci się moje wolki do dom brać.

174

Łążyń

Ow - cza - rysz - ko - wie, skur - wy - sy - no - wie,
wy - gna - li o - wiecz - ki na cu - dze po - le.

Owczaryszkowie, skurwysynowie,
[: wygnali owieczki na cudze pole:]

Owieczka wlała na trzęsawice,
[: zmaczała nóżki po same cyce:]

Myślistwo

175

od Rypina, Górzna

Sie - dzi so - bie za - jąc pod mie - dzą, pod mie - dzą,
a my - śli - wi o nim nie wie - dzą, a my - śli - wi o nim nie wie - dzą.

Siedzi sobie zając [: pod miedzą:],
[: a myśliwi o nim nie wiedzą:]

od Dobrzyńnia n. Druwęcą

Sie - dzi so - bie za - jąc pod mie - dza, pod mie - dza,
 pod mie - dza, a my - śli - wi o nim nie wie - dza, nie wie - dza,
 nie wie - dza; sie - dzi, sie - dzi, la - men - tu - je, tes - ta - ment so -
 - bie spi - su - je smier - tel - ny, śmier - tel - ny, smier - tel - ny.

Siedzi sobie zając pod miedzą, |: pod miedzą:|,
 a myśliwi o nim nie wiedzą, |: nie wiedzą:|;
 siedzi, siedzi, lamentuje,
 testament sobie spisuje
 smiertelny, |: smiertelny:|.

Różne

Działyń

Daj ba - bom gar - stkę chwa - stu, a niech nie ro - bią wszas - ku,
 zam - knij na klucz że - la - zny, by ba - by nie wy - la - zły.

Daj babom garstkę chwastu,
 a niech nie robią wszasku;
 zamknij na klucz żelazny,
 by baby nie wylazły.

116

178

[Dziatyń]

Oj, tadra, moja tadra,
 oj, spadła ona na drwa,
 oj, wybiła se zęby,
 da, czemu będzie jadła.

179

[Dziatyń]

Oj, tarlatom, tarlatom,
 oj, siedzi wróbel za łąką¹,
 a wróblica za sićcią,
 wypądzę² ją ślachcicu.

180

[Dziatyń]

Szedłem ci [ja] kole lasu,
 kole zgnitego³,
 zabił ci ja zgnitým drewnem
 wilka zdechłego.

181

Łązyń

Oj, us - nał sta - ry, us - nał, oj, ktoś mu bro - dę urz - nał,
 oj, nie śpij, sta - ry, twar - do, oj, bo ci urz - nie gar - dło.

Oj, usnął stary, usnął,
 oj, ktoś mu brodę urznął,
 oj, nie śpij, stary, twardo,
 oj, bo ci urznie gardło.

¹ w stodole

² [lub:] łapaj że

³ [W rkp. nadpisane: „mokrego“.]

Mazur od Dobrzyńia n. Wisłą

Cz-té-ry mi - le za War-sza-wą, o - że - nił sie wró - bel z ka - wą;
jesz - czeć on nie po ślu - bie, a już ci ji w d... dłu - bie.

Cztery mile za Warszawą
ożenił się wróbel z kawą;
jeszczeć on nie po ślubie,
a już ci ji w d... dłubie.

od Rypina, Torunia

Wilk na za - go - nie, wilk na za - go - nie,
a ko - zu - chna w go - nie. Mo - ja ko - zu - chno,
mo - ja ko - cha - na, pójdź - że wa - sze do mnie.

Wilk na zagonie, wilk na zagonie,
a kozuchna w gonie¹.

Moja kozuchno, moja kochana,
pójdźże wasze do mnie².

A mój ty wilezku, a mój kochany,
kiej mię nóżka boli;
moja kozuchno, moja kochana,
pójdziema powoli.

182. Co do nuty: niniejsza część druga służy niekiedy dla nr 145 i nawzajem, część druga z nr 145 brana jest w miejsce niniejszej drugiej części. [Tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 115 nr 211.

183. Mel. podobna zob. *Pieśni ludu polskiego* [DWOK T. 1] s. 151 nr 12a, b; s. 171 nr 13e; *Kujawy cz. II* [DWOK T. 4] nr 217, 224, 235; *Poznańskie cz. I* [DWOK F. 9] nr 118; cz. IV [DWOK T. 12] nr 451; [tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 117 nr 2.

¹ przegonie

² tel: Wilk bez zagony, wilk bez zagony,
a kozuchna w gony (wygonki),

moja kozuchno, moja jedyna,
pójdiesz ze mną w tány (tańce).

A mój ty wilczku, a mój kochany,
kiedy duże piaski;
moja kozucho, moja kochana,
niedaleko laski.

A mój ty wilczku, a mój kochany,
kiej gorący piasek;
moja kozucho, moja kochana,
pójdziemy bez lasek¹.

A mój ty wilczku, a mój kochany,
kiej tam chrustu kupa;
moja kozucho, moja kochana,
to moja chałupa.

A mój ty wilczku, a mój kochany,
kiedy ostre szyszki;
moja kozucho, moja kochana,
to moje poduszki.

A mój ty wilczku, a mój kochany,
gałęzie się łomią;
moja kozucho, moja kochana,
bo chłopci drwa rąbią.

A mój ty wilczku, a mój kochany,
tam myśliwi trąbią;
moja kozucho, moja kochana,
toć to drewka rąbią.

A mój ty wilczku, a mój kochany,
kiej ta psy szczekają;
moja kozucho, moja kochana,
to wióry padają.

A mój ty wilczku, a mój kochany,
kiej tam wiley wyją;
moja kozucho, moja kochana,
to chłopcy śpiewają².

A mój ty wilczku, a mój kochany,
kiedy takie dęby;
moja kozucho, moja kochana,
wyszczersz mi zęby.

A mój ty wilczku, a mój jedyny,
kiej tam wielkie góry;
moja kozucho, moja jedyna,
tam zdéjmują skóry³.

A mój ty wilczku, a mój kochany,
kiej tam duży kamiń;
moja kozucho, moja kochana,
toć będe der na nim.

A mój ty wilczku, a mój kochany,
kiej to strasznie boli;
moja kozucho, moja kochana,
będe der(l) powoli.

A mój ty wilczku, a mój kochany,
ja będe wrzeszczała;
moja kozucho, moja kochana,
będe der, żeby tém mocniej
skóra ci trzeszczała.

A mój ty wilczku, a mój kochany,
tam owczarki pasą;
moja kozucho, moja kochana,
nie róbże hałasu.

¹ *vel*: Ach, mój ty wilczku, mój ty jedyny,
kiej tam wielkie lasy;
moja kozucho, moja jedyna,
dla mnie dobre czasy.

² *vel*: me żony śpiewają

³ *vel*: A mój ty wilczku, a mój kochany,
kiej tam straszne góry;
moja kozucho, moja kochana,
będe der(l) ze skóry.

A mój ty wilczku, a mój kochany,
chcesz me zjeść, ja widzę;
moja kozuchno, moja kochana,
tobą się nie brzydzę.

A mój ty wilczku, a mój kochany,
pójdę po talirze,
moja kozuchno, moja kochana,
pomogąc mi źwirze.

Ach, mój ty wilczku, ach, mój jedyny,
poczekajże jeszcze;
moja kozuchno, moja kochana,
a kiej mi się jeść chce.

A mój ty wilczku, a mój kochany,
ślipie ci się świecą;
moja kozuchno, moja kochana,
już po twojim życiu.

184

[Lążyá]

Siekiera się oźrebiła,
kura ciele porodziła,
a ja o tem nie wiedziála,
żeby kura ciele miała.

185

Lążyá

Na zie - lo - néj łą - ce pa - sie kiej za - ją - ce;
sza - ra - ba - ra w bę - ben bi - je, ły - sa pa - ła wy - ska - ku - je.

Na zielonój łące
pasie kiej zające;
szarabara w bęben bije,
łyśa pała wyskakuje.

Wyskoczże ty, Janku,
w lewandowym wianku,
com ci jeden dała,
drugi obiecała.

185. Nuta: *Jedzie Drowicz, jedzie*. [W materiałach O. K. z Ziemi Dobrzyńskiej nie ma tej pieśni.] Por. *Kujawy* cz. II [DWOK T. 4] nr 125; A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 70 nr 72 [ods. błędny].

A i ty czartek
z popiołu Bartek,
a z węgielka Marcinek,
kupił sobie bębenek.
Na bębenku sztuk puk,
na piszczałce fiu fiu.

Cztery panny w tońcu
łopucha¹ na końcu,
łopucha się okociła,
trzysta Miemców porodziła
i dwadzieścia Miemków².

186

A w niedzielę rano
grabi dudek siano,
wyszła jego żona,
nie grab, dudku, siana.

Dudek się zasmucił,
grabiska porzucił;
przyszedłszy do domu
i czapczyško zrucil.

Ach, moja żoneczko,
powiem ci nowinę,
już nam wilki zjadły
ostatnią kozinę.

Bieźże do starszego,
upomnij się tego,
któren krzywo patrzy,
niech ci ten zapłaci.

A ja idę bez las,
spotykam się z niemi,
wilki sobie radzą,
tego chłopą zjemy.

A chłopisko ze strachości
włazło na sośnisko.

187

Krakowiak Łążyń

U - bo - ga, udo - wu - sia chcia - ła się do - ro - bić
i u - ję - ła pół ro - le - czki, nie miał jój kto zro - bić.

186. [W „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej“ pieśń ta jest opublikowana pod jednym numerem z pieśnią nr 185, oddzielona jest jednak od niej poziomą kreską i ma nową numerację zwrotek.] [Tekst por.] *Krakowskie cz. II* [DWOK T. 6] nr 423.

¹ ognicha, ziele

² Niemek

Uboga wdowusia
chciała się dorobić
i ujęła pół roleczi¹,
nie miał jój kto zrobić.

Najęna niedźwiedzia,
najęna i wilka,
ażeby ci ji zorali
zagoników kilka.

Uboga wdowusia
śniadanie szykuje,
a wilczek z niedźwiedziem
do lasa wędruje.

Uboga wdowusia
śniadanie im niesie,
a wilczek z niedźwiedziem
bujają po lesie.

Uboga wdowusia
szła do pana skarżyć,
wilczki wołki zadusiły
i chciały ją zażryć.

188

od Skępego, Sierpca

Oj, tam ko - mar z dę - bu spad i stłuk so - bie
w ty - le gnat, hej, hej, i stłuk so - bie w ty - le gnat.

Oj, tam komar z dębu spad
i stłuk sobie w tyle gnat,
hej, hej, i stłuk sobie w tyle gnat.

Nie turbuj się, siostrzyczko,
weźmiesz po mnie to wszystko,
[hej, hej, weźmiesz po mnie to wszystko]².

Weźmiesz sto funtów sadła
i te wszystkie kopadła³,
[hej, hej, i te wszystkie kopadła]⁴.

188. [Tekst por.] *Krakowskie* cz. II [DWOK T. 6] nr 416; *Poznańskie* cz. IV [DWOK T. 12] nr 593.

¹ roli

² lub też: Nie trzeba tu przeora
ani księdza z klasztoru.

³ skrzydła

⁴ lub też: Oj, rzepny dół wykopać
i komara pochować.

Dulsk

Gos-po-darz sta - ry miał byś-ków czte-ry pa - ry,
 hej, hej, byś - ki mo - je, co was by - ło o - siem.

Gospodarz stary
 |: miał bysków cztery pary:|,
 hej, hej, byski moje,
 co was było osiem.

Chodź, bysku jeden,
 |: do karczemki biegiem:|,
 hej, hej, itd.

Chodź, bysku drugi,
 |: przedam cię na długie:|,
 hej, hej, itd.

Chodź, bysku trzeci,
 |: płaczą chleba dzieci:|,
 hej, hej, itd.

Chodź, bysku czwarty,
 |: przegrałem cię w karty:|,
 hej, hej, itd.

Chodź, bysku piąty,
 |: pełne biedy kąty:|,
 hej, hej, itd.

Chodź, bysku szósty,
 |: chcą posagu siostry:|,
 hej, hej, itd.

Chodź, bysku siódmy,
 |: przepiłem cię z ludźmy:|,
 hej, hej, itd.

Chodź, bysku ósmy,
 |: tam gdzie i te poszły:|,
 hej, hej, itd.

Byski moje, byski,
 za co mi robicie?
 Za tę wiązkę siana,
 co ją w zimie zjécie.

Koszul wam nie szyją,
 portek wam nie krajają,
 a jak przyjdzie wiosna,
 biczem skórę prają.

Działyn

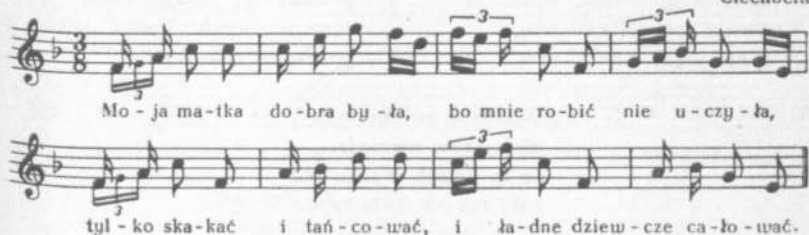
Po-ja-dę ja do To-ru - nia, ku-pię so - bie, ku-pię kó - nia,



Pojadę ja do Torunia,
kupię sobie, kupię kónia,
kupię sobie pistolat,
będę strzelal na wiwat.

191

Ciechocin



Moja matka dobra była,
bo mnie robić nie uczyła,
tylko skakać i tańcować,
i ładne dziewczęce całować.

192

Mazowsze



Dzisiaj dobrze, gorzej jutro,
dziś wesoło, jutro smutno;
dziś wesoło, bo nam grają,
jutro smutno, zawołają!

191. [Tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 115 nr 206.

192. [Tekst por.] A. Petrow *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 115 nr 213.

od Skępego



Wy-sed so-bie Ma-ciek dro-gą, żo-na za nim wiuk, wiuk no-gą.



Tu mi stój, Ma-ćku mój, a nie mi-jaj do-mek swój.

Wysed sobie Maciek drogą,

Maciek stanął, nie rzek nic,

żona za nim wiuk, wiuk nogą.

powalił się, wskazał rzyć;

Tu mi stój, Maćku mój,

żona w śmiech: Maćku mój,

a nie mijaj domek swój.

pokazałeś zadek swój.

Byłabym go uderzyła,
 ałem sobie uważyla,
 że to grzech Maćka bić
 gołą ręką w gołą rzyć.

194

[Łążyń]

Jak za piecem, tak na piecu,
 a wyrosł tam czosnek,
 jak u młodej, tak u starej
 jednakowy kosmyk.

195

[Łążyń]

Od pieńka do pieńka
 chojenka rośnie,
 nie żeń się, dziewczyno,
 aż ci obrośnie.

Obrosła, dorosła
 jak wilcza skóra,
 po bokach kołtasy
 a w środku dziura.

Pieśń dziadowska

196

Pieśń dziadowska, nabożna

od Lipna

Na o - nój gó - rze, na zie - lo - nój
 sto - i tam klasz - tór fun - do - wa - ny,
 sto - i tam klasz - tór fun - do - wa - nu.

Na onój górze, na zielonój,
 |: stoi tam klasztor fundowany:|.

A w tym klasztorze Pan Jezus leży,
 |: o Jezu, Jezu, Pan Jezus leży:|.

A w drugim grobie Matka Najświętsza,
 |: o Jezu, Jezu, Matka Najświętsza:|.

A w trzecim grobie święty Jan kłęczy,
 |: o Jezu, Jezu, święty Jan kłęczy:|.

Przed Panem Jezusem świece goreją,
 przed Matką Najświętszą organy grają,
 przed świętym Janem lilija kwitnie.

A z téj lilii wyleciał ptaszeczek,
 nie był to ptaszeczek, jéno Syn Boży,
 a co nam świeci we dnie i w nocy.

PIEŚNI SZLACHECKIE I MIEJSKIE

197

Działyń



Już ci mi do - szło pię - tnaś - cie la - tek,
dam ja sie wpi - sać w re - jestr mę - za - tek,
a wy, chło - pcy, przy - by - wa - j - cie, a sko - ro,
to ja so - bie z was je - dne - go o - bio - rę.

Już ci mi doszło piętnaście latek,
dam ja sie wpisać w rejestr mężatek,
a wy, chłopcy, przybywajcie, a skoro,
to ja sobie z was jednego obiorem.

Starego nie chcę, bo siwa broda,
a ja dziewczyna kieby jagoda;
oj, bo stary ma przywary, że stary,
a ja dawno nie lubiłam téj wady.

Kupczyka nie chcę, bo pudrowany,
ma fraczek krótki, łeb fryzowany;
kupczyk skoki jak małpeczka ukaże,
nie takiego mieć za męża w mym dworze.

Sędzię nie chcę, bo sądzi śmieje,
niewiele gada, często się śmieje;
oj, ten jegomość uczony, uczonej
trzeba by mu filozofki, nie żony.

Wiem ja jednego, co pełen cnoty,
trzeba by mi użyć dosiść roboty;
ej, a ja wiem, wy somsiedzi, somsiedzi,
lecz nie powiem, lecz nie powiem, gdzie siedzi.

Szlachecka od Bobrounik

A czy - li żeś w za - du - ma - niu,
czy nie my - ślisz o ko - cha - niu? Lecz mo - ja myśl
nic nie zna - czy, tyl - ko co mi Bóg prze - zna - czy.

A czyliżes w zadumaniu,
czy nie myślisz o kochaniu?
|: Lecz moja myśl nic nie znaczy,
tylko co mi Bóg przeznaczy:|.

Przez boskiego przeznaczenia
próżne myśli i westchnienia,
|: Bóg zaczyna i Bóg kończy,
kto się kocha, w parę łączy:|.

Kiedy idę rano w pole,
osobliwie kiedy żniwa,
|: nogi swoje do krwi skoleę,
ach, ja biedna, nieszczęśliwa:|.

Wieczór idę do swej chatki,
gdzie mi dobrze u swej matki,
|: a jak chłopczynę zastanę,
już ja szczęśliwą zostanę:|.

Jak się nie widzę z chłopczyną,
to ja biędna, nieszczęśliwą;
|: Bożeś zaczął, Boże i skończ,
kto się kocha, w parę połącz:|.

Działuń

Mit die trą - by, mit gi - ta - ro, mit tam - bu - ro,
mit fu - ja - ro. Bę - dzie mu - zyk wy - gry - fo - wal,
mit wie - le ziew - się - ta la - dna bę - dzie u - psa -
sa tan - co - wal, wojn nie szły - chać, wej - na za - dna,
trin - ken Wein, lus - tig sein, tra - li - da - da, tra - li - da tom ti tom.

Mit die trąby, mit gitaro,
mit tamburo, mit fujaro
będzie muzyk wygryfował,
mit wiele ziewsięta ładna
będzie upsasa tancował,
wojn nie szłychać, wojna żadna,
trinken Wein,
lustig sein,
tralidada tralida tom ti tom.

Ach, wie mein Ehr sie radowała,
fein na wojna maszerowała,
wie mego palasz głowa rozplata,
wie huczyć granatom bomba,
wir idzie cielać, a wy tańcować,
wir viel trinken, wy balować
trinken Wein,
lustig sein,
tralidada tralida tom ti tom.

TAŃCE I MELODIE BEZ TEKSTU

Tańcem powszechnym jest tu obertas. W stronie południowej kraju, osobliwie na Powiślu, tańczą kujawiaka¹, lubo nie tak zamieszysto jak na Kujawach. W stronie północnej, około Rypina, przeważa obertas, zwykle *na odsib*² tylko idący, więc już walcowatego zakroju. Rzadko kiedy poprzedza go *chodzony*, który natomiast przy oczepinach panny młodej jest koniecznym, równie jak i *kowal*. Obertasa, podobnie jak na Kujawach, często tu mianują mazurem. Od wielu lat tańczą też walca i polkę³.

200



201

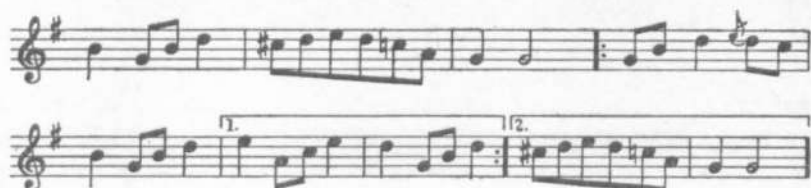


200. Na tęż nutę śpiewają „Na Podolu biały kamień“. [Mel. por. nr 57, tekst por. *Pieśni ludu polskiego* (DWOK T. 1) s. 128 nr 8w.]

¹ opisanego w *Kujawach* cz. II [DWOK T. 4] s. 200.

² [na prawo]

³ [Powyższą notatkę zamieścił Kolberg w „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej“ 1882 T. 6 w przypisie do rozdziału *Śpiewki i tańce* s. 145.]



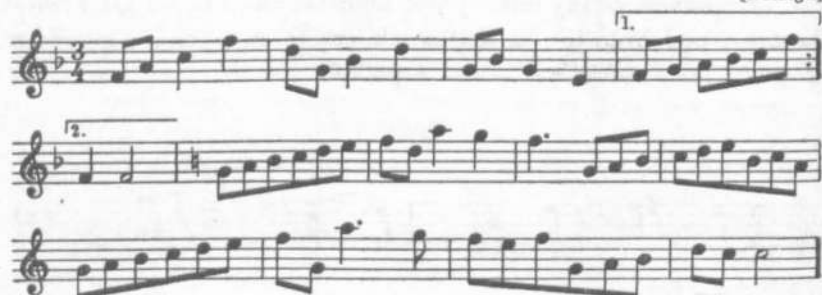
202

Łączyń



203

[Działyn]



204

[Działyn]



202. [Mel. por. nr 165.]

204. [Po t. 4 miał być prawdopodobnie znak powtórzenia, przy czym do pierwszej wolty należałaby półnuta e², do drugiej półnuta e²; por. nr 205.]

131

205

Mazur Lipno

1. 2.

206

[Łątyń]

207

[Łątyń]

208

[Działyń]



209



210



211

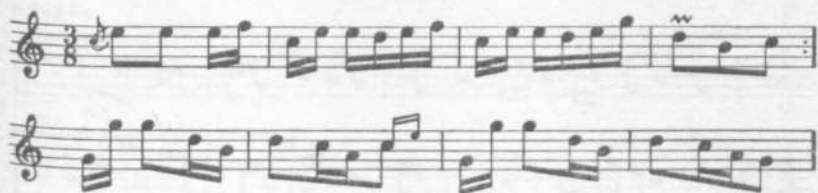


212



133

213



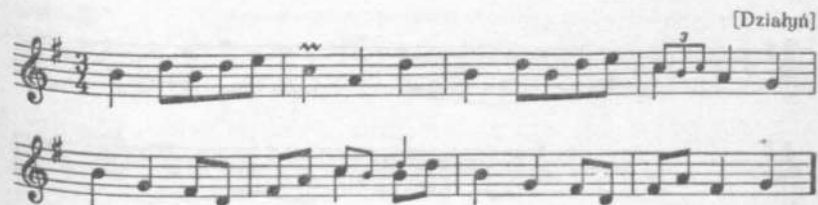
214



215



216



134

217

Mazur od Lipna

Musical score for Mazur 'od Lipna'. It consists of two staves of music in 3/4 time, key of B-flat major. The first staff begins with a treble clef, a key signature of one flat, and a 3/4 time signature. The melody is written in a single line. The second staff continues the melody and includes two first and second endings, indicated by bracketed lines with '1.' and '2.' above them.

218

Łążyń

Musical score for Łążyń. It consists of two staves of music in 3/4 time, key of D major. The first staff begins with a treble clef, a key signature of two sharps, and a 3/4 time signature. The melody is written in a single line. The second staff continues the melody.

219

[Działyń]

Musical score for [Działyń]. It consists of two staves of music in 3/4 time, key of D major. The first staff begins with a treble clef, a key signature of two sharps, and a 3/4 time signature. The melody is written in a single line. The second staff continues the melody.

220

[Działyń]

Musical score for [Działyń]. It consists of two staves of music in 3/4 time, key of D major. The first staff begins with a treble clef, a key signature of two sharps, and a 3/4 time signature. The melody is written in a single line. The second staff continues the melody.

135

221

[Działyń]

vel

vel

222

[Łążyń]

223

224

[Działyń]

vel

8

8

1.

2.

3

vel

136

225

Działyń

226

[Łążyń]

227

Działyń

228

Sobowo

137

229

[Dziakłyń]



230



231



232

[Dziakłyń]



138

233

[Łączyń]

234

[Działyń]

235

[Działyń]

236

[Działyń]

139

237

Steklin, Sumin



238

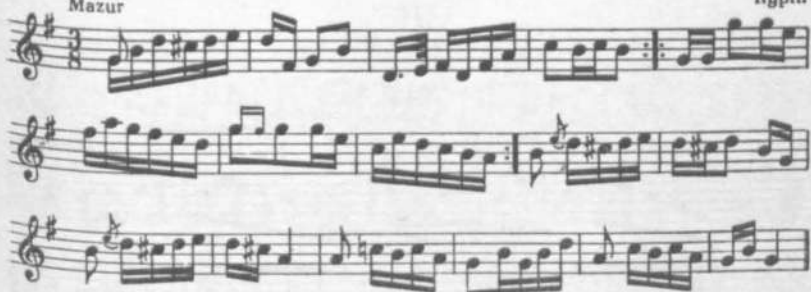
Ciechocin



239

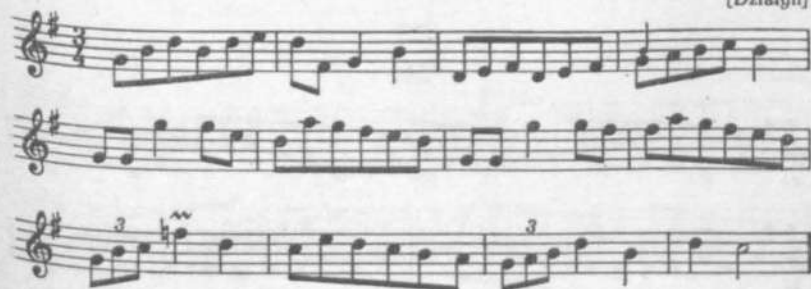
Mazur

Rypin



240

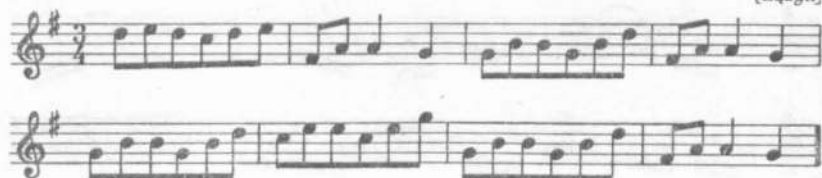
[Działyn]



140

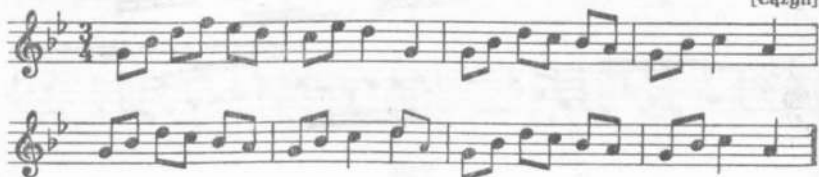
241

[Łączyń]



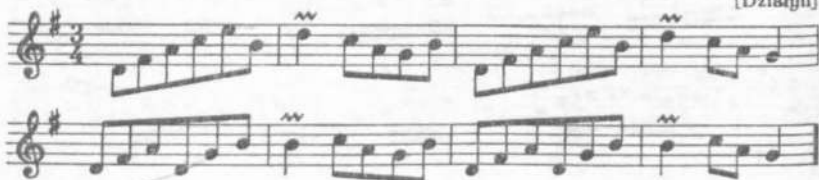
242

[Łączyń]



243

[Działyń]



244



141

245

Walc, przy weselu

Łączyń

246

[Działyń]

247

Sobowo

248

[Działyń]

142

249

[Dziakłyń]

Musical score for piece 142, titled [Dziakłyń]. The score is written for two staves in 3/4 time with a key signature of one flat. The melody features a triplet of eighth notes in the final measure of both staves.

250

[Dziakłyń]

Musical score for piece 250, titled [Dziakłyń]. The score is written for two staves in 3/4 time with a key signature of one sharp. The melody features a wavy line (trill) over the final note of the first staff and the final note of the second staff.

251

[Łakłyń]

Musical score for piece 251, titled [Łakłyń]. The score is written for two staves in 3/4 time with a key signature of two sharps. The melody is characterized by frequent sharp signs on the notes.

JĘZYK

Mowa

Mowa i obyczaje Dobrzyniaków (powiada W. Szeliga)¹ mało, a miejscami niczym prawie nie wyróżniają się od mowy i obyczajów Mazurów, oprócz niektórych tylko wyrażen i słów, które powstały z bliskiego sąsiedztwa i stosunków z Prusami, a bardziej może z codziennego ocierania się o niemieckich rumunkarzy, których w Lipnowskim jest pełno. Szczególniej monetę prawdziwie po prusku nazywają. Tak np. oprócz talara liczą *tynfa* (18 kopiejek ros. = 1 zł pol. 6 gr.), *złoty dobry* (30 kop. = 2 zł pol.), *ósmak* (7,5 kop. = 15 gr. pol.), *szóstak* (6 kop. = 12 gr. pol.), *trojak* (3 kop. = 6 gr. pol.), *putorak* (1,5 kop. = 3 gr. pol.), *grosz v. grosz dobry* (1 kop. = 2 gr. pol.), *pugrosek* (0,5 kop. = 1 grosz polski).

Oprócz tego wyrażają się np.: *zjodeś v. zjodleś* swój *maltig* (Mahlzeit, swoje danie, swoją porcję); *chodź v. chodzi fryśtykować, na fryśtyk* (pójdź śniadać, na śniadanie); *na fryjor* (Frühjahr, na wiosnę); *łońskiego roku, loni* (przeszłego roku); *latosi* (tegoroczny); *od gód* (od nowego roku); *monić* (mamić, oszukiwać); *chachmęcić* (kręcić, wykręcać się, szachrować); *harcaki* (kartofle); *mieuk* (wolec nieoprzędany, może od nie-uk); *szirchel* (szerść).

Również uderzającą i częstą jest (mianowicie pod Lipnem, Skępem) zmiana *cz* na *c* i odwrotnie, np. *casz* zamiast *czas*; *czus* zamiast *czas* (po mazursku *cóz*); *ceszać* zamiast *czesać*. Pod Dobrzyniem nad Wisłą panuje już mazurzenie w całej sile, np. *cego* w miejsce *czego* itd. Toż samo niemal tyczy się *s* i *sz*; pod Lipnem mówią jedni *sary*, drudzy *szary*, jedni *scęście*, drudzy *szcęście* itd. Ponad granicą

¹ W. Szeliga Z Płocka. Korespondencja. „Gazeta Warszawska“ 1857 nr 67.

pruską częstokroć nie miękczą *e*, np. neutrum *słodke, droge* (genit. *słodkigo, drogigo*); toż *kedy* (kiedy)¹.

Widzimy z powyższego, że cechy tu podane zgadzają się w zasadzie z cechami mowy przytoczonymi przez A. Petrowa².

Spis miejscowości powiatu lipnowskiego³

Adamowo (Chrostkowo) ⁴	Bogucin v. Bogucino (Szpetal)
Agnieszkowo (Gojsk)	Borki (Skrwilno)
Baba (Skrwilno)	Borki (Świedziebnia)
Babia Góra (Radziki)	Borkowizna (Kikoł)
Baborzaty (Łukomie)	Borowo (Makowo)
Babowiązanki (Łukomie)	Borowo (Rogowo)
Bachorzewo (Dobrzyń)	Borzymin (Żałe)
Balin (Żałe)	Brudzeń (Bądkowo)
Baldowo (Karnkowo)	Brzeszczyki Duże (Rogowo)
Barany (Ostrowite)	Brzeszczyki Małe (Rogowo)
Bartoszewo (Czernikowo)	Brzostowo (Bobrowniki)
Bądkowo Jeziorne (Bądkowo)	Brzozówka wieś i kolonia (Ciechocin)
Bądkowo Kościelne*	Brzuze (Żałe)
Bęklewo (Makowo)	Buchowo (Kikoł)
Białebloty (Bobrowniki)	Buchowo kolonia (Lipno)
Białkowo (Dulsk)	Budzisko (Rogowo)
Białkowo (Szpetal)	Budzisko (Skrwilno)
Białowieżyn (Lipno)	Buzy (Rypin)
Bielawki (Radziki)	Bywka (Ciechocin)
Bielawki (Rypin)	Celiny (Bobrowniki)
Bielica (Wola)	Ceski (Rypin)
Bierzgiel (Nowogród)	Chalin (Makowo) 40 d.
Biskupin (Lipno)	Charszewo (Rogowo)
Biskupionka (Lipno)	Chełmica Mała*
Blinno (Gojsk)	Chełmica Wielka*
Blizne (Gojsk)	Chlebowo (Karnkowo)
Bobrowniki nad Wisłą**	Choczeń (Ligowo)
Bocheniec (Płonne)	Chodorążek (Karnkowo) 40 d. ⁵
Bógpomóż Nowy (Bobrowniki)	Chojno (Ruże) 40 d.
Bógpomóż Stary (Bobrowniki)	Chrapoń (Skrwilno) 40 d.
Boguchwała (Kikoł)	Chrostkowo*

¹ [tj. *k*, *g* przed *e* pozostaje twarde]

² A. Petrow *Luź Ziemi Dobrzyńskiej...* s. 5—12.

³ [Wprowadzone nieliczne poprawki dotyczą jedynie zachowania porządku alfabetycznego oraz jednolitego i poprawnego brzmienia nazw miejscowości.]

⁴ [Miejscowości w nawiasach oznaczają parafie.]

⁵ [domów]

* [W rkp. miejscowość podkreślona. Dwukrotnie podkreślone miejscowości oznaczono dwiema gwiazdkami.]

- Cłudzewo (Makowo)
 Ciechocin* 60 d.
 Cieluchowo (Kikoł)
 Cienkusz (Szczutowo)
 Ciepień (Działyń)
 Cierszewo (Rokicie)
 Cisze (Gojsk)
 Cybryszewo (Karnkowo)
 Czarne (Wielgie)
 Czarnia (Radziki)
 Czartownia (Gojsk)
 Czechowizna (Ciechocin)
 Czermin (Sadłowo)
 Czermino (Skepe)
 Czernikowo*
 Czernikówo
 Czerniówka (Żale)
 Czomsk Wielki (Gojsk)
 Czomsk Mały (Rogowo)
 Czyzewo (Rupin)
- Dąbrowa (Dulsk)
 Dąbrowa (Sadłowo)
 Dąbrówka (Wola)
 Dembowo (Ciechocin)
 Dembowo (Osiek)
 Długie (Strzygi) 40 d.
 Dobaczewo (Ligowo)
 Dobre (Trombin)
 Dobrzejewice 70 d.
 Dobrzyń** nad Drwęcą (Dulsk)
 Dobrzyń nad Wisłą**
 Dulsk* 50 d.
 Dyblin (Dobrzyń)
 Dylewo (Rypin)
 Działy (Szpetal)
 Działyń* 56 d.
 Dzierżączki (Bobrowniki)
 Dzierżeńko (Świedziebnia)
 Dzierżno Ziemiańskie (Świedziebnia)
- Elżanowo (Lipno)
- Fabianki (Szpetal)
 Fijewo (Radomin)
 Firany (Świedziebnia)
 Frankowo (Ruże)
- Gaj (Radomin)
 Gapa Młyn (Ciechocin)
 Gerlak Młyn (Ciechocin)
 Giżynek (Ruże)
 Glewo (Dobrzyń)
 Glinki (Rogowo)
 Głęboczek (Chrostowo)
- Głodowo (Lipno)
 Głogowo (Ciechocin)
 Głowczyn (Makowo)
 Głowina (Sobowo)
 Głowińsk (Rypin)
 Gniazdek (Rypin)
 Gnojno (Bobrowniki)
 Gnojnenko (Bobrowniki)
 Gnojno (Ostrowite)
 Godziszewy (Rypin) 40 d.
 Gołkowo (Szczutowo)
 Gołkówko (Szczutowo)
 Gołyszewy (Dobrzyń)
 Gorzeń (Gojsk)
 Gorzeshyn (Ligowo)
 Gorzuchowo (Ściecień)
 Gojsk*
 Gozdy (Gojsk)
 Grabiny (Chrostkowo)
 Grabiny (Radziki)
 Grabiny Młyn (Ostrowite)
 Grabowiec (Skepe)
 Grochowalsk*
 Grodnia (Bądkowo)
 Grodzeń (Kikoł) 50 d.
 Grodzisko (Radziki)
 Grodzkie (Szpetal)
 Grondy (Gojsk)
 Grudza (Ciechocin)
 Grzęba (Ostrowite)
 Grzęby (Świedziebnia)
 Gulbiny (Trombin)
 Gutowo (Czernikowo)
- Hornówo (Mazowsze)
 Huta (Lipno)
 Huta (Łukomie)
- Ignackowo (Lipno)
 Imbierkowo (Ruże)
 Iwany (Rypin)
- Jablonie (Chrostkowo)
 Jackowo (Czernikowo)
 Jakubkowo (Radomin)
 Janiszewo (Chrostkowo)
 Jankowo (Sumin) 40 d.
 Janoszyce (Bądkowo)
 Janowo (Świedziebnia) 60 d.
 Jarczechowo (Sumin)
 Jarczewo (Skepe)
 Jarczewo (Wielgie)
 Jasień (Tłuchowo) 40 d.
 Jasionka (Ciechocin)
 Jasionka Młyn (Rypin)

- Jasiony (Skrwilno)
 Jastrzębie (Lipno) 50 d.
 Jawornica (Świedziebnia)
 Jaworzeń (Sadłowo)
 Jeżewiec (Wola)
 Jeżewo (Tłuchowo)
 Jeziorcki (Osiek)
 Jeziorcki (Skrwilno)
 Jeziorcy (Sadłowo)
 Johne (Łukomie)
 Jonczewek (Karnkowo)
 Jonne (Bobrowniki)
 Józefowo (Ciechocin)
 Józefowo (Radziki)
- Kafary (Sadłowo)
 Kamień (Tłuchowo) 35 d.
 Kamień Kmiecy (Tłuchowo)
 Kamienica (Sobowo)
 Kamienny Smug (Ciechocin)
 Kamionka (Dulsk)
 Kamionka Młyn (Rypin)
 Kamionki (Osiek)
 Karnkowo* 40 d.
 Karwosiek Cholewice (Bądkowo)
 Karwosiek Dłużniewo (Bądkowo)
 Karwosiek Noskowiec (Bądkowo)
 Kaszuba Młyn (Radziki)
 Kawęczyn (Łążyn)
 Kaźmierzowo (Łążyn)
 Kępa Bachorzewska (Dobrzyń)
 Kępa Dobrzyńska (Dobrzyń)
 Kępa Głowińska (Sobowo)
 Kicka (Płonne)
 Kielsak (Ruże)
 Kielpiny (Osiek)
 Kielpiny (Wola)
 Kierz (Radziki)
 Kierz (Skępe)
 Kijaszkwice (Działyń)
 Kijaszkowo (Działyń)
 Kikoł**
 Kipichy (Skrwilno)
 Kisielewo (Dobrzyń)
 Kleczkowy (Sadłowo)
 Klepczarnia (Skrwilno)
 Kleszczyn (Żałe)
 Klonowo (Działyń)
 Kłobukowo Łysze (Bądkowo)
 Kłobukowo Molendy (Bądkowo)
 Kłobukowo Patrze (Bądkowo)
 Kłokock (Lipno)
 Klosno (Rypin)
 Kobrzeniec Nowy (Rogowo)
 Kobrzeniec Stary (Rogowo)
- Kobyla Łąka (Rogowo)
 Kochonie (Makowo)
 Kokorczyń (Ligowo)
 Kolankowo (Ciechocin)
 Kolankowo (Karnkowo)
 Kołat (Płonne)
 Kołat i Kołatek (Kikoł)
 Komorowo (Lipno)
 Konotopie (Kikoł)
 Korczakownia (Osiek)
 Kordyszewo (Żałe)
 Korzeniowo (Rogowo)
 Korzyczewo (Kikoł)
 Kotowskie (Szpetal)
 Kotowy (Sadłowo)
 Kowalki (Żałe)
 Kozierogi Leśne (Tłuchowo)
 Kozierogi Rieczne (Tłuchowo)
 Kozłowiec (Strzygi)
 Krępa (Szpetal)
 Krojczyń (Szpetal)
 Krupa (Dobrzyń)
 Krupionka (Żałe)
 Krzykonie (Czernikowo)
 Krzyżanowo (Bądkowo)
 Krzyżówki (Łukomie)
 Krzyżówki (Ostrowite)
 Ksawery (Chrostkowo)
 Księża (Świedziebnia) 40 d.
 Kukowo (Lipowo)
 Kulino (Szpetal)
 Kureńczyn (Dulsk)
 Kurinki (Łążyn)
 Kurowo (Zaduszniaki)
 Kuski Dezerta (Dobrzyń)
- Laskowiec (Działyń)
 Lasotki (Sicień)
 Legda Osiecka v. Legda (Osiek)
 Lelitowo (Ciechocin)
 Lenie Wielkie (Dobrzyń)
 Lenie Małe (Sobowo)
 Licyczewy (Działyń)
 Ligowo* i Ligówko 45 d.
 Likieć (Gojsk)
 Linne (Sadłowo) 40 d.
 Lipka (Dulsk)
 Lipno**
 Lipowice (Ciechocin)
 Lisiny (Radziki)
 Lisk (Chełmica)
 Lubianki (Chrostkowo)
 Lubicz (Dobrzziejewice)
 Lubin (Wola)
 Lubinek (Wola)

- Łączonek (Trombin)
 Łąkie (Skepe) 75 d.
 Łapinoż Wielki (Osiek)
 Łapinoż Mały (Osiek)
 Ławiczek (Skepe)
 Ławy (Rypin)
 Łążyn*
 Łążynek (Ciechocin)
 Legda v. Legda (Osiek)
 Lempiczyzna (Szpetal)
 Łochocin (Szpetal)
 Łosiaki (Rogowo)
 Łukaszewo (Ruże)
 Łukomie*
 Łukomko
 Łupki (Płonne)
 Łysiny (Dulsk)
- Macikowo (Nowogród)
 Majdany (Chrostkowo)
 Makowiec (Chrostkowo) 20 d.
 Makowiec Osada (Chrostkowo) 46 d.
 Makowisko (Wola)
 Makowo*
 Makówko
 Malanowo (Ligowo) 75 d.
 Malanówka (Ligowo)
 Maliszewo (Lipno)
 Maluszyn (Gojsk)
 Malomin (Tłuchowo)
 Małszyce (Ciechocin)
 Mantyki (Świedziebnia)
 Marianki (Tłuchowo)
 Mazowsze* 30 d.
 Mermiany (Chrostkowo)
 Michalki (Rypin)
 Michalkowo (Sobowo)
 Michalkowo (Tłuchowo)
 Mieśń Młyn (Czernikowo)
 Mierzęcin (Lukomie)
 Mierzyniek (Ciechocin)
 Miliszewy (Ciechocin)
 Miodusy (Wielgie)
 Mieczewka (Skrwilno)
 Młyniec (Ciechocin)
 Młyńsk v. Młyńsko (Sadłowo)
 Młyńsk (Świedziebnia)
 Mniszek (Bobrowniki)
 Mniszek (Czernikowo)
 Morgowo (Mazowsze)
 Mościska (Gojsk)
 Mościska (Skrwilno)
 Mościska (Chelmica)
 Mościska (Trombin)
 Moszczonne (Kikoł) 30 d.
- Murzynowo (Siecień)
 Myślaborzyce (Robicie)
 Mysłakowo (Ligowo)
 Mysłakówko (Ligowo)
- Naddrwęca Młyn (Radziki)
 Nadróż (Załe) 40 d.
 Nadróż Osada (Załe) 30 d.
 Nagorzyniek (Karnkowo)
 Narty (Wielgie)
 Narty (Lukomie)
 Nasiegniewo (Zaduszniki)
 Niedźwiedź (Mazowsze)
 Niemiecki Rumunek (Wielgie)
 Nietrzeba Młyn (Chrostkowo)
 Nowawieś (Chrostkowo)
 Nowawieś (Wielgie)
 Nowawieś (Ciechocin)
 Nowogród*
 Nowogródek (Czernikowo)
 Nowopole (Kikoł)
- Oborzysko (Świedziebnia)
 Oborzysko (Skrwilno)
 Oborzysko Czarnia (Skrwilno)
 Oborki (Osiek)
 Obory (Ciechocin)
 Obory (Ruże)
 Obóz (Skepe)
 Obrąb Duży (Tłuchowo)
 Obrąb Mały (Tłuchowo)
 Obrowo (Czernikowo)
 Okalewo (Skrwilno) 90 d.
 Okalewko (Skrwilno)
 Okonin (Ruże)
 Okrągły Borek (Skepe)
 Oleśno (Zaduszniki) 40 d.
 Olszyny (Szpetal)
 Olszyny (Skrwilno)
 Opalenica (Ciechocin)
 Orłowo (Wielgie)
 Orszulewo (Gojsk)
 Osady (Osiek)
 Osiek (Ligowo)
 Osiek* 80 d.
 Osiek (Szpetal)
 Osiny (Bobrowniki)
 Ośniatowo (Lipno)
 Ośniatowo (Ciechocin)
 Ossówka (Czernikowo)
 Ostrowite (Trombin)
 Ostrowite*
 Ostrowitko
 Otocznia (Skrwilno)

- Paliwodzizna (Ciechocin)
 Paprotki Białasy (Łukomie)
 Paprotki Gogoty (Łukomie)
 Paprotki Truski (Łukomie)
 Pęchyrek (Dulsk)
 Piaseczno (Wielgie)
 Piaski (Rypin)
 Pietrzyk (Skrwilno)
 Pinino (Żałe)
 Piórkowo (Radomin)
 Piotrkowo (Ciechocin)
 Piotrowo (Ruże)
 Piskorzczyn (Żałe)
 Plebanka św. Ducha (Rypin)
 Płomiany (Dobrzyń)
 Płończyn (Makowo)
 Płończynek (Makowo)
 Płonne* 40 d.
 Płonko
 Podchrostkowo (Rogowo)
 Podczomsk (Rogowo)
 Poddulsk (Ruże)
 Podgłęboczek (Chrostkowo)
 Podgorzelnia (Dulsk)
 Podjabłonie (Chrostkowo)
 Podkłócock (Ostrowite)
 Podlesie (Gojsk)
 Podlubowiec (Rogowo)
 Podnietrzeba (Chrostkowo)
 Podole (Rypin)
 Podolin (Działyń)
 Pokrzywnik (Skepe)
 Polichnowo (Bobrowniki)
 Polski Rumunek (Wielgie)
 Pomarzany (Ciechocin)
 Popielarka (Ostrowite)
 Popielarskie Budy (Chrostkowo)
 Popielarze Młyn (Radziki)
 Popiołkowo (Bobrowniki)
 Popowo (Chełmica)
 Poręby (Radziki)
 Półko (Dulsk)
 Półko Duże (Radziki)
 Półko Małe (Radziki)
 Półwieski Duży (Radziki)
 Półwieski Mały (Radziki)
 Pracza (Ciechocin)
 Pręczi (Rypin) 40 d.
 Przyrówko (Żałe)
 Przywitowo (Skrwilno)
 Psia Górka (Szpetal)
 Puszcza (Rypin)
 Pyter (Kikoł)
- Rachezyn (Chełmica)
 Radomice (Lipno)
 Radomin* 46 d.
 Radoski (Siecień)
 Radziki Małe
 Radziki Wielkie* 70 d.
 Radziochy (Karnkowo)
 Radzynek (Żałe)
 Rak (Skrwilno)
 Rakowo (Rypin)
 Rembielino (Sobowo)
 Rętwiny v. Rętfiny (Radomin)
 Rochny (Bądkowo)
 Rodzonne (Płonne)
 Rogowo*
 Rogówko
 Rojewo (Rogowo) 35 d.
 Rokicie (Ligowo)
 Rokicie*
 Rokietnica (Świedziebnia)
 Ruda (Skrwilno)
 Ruda (Żałe)
 Rudne Młyn (Rypin)
 Rudów (Nowogród)
 Rudusk (Ruże)
 Rusinowo (Rypin)
 Ruskowo (Trąbin)
 Ruskowo Małe (Sobowo)
 Ruskowo Wielkie (Sobowo)
 Ruże* v. Róże 38 d.
 Ruziec (Nowogród)
 Rybakowizna (Chełmica)
 Rybakowizna (Szpetal)
 Rybitwy (Bobrowniki)
 Rypalki (Rypin)
 Rypin**
 Ryszewek (Lipno)
 Rzeczno (Chełmica)
 Rzuchowo (Karnkowo)
- Sadki Dezerta (Tłuchowo)
 Sadłowo* 40 d.
 Sadykierz (Dulsk)
 Sarnowo (Rogowo)
 Siecień*
 Sikory (Rypin)
 Sikorz (Kikoł)
 Sitno (Nowogród)
 Skaszewo (Dobrzyń)
 Skepe**
 Skrwilno* 40 d.
 Skrzypkowo (Czernikowo)
 Skudzawy (Sadłowo)
 Skurzno (Świedziebnia)
 Słonawy (Dulsk)

Słupia v. Słópie (Gojsk)
 Smogorzewo (Osiek)
 Smolniki (Płonne)
 Sniechy (Ligowo)
 Sobowo*
 Soczewka (Dobrzyń)
 Sokołowo (Dulsk)
 Sosnowo (Rogowo)
 Stajęczynki (Osiek)
 Stajęczyny (Osiek)
 Stalmierz (Ruże)
 Stanisławowo (Świedziebnia)
 Starababa (Skepe)
 Starkowice (Bobrowniki)
 Starorypin (Rypin)
 Stawiska (Sadłowo)
 Steklin (Czernikowo) 65 d.
 Steklinek (Czernikowo)
 Stempowo (Sadłowo)
 Strachów (Dobrzyń)
 Strachowo (Ciechocin)
 Strupczewo Małe (Sobowo)
 Strupczewo Wielkie (Sobowo)
 Strużewo (Dobrzyń)
 Strzygi*
 Suchy Grunt (Skrwilno)
 Sudragi (Ligowo) 70 d.
 Sulkowo Tyburki (Tuchowo)
 Sumin* 60 d.
 Sumino (Strzygi) 40 d.
 Suminek (Skepe)
 Summowo (Rypin)
 Summówko (Rypin)
 Suradowo (Skepe)
 Suradowko (Karnkowo)
 Suszewo (Lipno)
 Suszyce (Świedziebnia)
 Swarowy (Żałe)
 Szafarnia (Płonne)
 Szczawno (Skrwilno)
 Szczechowo (Gojsk)
 Szczekarzewo (Skepe)
 Szczepanki (Ostrowite)
 Szczutowo (Gojsk)
 Szczutowo (Radomin)
 Szczutowo* 45 d.
 Szemberkowa (Ciechocin)
 Szpetal Dolny* i Górny 40 d.
 Szpigowo (Zaduszniaki)
 Szucie (Skrwilno)
 Szustek (Skrwilno)
 Szynkowizna (Świedziebnia)
 Szynkówka (Świedziebnia)
 Szynwald (Świedziebnia)
 Szyszko (Bobrowniki)

Świedziebnia* 40 d.
 Świętosław (Mazowsze) 30 d.
 Świeżawy (Rogowo)
 Tadajewo (Strzygi)
 Tadajewko (Lubowicz)
 Teresowo (Świedziebnia)
 Tuchowo* 40 d.
 Tuchówko (Tuchowo) 25 d.
 Toki (Skrwilno)
 Tomaszewo (Lipno)
 Tomaszewo (Świedziebnia)
 Topiąca (Łukomie)
 Trombin* 60 d.
 Trutowo Klasztor (Wola)
 Trzcianka Mała (Bądkowo)
 Trzcianka Wielka (Bądkowo)
 Trzebiegoszcz (Szemin) 40 d.
 Tulibowo (Grochowski)
 Tupały (Makowo) 50 d.
 Turza Wielka (Bądkowo) 40 d.
 Turza Wilcza (Bądkowo) 30 d.

Ugoszcz (Ruże)
 Ukłeczno (Chelmica)
 Uniechowo (Szpetal)
 Uniejewo (Rokicia)
 Upust (Chelmica)

Wąkole (Bobrowniki)
 Wąkole (Czernikowo)
 Walewskie (Szpetal)
 Wapielsk v. Wapielsk (Radziki) 40 d.
 Warpalice (Skrwilno)
 Wawrzonkowizna (Szpetal)
 Wawrzonkowizna (Wola)
 Węgiersk (Nowogród)
 Wiadomy (Karnkowo)
 Wiązewo (Radziki)
 Wichowo (Chelmica)
 Więclawiec (Rokicia)
 Wielgie* 50 d.
 Wielgie (Działyn)
 Wielgusy (Żałe)
 Wielki Las v. Wielgias (Skrwilno)
 Wierzbick v. Wierzbicko (Karnkowo)
 Wierzchownia (Skrwilno)
 Wierzchownia (Świedziebnia)
 Wierzchownia (Rogowo)
 Wierzchnia (Makowo)
 Wierzniczka (Dobrzyń)
 Wilcza Łapa (Rypin)
 Wilcze Kąty (Osiek)
 Wilczeniec (Szpetal)
 Wilczewo (Dulsk)

Wilno (Chrostkowo)
 Winduga (Szpetal)
 Winduga (Chełmca)
 Winnica (Bądkowo)
 Wisendorf (Wola)
 Witkowo (Zaduszniki) 40 d.
 Witoszyn (Szpetal)
 Witoważ (Czernikowo)
 Włęcz (Osiek)
 Włochenice (Chełmca)
 Wola*
 Wola (Gojsk)
 Wołecin (Kikoł)
 Wólka (Skrwilno)
 Wólka (Osiek)
 Wólka (Skepe)
 Wólka Mała (Skepe)
 Wólka Duża (Skepe)
 Wołowiec (Chełmca)
 Wojnowo (Ruże)
 Wrotynia (Ciechocin)
 Wrzeszewo (Osiek)
 Wyczałkowo (Tłuchowo)
 Wygoda (Nowogród)
 Wygoda (Wielgie)
 Wymyślin (Skepe)
 Wymyślin (Wola)
 Wyremba v. Wyręba (Żałe)
 Wyszyno (Dobrzyń)

Xawery zob. Ksawery
 Xięte zob. Księte

Zaduszniki* 45 d.
 Zajeziorze (Kikoł)
 Zakroc (Rypin)
 Zakroczek (Rypin)
 Zakrzewo (Mochowo)

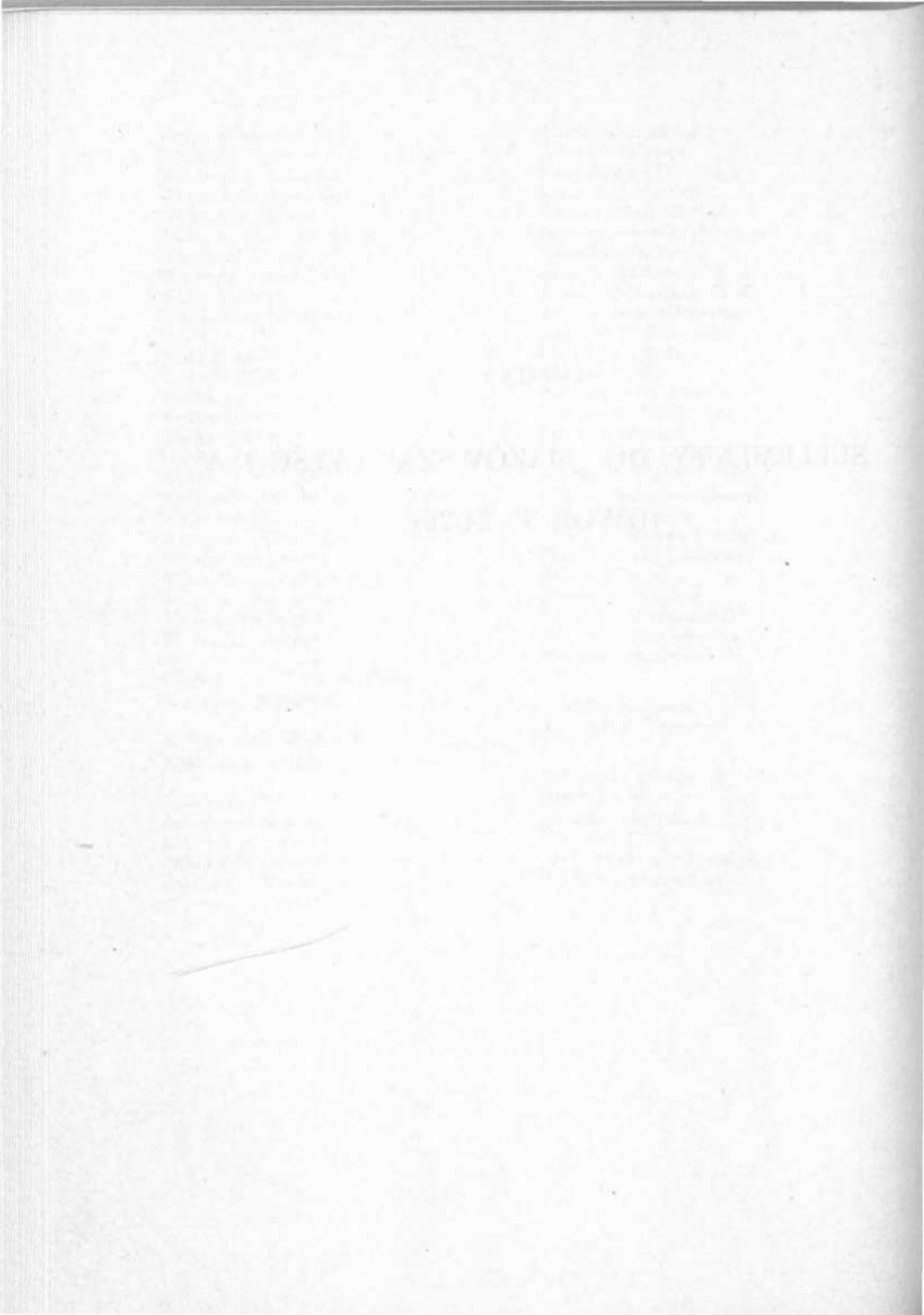
Zalesie (Sarnowo)
 Zalesie (Jeżewo)
 Zambrzyca (Skrwilno)
 Zapusty (Szpetal)
 Zaręba Młyn (Dulsk)
 Zarzyczewo (Grochowalsk)
 Zasadki (Sadłowo)
 Zasady (Sadłowo) 40 d.
 Zatoki (Skrwilno) 35 d.
 Zatorowizna (Skrwilno)
 Zawady (Bobrowniki)
 Zbójenko (Ruże)
 Zbójno (Ruże)
 Zbyszewo (Dobrzyń)
 Zbytkowo (Chełmca)
 Zduniec (Radziki)
 Zduny (Świedziebnia)
 Zdziembory (Bądkowo)
 Zembowice (Czernikowo)
 Zembowo (Łążyn)
 Zielona Puszcza (Sochocin)
 Zimna Woda (Rogowo)
 Zlewo (Lipno)
 Złotopole (Lipno)
 Złowody (Zaduszniki)
 Zmyślin (Bobrowniki)
 Zofijewo (Sadłowo)

Żrzódła (Ligowo)
 Żrzódelka (Ligowo)

Żabiegały (Sadłowo)
 Żałe* 30 d.
 Żelaski (Skrwilno)
 Żołnowo (Rogowo)
 Żółwieniec (Bobrowniki)
 Żuchowo (Łukomie)

INEDITA I

SUPLEMENTY DO „MAZOWSZA“ CZĘŚĆ I—V
(DWOK T. 24-28)



KRAJ

Bielany pod Warszawą¹ (dawniej Polkowa Góra, Władysław IV w r. 1634 klasztor fundował; odtąd Bielany).

Czersk². Z góry zamkowej, jako też i z całego Czerska przedstawiające się rozległe krajobrazy, sięgające aż za Wisłę, stanowią przesliczne widoki; szczególnie piękny jest [widok] z ogrodu należącego do byłego niegdyś wójtostwa, czyli Karczewszczyzny. W ogrodzie tym znajduje się mały wzgórek, na którym stoi jakiś stary słupek lub też grobowiec. Otóż z tego punktu przedstawia się najpiękniejszy krajobraz: z lewej strony widać z daleka na wyniosłym brzegu Wisły piękne miasteczko Górę Kalwarię, po prawej rysują się w pewnym oddaleniu poszczerbione wieże zamku czerskiego, z przodu zaś oko sięga po rozległej i zielonej równinie, gubiąc się gdzieś tam aż w zawiślańskiej okolicy, w mgłą osnutej sinawej wstędze rozlegających się lasów.

Kilka słupów murowanych jak powyższy, znajdujących się w Czersku, dowodzi albo pobożności naszych ojców, albo też jest jakimś pomnikami, o których celu jednakże pamięć zaginęła. Wspomniany już pomnik zdaje się być jakimś grobowcem: do niego przywiązana jest legenda o zamurowanym w nim kluczu od skarbów.

Drugi słupek murowany znajduje się przy wejściu do Czerska ulicą Warecką, trzeci zaś jest na górze, na której stał niegdyś kościół św.

¹ W. Bielany pod Warszawą w *Zielone Świątki*. „Kłosy“ 1874 nr 465 s. 352 (z ryciną na s. 340—341).

² Kornel Kozłowski (w dziele ojca swego [F. A. Kozłowskiego] pt. *Dzieje Mazowsza za panowania książąt*. Warszawa 1858), dając opis Czerska, powiada na s. 570—571...

Jakuba. Słup ten nosi u ludu nazwisko „zjawienia“ i ma przywiązaną do siebie legendę o jakimś cudzie; do niego też w dzień Przemienienia Pańskiego (6 sierpnia) mnóstwo ludu z okolicy się zbiega, przywiązując szczególną wiarę w modlitwie przed nim odprawionej.

Fawory, folwark niegdyś do szpitala św. Ducha należący. Zdaje się, mówi A. Wejnert¹, że rozkoszne położenie folwarku tak bliskiego Warszawy, gdzie różne zakłady, jako to: browar, cegielnia, młyny, gorzelnie itp., od najdawniejszych czasów istniały i największy dochód szpitalowi czyniły, przy tym przyjemne, rozległe i majestatyczne widoki nad Wisłą z gór folwarku przedstawiające się nadały mu to miano: Faworyty. Na gruntach tych mieściły się w XVIII wieku ogrody Ogińskich (Sans Gène) i wielu bankierów warszawskich, później koszary gwardii koronnej, a dziś gmachy Cytadeli².

Kampinos pow. Sochaczew. Na gruncie tej gminy stoi przy drodze figura ukrzyżowanego Chrystusa z żelaza z biało pomalowanymi ramionami krzyża. Deszcz ściekając przez dętą postać Zbawiciela splukał z niej rdzę i pozostawił czerwonawe plamy na spodnim białym słupie. Dostrzeżono to, i chłopci byli przekonani, że plamy te powstały z krwi Zbawiciela. Odtąd figura ta stała się przedmiotem szczególniejszej czci, tak że nawet włościanie z dalszych okolic wędrują do niej i klęcząc, do późnej nocy śpiewają i odmawiają modlitwy.

Warszawa³. Książę Trojden⁴, polubiwszy okolice jazdowskiego dworu, za przykładem Ziemowita I i Konrada II postanowił Warszawę (Warschova) z małej wioski kościelnej podnieść do godności miasta i tak zajął się jej wybudowaniem czynnie, że w końcu jego panowania, to jest w r. 1339, była już miejską osadą znaczną, z dworem książęcym opasanym murem.

¹ A. Wejnert *Starożytności warszawskie*. T. 2 Warszawa 1848 s. 140—141.

² [Opis inwentarza tego folwarku w XVII wieku zob. w: A. Wejnert *op. cit.* T/2 s. 143—147.]

³ F. A. Kozłowski *Dzieje Mazowsza...* s. 109.

⁴ Trojden — książę czerski (1313—1341), ożeniony z Zofią, córką Trojdena ks. litewskiego, która przyjęła chrzest; był panem na Czersku, Warce i Warszawie.

ZWYCZAJE

Oczyszczenie N. Panny

2 lutego¹

Zamieć śnieżną niezwykłą mieliśmy wczoraj od południa (w Warszawie). Śnieg gęsto padający i miotany wiatrem nie pozwolił też ludkowi naszemu zachować obyczaju przyjętego w dniu Oczyszczenia Matki Boskiej, który wczoraj przypadł. Istnieje mianowicie zwyczaj ludowy, że przy tej uroczystości świątecznej idzie się z kościoła z zapaloną gromnicą do domu, a jeżeli nie zgaśnie ona w drodze, wróżba to pomyślnej przyszłości. Wczoraj otóż zauważyliśmy na ulicy zaledwie kilka kobiet niosących zapalone gromnice.

Kwietna Niedziela²

Wczorajsza niedziela od święceni palm palmową jest nazwana. We wszystkich też kościołach uroczyście święconymi były palmy uwite z rozkwitłych krzewów, jakie wiosenna flora dostarcza, a których dostawili pobożnym warszawianom okoliczni włościanie.

Lud wierny poświęcone palmy zachowuje w domu, a między pozostałościami duchownymi, jakie św. Karol Boromeusz z przechowywania palm wskazuje, jest także przypomnienie starania się, aby dobre nasze sprawy tak kwitły jak palmowe gałązki.

Palmy te palone są w dzień rozpoczynającego się wielkiego postu i popiół ich służy do posypywania głów w środę popielcową³.

¹ „Gazeta Polska“ 1888 nr 26.

² „Kurier Codzienny“ 1871 nr 73.

³ Owce pierwszy raz na wiosnę w pole wyganiają z palmą święconą w rękę,

Okrężne

Pod Warszawą, gdy przodownica przyniesie wieniec okrężnego, dziś ledwo tylko równianką, czyli bukietem ze zboża ustrojonym w kwiaty będącym, który w rękę trzyma i panu ofiaruje, ten wyszedłszy i mając przyjąć ów wieniec, chlusta wodą w twarz przodownicy (ze szklanki zwykle lub karafki).

Święcenie ziół

15 sierpnia

Matkę Boską w dniu tym lud Zielną zowie od zwyczaju święcenia ziół. Ł. Gołębiowski¹ mówi: Żniwa w części już zebrane, upływa lato, wkrótce nastać ma zima. Skrzętna gospodyni, pamiętająca o wszystkim, na wszelki wypadek zdarzyć się mogący, baczna i przewidująca, zbiera w samej sile rośliny, które jej przydatne być mogą. Ażeby im większą nadać dzielność i skutek pewniejszy, niesie przed ołtarz, gdzie od kapłana poświęcone bywają. Każde ziółko w tym snopku ma swe przeznaczenie; dobór ich nie wszędzie bywa jednostajny, nie wszędzie równie obfity, nie każda <kobieta> wytłumaczyć umie, co do czego służy. Może się później wcisnęło wiele rzeczy bez celu, dla ozdoby tylko snopka albo w nadziei, że i to będzie pomocnym².

żeby jagnięta do domu przychodziły, a nie zachodziły do sąsiadów (Drohiczyn^{nr} Brańsk, Pobikry). [*Różne przesady i gusła (zabobony)*]. Rkp. autora nie zidentyfikowanego, sygn. I/1116 nr 14 k. 11.]

¹ Ł. Gołębiowski *Lud polski...* s. 299.

² [Wyszczególnienie ziół oraz ich zastosowanie zob. dalej w rozdziale „Wierzenia“.]

OBRZĘDY

Chrzciny¹

Przynosząc dziecię od chrztu, składa się życzenia rodzicom, pomyślne czyni wróżby; rodzice chrześni czymkolwiek w domu przyjęci bywają².

I kobiety, i mężczyźni udzielają coś zwykle babce trzymającej dziecko, mówiąc, że to ma na mydło, ażeby je czysto utrzymywała. Że mężczyźni nie zawsze bywają tak domyślni, ażeby coś ofiarować akuszerce lub mamce, chowają im czapki i kapelusze; wtenczas dla odzyskania ich okupować się muszą.

U prostoty częstują gości przybyłych wódką z *galganami*, czyli narzuciwszy w nią kubeby³, gwoździków i innych korzeni.

Trudno wyrzec z pewnością, czy był u nas ten zwyczaj, jaki dotąd istnieje w Rosji, że przy położnicy stoi zastawiony stolik nakryty pięknie, z tacką, a każdy przybywający dla odwiedzenia jej kładzie wedle możności i stanu osoby, którą odwiedza: dukata, rubla lub inny pieniądz. Majętniejsza jaka dama w stolicy zbierała czasem w pogoju z tych ofiar i 1000 dukatów⁴.

Wszakże i u nas rodzice chrzestni przynajmniej na koszulkę dla

¹ Ł. Gołębiowski *Lud polski...* s. 245—246.

² Przy chrzcie w powiecie plockim kładą dziecku kawałek soli i chleba pod nóżkę.

³ [*Piper cubeba*, roślina z rodziny pieprzowatych]

⁴ W Litwie damy odwiedzające położnicę piękny mają zwyczaj, że przynoszą jej pełne pudło pirogów, jak tam zowią, czyli ciast najwytworniejszych. I słusznie to czynią; gospodyni słaba, w domu nie ma kto się tym zająć, a tak — bez trudu niewa czym przyjąć. Ł.G.

dziecięcia dawali sztukę płótna, batystu, muślinu, perkalu, krzyżyk kosztowny, «medal na pamiątkę chrztu», zapis jakiej sumy albo i wioskę dożywociem lub na wieczność¹.

Pieśni weselne

252

od Warki

A w sa - de - cku ja - bło - ne - cka, wo - gró - de - cku dwie,
u - lu - bi - łem ko - cha - ne - ckę lu - dziom, nie so - bie. Ej, zal
mi ją bę - dzie, bio - rą mi ją do - brzy lu - dzie, mo - ją nie bę - dzie.

A w sadecku jabłonecka, w ogródecku dwie,
ulubiłem kochaneckę ludziom, nie sobie.
Ej, zal mi ją będzie,
biorą mi ją dobrzy ludzie,
moją nie będzie.

253

Czaplin

Pod bo - rem so - sna, pod nią to - po - la,
[o - zeń - ze się, mój Ja - sień - ku, bo ci nie - wo - la].

252. [W rkp. jest 6 zwrotek tekstu, identycznych z publikowanymi już przez O. K. w *Mazowszu cz. I* (DWOK T. 24) nr 167, bez melodii i z lokalizacją: od Mszczonowa.]

253. [W rkp. zapis melodii szkicowy, nie uwzględniający dokładnie podziału metryczno-rytmicznego; w t. 4 i 7 g¹ jest ćwiartką, w t. 5 a¹ ósemką, w t. 10 h¹

¹ Kasper Miaskowski w swym *Zbiorze rytmów* z r. 1622 wspomina czepek krzesny, wieniec krzesny, kołyskę i czapeczkę do chrztu od pradziada. Ł. G.

Pod borem sosna,
pod nią topola,
[ozeńże się, mój Jasińku,
bo ci niewola].

254

Sierakówek

W po - lu o - gro - de - czek, w po - lu ma - lo - iwa - ny,
[chtóż ci go zma - lo - wał? Ja - sień - ko ko - cha - ny].

W polu ogrodeczek,
w polu malowany,
[chtóż ci go zmalował?
Jasińko kochany].

255

Na weselu. Pierwsze skrzypce [u pani] młodej w izbie od Gombina

ćwiartką, ponadto brak kresek taktowych między t. 5 i 6 oraz 12 i 13. Tekst uzupełniono według: *Mazowsze* cz. III (DWOK T. 26) nr 178. Por. także tekst *Mazowsze* cz. I (DWOK T. 24) nr 166, a mel. *Mazowsze* cz. III (DWOK T. 26) nr 178 oraz cz. II (DWOK T. 25) nr 26.]

254. [Tekst uzupełniono według: *Mazowsze* cz. I (DWOK T. 24) nr 136.]

255. [W zapisie z teki 33/1305 k. 14 t. 1—16 i t. 17—28 stanowią dwie oddzielne pozycje: nr 2060 i 2064.]

Drugie skrzypce [u pana] młodego na podwórzu (echo)

8^{va}

256

[Czaplin]

W o - gró - de - cku wąż się wi - je,
o dla - bo - ga, mąż mnie bi - je.

W ogródecku wąż się wije,
o dlaboga, mąż mnie bije.

.....
.....
.....

257

Chmiel Osuchów p. Mszczonowem

256. [W rkp. brak znaków repetycji w t. 9 i 10.]

257. [W rkp. w t. 4 i 10 brak bemola przy nucie h¹; brak ponadto znaku repetycji w t. 4; t. 7—8 nie wypełnione. W zapisie z teki 42/1349 k. 43 mel. transponowana jest o kwartę czystą w dół, z incipitem tekstu: „Żebyś ty, chmielu, na tyki nie laź”, i bez miejscowości.]

Grójec

Ze - by nie roz - ma - ryn, nie to buj - ne zie - le,
nie masz ci tu, nie ma pa - nie - ne - czek wie - le,
nie masz ci tu, nie ma pa - nie - ne - czek wie - le.

Zeby nie rozmaryn,
nie to bujne ziele,
|: nie masz ci tu, nie ma
panieneczek wiele:|.

Żydowskie wesele

Guzów, Ruda

258. [Por. tekst *Mazowsze cz. II* (DWOK T. 25) nr 41.]

259. [W rkp. t. 7 i 8 nie wypełnione przez O. K.; w t. 24 a^1 jest ćwiartką.]



Zydowskie wesele Guzów, Ruda

[Ruda Guzowska]

W sądny dzień, na wieczór, [na] nabożeństwo i przy weselù, w czasie wieczery.

Largo

261. [Ze względu na ametryczny charakter melodii kreski taktowe, jakimi O. K. oznaczył poszczególne odcinki melodii, zastąpiono kreskami przerywanymi.]

PIEŚNI POWSZECHNE

Miłość

Pieśni zalotne

262

[Tretki, Chochołów]

Z po-nie-dział - ku na świę - to fur - ma - no - wi
[ko - nie wzię-to].

Z poniedziałku na święto
furmanowi [konie wzięto].

.....
.....

263

od Osmolina

Świe - ci mie - siąc, a nie grze - je, do ko - cha - nia

262. [Por. tekst *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 123—128.]

263. [W rkp. O. K. oznaczył przy kluczu t. $\frac{3}{4}$, melodię wokalną (t. 1—8) zapisał jednak w t. $\frac{3}{8}$. W zapisie z teki 33/1305 k. 15 nr 2085 mel. jest zanotowana w t. $\frac{3}{4}$, bez tekstu i bez miejscowości.]

ser - ce mgle - je. Trze - ba ser - ce us - po - ko - ić,
do ko - cha - nia się us - tro - ić.

Świeci miesiąc, a nie grzeje,
do kochania serce mgleje.
Trzeba serce uspokoić,
do kochania się ustroić.

264

Kromnów

Matula mi przykazała,
bym ja chłopców nie kochała.
Ja matulę łap za szyję,
będę kochać, póki żyję.

265

[Powsin]

A mnie matka zakazała,
żebym chłopcu nie dawała.
A ja chłopca łap za szyję,
będę kochać, póki żyję.

od Osmolina

Oj, stu-dzien - ka cem-bro - wa - na, wia - der - ko nad .
 nią, da, nad nią, a daj - że mi, Pa - nie Bo - że,
 dziew - czy - nę ła - dną, da, ła - dną, a daj - że mi,
 Pa - nie Bo - że, dziew - czy - nę ła - dną, da, ła - dną.

Oj, studzienka cembrowana,
 wiaderko nad nią, da, nad nią,
 |; a dajże mi, Panie Boże,
 dziewczyinę ładną, da, ładną|;

267

Kromów

Oj, wyjeżdżaj fornału,
 oj, i trzaskaj z bicza;
 oj, spodobała mi się,
 da, i córka Paskiewicza.

268

od Zychlina

Oj, do tej, Ja - siu, do tej, da, co ma pierś - cień zło - ty,
 oj, nie do téj no - cu - le, da, co ni ma ko - siu - le.

266. [Por. tekst *Mazowiec* cz. II (DWOK T. 25) nr 660, zwr. 2; w zapisie z teki 33/1305 k. 15 nr 2090 mel. bez tekstu i miejscowości.]

268. [W rkp. melodia pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona ręką O. K. na $\frac{3}{8}$.]

Oj, do tej, Jasiu, do tej,
da, co ma pierścień złoty,
oj, nie do tej nocule,
da, co ni ma kosiule.

Karnice

Da, i tam się pta-szek ci-śnie, da, i gdzie są słodkie wi-śnie;
da, i ja tam, ser-cc, dą-żę, da, i g[dzie] mnie miłość wią-że].

Da, i tam się ptaszek ciśnie,
da, i gdzie są słodkie wiśnie;
da, i ja tam, serce, dążę,
da, i g[dzie] mnie miłość wiąże].

od Gostynina (Solec)

Oj, roz-twórz-że mi, roz-twórz, da, i o - kie - ne-czko śkla - ne,
oj, jak mi nie roz-two-rzysz, da, i wy sa - dzę ja ścia - ne.

Oj, roztwórzże mi, roztwórz,
da, i okieneczko śklane,
oj, jak mi nie roztworzysz,
da, i wysadzę ja ścianę.

W zapisie z teki 33/1305 k. 14 nr 2066 mel. jest zanotowana w t. $\frac{3}{4}$, bez tekstu i miejscowości.]

269. [Tekst uzupełniono według: *Lubelskie cz. II* (DWOK T. 17) nr 188.]

270. [W rkp. melodia zapisana pierwotnie w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$; w zapisie z teki 33/1305 k. 62 nr 638 mel. jest zanotowana w t. $\frac{3}{4}$, z lokalizacją: Sierakówek. Por. tekst *Mazowsze cz. II* (DWOK T. 25) nr 509, zwr. 3.]

Waliszew

Sko-wro-ne-czek śpieć - wa, dzień się roz - wi - dni - wa,
sto - i Ka - sia w o - kie - ne - czku, goś - ci się spo - dzie - wa,
sto - i Ka - sia w o - kie - ne - czku, goś - ci się spo - dzie - wa.

Skowroneczek śpiewa,
dzień się rozwidniwa,
|: stoi Kasia w okieneczku,
gości się spodziewa:|.

A po małej chwili
jedzie Jasio miły,
|: jedzie, jedzie na koniku
do swojej jedynéj:|.

Siedziała w ogrodku,
trzy wianeczki wila,
|: jeden sobie, drugi tobie,
trzeci powiesiła:|.

272

[Powsin]

Z poniedziałku na wtorek
przysed do mnie kochaneczek,
cym go znała, cym nie znała,
dlatego mu gęby dała.

271. [Zob.] Waclaw z Oleska *Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego z muzyką instrumentowaną przez Karola Lipińskiego*. Lwów 1833 s. 450 [dotyczy zwr. 3.]; K. W. Wójcicki *Pieśni ludu...* T. 2 s. 243. [Tekst por. *Mazowsze cz. II* (DWORK T. 25) nr 39.]

272. [Rkp. nieznanego autora]

Gostynin

Wy - so - ko, da - le - ko lis - tek na ka - li - nie,
kto się w kim za - ko - cha, już ci go nie mi - nie.

Wysoko, daleko
listek na kalinie,
kto się w kim zakocha,
już ci go nie minie.

od Osmolina (Sanniki)

Oj, dziew - czy - no ko - cha - na, da, z ty - sią - caś wy - bra - na,
oj, od ser - ca o - dję - ta, da, do bu - zi przy - tknię - ta.

Oj, dziewczyno kochana,
da, z tysiącaś wybrana,
oj, od serca odjęta,
da, do buzi przytknięta.

Czerśniaków i Służew

A ja - kem ja so - bie gna - ła, da, przez po - le by - de - ła - czko,

273. [W zapisie z teki 35/1315 k. 9 melodia t. 1 jest taka jak w t. 3; brak ponadto dwóch końcowych taktów.]

274. [W zapisie z teki 33/1308 I k. 1 nr 271 miejscowość: Zarembów pod Żychlinem; w tece 35/1315 k. 9 tekst bez melodii i miejscowości. Por.] *Radomskie cz. I* (DWOK T. 20) nr 167 [odsyłacz błędny].

275. [Mel. por. *Pieśni ludu polskiego* (DWOK T. 1) nr 147 oraz tekst *Mazowsze cz. II* (DWOK T. 25) nr 168.]



A jakem ja sobie gnała,
da, przez pole bydeleczo,
da, zastawiał ci Jasieniek,
da, i na mnie sideleczo.

276

[Ruda Guzowska]

Śpie - wa sło - wik na mo - gi - le, a Ka - mi - lek
spoj - rzy mi - le; już śpie - wa - nia za - po - mi - na,
Ka - mi - la ko - chać za - czy - na, już śpie - wa - nia
za - po - mi - na, Ka - mi - la ko - chać za - czy - na.

Śpiewa słowik na mogile,
a Kamilek spojrzy mile;
|: już śpiewania zapomina,
Kamila kochać zaczyna:|.

Bodaj tego Kamiluka,
jakże we mnie serce puka,
|: tak mnie przeląkł, ledwo stoję,
kochałabym, lecz się boję:|.

277

Da, ty dziew - czy - no ła - dna, da, ko - chaj mnie brzydkie - go,
da, bę - dzie - my się kra - sić, da, je - dno o dru - gie - go.

Karnice

276. [W rkp. zapis tekstowy nie ma znaków repetycji.]

277. [W zapisie z teki 42/1349 k. 29 jest kilka wątków tekstowych nie oddzielo-

Da, ty dziewczyno ładna,
da, kochaj mnie brzydkiego,
da, będziemy się kraścić,
da, jedno o drugiego.

278

Karnice

Da, i co to za ry-zy-ka, da, i ko-chać po-ru-czni-ka,
da, i le-piej ka-pi-ta-na, da, i al-bo puł-ko-wni-ka.

Da, i co to za ryzyka,
da, i kochać porucznika,
da, i lepiej kapitana,
da, i albo pułkownika.

279

od Gostynina

Ja do Ka-sie, ty do Ka-sie, na po-rę-bach woł-ki pa-sie;
Ja do Ka-sie na po-rę-by: Mo-ja Ka-siu, daj mi ge-by.

Ja do Kasie, ty do Kasie,
na porębach wołki pasie;

ja do Kasie na poręby:
Moja Kasiu, daj mi gęby.

ných przez O. K.: „Oj, myślałaś, dziewczyno, da, że ja o cię szalał“ (publ. *Mazoesze* cz. II, DWOK T. 25) nr 554), „Oj, trzewiczek mi się zdarł, da, podeszewka cała“ (publ. *Mazoesze* cz. II, DWOK T. 25) nr 555 i 636) oraz „Oj, szewczyku, szewczyku, da, dobry rzemieślniku“ (znajdujący się w niniejszym tomie pod nr 443. Por. tekst *Mazoesze* cz. II (DWOK T. 25) nr 531.)

278. [W rkp. w t. 4 i 8 zamiast ósemek jest ćwiartka; rozdrobniono ją ze względu na tekst.]

279. [W dwóch innych zapisach O. K. z teki 7/1157 k. 12 i z teki 33/1305 k. 56 nr 374 melodia ta jest zanotowana w t. $\frac{3}{4}$ i transponowana o małą tercję w dół; ponadto brak zapisu tekstowego w tece 33. Proweniencja geograficzna dla melodii z teki 7: od Bentkowa, Wolborza, z teki 33: Żłaków.]

od Gostynina



Oj, cho - ciał ci ja za - przągl, da, to ja nie po - ja - de,



bo u cie - bie, dziew - czy - no, da, swo - je ży - cie kła - de.

Oj, chociaż ci ja zaprzągl,
da, to ja nie pojadę,
bo u ciebie, dziewczyno,
da, swoje życie kładę.

Oj, chociaż ci ja zaprzągl,
da, to ja nie lecowal¹,
bo u ciebie, jedyna,
da, dziś będę nocował.

Kromnów



A sa - ma ja, sa - ma psze - ni - czkę ży - na - ła,



przy - cho - dzę do do - mu, nie ma me - go pa - na,



przy - cho - dzę do do - mu, nie ma me - go pa - na.

A sama ja, sama
pszeniczkę żyła,
|: przychodzę do domu,
nie ma mego pana:|.

A kto lubi jarmuż,
a ja lubię dynię,
|: a kto lubi dziwkę,
a ja gospodynią:|.

280. [W zapisie z teki 33/1305 k. 62 nr 640 melodia jest zanotowana w t. $\frac{3}{4}$ i transponowana o kwartę czystą w dól. Por. tekst *Mazowsze cz. II* (DWOK T. 25) nr 509.]

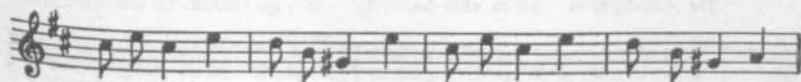
281. [W rkp. w t. 6 i 10 są tylko wartości ósemkowe, ćwiartkę g^1 wprowadzono ze względu na tekst; brak znaków repetycji w tekście. Por. tekst *Mazowsze cz. II* (DWOK T. 25) nr 509.]

¹ [nie zaprzęgałem w lejce, nie kielznałem]

Złaków Borowy pod Łowiczem



Co ja to-bie o-bie-ca - ła, to ja to-bie dam, to-bie dań,



ja-go-de-czek ka-zu-be - czek, ja-kich uz-bie - ram, uz-bie-ram.

Co ja tobie obiecała,
to ja tobie dam, tobie dam,
jagodeczek kazubeczek,
jakich uzbieram, uzbieram.

od Zychlina (Tretki)



A bo-daj żeś na-wy-my - ślał, da - ła - bym ci,



cze-go byś chciał, da - ła - bym ci klu-sek z kwa-sem,



że - byś przy - szedł do mnie cza - sem.

A bodaj żeś nawymyślał,
dałabym ci, czego byś chciał,
dałabym ci klusek z kwasem,
żebyś przyszedł do mnie czasem.

Wsypałabym jeszcze pieprzu,
żebyś leciał na powietrzu.

282. [W rkp. w t. 8 brak krzyżyka przy nucie g^1 . Nad mel. dopisek O. K.: „z F-dur“.]

283. [W rkp. melodia zanotowana pierwotnie w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$, zapis tekstowy bez podziału na zwr.; w zapisie z teki 33/1305 k. 61 nr 613 melodia jest w t. $\frac{3}{4}$, transponowana o sekundę wielką w dół, i z lokalizacją: Sierakówek. Por. tekst *Mazowiec* cz. II (DWOK T. 25) nr 620.]

od Kiernozii

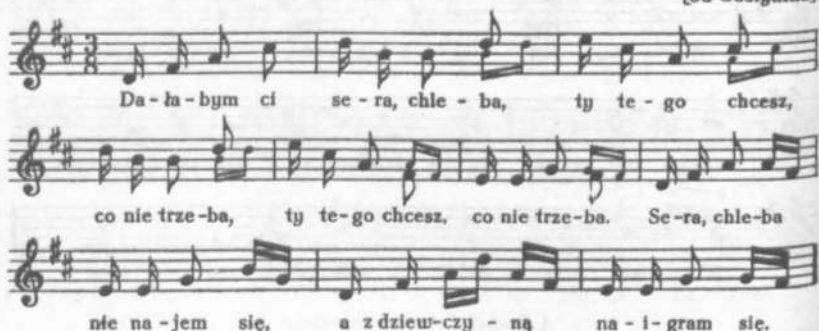


Da - ła - bym ci sé - ra, chle - ba, ty te - go chcesz, co nie trze - ba.
Sé - ra, chle - ba nie na - jem się, a z dziew - czy - ną na - i - gram się.

Dalabym ci séra, chleba,
ty tego chcesz, co nie trzeba.
Séra, chleba nie najem się,
a z dziewczyną naigram się.

Nie chcę chleba, nie chcę séra,
wolałabym kawaléra;
séra, chleba nie najem się,
z kawalérem naigram się.

[od Gostynina]



Da - ła - bym ci se - ra, chle - ba, ty te - go chcesz,
co nie trze - ba, ty te - go chcesz, co nie trze - ba. Se - ra, chle - ba
nie na - jem się, a z dziew - czy - ną na - i - gram się.

Dalabym ci sera, chleba,
[: ty tego chcesz, co nie trzeba:];
Séra, chleba nie najem się,
a z dziewczyną naigram się.

Nie chcę chleba, nie chcę séra,
[: wolałabym kawalira:];
séra, chleba nie najem się,
z kawalirem naigram się.

284. [Tekst por. *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 620.]

285. [W zapisie z teki 33/1305 k. 1 nr 1535 mel. transponowana jest o kwintę czystą w górę, w t. $\frac{3}{4}$, bez tekstu, z lokalizacją: Tretki, Chochołów.]

[Kromnów]

Tań - cuj - że ze mną, mam mą - czkę pszen - ną,
na - go - tu - je sa - ła - ma - chy, bę - dziesz jadł ze mną.

Tańczujże ze mną,
mam mączkę psenną,
nagotuję sałamachy¹,
będziesz jadł ze mną.

od Gostynina

Ka - czka pły - nie ku ol - szy - nie, ka - czor za nią w ko - żu - szy - nie:
Cze - kaj, ka - czko, dam ci ca - cko. Nie po - cze - kam, boś da - le - czko.

Kaczka płynie ku olszynie,
kaczor za nią w kożuszynie:
Czekaj, kaczko, dam ci cacko.
Nie poczekam, boś daleczko.

Nie poczekam, bo się boję,
na głębokiej wodzie stoję.

286. [Tekst por. Mazowiecse cz. II (DWOK T. 25) nr 575.]

287. [W rkp. tekst nie podzielony na zwr. W zapisie z teki 33/1305 k. 62 nr 653 mel. transponowana o sekundę wielką w dół, bez tekstu i miejscowości.]

¹ lemieszka, prażucha

od Kiernozi (Stempów)

Świe - ci mie - siąc, świe - ci nie każ - de - mu,
me - mu Ja - sien - ko - wi, da, do do - mu.

Świeci miesiąc, świeci nie każdemu,
memu Jasienkowi, da, do domu.

A jeszcze nie do dom, mój Jasiénku,
a jeszcze nie do dom, nie do domu.

Górcze

Oj, nie prze - bie - raj, Ma - ryś, da, że - byś nie prze - bra - ła,
oj, że - byś za ka - nar - ka, da, uró - bla nie dos - ta - ła.

Oj, nie przebieraj, Maryś,
da, żebyś nie przebrała,
oj, żebyś za kanarka,
da, wróbla nie dostała.

od Gostynina

A ja swo - jej ko - cha - necz - ce zro - bię u - cie - chę, u - cie - chę,

288. [W rkp. jest jeszcze zapis melodii drugiej zwr. z następującą zmianą w t. 3: szósta ósemka ma wysokość e². W tece 5/1138 k. 2 mel. jest w t. $\frac{8}{3}$, transponowana o sekundę wielką w dół, z lokalizacją; od Gombina, w tekście zwr. 2 zamiast „jeszcze“ jest „jesce“.]

289. [Tekst por. *Pieśni ludu polskiego* (DWOK T. 1) nr 75.]

290. [W rkp. mel. była pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$. W tece 5/1138 k. 3 mel. jest transponowana o tercję wielką w dół.]



wy-stru-gam chło-pca, dziew-czy-nę, z resz-tą u - cie - kę, u - cie - kę.

A ja swojej kochaneczce
zrobię uciechę, uciechę,
wystrugam chłopca, dziewczynę,
z resztą uciekę, uciekę.

291



[Karnice]

Da, ja swo-jej ko-cha-necz-ce zro-bię u - cie - chę, u - cie - che,

zro-bię chło-pca i dziew-czy-nę, z re-sztą u - cie - kę, u - cie - kę.

Da, ja swojej kochaneczce
zrobię uciechę, uciechę,
zrobię chłopca i dziewczynę,
z resztą uciekę, uciekę.

292



[Ruda Guzowska]

Zie - lo - na ru - tka, mo - dny kwiat,

wę - druj, dziew-czy-no, he - ciu pe - ciu, dy - lu dy - lu dy - lu,

ze mną w świat, dy - lu dy - lu dy - lu, ze mną w świat.

Zielona rutka, modry kwiat,
wędruj, dziewczyno, heciu peciu,
[: dylu dylu dylu, ze mną w świat:].

292. [W rkp. brak znaków repetycji w tekście.]

Hej, jakże [mam z tobą wędrować,
 będą się ludzie, heciu peciu,
 |: dylu dylu dylu, dziwować:].

I przywędrowali do miasta,
 sprzedaje wianek, heciu peciu,
 |: [dylu dylu dylu], niewiasta:|.

Zielona rutka, jałowiec
 [lepsy kawaler niz wdowiec].

Kupię sobie kurczęta,
 co wygrzebią dziecięta.

Nasadzę sobie kokoszkę,
 co wygrzebią niebożkę.

Posadzę ją sobie w kąciku,
 całuje ją w buzię wdowczyku.

293

[Kromnów]

Oj, cztery godzineczki,
 da, i prosił kochaneczki,
 oj, i żeby mu dała,
 da, i z miodem gorzałeczki.

294

[Grodziak]

Oj, wdowy moje, wdowy,
 posprzedajcie krowy,
 oj, i mnie pieniądze dajcie,
 oj, i mnie się zalécajcie.

295

[Kromnów]

Samaś bujała, dziewczyno,
 samaś bujała, bujała,
 ojcaś, matkę odstąpiła,
 a mnieś wołała, wołała.

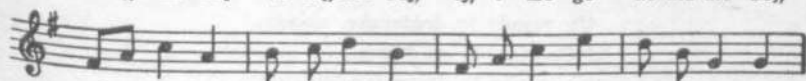
[Guzów]

Oj, uwiąże, uwiąże
i konia u jawora,
da, pojedę się zalecać
dziewczynie do dwora.

[Miedniewice]



Oj, nie bój - że się, nie bój, oj, i me-go ko-nia nie bój,



oj, bo [ten] mój ko-ni-czek, da, i nie za - bił ni-ko-gój.

Oj, nie bójże się, nie bój,
oj, i mego konia nie bój,
oj, bo [ten] mój koniczek,
da, i nie zabił nikogój.

Oj, nie bójże się, nie bój,
da, i mego konia'zdrady,
króciusińko uwiązany,
da, i mój koniczek gniady.

Zaleste



Oj, wy - ciął ko-nik, wy - ciął, da, nóż - ką w cem-bro-wi - ne,



oj, pa - mię - taj, dziew-czy-no, da, że ja cię nie mi - nę.

Oj, wyciął konik, wyciął,
da, nóżką w cembrowinę,
oj, pamiętaj, dziewczyno,
da, że ja cię nie minę.

297. [W rkp. brak krzyżyka przy kluczu. Por. tekst *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 406, *Pieśni ludu polskiego* (DWOK T. 1) nr 185.]

298. [W rkp. są jeszcze dwie zwr. identyczne z publikowanymi już przez O. K. w *Mazowszu* cz. II (DWOK T. 25) nr 481. Zob. także tekst i mel. *Kaliskie i Sieradzkie* (DWOK T. 46) nr 43.]

Niekiedy przy weselu od Gostynina (Sierakówek)

Oj, za - ja - de tę dró - że - czkę, za - ja - de, tyl - ko wsią - de
na ko - ni - ki, na gnia - de; oj, za - ja - de tę dró - że - czkę,
goś - ci - niec, jak po - ja - de do dziew - czy - ny po wie - niec.

Oj, zajadę tę dróżeczkę, zajadę,
tylko wsiadę na koniki, na gniade;
oj, zajadę tę dróżeczkę, gościnniec,
jak pojedę do dziewczyny po wieniec.

Musiałbyś ci, mój Jasieniu, rano wstać,
żebyś ci miał tę dróżeczkę zajechać.

od Kiernoz

Oj, że - by nie o cię, nie o cię,
że - by nie o cię, nie o cię, nie sto - jał - by
mój ko - ni - czek przy two - im pło - cie, [da, pło - cie].

Oj, żeby nie o cię, nie o cię,
żeby nie o cię, nie o cię,
nie stałyby mój koniczek
przy twoim płocie, [da, płocie].

Oj, żeby nie u tój, nie u tój,
żeby nie u tój, nie u tój,
nie stałyby mój koniczek
jednej minuty, [minuty].

299. [W rkp. mel. jest zapisana pierwotnie w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$, w tece 33/1305 k. 62 nr 639 metrum $\frac{3}{4}$.]

300. [W rkp. melodia zapisana jest w t. 1—3 i 7—8 na $\frac{3}{4}$, w t. 4—6 i 9 na $\frac{3}{8}$.]

[Kromnów]

Wszystkie konie dobre,
najlepszy kasztanek,
wszyscy chłopcy dobrzy,
najlepszy kochanek.

[Gostynińskie, Łowicz]

Mój ko-ni - czek swa-wol-ni - czek przes-ko-czył mi
pas-ter - ni - czek; w pas - ter - ni - ku tra - wy ni ma,
u chło-pa - la praw-dy ni ma.

Mój koniczek swawolniczek
przeskoczył mi pasterniczek;
w pasterniku trawy ni ma,
u chłopala prawdy ni ma.

od Osmolina (Sanniki)

Da, sia - daj na mój koń, na mój koń,

303. [W rkp. z teki 5/1138 k. 2 melodia transponowana o sekundę wielką w dół, bez miejscowości; w tekach 33/1305 k. 54 nr 292, 16/1209 k. 7 i 33/1308-I k. 3 lokalizacja: Luszyń pod Osmolinem; w tej ostatniej tece w. 2: „da, będziesz chciała, moja mała“.]

da, bę-dziesz chcią-ła, bę-dziesz chcią-ła, da, bę-dziesz mia-ła,
bę-dziesz mia-ła, da, o - de mnie u - kłon, da, u - kłon.

Da, siadaj na mój koń, na mój koń,
da, będziesz chciała, będziesz chciała,
da, będziesz miała, będziesz miała,
da, ode mnie uklon, da, uklon¹.

304

Je - dzie Ja - sio od To - ru - nia, pę - dzi gą - sio -
- ry, [ry ry, pę - dzi gą - sio - ry].

Jedzie Jasio od Torunia,
pędzi gąsiory, [ry ry,
pędzi gąsiory].

305

[Kromnów]

Oj, powiedz mi, powiedz,
da, coś miała powiedzieć,
oj, czy ci się zaliczać,
oj, czy do innej bieżyc.

Oj, czy ja to, Jasiu,
da, twoja niewolnica,
da, kazałeś mi jechać,
da, nie dałeś mi bicza.

304. [Tekst zwr. niepełny. Przepuszczalna lokalizacja: od Kromnowa. Por. Mazowsze cz. IV (DWOK T. 27) nr 208.]

¹ przychylnosc

306

od Mogielnicy, Nowego Miasta

Tylko cię, dziewczyno,
twoje oczki zdobią,
ale twoje rączki
lada jako robią.

307

Zalesie

Przez coż, Boże, nie dasz
do serca okienka,
coby ja mógł wiedzieć,
co myśli panienka.

Choćbyś ty dobry był,
sto lat ze mną siedział,
to ty nie będziesz
moich myśli wiedział.

Myśli moje, myśli,
skądżeście wy przyszli,
czy z boru, czy z lasa,
czy od mego Jasia?

308

od Żychlina

Oj, ja - dła - bym ja - błu - szko, da, ja - dła - bym czer - wo - ne,
oj, jedź - że mi, ko - cha - nie, da, do To - ru - nia po nie.

Oj, jadłabym jabłuszko,
da, jadłabym czerwone,
oj, jedźże mi, kochanie,
da, do Torunia po nie.

Ani ja dróżki nie wiem,
ani ja się śmiem pytać,
a wołałbym, kochanie,
da, o tobie nie słyhać.

308. [W rkp. melodia jest pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$. W tece 33/1305 k. 62 nr 625 melodia w t. $\frac{3}{4}$, transponowana o sekundę wielką w górę, bez tekstu i miejscowości; w tece 35/1138 k. 7 tekst bez melodii. Por. tekst *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 486.]

[Kromnów]

A z wie-czo-ra czar-na chmu-ra, deszcz le - je,
a gdzie ja się, nie-bo-ra - czek, po - dzie - je.
deszcz le - je

A z wieczora czarna chmura, deszcz leje,
a gdzie ja się, nieboraczek, podzieje.

A pojedę ja do sąsiada, nie chcą mnie,
a pojedę ja do drugiego, przyjmą mnie.

Przyjmijże mię, moja Kasiu, laskawie,
położże mi p[oduseckę] na ławie.

A do domu, psie hultaju, [do domu,
nie wycieraj podusecek nikomu].

A dopieroć, moja Kasiu, pierwszy raz,
[a już ci mi podusecki wymawias].

Nie dla ciebie ja gąseczki chowała,
żebyś ty mi poduszcзки wycierał.

[Rzeczycal]

Po - szła dziew - czy - na w dro-bne ja - go - dy,

309. [Por. *Mazowsze* cz. I (DWOK T. 24) nr 101.]

310. [W rkp. brak kresek taktowych między t. 1 i 2, 5 i 6, 7 i 8, 9 i 10, 11 i 12, ponadto są jeszcze następujące fragmenty tekstu: „bo noc zachodzi, daleka drog^a, łóżka strażnikiem będę.”]

jak na nie za - szła, tak je zbie - ra - ła,
ni - ko - go się tam [nie spo - dzie - wa - ła].

Poszła dziewczyna
w drobne jagody,
jak na nie zaszła,
tak je zbierała,
nikogo się tam
[nie spodziewała].

Przyjechał do niej
kawaler młody

.....
.....

Zarembów pod Żychlinem

Sto - i gru - szka w po - lu, nie ma na niej gru - szek,
o - dzie - waj się, Ja - siu, dzie - się - cio po - du - szek.

Stoi gruszka w polu,
nie ma na niej gruszek,
odziewaj się, Jasiu,
dziesięć poduszek.

Z dziesięć do pięć,
od pięć do jednej,
da, wyśpij się, Jasiu,
na płachinie zgrzeźbnej.

[Sokule, Józefów]

Oj, dy - na, mo - ja dy - na, jesz - cze i dy - na - czka,
 oj, nie - go - dzie - neś, Ja - siu, da, mo - je - go wia - ne - czka.

Oj, dyna, moja dyna,
 jeszcze i dynaczka,
 oj, niegodzienesz, Jasiu,
 da, mojego wianeczka.

od Gombina

Będziesz ci ty mo - ja, dziew - cze, będziesz ci mo - ja, da, mo - ja,
 jak ci mi się przy - sie - we - czki w po - lu do - sto - ja, do - sto - ja.
 jak ci mi się

Będziesz ci ty moją, dziewczę,
 będziesz ci moją, da, moją,
 jak ci mi się przysieweczki
 w polu dostoją, dostoją.

Już ci mi się przysieweczki
 w polu dostały, dostały;
 już ci ty, mój chłopaku,
 dla mnie za stary, za stary.

Grotowice

A ja ja - dę, ko - nie sto - ja, nie bę - dziez ty, Ka - siu, mo - ja,

a - ni mo - ją, a - ni czy - ją, nie bę - dziesz ty gos - po - dy - nią.

A ja jadę, konie stoją,
nie będziesz ty, Kasiu, moją,
ani moją, ani czyją,
nie będziesz ty gospodynią.

od Warszawy (Babice, Górcze)

Z tam - tuj stro - ny je - zio - re - cka ma - lo - wa - ny dwór, o, da - na,
ma - lo - wa - ny dwór i sta - lo - wa pod - kó - we - cka,
i ko - wa - ny kóń, [o, da - na, i ko - wa - ny kóń].

Z tamtyj strony jeziorecka
malowany dwór, o, dana,
malowany dwór
i stalowa podkówecka,
i kowany kóń, [o, dana,
i kowany kóń].

315. [W rkp. brak części zapisu melodii (t. 7—12), uzupełniono ją według t. 1—6, ponadto jest jeszcze 5 zwrotek tekstu, identycznych z publikowanymi już przez O. K. w *Mazowieżu* cz. II (DWOK T. 25) nr 14.]

Złaków Kościelny

Z te-goś mi się nie u - da - ła, czar-ne no - gi masz.
I pan mi się nie spo - do - bał, i pan mi się
nie spo - do - bał, czę - sto w kar - ty grasz.

Z tegoś mi się nie udała,
czarne nogi masz.

|: I pan mi się nie spodobał:|,
często w karty grasz.

A pójdę ja do jeziora,
umyję nogi,
|: a pan przegrasz sto talarów:|,
będziesz ubogi.

Choć ja przegram sto talarów,
i to niewiele,
|: pannaś głowy nie czesała:|
cztery niedziele.

A coż to tam wasanowi
do mojej głowy,

|: zaprzędziesz ty cztery konie:|,
jedziesz do wdowy.

Jak cię i wdowa nie zechce,
ten cię czas minie,
|: oj, weźmiesz ty taką pannę:|,
co pasie świnię.

Są to ludzie nad ludziami,
co paszą świnię;
|: jeżeli mi ją Bóg naznaczył:|,
to mnie nie minie.

Sztuka mi się nie udała,
panna mnie wylajała.

Tretki, Chochółów

Zie - le - ni się mu - ra - we - czka, zie - le - ni się

316. [Pod tekstem dopisek O. K.: „Babice pod Warsz[awą]“. Por. tekst *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 16—18.]

317. [W zapisie z teki 5/1138 k. 1 melodia jest zanotowana w t. $\frac{3}{8}$ z następującą zmianą w t. 1: $c^2 d^2 e^2 c^2$ i w t. 3: $e^2 d^2 h^1 d^2$, bez miejscowości; w tekście obu *zwr.* mazurzenie, zamiast „włazi“ jest „właz“. Por. tekst *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 622.]

ślaz, da, i ślaz, mó - wi - ła mi Ku - ja - wian - ka,
 że - bym do niej wlaźł, da, i wlaźł.

vel
 mó - wi - ła mi Ku - ja - wian - ka

Zieleni się muraweczka,
 zieleni się ślaz, da, i ślaz,
 mówiła mi Kujawianka,
 żeby do niej wlaźł, da, i wlaźł.

A ja tego nie uczynię,
 bo bym dostał po czuprynie,
 jak to ono raz, mój Boże,
 [jak to ono raz].

318

od Kiernozi (Złaków Kościelny)

Oj, co mi to za u - cie - cha z ko - bie - ty mło - dój, da, mło - dój,
 o - ber - wie mi się po gło - wie dzba - nu - siem wo - dy, da, wo - dy.

Oj, co mi to za uciecha
 z kobiety młodej, da, młodej,
 oberwie mi się po głowie
 dzbanusiem wody, da, wody.

Oj, cóż mi to za uciecha
 chłopca starego, starego,
 usiędę ja kole niego
 jak kole drewna zgniłego.

318. [W zapisie z teki 5/1138 k. 4 melodia jest zanotowana w t. $\frac{3}{8}$, bez miejscowości; w tece 33/1305 k. 56 bez tekstu, z lokalizacją: Złaków i Zarembów.]

od Osmolina

Le - zy sta - ry na pie - rzy - nie, trzą - sa bro - dą ku dziewczynie.
A mój sta - ry, nie trząś bro - dą, nie bę - dę ja miesz - kać z to - bą.

Leży stary na pierzynie,
trząsa brodą ku dziewczynie,
A mój stary, nie trząś brodą,
nie będę ja mieszkać z tobą.

Maz[ur]

Złaków Kościelny

Zła go - dzi - na by - ła, kie - dym się ro - dzi - ła,
bo mnie chło - pcy nie chcą, choć - bym się go - dzi - ła.

Zła godzina była,
kiedym się rodziła,
bo mnie chłopcy nie chcą,
choćbym się godziła.

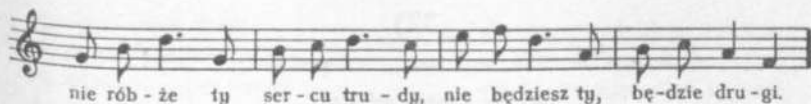
Miedniewice

Masz mnie ko - chać, kochaj sta - le, je - śli nie chcesz, przestań wca - le;

319. [W zapisie z teki 33/1305 k. 15 melodia transponowana o kwartę czystą w górę, bez tekstu i bez miejscowości; w tece 35/1315 k. 9 tekst bez melodii, z następującą zmianą w w. 2: „brodę trząsa ku dziewczynie“ i w w. 4: „nie będę ja spała z tobą“. Por. tekst *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 590.]

320. [W rkp. są jeszcze dwie zwr. tekstu identyczne z publikowanymi przez O. K. w *Mazowszu* cz. II (DWOK T. 25) nr 457. W zapisach z teki 7/1156 k. 1 i k. 38 oraz z teki 33/1308 I k. 3 brak nad mel. określenia formy tanecznej.]

321. [Por. tekst *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 145.]



Masz mnie kochać, kochaj stale,
jeśli nie chcesz, przestań wcale;
nie róbże ty sercu trudy,
nie będziesz ty, będzie drugi.

Będzie drugi, będzie lepszy,
będzie sercu przyjemniejszy.

322

Luszyna pod Osmolinem

A co - żeś ty za dzie - we - czka, i - no je - dna
po - du - sze - czka, ni się o - dziać, a - ni po - słać,
ta - kaś dziw - ka, i - no o - srać, ni się o - dziać,
a - ni po - słać, ta - kaś dziw - ka, i - no o - srać.

A cożeś ty za dziewczeczka,
ino jedna poduszeczka,
|: ni się odziać, ani posłać,
takaś dziwka, ino osrać!|.

A cożeś ty za bogaty,
masz portczyska same łaty;
|: lepiej byś się nie ozywał,
a wlaź za piec, portki zszywał:|.

322. [W zapisie z teki 7/1156 k. 2 w t. 12 jest następująca zmiana: $h^1 h^1 h^1 g^1$,
a w tejsze tece na k. 38 jest: $g^1 g^1 h^1 g^1$ oraz inna lokalizacja: od Osmolina (Sanniki).
Por. tekst *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 484.]

¹ [nadpisane] oplwać

[Kromnów]

Oj, nie zalicaj mi się,
ty kromnowski bębnie,
bo jak ci dam nogą w tyłek,
odlecisz ode mnie.

Wierność. Życzliwość

Pousin

Słoń-ce sia - da, ro - sa pa - da po dro - bnej lesz - czy - nie,
ko - chaj - że mnie, mój Ja - sin - [ku], szcze - rze, [nie zdra - dli - wie].

Słońce siada, rosa pada
po drobnej leszczynie,
|: kochajże mnie, mój Jasin[ku],
szczerze, [nie zdradliwie]:|.

Chochołów

324. [W rkp. w tekście brak znaków repetycji. Por. tekst *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 142a, b, 143.]

325. [Tekst niezgodny z melodią; w zapisie z teki 7/1156 k. 39 są następujące zmiany w tekście zwr. 4 w. 2: „oj, da, ino z tego udała“, w. 4: „oj, da, toś ładnie śpiewała“; ponadto inna lokalizacja: od Kiernozi.]

Oj, da, i moja Juliś,
 oj, da, i moje sto tysięcy,
 oj, gdybym ciebie dostał,
 da, nie chciałbym nic więcej.

Oj, da, kocham Julis,
 oj, da, kocham cię, Bóg widzi,
 oj, jeżeli mi nie wierzysz,
 oj, da, spytaj ludzi.

Oj, da, żebym Boga kochał,
 oj, jak, Julisiu, ciebie,
 oj, da, zostałbym ja, został,
 oj, z aniołami w niebie.

Oj, inoś mi się, moja Julis,
 oj, z tego udała,
 jakieś wyszła na poleczko,
 ładnieś spiewała.

Oj, da, jak ci ja zaspiewam,
 oj, da, w ogródku nad wodą,
 oj, zobaczysz, [mój] Jasiulku,
 da, jak ci się spodobam.

Chęć i niechęć ożenku

326

od Tomaszowa, Rawy

Dzi-wną, dzi-wną, dzi-wną ja ma - tkę mam, co o - na
 mnie nie mo-że wy-ro - zu-mieć, cze - go ja nie mam.

Dziwną, dziwną, dziwną ja matkę mam,
 co ona mnie nie może wyrozumieć,
 czego ja nie mam.

327

od Gostynina

Oj, ra - dzi - ła się księ - ży, da, że Jej wła-nek cię - ży,

326. [W rkp. w t. 1 i 2 ówciarka i półnuta są powiązane łukiem, w t. 10 są dwie ósemki h^1 , powiązane z sobą łukiem, oraz półnuta c^2 . Por. tekst *Mazowsze* cz. III (DWOK T. 26) nr 287a, cz. IV (DWOK T. 27) nr 223.]

327. [W zapisie z teki 33/1305 k. 62 nr 641 melodia jest transponowana o tercję małą w dół, z lokalizacją: Sierakówek; w tece 16/1209 k. 10 na początku w. 3 jest: „oj“, a w. 4: „da“.]



Oj, radziła się księży,
da, że jej wianek cięży,
rada by go pozbyła,
żeby grosza nabyła.

328

[Kromnów]

A moj ty Jasieńku,
ożeńże się ze mną
i nie daj przewodzić
matuli nade mną.

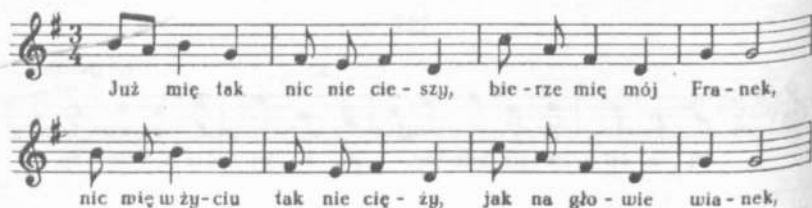
Przewodzi matula,
przewodzi i ojciec,
przewodzi, przewodzi
zasmarkany chłopiec.

329

Czerwona czapeczka,
da, strusie piórko za nią,
oj, która pójdzie za mnie,
da, będzie sobie panią.

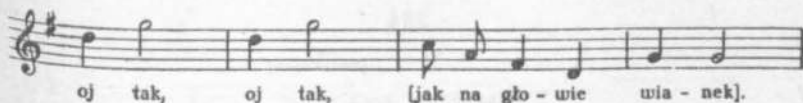
Pierscioneczek złoty
z czerwonym wyrznięciem,
oj, żeby mi się mógł dostać,
da, Wójtysiowej zięciem.

330



329. [Przypuszczalna lokalizacja tej pieśni: południowe okolice Warszawy.]

330. [W rkp. w zwr. 2 w. 2 zamiast: „czepcem“ — pierwotnie napisane: „sercem“.]



Już mię tak nie nie cieszy,
 bierze mię mój Franek,
 nie mię w życiu tak nie cięży,
 jak na głowie wianek, oj tak, oj tak,
 [jak na głowie wianek].

Skoro kwiaty z głowy zdejmę,
 czepcem się ozdobię,
 nie będę się turbowała,
 będę panią sobie, oj tak, [oj tak,
 będę panią sobie].

331

Mszczonów

Wydajże mnie, wydaj,
 mamuniu kochana,
 bo jak mnie nie wyda,
 będzie ze mną bięda.

Jak wpadnę w ręce któremu,
 narobię wstydu każdemu;
 moja mamó drogo,
 wydaj mnie za kogo.

332

[Kromaków]

Oj, kole mego stawku,
 da, latają gołębie,
 chociaż ja się zalicam,
 da, wesela nie będzie.

Igraszka. Swawola

333

Znad Bzury

Malowana szklanka,
 jedzie kasztelanka;
 za nią kasztelanic
 od warszawskich granic.

Kasztelanic wdycha,
 panna się uśmiecha.
 Jechali we dwoje,
 jechali oboje.

Aże tu zza krzaka
 ujrzą wilkołaka.
 Panna się też nastraszyła,
 na murawkę wywróciła;
 kasztelanic także
 a jakże, a jakże.

[Sierakówek]

Warszawianie, tęga mina,
całowali co godzina,
co godzina, co momenta,
bo im stoją komplementa.

od Skierniewic (Zglinna)

Ką - pa - ła się Ka - sia w mo - rzu, pa - sła ko - ni -
- ki we zbo - żu, pa - sła ko - ni - ki we zbo - żu.

Kąpała się Kasia w morzu,
[: pasła koniki we zbożu:].

Osuchów

Z tam - tej stro - ny je - zio - ra, [z tam - tej stro - ny],
li - pcem ja - wo - rem, Woj - tek za bo - rem, [je - zio - ra].

Z tamtej strony jeziora,
[z tamtej strony], lipcem jaworem,
Wojtek za borem, [jeziora].

335. [W rkp. jest jeszcze 9 zwrotek tekstu identycznych z publikowanymi przez O. K. w *Mazowszu* cz. II (DWOK T. 25) nr 203, lecz z inną melodią i miejscowością.]

336. [W rkp. w t. 5 i 6 brak krzyżyka przy nucie g¹.]

od Czerniakowa

Spa - dła z wiś - ni, wt - dzie - liś - my,
i roz - dar - ła su - kie - ne - czkę, zszy - wa - liś - my.

Spadła z wiśni,
widzieliśmy,
i rozdarła sukieneczkę,
zszywaliśmy.

Jeden trzymał,
drugi spruwał,
a ten trzeci, a ten szelma,
porozdzierał.

[Rzeczycą]

Pa - sła, pa - sła pa - stu - re - czka w po - lu ja - głą -
- te - czka, oj, pa - stu - rek, [oj], ją go - ni, o - na mu się
chro - ni. Cze - kaj, cze - kaj, jak cię pro - szę,
a - by trzo - dę z po - la spło - szę.

Pasła, pasła pastureczka
w polu jagłateczka,
oj, pasturek, [oj], ją goni,
ona mu się chroni.
Czekaj, czekaj, jak cię proszę,
aby trzodę z pola spłoszę.

Oj, moja pastureczko,
pomogę ci trzody,
ale mi musisz dać
gębuliny wprzódny.

339

[Rzeczyca]

Pognała owczarka owce,
owczarz skopy, da, skopy,
dogonił ją pod granicą,
chciał u niej psiochy.

340

Powsin

Moje dziwce, daj mi hajdy,
choć po trosze, aby zawdy;
jak nie będziesz hajdy dawać,
będzie matka na cię gadać.

341

Cienkaś w lędźwi, cienka w pasie,
pomacaj się, nie gniewaj się.

342

[Plochocin]

Da, dobre to, napijwa się,
da, i słodsze¹, całujwa się,
da, najlepsze, połózwa się²
blizuteńko Jaś przy Kasie.

340. [Rkp. nieznanego autora]

341. [Przypuszczalna lokalizacja: okolice Warszawy]

¹ [nadpisane przez O. K.:] lepsze

² [nadpisane przez O. K.:] układźwa się, przysiądźwa się, przytulwa się

od Kiernozi (Złaków Kościelny)

Wo-ły w ży-cie, nie wi-dzi-cie, ko-nie w ja-rzy-nie, w ja-rzy-nie,
je-dna nóż-ka ko-le łóż-ka, dru-ga w pie-rzy-nie, w pie-rzy-nie.

Woły w życie, nie widzicie,
konie w jarzynie, w jarzynie,
jedna nóżka kole łóżka,
druga w pierzynie, w pierzynie.

[Kromnów]

Dziew-czy-no z Poz-na-nia, po-każ mi ko-la-na,
po-każ mi o-bo-je, czy ta-kie jak mo-je.
Po-każ i tam da-lej, bę-dzie-my się ko-cha-li.

Dziewczyno z Poznania,
pokaż mi kolana,
pokaż mi oboje,
czy takie jak moje.
Pokaż i tam dalej,
będziemy się kochali.

343. [W rkp. mel. pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$; w zapisie z teki 33/1305 k. 56 miejscowość: Złaków; por. mel. nr 444].

od Kiernozi (Złaków Borowy)

Oj. szy - ne - czko ko - chą - na, da, jesz - cześ nie ty - ka - na;
 oj, i - no se od - po - cznę, da, to cie - bie na - po - cznę.

Oj, szyneczko kochana,
 da, jeszcześ nie tykana;
 oj, ino se odpocznę,
 da, to ciebie napocznę.

346

[Sierakówek]

Maryniu kochana,
 jeszcześ nie tykana;
 tylko se odpocznę,
 to ciebie napocznę.

347

Guzów

Oj, czuch [czuch], nie dała,
 pakułami zatkała
 i kołeczkiem przybiła,
 żeby dziurka nie była.

345. [W zapisach z teki 33/1305 k. 55 nr 352 i 354 melodie bez tekstu, z miejscowością: Tretki, Chochołów (nr 352) i Zarembów (nr 354).]

347. [Tekst niezgodny z mel.; w zapisie z teki 43/1352 k. 29 brak miejscowości.]

Guzów

Bi - je oj - cieć, bi - je mać, nie da - dzą się u - miz - gać,
a ja so - bie w ką - ci - ku sza - cher ma - cher po ci - chu.

Bije ojciec, bije mać,
nie dadzą się umizgać,
a ja sobie w kąciku
szacher macher po cichu.

[Kromnów]

A stariej daj, stariej daj,
da, kiedy młoda nie chce,
daj stariej dwa talary,
da, to i młoda zechce.

[Kromnów]

A moj Lejbuś kochany
tak mię bardzo lubił,
wsadził mnie pod kominiek,
a potem mnie sezubił.

A moj Lejbuś kochany,
nie rob ty mi krzywdy,
ja u ciebie boso chodził,
a ty u mnie nigdy.

[Kromnów]

Żeby mi ja miał taką panią,
spoglądałbym zawsze na nią,
czasem bym się na niej uklądl,
żeby mi jej kto nie ukradł.

[Zalesie]

Oj, wiedziałaś, dziewczyno,
da, i że ja był pijany,
oj, było się wykręcić,
da, buziulą do ściany.

[Kromków]

Chodziła po boru,
boróweczki jadła,
chciała być rumianą,
jeszcze gorzej zbladła.

Grzymakowice

Mo-ja có - ruś, gdzie-żeś by - ła, [coś trze-wi - ki u-ro-si - ła?
U lnum by - ła, ma - tu - lu, u lnum by - ła].

Moja córuś, gdzieżeś była,
[coś trzewiki urosiła?
U lnum była, matulu,
u lnum była].

Smutek. Strapienie. Strata wianka. Wymówka. Skarga

Czerniaków i Wilanów

U mo - jej ma - tki w sie - ni, tam się li - pka

354. [Tekst uzupełniono według: *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 211.]

355. [W zapisie z teki 42/1349 k. 52 mel. z incipitem „Tam u mojej matki w sieni”¹⁴, bez miejscowości.]

zie - le - ni. Hej, na tej li - pce,
 hej, na zie - lo - nej, trzech ptasz - ko - wie sie - dzie - li.

U mojej matki w sieni,
 tam się lipka zieleni.
 Hej, na tej lipce,
 hej, na zielonej,
 trzech ptaszkiwie siedzieli.

356

Boguszyce pod Rawą

Li - pka, li - pka zie - lo - na, li - pka, li - pka
 zie - lo - na, a pod tą li - pka, a pod tą zie -
 lo - na, trzech ptasz - ko - wie spie - wa - ło.

Lipka, lipka zielona,
 lipka, lipka zielona,
 a pod tą lipką,
 a pod tą zieloną
 trzech ptaszkiwie spiewało.

Nie byli to ptaszkiwie,
 grzeczni kawalerowie;
 i zywiali się
 na jedną Marysię,
 któremu się dostanie.

357

Z tam - tej [stro - ny je - zio - ra sto - i li - pka

357. [Przypuszczalna lokalizacja: okolice Warszawy.]

zie - lo - na...]

358

[Sierakówek]

[Z tam-tej stro - ny³ je - zio³ - ra sto - i li - pka
zie - lo³ - na, a) na tej li - pce, [a] na [tej] zie -
- lo - nej [trzej ptasz - ko - wie³ śpie - wa³ - ją].

[Z tamtej strony jeziora
stoi lipka zielona,
a) na tej lipce,
[a] na [tej] zielonej
[trzej ptaszki śpiewają].

359

[Babice]

Siedzi ptaszek na topoli,
powiedz, dziewczę, co cię boli?
Boli serce pod piersiami,
pój wódkę z gwoździkami.

360

od Żychlina (Tretki, Chochołów)

O dla - bo - ga, co ta - kie - go, co nie wi - dać Ja - sia me - go,
czy wo - da za - to - pi - ła, czy in - na od - mó - wi - ła?

360. [W rkp. (teki 7/1157 k. 11 i 16/1209 k. 3) na początku w. 3 i 4 jest: „czy

O dlaboga, co takiego,
co nie widać Jasia mego,
czy woda zatopila,
czy inna odmówila?

361

od Gostynina (Solec)

Bę - dziesz pła - ka - ła, dziew - czy - no,
bę - dziesz pła - ka - ła, pła - ka - ła, jak ty spoj - rzysz
na to miejs - ce, kiejs gę - by da - ła, da, da - ła.

Będziesz płakała, dziewczyno,
będziesz płakała, płakała,
jak ty spojrzysz na to miejsce,
kiejs gęby dała, da, dała.

Będziesz żałował, chłopalu,
będziesz żałował, żałował,
jak ty spojrzysz na to miejsce,
kiejs ją całował, całował.

362

Miedniewice

Oj, dziew - czy - no, mój ko - ra - lu, a nie do - daj - że mi ża - lu,
da, i ja go mam [ci] do - ść i nie mo - gę [ci] go zno - ść.

„oj, da da, oj da dana,
oj da da da, oj da da“.

Ponadto w tejże tece mel. zapisana jest w t. $\frac{3}{8}$ z odsyłaczem O. K.: „tekst K. W. Wójcicki *Pieśni ludu*... T. 2 s. 172“; w tece zaś 33/1305 k. 47 nr 24 z uwagą O. K.: P[atrz] moj[a] pieśń „Przyjaciół Ludu“ 1846 s. 232 nr 154“.]

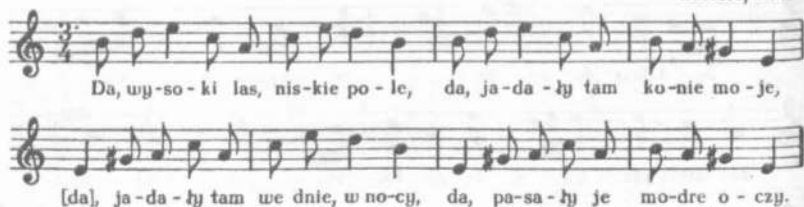
361. [W rkp. mel. pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$; w zapisie z teki 33/1305 k. 62 nr 632 mel. bez tekstu, w t. $\frac{3}{4}$, z lokalizacją: Sierakówek (Zaborów, Piotrów). Por. tekst *Mazowsze cz. II* (DWOK T. 25) nr 482.]

362. [Por. *Mazowsze cz. II* (DWOK T. 25) nr 476.]

Oj, dziewczyno, mój koralu,
a nie dodajże mi żalu,
da, i ja go mam [ci] dosić
i nie mogę [ci] go znościć.

363

Zalesie, Raus



Da, wy-so-ki las, nis-kie po-le, da, ja-da-ły tam ko-nie mo-je,
[da], ja-da-ły tam we dnie, w no-cy, da, pa-sa-ły je mo-dre o-czy.

Da, wysoki las, niskie pole,
da, jadały tam konie moje,
[da], jadały tam we dnie, w nocy,
da, pasaly je modre oczy.

364

Zalesie



Oj, ocz-ki, mo-dre ocz-ki, [da], a-le nie-po-zor-ne,
oj, po-zor-niej-sze si-we, da, a-le nieszcze-śli-we.

Oj, oczki, modre oczki,
[da], ale niepozorne,
oj, pozorniejsze siwe,
da, ale nieszczęśliwe.

363. [Por. Kaliskie i Sieradzkie (DWOK T. 46) nr 459, tekst: Mazowsze cz. II (DWOK T. 25) nr 639.]

364. [Por. Kaliskie i Sieradzkie (DWOK T. 46) nr 274, tekst: Mazowsze cz. II (DWOK T. 25) nr 639.]

365

od Gombina (Szczawin)

Przy-le-cia-ło sta-do gę-si do Pol-ski z Ru-si, da, Ru-si,
po-mą-ci-ły w sta-wie wo-dę mo-jej Ma-ry-si, Ma-ry-si,

Przyleciało stado gęsi
do Polski z Rusi, da, Rusi,
pomąciły w stawie wodę
mojej Marysi, Marysi.

366

[Zalesie, Rawa]

Przeleciało stado gęsi
z Polski do Rusi, do Rusi,
pomąci w stawie wodę
u mojej Anusi.

367

[Chochołów]

A ujadłeś mnie, piesku, ujadł,
nie miała ja dwudziestu lat,
ujadłeś mnie w prawą nóżkę
przez trzewiczek, przez pończoszkę.

368

Guzów

Oj, u-wio-dłeś mnie, u-wiodł, [da]. jak rj - be-czkę w sie-ci,
oj, ska-rze cię Pan Je-zus, da, 'co nad na-mi świe-ci,

Oj, uwiodłeś mnie, uwiodł,
[da], jak rybeczkę w sieci,
oj, skarże cię Pan Jezus,
da, co nad nami świeci.

[Sierakówek]

Cieź-ko mi też żal, [da, i żal], cieź-ko u - bo - giej sie-ro - cie,
da, i u - tra - ci - łam wia-nek, da, i na po - chy - łym pło - cie.

Cieźko mi też żal, [da, i żal],
cieźko ubogiej sierocie,
da, i utraciłam wianek,
da, i na pochyłym płocie.

370

[Kromnów]

Ojże, ojże, nie moja to,
goniła się całe lato,
całe lato, całą zimą,
będzie miała cielecinę.

371

Chociaz ja tak powiem,
to tylko do casu,
równie ja nie uję
od matki hałasu.

Choć będzie na potem,
toć wszystko z kłopotem,
.....
to wszystko będzie.

372

od Żychlina (Chochółów)

Nie bñ - ło do - brze w Cho - chło - wte,

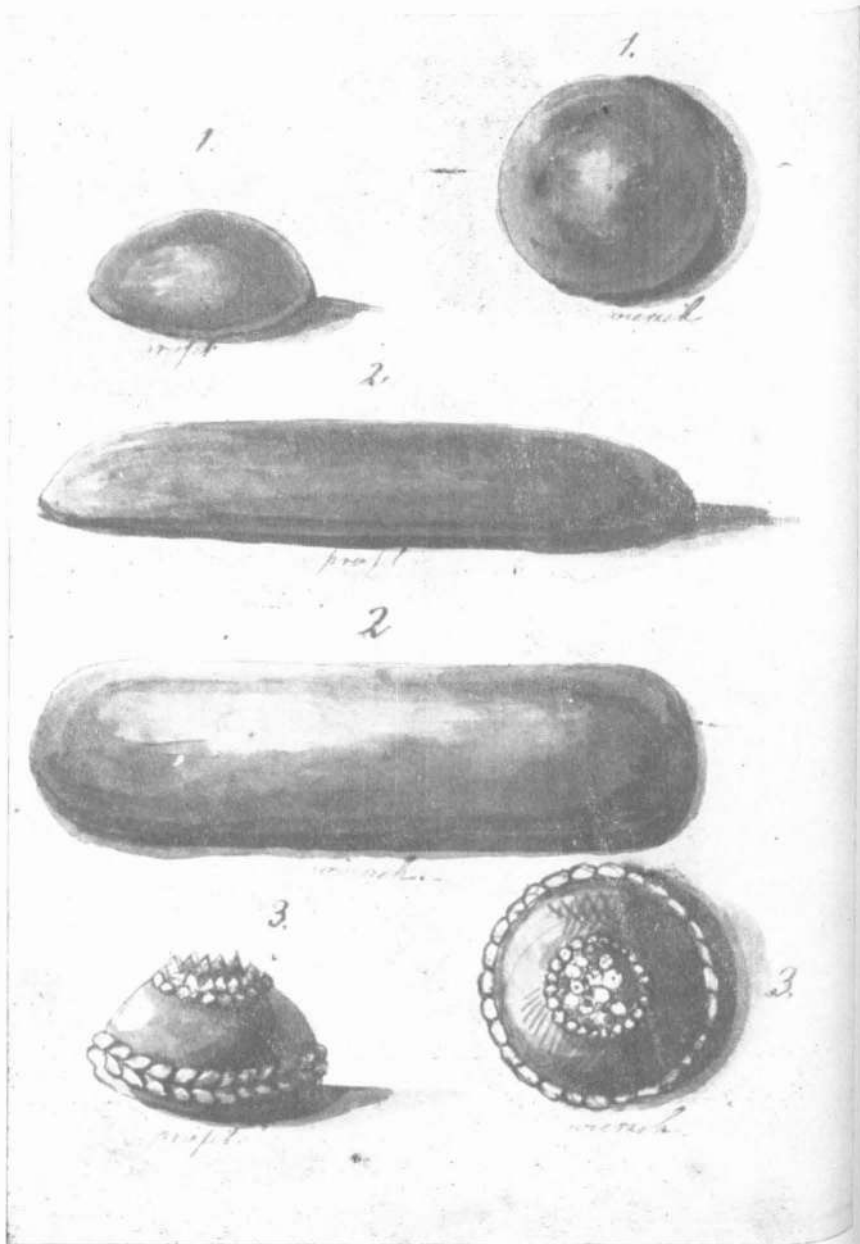
369. [W zapisie z teki 35/1315 k. 9 i 5/1138 k. 17 mel. bez tekstu, ponadto w tece 5 w t. 1 i 3 ósemki mają wysokość: cis², lokalizacja: od Gostynina. Por. tekst *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 578.]

371. Przepuszczalna lokalizacja: okolice Warszawy. W zwr. 2 brak w. 3.]

372. [W rkp. mel. pierwotnie zapisana w t. 3/4 i poprawiona przez O. K. na 3/8 w zapisie z teki 33/1305 k. 61 nr 612 melodia w t. 3/4, lokalizacja: Sierakówek. Por. tekst *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 584.]

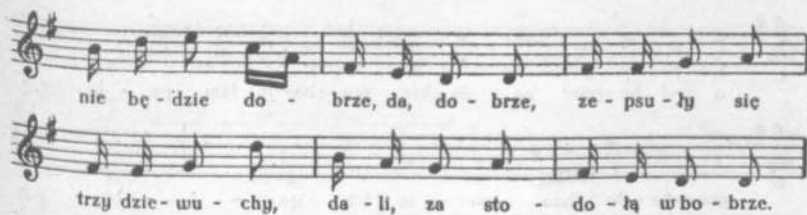


Szkic odręczny O. Kolberga (północno-zachodnia okolica Warszawy).



Rysunek i objaśnienia nieznanego autora. Kołaczki weselne z miejscowości Tuchów pow. Łuków:

1 — placek, widziany z profilu i z wierzchu, błogosławiony wraz z chlebem i serem podczas zaślubin; 2 — placek zwany *stuliną*, którym częstują się po ocepinach (ma łokieć długości); 3 — placek, który przynoszą do dworu: opasany warkoczem wyrobionym z ciasta, na wierzchu zaś ozdobiony podobieństwem przewróconych kieliszków, bo nimi właśnie ozdoby te wylewają, okolone jakby sznurkiem wielkich paciorków.



nie bę - dzie do - brze, da, do - brze, ze - psu - ły się
trzy dzie - wu - chy, da - li, za sto - do - łą w bo - brze.

Nie było dobrze w Chochłowie,
nie będzie dobrze, da, dobrze,
zepsuły się trzy dziewczuchy,
dali, za stodołą w bobrze.

Dali, jedna to Pawłowa,
dali, druga Karolowa,
da, tej trzeciej nie wysłowię,
bo u licha Antosowa.

373

[Kromnów]

Oj, żebym ci ja wiedział,
da, kto u mojej siedział,
oj, jakbym go w łeb gwiznął,
da, ażby się obliznął.

374

[Kromnów]

Cożes za jedna, dziewczyno,
cożes za jedna, za jedna,
układem się kole ciebie
jak kole drewna, da, drewna.

375

[od Wiskitek]

Ścieli dąbek, ścieli,
co mnie żołędź rodził,
wzięli mi dziewczynę,
co ja do niej chodził.

376

Grójec



A pod bo - rem na dę - bie,

376. [Tekst por. *Mazowsze cz. II* (DWOK T. 25) nr 156.]

a pod bo-rem na dę-bie gru-cha-ły tam go - łą - bie,
gru-cha-ły tam go - łą - bie, go - łą - bie.

: A pod borem na dębie:|

: gruchały tam gołębie:|, gołębie.

: Tylko jeden nie gruchał:|,

: co panienkę oszukał:|, oszukał.

: Całą noczkę nie spała:|,

: dyziu, dyziu, wołała:|, wołała.

: Dyziu, dyziu, dyzieńku:|,

: gdzie odjeżdżasz, kochanku:|, kochanku?

: A odjeżdżam pod Kalisz:|.

: Komuż mnie tu zostawisz:|, zostawisz?

: Ja cię Bogu polecam:|,

: a inszej się zalecam:|, zalecam.

: Zalecaj się, zalecaj:|,

: mnie chusteczki powracaj:|, powracaj.

: Jakich żeś mi nadała:|,

: żeś je zwracać kazała:|, kazała.

: Jedną dała z astrami:|,

: nie wie matka z siostrami:|, z siostrami.

: Drugą dałam w alkierzu:|,

: a ty, Jasiu, szalbierzu:|, szalbierzu.

: Trzecią dałam pod gajem:|,

: jesteś, Jasiu, hultajem:|, hultajem.

od Piaseczna

A gdzie-żeś się, mój Ja - sien - ku, za - ba - wiał,
 cze - mu żeś się na słó - we - czku nie sta - wiał?
 Oj, w War - sza - wie, mo - ja Jó - ziu, w War - sza - wie,
 oj, na do - brym, na pi - we - czku, na ka - wie.

A gdzieś się, mój Jasienu, zabawił,
 czemu żeś się na słóweczku nie stawiał?
 Oj, w Warszawie, moja Józiu, w Warszawie,
 oj, na dobrym, na piweczku, na kawie.

Rozstanie. Żale

378

[Czerniaków]

Da, kiedy ja pojedę,
 da, z konikiem do Więdnia,
 da, będziesz mnie płakała,
 da, dziewczyno, do tydnia.

379

[Sierakówek]

Jużeś u boru, Antolek,
 już u boru, u boru,
 da, wróć mi się, rozmów mi się,
 nie rób mi żalu, da, żalu.

Już mnie nie żałuj, nie żałuj,
 już mnie nie żałuj, nie żałuj,
 da, weź chusteczki, utrzyj oczki,
 inszego szanuj, da, szanuj.

[od Mogielnicy, Nowego Miasta]

Nie smuć się, dziewczyno,
i ja się nie smucę,
jak wszystkie objadę,
do ciebie się wrócę.

I wszystkie objechał,
i do mnie nie wrócił,
mnie biednej sierocie
tak serce zasmucił.

od Kiernozi (Złaków Kościelny)

A do cie - bie ja - dę, Ma - ry - siu,
a do cie - bie ja - dę, da, ja - dę, a jak ci mi
ra - dy nie dasz, a tak cię o - dja - dę, o - dja - dę.

A do ciebie jadę, Marysiu,
a do ciebie jadę, da, jadę,
a jak ci mi rady nie dasz,
a tak cię odjadę, odjadę.

A bywał ci Jasio, da, bywał,
oj, da, teraz i nie postoi,
oj, da, czy konika nie ma,
oj, da, czy się matki boi.

od Żychlina (Śleszyn)

Da, i smu - tne ser - ce mo - je,
vel
da, i ja też ca - ła smu - tna, co so - bie roz -

381. [W rkp. mel. pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{4}$, w zapisie z teki 33/1308 I k. 1 i 6 mel. jest w t. $\frac{3}{4}$, z lokalizacją: Chochołów pod Żychlinem; w tece 5/1138 k. 2 w t. 6 jest 6 szesnastek wiązanych po dwie: $h^1 c^2 h^1 c^2 e^2 d^2$, mel. z tekstem zwr. 2 (zwr. 1 brak), bez miejscowości.]

382. [W rkp. w. 3 i 4 bez znaków repetycji.]

-pa-mię - ty - wam, da, i ża - łość mi o - kru - tna.
vel
da, i ja też ca - ła smu - tna

Da, i smutne serce moje,
da, i ja też cała smutna,
|: co sobie rozpamiętywam,
da, i żalność mi okrutna:|.

Da, i serce, moje serce,
da, i co mi za radę dasz,
|: da, i kochałam chłopaka,
da, i nie widzę go teraz:|.

383

[Sierakówek]
Da, i smu-tne ser-ce mo-je, da, i ja ca - ła smu-tna,
da, i co ja roz - pa-mię-tam, da, i ża-łość mi o - kru - tna.

Da, i smutne serce moje,
da, i ja cała smutna,
da, i co ja sobie rozpamiętam,
da, i żalność mi okrutna.

Da, serce, moje serce,
da, i co mi za radę dasz,
da, i kochałam chłopaka,
da, i nie widzę go teraz.

384

Oj, serce, moje serce,
da, co mi za radę dasz,
oj, w kim ja się też kocham,
da, nie ma go tu teraz.

[Zalesie]
Oj, a kogo ja płacę,
da, nie będzie i potem,
oj, zabierz i mnie, Boże,
da, niech nie płacę po nim.

383. [Pod zapisem mel. nie uwzględniono wyrazu: „sobie“ (zwr. 1 w. 3), ponieważ brak dla niego nut.]

Małżeństwo. Rodzina

385

od Żychlina

Za - ku - ka - ła ku - ka - we - czka w po - lu na gło - gu, na gło - gu,
 już to mo - ja mi - ła żon - ka le - ży w po - ło - gu, w po - ło - gu.

Zakukała kukaweczka
 w polu na głogu, na głogu,
 już to moja miła żonka
 leży w pologu, w pologu.

Zakukała kukaweczka
 w polu¹ na olszy, na olszy,
 już to moja miła żonka
 dzieciątko nosi, da, nosi.

386

Zalesie

Oj, i jak wyj - dę na po - le,
 da, i to we - se - le mo - je, da, i jak przyj -
 - dę do do - mu, da, i kie - by do za - ko - nu.

Oj, i jak wyjdę na pole,
 da, i to wesele moje,
 da, i jak przyjdę do domu,
 da, i kieby do zakonu.

385. [W rkp. melodia zapisana pierwotnie w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{4}$, w zapisie z teki 33/1305 k. 61 nr 617 mel. w t. $\frac{3}{4}$, z lokalizacją: Sierakówek; w tece 16/1209 k. 10 tekst w. 3: „już to moja kochaneczka“. Por. tekst Mazowieczech. II (DWOK T. 25) nr 616.]

¹ [nadpisane:] w gaju

od Gostynina (Sierakówek)

Od - wież - że mnie, ską - deś mnie wziął,
 da, czte - ry mi - le za Ki - koł, od - wież - że mnie
 w ta - kiej mie - rze, ja - keś mnie wziął od ma - cie - rze.

Odwieże mnie, skądeś mnie wziął,
 da, cztery mile za Kikol;
 odwieże mnie w takiej mierze,
 jakieś mnie wziął od macierze.

388

Siostry moje, siostry,
 co my w kupie rosły,
 jak ci my porosły,
 to my się rozeszły.

Jedna jest we Dźbowie,
 a druga w Krakowie,
 a trzecia w Zalesiu
 w największej obnowie.

389

(Czapliń)

387. [W rkp. melodia pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$; w zapisie z tek 33/1305 k. 62 nr 634 i 35/1315 k. 9 mel. w t. $\frac{3}{4}$, w t. 6 jest e^2 (ćwiartka z kropką), $h^1 a^1 a^1$ (ósemki), w tekście zamiast: „za Kikol“, jest: „za Poznań“, lokalizacja: Sierakówek. Por. tekst *Mazowiec* cz. II (DWOK T. 25) nr 497.]

388. [Przypuszczalna lokalizacja: Zalesie.]

389. [Tekst nie jest zgodny z zapisem melodii, brak kilku wierszy.]

Drzymie synowa,
drzymie synowa,
pono ij sie spać chce.

390

Złaków Borowy

Oj, że - by ja by - ła, da, u swój ma - tki dłu - żej,
oj, cho - dzi - ła - bym by - ła, da, jak kwia - te - czek ró - ży.

Oj, żeby ja była,
da, u swój matki dłużej,
oj, chodziłabym była,
da, jak kwiateczek róży.

O, Boże mój, Boże,
da, czyjaż ja też teraz,
oj, wianeczku ruciany,
da, zapłaczę cię nieraz.

Oj, a ja teraz chodzę,
da, jak biała lilija,
a wyjdę na poleczko,
da, każdy mnie omija.

Oj, nie raz, oj, i nie dwa,
oj, i nie tysiąc razy,
co ja sobie tylko wspomnę,
zalewam się łzami.

391

od Warszawy (Płochocin)

A sta - ła nam się śli - czna o - gło - ska,
wy - bi - ła mę - ża pa - ni Pa - wło - w - ska, wy - bi - ła,
wy - pra - ła i za drzwi wy - pchnę - ła, do sie - ni.

A stała nam się śliczna ogłoska,
wybiła męża pani Pawłowska,
wybiła, wyprała
i za drzwi wypchnęła
do sieni.

A on tu widzi, że to nie żarty,
plecy obite i łeb obdarty,
ugiął się do pasa,
gic, gic, gic do lasa
przed żoną.

I usiadł sobie w lesie na grobli,
nie bij mnie, żono, będę już dobry

.....

.....

.....

A moj Pawłowski, już tego dosyć,
jak cię pochwycę, będziesz się prosić,
hej, za nim z orężem
jako za swoim mężem
do sieni.

392

[Kromnów]

Oj, ma-tko, mo-ja ma-tko, da, cho-waj - że mnie gła-dko,
od nie-dzie-li do nie-dzie-li, da, jak czer - wo-ne ja - błko.

Oj, matko, moja matko,
da, chowajże mnie gładko,
od niedzieli do niedzieli,
da, jak czerwone jabłko.

393

od Kiernozi (Złaków Kościelny)

Do - brze u lu - dzi, ma - tu - lu,
do-brze u lu - dzi, da, lu - dzi; jesz-cze le - piéj
u ma - tu - li, nie ra - no bu - dzi, da, bu - dzi.

Dobrze u ludzi, matulu,
dobrze u ludzi, da, ludzi;
jeszcze lepiej u matuli,
nie rano budzi, da, budzi.

[: Sniadanečko nagotuje:],
[: jeszcze ostudzi, ostudzi:].

393. [W zapisie z teki 33/1308 I k. 1 w zwr. 2 w. 2 jest następujący: „jeszcze wystudzi, wystudzi“. Por. tekst *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 450.]



Da, ciężko kamieniowi
pod wodę płynący,
oj, i mnie sierotecze
po świecie błądzący.

395

[Kromnów]

Sierota po ojcu,
sierota po macierzy,
kto sierotą nie był,
sierocie nie wierzy.

Pieśni kołyskowe

396



Kochni, kochni, kochniczki,
kupi tatko trzewiczki,
jak sprzeda koniczki;
a mama pończoszki,
jak sprzeda kokoszki.

394. [Tekst nie jest zgodny z zapisem melodii. Por. tekst *Mazowsze* cz. II (DWORK T. 25) nr 601 zwr. 3.]

396. [W rkp. brak dalszego ciągu melodii.]

Warszawa

Na, na, na, na, na, zje - dli wil - cy ba - ra - na,
 a o - wie - cka psi, psi, [psi, psi, psi],
 ma - ła Ka - sia śpi, śpi, bzi, bzi, bzi, bzi, [bzi].

Na, na, na, na, na,
 zjedli wilcy barana,
 a owiecka psi, psi, [psi, psi, psi],
 mała Kasia śpi, śpi, bzi, bzi, bzi, bzi, [bzi].

Wojsko

od Warszawy

A kto chce roz - ko - szy u - żyć, nie - chaj i - dzie
 w woj - sku słu - żyć. Tam to roz - ko - szy u - ży - je.
 na - je się do - brze, na - pi - je, oj, na - pi - je
 się łez gorz - kich, oj, na - pi - je się łez gorz - kich,

A kto chce rozkoszy użyć,
 niechaj idzie w wojsku służyć.
 Tam to rozkoszy użyje,
 naje się dobrze, napije,
 |: oj, napije się łez gorzkich:|.

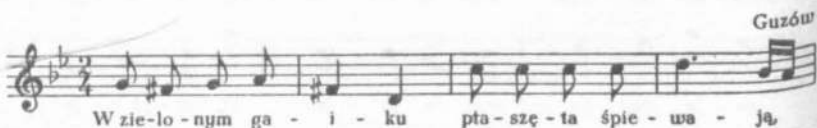


Jedzie Jasio z Szabela,
przypina se szable
do boku lewego.



[Kromnów]

Polacy, Polacy,
malowane dzieci,
niejedna dziewczyna
za wami poleci.



399. [Tekst nie jest zgodny z zapisem melodii, zwrotka prawdopodobnie niepełna (por. *Mazowsze cz. III*, DWOK T. 26, nr 417); wyraz „z Szabela“ słabo czytelny. Przypuszczalna lokalizacja Kromnów.]

400. [Mel. ma incipit „Kiedy żołnierze staną w paradzie“, niezgodny rytmicznie z zapisem melodii.]

402. [W rkp. w tekście brak znaków repetycji. Por. tekst *Mazowsze cz. II* (DWOK T. 25) nr 271.]

już me-go Ja - siń - ka na woj - nę wo - ła - ja,
już me-go Ja - siń - ka na woj - nę wo - ła - ja.

W zielonym gajku
ptaszęta śpiewają,
|: już mego Jasińka
na wojnę wołają:|.

403

Gdzie to [je - dziesz], Ja - sio? Na wo - jen - ke, [Ka - stu].

404

od Osmolina (Sanniki)

Da, i wol - nyć ja też, wol - ny, da, i jak pta - sze - czek pol - ny,
da, wsią - dę ja na ko - ni - ka, da, i po - ja - dę do woj - ny.

403. [Tekst por. *Mazowiec* cz. IV (DWOK T. 27) nr 383. Przepuszczalna lokalizacja: od Gostynina.]

404. [W rkp. melodia pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$; w zapisie z teki 5/1138 k. 2 w. 2: „da, i jak ptaseczek polny“, w. 3: „da, i wsiąde na konika“, lokalizacja: od Gostynina; w tekach 7/1156 k. 1, 33/1305 k. 54 nr 290 i 33/1308 I k. 3 mel. w t. $\frac{3}{4}$ i transponowana o tercję małą w górę; w tece 7 lokalizacja: Luszyn pod Osmolinem, a w tece 33: Osmolin.]

Da, i wolnyć ja też, wolny,
da, i jak ptaszeczek polny,
da, wsiądę ja na konika,
da, i pojedę do wojny.

405

[Kromnów]

Oj, mój miły Boże,
jak na wojnie źle:
kukieleczka z owsa,
pieczoneczka ze psa,
woda z koleje.

406

Wilanów

A wy też, dwo - ra - cyj, bo - ra - mi, la - sa - mi,
na - pi - sa - li czte - ry li - sty do Ma - ry - si, pa - ni.

A wy też, dworacy,
borami, lasami,
napisali cztery listy
do Marysi, pani.

A ma szalów skrzynię,
by ich nie schodziła,
ma szkatułę piastrów,
by ich nie wyżyła.

A Marysia pani
listy przeczytała,
co spojrzy na podpis,
padła i zemdlą.

Nie wiedzieli Szwedzi,
kędy ona siedzi,
a Polacy dobrze wiedzą,
ledwo jej nie zjedzą.

407

od Kiernozi (Złaków Borowy)

Da, żo - ł - nie - rzem nie bę - de, da, i bo

407. [W rkp. tekst w. 3: „oj, kupię se karabinek“, wyraz „se“ nie mieści się w ramach zapisu muzycznego. Por. tekst *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 615.]



nie mam szka - py, o j, ku - pię ka - ra - bi - nek,
da, i bę - dę bił ga - py, o j, ku - pię
ka - ra - bi - nek, da, i bę - dę bił ga - py.

Da, żołnierzem nie będę,
da, i bo nie mam szkapy,
|: o j, kupię karabinek,
da, i będę bił gapy:|.



[od Gostynina]
O j, i żoł - ni - rzem nie bę - dę,
bo ni mam szka - py, da, szka - py, ku - pię so - bie
ka - ra - bi - nek, bę - dę bił ga - py, da, ga - py.

O j, i żołnierzem nie będę,
bo ni mam szkapy, da, szkapy,
kupię sobie karabinek,
będę bił gapy, da, gapy.

Pijatyka. Karczma

409

od Gostynina

A tań-cuj - że, Grze - ła, bo to dziś nie - dzie - ła,
i przy - tu - puj pię - ą, bo to dzi - siaj świę - to.

A tańcząc, Grzela,
bo to dziś niedziela,
i przytupuj piętą,
bo to dzisiaj święto.

410

od Gostynina

Za - graj - że mi ku - ja - wia - ka i ma - zu - ra, i ko - za - ka,
niech wy - cią - gnę chło - pa ze wsi i żoł - nie - rza, i dwo - ra - ka.

Zagrajże mi kujawiaka
i mazura, i kozaka,
niech wyciągnę chłopca ze wsi
i żołnierza, i dworaka.

409. [W zapisie z teki 33/1305 k. 62 nr 645 melodia transponowana o sekundę wielką w górę, z lokalizacją: Sierakówek. Por. tekst *Mazowsze cz. II* (DWOK T. 25) nr 614.]

410. [W rkp. mel. pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{4}$ w zapisach z tek 33/1305 k. 62 nr 637 i 35/1315 k. 9 mel. w t. $\frac{3}{4}$, z lokalizacją: Sierakówek. Por. tekst *Mazowsze cz. II* (DWOK T. 25) nr 488.]



Rysunek nieznanego autora (kobiece nakrycia głowy z miejscowości Ciechomin pow. Łuków).



Stolica w Krakowie
Zobaczcie też, Lubowicki, Stronę.

Stolica Krakowa

411

Zawracajże od komina,
a patrzajże, której nie ma;
jest ci Kaska i Maryna,
tylko mojej Zosi nie ma.

412

od Kiernozi (Złaków)

A po - ma - lut - ku z mo - ją, da, bo ją nóż - ki bo - ła,
a po - ma - lut - ku, z let - ka, da, by - le nóż - ki wle - kła.

A pomalutku z moją,
da, bo ją nóżki bołą,
a pomalutku, z letka,
da, byle nóżki wlekła.

413

[Ruda Guzowska]

I - dzie wo - da z Wy - szo - gro - da, i - dzie do koń - ca, [do koń - ca],
sta - re ba - by do ro - bo - ty, mło - de do toń - ca, [do toń - ca].

Idzie woda z Wyszogroda,
idzie do końca, [do końca],
stare baby do roboty,
młode do tońca, [do tońca].

411. [Przypuszczalna lokalizacja: od Warszawy.]

412. [Tekst por. *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 453.]413. [Tekst por. *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 655.]

Kauskie

So-bie ja gram, nie ko-mu, idź-cie ba-by do do-mu;
nie sia-daj-cie po ła-wach, bo tu dia-bli po ba-bach.

Sobie ja gram, nie komu,
idźcie baby do domu;
nie siadajcie po ławach,
bo tu diabli po babach.

415

[Kromnów]

W karczmissku w kupie tańczyli,
chłopcy dziewczkę obalili,
obalili, nie podnieśli,
a czy ich tam kaci wzięli¹.

416

od Gombina (Czeremo)

Oj, kar - cma - re - cka ra - da, da, że u
ni bie - sia - da, oj, a - le kar - czarz nie - rad,
da, bo dziś jes - ce nie jad.

414. [Tekst por. *Pieśni ludu polskiego* (DWOK T. 1) nr 69.]

¹ [nadsłane:] wnieśli

Oj, karcmarecka rada,
da, że u ni biesiada,
oj, ale karcmarz nierad,
da, bo dziś jesce nie jad.

417

[Kromnów]

Gorzaleczka dobry trunek,
piją ludzie na frasunek,
choćby było mendel dzieci,
to frasunek wnet odleci.

418

[Grodziak]

Gospodarczyk w karczynie pije i hula,
parobeczek gospodyńkę przytula;
gospodarczyk z karczmy do dom się wlecze,
parobeczek od gosposi¹ uciecze.

419

[Kromnów]

Nie kuś, Kasiu, Jasia,
chodźwa, napijwa się,
za dzisiejszą nockę
jutro napłakać się.

420

[Rzeczyca]

Przyszła kuma do kumeczki:
napijmy się gorzaleczki.
Ogień w piecu, sёр na desce,
napijmy się, kumo, jeszcze.

420. [W zapisie z teki 43/1352 k. 154 jest nieczytelny szkic melodii tej pieśni.]

¹ [nadpisane:] do komory

Sierakówek

Pi-ła piw-ko na-prze-ciw-ko, nie u-pi-ła się, da, i się,
da-ła bu-zi dwo-ra-ko-wi, nie skur-wi-ła się, da, i się.

Piła piwko naprzeciwko,
nie upiła się, da, i się;
dała buzi dworakowi,
nie skurwiła się, da, i się.

Babice

Oj, nie pij, chło-pie, nie pij, da, i bę - dziesz
się miał le - piej. Da, i ci też ka-ta ma - ją,
da, cho-ciaż ci nie pi-ja - ją.

Oj, nie pij, chłopie, nie pij,
da, i będziesz się miał lepiej.
Da, i ci też kata mają,
da, chociaż ci nie pijają.

Oj, nie pij, chłopie, nie pij,
pokocha cię dziewczka lepiej.
Kata ci i tych kochają,
da, co nigdy nie pijają.

421. [W zapisie z teki 5/1138 k. 17 w. 3 i 4:

„dała gęby dworakowi,
nie zepsuła się, da, i się.“

Ponadto w t. 6 zamiast g^1 jest e^2 .]

422. [Tekst por. *Pieśni ludu polskiego* (DWOK T. 1) nr 263.]

od Riernozii (Stempóu)



Oj, Ma-ryś, mo-ja Ma-ryś, da, po-je - dzie-my na ryś,



a od ry - si do ry - si, ku - pię wia - nek Ma-ry - si.

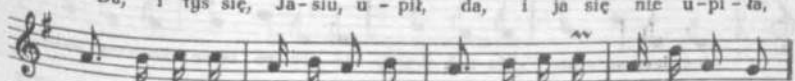
Oj, Maryś, moja Maryś,
da, pojedziemy na ryś,
a od rysi do rysi,
kupię wianek Marysi.

Oj, Maryś, moja Maryś,
da, z tysiącaś wybrana,
oj, całą nockę piłaś,
da, jeszcześ nie pijana.

od Gostynina (Sierakówek)



Da, i tyś się, Ja-siu, u - pił, da, i ja się nie u - pi - ła,



da, i tyś ko - ni - ka prze-pił, da, i ja go wy - ku - pi - ła.

Da, i tyś się, Jasiu, upił,
da, i ja się nie upiła,
da, i tyś konika przepił,
da, i ja go wykupiła.

od Osmolina



Jesz - cze nie do dom, Ja - sień - ku,

423. [W rkp. mel. pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$; w zapisie z teki 33/1308 I k. 1 i 6 melodia w t. $\frac{3}{4}$ bez tekstu, z lokalizacją: Tretki i Chochołów pod Żychlinem. Por. tekst *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 611.]

424. [W rkp. mel. pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$; w pozostałych zapisach mel. utrzymana w t. $\frac{3}{4}$. Por. tekst *Pieśni ludu polskiego* (DWOK T. 1) nr 424.]

425. [W rkp. mel. pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$;

jesz-cze nie do dom, nie do dom, jesz-cze wó - dka
nie skwaś-nia - ła, da, i kar - czma jesz - cze ca - ła.

Jeszcze nie do dom, Jasieńku,
jeszcze nie do dom, nie do dom,
jeszcze wódka nie skwaśniała,
da, i karczma jeszcze cała.

Stany. Rody

426

Wilanów

Jes-dem so - bie chłó-pak chwat, do-pię-ro mnie kut-tnie świat,
a - le za rok al - bo dwa, zdo-lam zdu - sić smo-ka, lwa.

Jesdem sobie chłopak chwat,
dopiero mnie kwitnie świat,
ale za rok albo dwa,
zdołam zdusić smoka, lwa.

Nuż mnie kańczug pod nos kłaść,
a ja go też wytnął w garść;
pięknie² prosił płateg³ ów,
by mógł z dusą uciec zdrów.

Raz mnie ciarach¹ w drogę włącz,
a ja z nim też sedłem wraz;
mówił: chamię, reszpekt znaj,
z ślachtetką się nie brataj.

Nie jezdem ja grubijan,
tylkoć także jak i pan
boską dusę w ciele mam,
deptać po sobie nie dam.

w zapisie z teki 33/1305 k. 56 nr 376 mel. w t. $\frac{3}{4}$, bez tekstu, z lokalizacją: Złaków
i Zarembów. Por. tekst *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 571.]

¹ [szlachcic]

² pięknie

³ płatek

od Osmolina (Sanniki)



Parobeczek ci ja
nad całą gromadę,
na stróżą nie pójdę,
w drogę nie pojedę.

[Powałn]

I ja Mazur, i ty Mazur,
pożycz mi garka na żur;
jak ja zuru nagotuję,
to i ciebie potraktuję.

Zakukała kukaweczka,
da, i na olszy, na olszy,
powiedziały wiskicianki,
że ja najgorszy, najgorszy.

[Rzeczyca]



427. [W rkp. mel. pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$; w zapisie z teki 33/1308 I k. 1 mel. w t. $\frac{3}{4}$, bez tekstu, z lokalizacją: Zarembów.

Por. tekst *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 615; mel. zob. nr 311.]

428. [Rkp. nieznanego autora.]

429. [Przypuszczalna lokalizacja: okolice Warszawy.]

430. [W zapisie z teki 33/1305 k. 74 nr 1192 krzyżyk dla *f* przy kluczu. Por. tekst *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 669.]

ze tam do - bry po - sag da - ją; ka - wał chle - ba,
 dzban ma - ślan - ki, ca - ły po - sag Ku - ja - wian - ki.
 Ku - ja - wian - ki

Na Kujawach powiadają,
 ze tam dobry posag dają;
 kawał chleba, dzban maślanki,
 cały posag Kujawianki.

431

Oj, za nic mi to, za nic, oj, krom-no - wian - ki, za nic,
 oj, bo ja so - bie poj-me, oj, od kra-kow-skich gra-nic.

Kromnów

Oj, za nic mi to, za nic,
 oj, kromnowianki, za nic,
 oj, bo ja sobie pojmę,
 oj, od krakowskich granic.

432

Ku - ja - wia - nie, Ku - ja - wia - nie,

od Kiernozi (Złaków Kościelny)

431. [W rkp. są jeszcze dwie zwr. tekstu, identyczne z publikowanymi przez O. K. w *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 513.]
432. [W zapisie z teki 5/1138 k. 4 mel. jest w t. $\frac{3}{8}$, bez miejscowości; w tece 33/1308 I k. 1 i k. 6 mel. bez tekstu; z lokalizacją: Plecka Dąbrowa pod Żychlinem. Por. tekst *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 607.]

da, je - dzą sa - me ba - nie, je - dzą ba - nie,
pi - ją wo - dę i ko - cha - ją dziw - ki mło - de.

Kujawianie, Kujawianie,
da, jedzą same banie,
jedzą banie, piją wodę
i kochają dziwki młode.

Al - boć to my ja - cy sia - cy, ja - cy sia - cy, ja - cy sia - cy,
chłop - cy kra - ko - wia - cy, a - le nie pi - ja - cy, wiel - cy ko -
- stu - ra - cy, czer - wo - na cza - pe - czka, na cał pod - kó - we - czka
i bia - ła suk - ma - na, da - naż mo - ja, da - na.
Al - boć to my

Alboć to my jacy siacy,
jacy siacy, jacy siacy,
chłopcy krakowiacy,
ale nie pijacy,
wielcy kosturacy,
czerwona czapeczka,
na cał podkówekczka
i biała sukmana,
danaż moja, dana.

A do tego kierezyja
 wyszywana, aftowana, gryzowana
 i tak, i siak udawana
 samym jedwabikiem
 czarnym, żółtym i czerwonym,
 białym, gdyby mlikiem.

Kluczyki mam od skrzyneczki,
 gdzie są bieluchne szmateczki,
 biały fraczek z rozporami
 i rajtuzy z galonami,
 i sukmanka z potrzebami,
 u koszuli piękne szycie,
 piękne, śliczne, wyśmienicie,
 niebieska wstążeczka,
 z bursztynu szpinezka,
 zważaj, kochanecka.

Gospodarstwać nie mam wiele:
 cztery krówek, parę byczków,
 dwie jałówek, jedno ciele,
 starą świnie i prosiaka,
 i pieniądze na źrebaka,
 dwoje koźląt i barana,
 danaż moja, dana,
 dziewczyno kochana.

Pieniędze mam za osiwki,
 kochajcie mnie, moje dziwki,
 która mnie będzie kochała,
 toć to wszystko będzie miała,
 i krakowski wianek,
 złocisty pierścionek.

Rańtuch złoty, okolisty
 i gorset złocisty, czysty,
 sznurek koralu rzęsisty
 miałabyś, dziewczyna,
 kochaj mnie, dziewczyno,
 danaż moja, dana,
 dziewczyno kochana.

Napatrzcie się jacy tacy,
siacy tacy, tacy siacy,
co to mają krakowiacy,
niebieska wstążeczka,
z bursztynu spineczka,
dębowa laseczka,
jedna kochaneczka.

Mam fajeczkę, mam krzesiwko,
pojdźże ze mną, moja dziwko,
niedaleko, naprzeciwo,
na to dobre piwko,
dynaź moja, dyna,
dyna i dyneczka,
jeżeli mnie szczyrze kochasz,
pozwól do łóżeczka.

434

[Kromnów]

Jakież dobre chłopskie mleko,
lepszta jak maślanka,
jakaż dobra chłopska dziewka,
lepszta jak ślachcianka.

U ślachcianki krzywe nogi,
byłyby z niej sanki,
a u chłopki czarne oczki,
u mojej kochanki.

435

[Kromnów]

Oj, ożeńże się, ożeń,
na bogatą nie waź,
oj, bo cię Pan Bóg skarze,
rady sobie nie dasz.

436

A da, dana, moja dana,
oj, da, wzięli kaci pana,
oj, da, wzięli go do piekła
i tak nam bestia uciekła.

Organista dzwoni, dzwoni,
a ksiądz Kaśkę goni, goni.
Dogonił ją pod dzwonnica
i szukał jej pod spodnicą.

Organista woła, woła,
że u Kaśki goła, goła,
a ksiądz głową kiwa, kiwa,
lepsza goła niżli siwa.

A ksiądz Kaśce kupił buty,
by mu dała wianek z ruty;
organista i podszycie,
by mu dała całe życie.
Jeszcze jednych nie ukował,
jużci drugie obiecował.

438

[Powsin]

Oj, u naszego księdza,
oj, pszeniczka się rodzi,
oj, gospodyni zległa,
oj, dziewczka ledwie chodzi.

439

Warka

Oj, księ - że ka - no - ni - ku, słu - chaj mnie spo - wie - dzi,
da - ru - ję ci te - go pies - ka, co pod ła - wą sie - dzi.

Oj, księżu kanoniku,
słuchaj mnie spowiedzi,
daruję ci tego pieska,
co pod ławą siedzi.

437. [Przypuszczalna lokalizacja: zachodnie okolice Warszawy.]

438. [Rkp. nieznanego autora.]

439. [W zapisie z teki 2/1124 k. 21 mel. bez miejscowości. Por. tekst *Pieśni ludu polskiego* (DWOK, T. 1) nr 403.]

Grotowice

Na Ku-ja - wy, psie ku - la - wy, sno-pków wy - mła -
cać, [wy - mła - cać], nie chciał ci się moj wie-ja - czek
w gó-rze o - bra - cać, [o - bra - cać].

Na Kujawy, psie kulawy,
snopków wymłacać, [wymłacać],
nie chciał ci się moj wiejaczek
w górze obracać, [obracać].

[Rzeczycyca]

Oj, wara, chłopcy, wara,
da, bo dworak tancuje,
a bo przyśle pan Lewinski,
da, skórę wam popsuje.

Oj, dworacy, dworacy,
da, Lewinskiego pana,
dajecie sobie zagrać,
da, do jutra, do rana.

Oj, dworacy, dworacy,
da, kaźcie sobie zagrać,
a nie dajcie wy sobie,
da, czupryniczki targać.

Rzemiosło

Rzeczycyca

Po-szły pan - ny na ja - go - dy, za - błą - dzi - ty w le - sie,

440. [Por. tekst *Mazowiec* cz. II (DWOK T. 25) nr 455.]

442. [W zapisie z teki 43/1352 k. 153 w t. 8 pierwsza nuta ma wysokość e^a. Tekst zwr. 2 uzupełniono według: *Mazowiec* cz. II (DWOK T. 25) nr 119.]

na - po - tka - ły be - dnar - czy - ka, co o - brą - czki nie - sie,
na - po - tka - ły be - dnar - czy - ka, co o - brą - czki nie - sie.

Poszły panny na jagody,
zabłądziły w lesie,
|: napotkały bednarczyka,
co obrączki niesie:|.

A moj miły b[ednarczyku,
o co ja cię proszę,
|: pobijże mi koneweczkę,
co nią wodę noszę:|].

Pobijże mi koneweczkę,
pobijże mi dziecę,
|: dam ci jedno drewno suche
na obrączki świeże:|.

443

Oj, szewczyku, szewczyku,
da, dobry rzemieślniku,
da, zróbże mi trzewiczki,
da, z wołowego ryku.

[Karnice pod Mszczonowem]
Oj, szewczyku, szewczyku,
da, dobry rzemieślniku,
da, uprządź mi dratewkę,
da, z drobnego deszczyku.

Pasterstwo

444

Oj, wy - gna j wo - ły, os - pa - ła, bo to te - raz
noc nie - ma - ła; noc nie - ma - ła, noc nie - du - ła,

[od Gombinal]

443. [W zapisie z teki 42/1349 k. 29 tekst jest zanotowany łącznie z pieśnią nr 277.]

444. [W zapisie z teki 7/1157 k. 12 są tylko t. 9—16, z lokalizacją: od Kiernozia. Por. tekst *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 582; mel. zob. nr 343.]

da, wy-gnaj wo - ły z po-dwó - rza.

Oj, wygnaj woły, ospała,
bo to teraz noc niemala;
noc niemala, noc nieduża,
da, wygnaj woły z podwórza.

Wyganiaj je granicami,
żeby woły nie ryczały.

Sierakówek

Da, nie wy - ga - niaj, ow - cza - re - czku,
[da], o-wiec na ro - sę, na ro - sę, [da], bo jak poj-dę
z kar - czmy do dom, [da], to cię ob-wie - sę, [ob-wie - sę].

Da, nie wyganiaj, owczareczku,
[da], owiec na rosę, na rosę,
[da], bo jak pojde z karczmy do dom,
[da], to cię obwiesę, [obwiesę].

Da, nie wyganiaj, owczareczku,
[da], owiec na liją, na liją¹,
[da], bo ci owce pozdychają,
[da], ciebie wybiją, [wybiją].

¹ [w czasie ulewy]

od Kiernozi (Złaków Borowy)

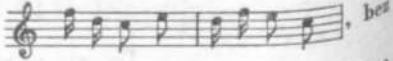

A i cóż to za pa-ro-bek, da, i co się wil-ka bo - i,
wy-gnał wo-ły z za sto-do - ły, da, i sam za słu-pem sto - i.

A i cóż to za parobek,
da, i co się wilka boi,
wygnał woły z za stodoły,
da, i sam za słupem stoi.

Płochocin

Da, nie po - pę - dzę woł - ków z ra - na,
da, bo się bo-je Per-sy - ja - na, da, bo Per - sy - jan
sie-dzi wli - pie, da, i wy-trzész-czył na mnie śli - pie.

Da, nie popędzę wołków z rana,
da, bo się boję Persyjana,
da, bo Persyjan siedzi w lipie,
da, i wytrzęszczył na mnie ślipie.

446. [W rkp. mel. pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$ w zapisie z tęki 5/1138 k. 2 t. 6 i 7 brzmi: , bez miejscowości; w tece 7/1156 k. 1 i 33/1308-I k. 3 mel. w t. $\frac{3}{4}$ z następującą zmianą w t. 5—7: .]

447. [Por. tekst *Pieśni ludu polskiego* (DWOK T. 1) nr 4 s. 310, *Mazowsze cz. II* (DWOK T. 25) nr 387.]

od Piaseczna (Jeziorna, Bielawy)

W ol-sy-nie ja woł-ki pa-sła, w ol-sy-nie mnie no-cka za-sła,
la la, w ol-sy-nie, da ty da-na, w ol-sy-nie.

W olsynie ja wołki pasła,
w olsynie mnie nocka zasała,
la la, w olsynie,
da ty dana, w olsynie.

od Sochaczewa (Młodzieszyn)

W ol-sy-nie ja woł-ki pa-sła, rom tom tom
ta-dy ry-dy da, w ol-sy-nie mie no-cka za-sła,
rom tom ta di ra, w ol-sy-nie ich po-gu-bi-ła,
rom to tom ta-dy ry-da da, su-ka-ja-cy,
za-błą-dzi-ła, rom tom ta di ra.

W olsynie ja wołki pasła, rom tom tom tady rydy da,
w olsynie mie nocka zasała, rom tom tadi ra,
w olsynie ich pogubiła, rom to tom tady ryda da,
sukający, zablądziła, rom tom tadi ra.

Nie chcą woły do obory,
oj, gorzej z podwórza,
wygnałbyże mój chłopasio,
ale u niego stróża.

451

Polski od Kiernozi (Złaków Kościelny)

Prze - dać ko - nia, prze - dać, bo mu nie ma co dać,
prze - dać ko - nia, prze - dać, nie ma mu co dać.
Jęc - mio - ne - czka, ta zu - peł - nie zgni - ła,
lą - czka na - sza jesz - cze nie po - cię - ła się.

Przedać konia, sprzedać,
bo mu nie ma co dać,
przedać konia, sprzedać,
nie ma mu co dać.

Jęczmioneczka,
ta zupełnie zgniała,
łączka nasza jeszcze
nie pocięła się.

452

od Kiernozi (Złaków Borowy)

Cze - mu nie o - rzesz, chło - pa - ku,

450. [Przypuszczalna miejscowość. Zalesie, Rawa.]

451. [Zapis z teki 7/1156 k. 2 bez nazwy tańca, z lokalizacją, Osmolin; w tece 5/1138 k. 2 mel. w t. $\frac{3}{8}$, transponowana o kwartę czystą w dół, również bez nazwy tańca oraz bez miejscowości.]

452. [W zapisie z teki 33/1308 I k. 3 lokalizacja: Chochołów pod Żychlinem.]

cze-mu nie o - rzesz, nie o - rzesz. Czy ci woł - ki
po - pa - da - ły, czy sam nie mo - żesz, nie mo - żesz?

Czemu nie orzesz, chłopaku,
czemu nie orzesz, nie orzesz,
czy ci wołki popadały,
czy sam nie możesz, nie możesz?

Myślistwo

453

od Żychlina (Chocholów)

Sie - dzi so - bie za - jąc pod mie - dzą,
pod mie - dzą, pod mie - dzą, a my - śli - wi o nim
nie wie - dzą, nie wie - dzą, nie wie - dzą,
sie - dzi, sie - dzi, la - men - tu - jc, tes - ta - men - ta
za - pi - su - jc śmier - tel - ne, śmier - tel - ne.

Siedzi sobie zając pod miedzą, |: pod miedzą!|,
a myśliwi o nim nie wiedzą, |: nie wiedzą!|,
siedzi, siedzi, lamentuje¹,
testamenta zapisuje
śmiertelne, śmiertelne².

¹ [lub:] rekasuje

² [lub:] pisze listy, rozsyłaje |: do pana:|

Siedzi sobie zając, śpi, dyszy, |: śpi, dyszy:|,
 a myśliwi zmokli jak flisy, |: jak flisy:|,
 myśliwi się pokłócili,
 że zająca nie schwycili,
 zdalby się, zdalby się.

A wszystkoć to chłopskie udanie, |: udanie:|,
 siedział tu zajączek, mój panie, |: mój panie:|,
 siedział tutaj zaraz w życie
 i poleciał dalej skrycie
 do kniei, do kniei.

Opuścili gończe ogary, |: ogary:|,
 zatrąbili strzelce na spary¹, |: na spary:|,
 o ciuch, ciuch, ciuch, o sa, sa, sa,
 już zajączek blisko lasa,
 już on pan, już on pan.

454

Czaplin

Ca - ły dzień my - śli - wy po po - lu po - lu - je

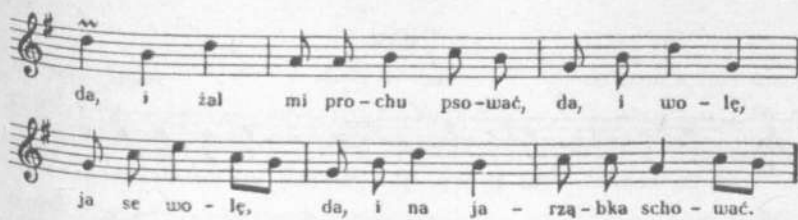
455

karnice

Oj, strze - lił - bym do so - wy,

454. [W rkp. brak c d. tekstu; por. *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 288.]
 455. [W zapisie z teki 33/1305 k. 61 nr 595 w t. 4 i 8 jest: a¹ a¹ a¹ h¹ a¹ a¹. Por. tekst *Pieśni ludu polskiego* (DWOK T. 1) nr 365.]

¹ sfory?



Oj, strzelibym do sowy,
da, i żal mi prochu psować,
da, i wolę, ja se wolę,
da, i na jarząbka schować.

Różne

456



Poszła mucha po wodę
do zimnego źródła,
komar za nią, komar za nią,
nie dał jej pokoju.

Była studnia na piecu,
wodę brał przetakiem,
mak wierciał widłami,
wodę brał przetakiem.

Nie wiedziałeś, psie komarze,
jakem była panną,
a teraz cię oczki bołą,
poglądając za mną.

A gdy kuropatwę
za mąż wydawali,
po księdza grzywacza
do boru posłali.

I jechał chłop ze młyna,
szczupaki pozbierał,
kijanką się opasywał,
workiem się podpierał.

[Ruda Guzowska]

Oj, bęc, bęc ba-bę w ja - je, nie-chaj mle-ka do-brze da - je,
 oj, bęc, bęc wo-ba jaj - ca, nie-chaj da-je po dwa gar - ca.

Oj, bęc, bęc babę w jaje,
 niechaj mleka dobrze daje,
 oj, bęc, bęc w oba jajca,
 niechaj daje po dwa garca.

Oj, jedz, pij, kiedy dają,
 i tańczuj, kiedy grają,
 a uważaj, kiedy dzwonią,
 a uciekaj, kiedy goniają.

Brzozów pod Iłowem

A ja swo - jej ko - cha - necz - ce strze - łę w łeb,
 nie bę - dzie ci dłu - go ży - ła, um - rze wnet;
 a ja swo - ją ko - cha - necz - kę za - strze - ła,
 za - wio - zę ją do War - sza - wy, za - cie - ła.

A ja swojej kochaneczce strzelę w łeb,
 nie będzie ci długo żyła, umrze wnet;
 a ja swoją kochaneczkę zastrzelę,
 zawiozę ją do Warszawy, za ciele.

457. [W rkp. w t. 3 są trzy ćwiartki $a^1 a^1 c^2$, ostatnią rozdrobniono ze względu na tekst na dwie ósemki $c^2 h^1$, analogicznie do t. 7; w zapisie z teki 33/1305 k. 60 nr 552 lokalizacja: Sokule; w tece 16/1209 k. 9 nr 493 tekst pieśni jest poprawiony przez O. K.: w w. 1 „babę“ na „kurze“, w w. 2 „dobrze“ na „krowa“, w w. 3 „oba“ na „wszystkie“. Por. tekst *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 514.]

458. [Tekst por. *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 568.]

od Żychlina (Chochołów)

A-boć mi to tru-dna żo-na, mam ci ich tam o-siem do-ma,
a dzie-wią-ta kro-wy do-i, a dzie-sią-ta nad nią sto-i.

Aboć mi to trudna żona,
mam ci ich tam osiem doma,
a dziewiąta krowy doi,
a dziesiąta nad nią stoi.

od Kutna

A - boć mi to tru-dna żo-na, mam ich sie-dem do-ma,
a ta ó-sma za-mia-ta, jes-ce kro-wę do-i.

Aboć mi to trudna żona,
mam ich siedem doma,
a ta ósma zamiata,
jesce krowę doi.

[Rzeczyca]

Ojże ino, moja żono,
koniki nam pokradziono;
ja do koni, nié ma koni,
a ona się skrobie po niej.

459. [W rkp. są jeszcze dalsze zwrotki, zob. *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 672, por. tamże nr 43; w zapisie z teki 33/1305 k. 61 nr 616 mel. jest w t. $\frac{3}{4}$, z lokalizacją: Sierakówek.]

460. [W rkp. mel. zapisana pierwotnie w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$; w zapisie z teki 33/1305 k. 13 nr 2040 mel. w t. $\frac{3}{4}$, bez miejscowości i bez tekstu.]

[Kromnów]

A moja matula
cztery córki miała,
prosiłem ją o garbatą,
kulawą mi dała.

I jedna była ślepa,
a druga zyzowata,
trzecia w tyłku przelamana,
a czwarta garbata.

Rzeczycza

Sta-ra ba-ba, dziad mło-dy, je-chał na niej do wo-dy,
a od wo-dy, do sia-na, poz-bi-jał jej ko-la-na.

Stara baba, dziad młody
jechał na niej do wody,
a od wody do siana,
pobijał jej kolana.

[Kromnów]

Wczoraj było, nie dopiero,
szanować mnie, dziewczę, było.
Adyćem cię szanowała,
co pies nie zjadł, tom ci dała.

[Sierakówek]

A jak ci ja umrę,
moja dusza wstanie,
jak ona usłyszy
pana Kolbra granie.

[Kromnów]

Miała baba trzech synów,
a i wszystkich Rusinów:
jeden stawiał stodoły,
drugi stawiał kościoły,
a ten trzeci nie taki,
robił babom przetaki.

Oj, dziewczyna konała,
jesce się pytała,
cy na tamtym świecie
są tam chłopcy przecie?

Idzie Maciuś do dwora,
wzion pod pachę gąsiora,
a podpiera się tą
kulawą nogą.

Oj, rusa mi się, rusa,
da, kosulina kusa,
oj, zeby to portcyny,
da, rade by dziewczyny.

od Gostynina

Oj, cho - dził Frą - czek ko - le ją - czek,

467. [Przypuszczalna lokalizacja: okolice Warszawy.]
 468. [Przypuszczalna lokalizacja: okolice Warszawy.]
 469. [Przypuszczalna lokalizacja: okolice Warszawy.]
 470. [W rkp. mel. zapisana pierwotnie w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$:
 w tece 33/1305 k. 62 nr 649 mel. w t. $\frac{3}{4}$ i z lokalizacją: Sierakówek.]

da, za - bił be - ka - sa, be - ka - sa; nie fra - suj się,
mo - ja żo - no, bę - dzie o - kra - sa, o - kra - sa.

Oj, chodził Frączek kole łączek,
da, zabił bekasa, bekasa;
nie frasuj się, moja żono,
będzie okrasa, okrasa.

471

[Kromnów]

Za wilczanym¹, za browarem
oparzyła sobie warem;
za tę marność niech oblizie,
lada diabeł na nią wlizie.

472

Brzozów

Oj, miałam ja ko - cha - ne - czka, u - to - nął mi w stu - dni,
[oj], ja po nim w ża - to - bie aż kar - czmis - ko du - dni.

Oj, miałam ja kochaneczka,
utonął mi w studni,
[oj], ja po nim w żałobie,
aż karczmisko dudni.

472. [Brak cd. tekstu, być może, że każdy dwuwiersz powinien być powtórzony.]

¹ wieś Wilki

od Mogielnicy, Nowego Miasta

Mó - wi - li se chło - pcy, jam ich wy - słu - cha - ła,
ze - nił - bym się z ko - zą, by pie - nią - żki mia - ła,
ze - nił - bym się z ko - zą, by pie - nią - żki mia - ła.

Mówili se chłopcy,
jam ich wysłuchała,
|: zenilbym się z kozą,
by pieniążki miała:|.

[Kromków]

Siedzi baba w pérzu,
całuj ją, kuśnierzu,
a kusnierz ją nie chce,
całuj ją ty, szewcze.

A szewiec ją skorą
do kowala z dziurą,
a kowal ją młotem,
co to diabli potem.

z pod Warszawy

Sie - dzi pta - szek na ro - ki - cie,
wys - pie - wu - je roz - ma - i - cie, głów - ką trzą - śnie,
tył - kiem ki - wnie, jak to dziw - nie, jak to dziw - nie.

473. [W rkp. w tekście brak znaków repetycji.]

475. [Rkp. nieznanego autora.]

Siedzi ptaszek na rokiecie,
wyśpiewuje rozmaicie,
główką trząśnie, tyłkiem kiwnie,
jak to dziwnie, jak to dziwnie.

476

[Kromnów]

Siedzi ptaszek na rokiecie,
śpiewa sobie rozmaicie,
co se spiewnie, to se kiwnie,
[jak to dziwnie, jak to dziwnie].

477



478

[Rzeczycą]

Ojże ino, bodajże cię,
jak to kaczor kaczkę gniecie,
a na wodzie, na głęboki,
co przygniecie, to utopi.

479

[Górcze]

Oj, sasiery, sasiery¹,
czy pojdziecie do nieba?
Tam gorzałki nie ma,
to i was nie potrzeba.

477. [Przypuszczalna lokalizacja: od Gostynina.]

[strzelcy konni]

480

[Kromnów]

Posłuchajcie, chłopcy,
co ja będę spiewał,
mam tego za durnia,
co się będzie gniewał.

481

Oj, stary ja, stary,
stary ja na gębie,
mam ci ja talary
za stodołą w dębie.

482

Złaków Kościelny

Oj, da, gdzie u - ro - dy do - syć,
oj, da, bie - lu - sień - kie cia - ło, oj, da, sa - ma
praw - dę przy - znaj, oj, da, pocz - ci - woś - ci ma - ło.

Oj, da, gdzie urody dosyć,
oj, da, bielusieńkie ciało,
oj, da, sama prawdę przyznaj,
oj, da, poczciwości mało.

483

Oj, a moja matulu,
da, nie pójde za niego,
jak się w stawie kąpał,
da, widziałam u niego.

Jaka matka nierobicka,
taka córka skrobipicka.

481. [Przypuszczalna lokalizacja: od Wiskitek.]

483. [Przypuszczalna lokalizacja: okolice Warszawy.]

[Kromów]

Oj, żeby ja był płotnem,
da, żebym był kosulą,
oj, byłbym u panienek,
da, gdzie się nóżki tułą.

[Kromów]

Tu mnie kole, tu mnie kole,
oj, tu mnie nie ruszajcie,
jest tam kępka kole pepka,
da, tam mnie pomagajcie.

A ty, chłopie, w samydzieli,
pomacaj mnie po kądzieli,
pomacaj mnie tam, gdzie trzeba,
da ci matka z masłem chleba.

Jak mi nie das tę bestyją,
to ci ocy powybijam,
powybijam, powypalam,
do reśty ci powykalam.

[Warszawa]

- Ożenił się ułęgalka,
pojął sobie zgnilkę,
wsadził rękę pod pierzynkę,
wyjął gówna bryłkę.

Podskoczyła do pułapu,
a cycki jej chlupu, chlupu;
przeskoczyła przez koryto,
sikła, piardła, dobre i to¹.

486. [Przypuszczalna lokalizacja: okolice Warszawy.]

488. [Przypuszczalna lokalizacja: okolice Warszawy. Por. tekst *Pieśni ludu polskiego* (DWOK T. 1) nr 29.]

¹ [nadpisane przez O. K.:] podskoczyła i podryga i kręci się kieby fryga.

489

Oj, dujna, dujna, dujna,
da, jedzą chłopci gówna,
oj, panowie maliny,
co chłopom się z dupy waliły.

490

Swinia ogon wywinęła,
da, pies nogę złamał,
kiej posed srać za krzewinę,
da, ledwo ze nie skonał.

Oj, wycion ci ją, wycion,
da, nie załował bica,
az ij się rozpękla
na dupie spódnica.

491

A gdzie się dział, co mię chciał,
co mi dziurkę wywiercał
ni świderkiem, ni dłutkiem,
ino swoim kogutkiem.

492

Ruda Guzowska

A u na - szej Mał - go - rza - ty
do po - to - wy po - pie - la - ty, ni po - to - wy
sza - ry, bu - ry, Mał - go - rza - to, da - uaj ku - ry

489. [Przypuszczalna lokalizacja: okolice Warszawy.]

490. [Przypuszczalna lokalizacja: okolice Warszawy.]

491. [Przypuszczalna lokalizacja: okolice Warszawy.]

A u naszej Małgorzaty
do połowy popielaty,
od połowy szary, bury,
Małgorzato, dawaj kury¹.

493

Miedniewice

Po - wie - dzia - ła je - dna dru - giój,
że Ka - ro - lek nie ma dłu - gi; al - boż to do
mo - jej siu - si trze - ba i pół łocia hu - si?

Powiedziała jedna drugiej,
że Karolek nie ma długi;
alboż to do mojej siusi
trzeba i pół łocia husi?

494

[Kromnów]

Widziałem straszycdło,
jakem pasał bydło,
kawalek kozucha
dziewczynnie u brzucha.

495

[Powsin]

Oj, dana, moja dana,
da, pod fartuskiem rana,
oj, któż mi ją zagoi,
da, zagoi się sama.

495. [Rkp. nieznanego autora.]

[O. K. napisał w nawiasie:] dziury

[Powsin

Oj, jaka taka, pękata,
 oj, a ja sobie nie taka;
 oj, mój bywalko zapłacił,
 oj, żeby mię kto spēkacił.

Miałam ci dać, ale nie dam,
 wolę sobie zalać wodą,
 jak nie wodą, pomyjami,
 tobie nie dam, mój kochany.

Miałam ci dać, [ale nie dam,
 wolę sobie zalać wodą],
 zalać wodą, owsa wsypać,
 gąsiorowi dać wysypać.

Oj, u nasej imości,
 da, bieluteńkie ciało,
 tylko ij pod brzuchem
 trochę okopciało.

Oj, u nasej imości,
 da, poświęcone kości,
 nikomu nie wolno,
 tylko jegomosci.

Powsin

Jedna dała, dwie mi dały,
 będą jutro w dupę brały.

A ta jedna, co dziś dała,
 już nie będzie w dupę brała.

A tyś wiedział, nie powiedział,
 będziesz za to w kozie siedział.

Matka córkę nauczała,
 żeby dobrze napuczała.

Już mię, matko, nie nauczysz,
 sama lepiej nie napuczysz.

496. [Rkp. nieznanego autora.]

497. [Przypuszczalna lokalizacja: od Warszawy.]

498. [Przypuszczalna lokalizacja: od Warszawy.]

499. [Rkp. nieznanego autora.]

500

[Miedniewice]

Od Krakowa jadę,
panna krowę doi,
dała mi się mleka napić,
aż mi kurek stoi.

501

Wlazł stary za piec, rozgrzał się
i spojrzal se między nogi, rozśmiał się.

A jesce ja, moja zono, nie stary,
kiedy moje rewerendy powstały.

502

[Powsin]

Oj, całowałaś w gębę,
da, cóż ci się widziało,
da, pocałujże mię w dupę,
da, boć to jedno ciało.

Temu daj, temu daj,
co mu kurek stoi,
temu nie daj, co mu wisi —
nieprzyjaciel moi pisi.

503

U moji Marysi
koperek na pisi,
sałata na dupie,
wygoda w chałupie.

504

[Powsin]

Oj, a na mojej pichnie,
oj, rozmaryn kwitnie,
oj, a kto go zażyje,
oj, dziesięć razy kichnie.

Oj, pisiu, moja pisiu,
oj, cóż ty zrobiła,
oj, coś se w kiepskim miejscu
mieszkać polubiła.

Oj, zebyś ty była
na brzuchu, na brodzie,
aleś ty przy dupie,
przy największym smrodzie.

501. [Przypuszczalna lokalizacja: okolice Warszawy.]

502. [Rkp. nieznanego autora.]

503. [Przypuszczalna lokalizacja: okolice Warszawy.]

504. [Rkp. nieznanego autora.]

Powsin

Oj, a widzisz ty, Janku,
nie ma piekna zamku,
oj, paluszkciem otworzy,
jak nóżki rozłoży.

506

[Ruda Guzowska]

Tań-co-wa-łem z nie-wia-szą, mia-ła p.... gra-nia-szą,
ko-gut ci ją ob-dzio-bał, jam do re-szty o-sku-bał.

Tańcowałem z niewiastą,
miała p... graniastą,
kogut ci ją obdziobał,
jam do reszty oskubał.

507

Nowe Miasto n. Pilicą

A skąd je-dzie-cie, a co wie-zie-cie? Dwie cy-ce,
je-dną p....

A skąd jedziecie,
a co wieziecie?
Dwie cyce, jedną p...

505. [Rkp. nieznanego autora.]

506. [Por. tekst *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 525.]

507. [Tekst niepełny, prawdopodobnie należy powtórzyć w. 3.]

Pieśni historyczne, patriotyczne i religijne

508

Babice

Po - la - cy, Po - la - cy, coś - cie wy zro - bi - li,
co żeś - cie Mos - ka - la do Pol - ski upuś - ci - li?

Polacy, Polacy,
coście wy zrobili,
co żeście Moskala
do Polski wpuścili?

Oj, nie my go puścili,
my go dobrze bili,
da, szelmy jenerały,
da, kraj zaprzedały.

Oj, szelmy jenerały
wojować nie chcieli,
jeno z dziewczyną igrać
na białej pościeli.

509

Tego roku cztyrnastego
nie stało się nic dobrego,
tylko Anglik rozłędował,
Polakowi podziękował,
a Polak się nie nie boi,
piwko pije, wąsy stroi.

510

Adagio

Czerniaków i Służew

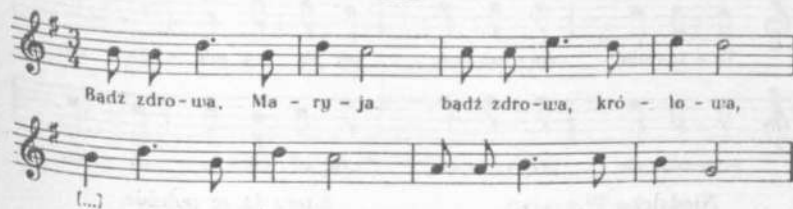
Naj - świę - tsza Pan - na a - niel - ska,
kró - lo - wa ar - cha - niel - ska

509. [Wyras „rozłędował“ słabo czytelny. Przepuszczalna lokalizacja: okolice Warszawy.]



Najświętsza Panna anielska,
|: Królowa archanielska:|

511



512



Pieśni szlacheckie i mieszczańskie

513



511. [W rkp. pierwsza nuta miała wartość ćwiartki, rozdrobniono ją na dwie ósemki ze względu na tekst. Przypuszczalna lokalizacja: od Gostynina.]

513. [W rkp. jest jeszcze następujący tekst: „A cacają, obracają“.]

miał có - re - czki ła - dne. Po - ja - dę ja do nie - go,
 mam ko - ni - ka si - we - go, su - kien - ki pa - ra - dne.
 Ta - tu - niu, ma - mu - niu, jak się wy mie - wa - cie,
 przy - mów - cie, przy - rzec - cie, czy mi cór - kę da - cie?

Niedaleko Warszawy,
 jest tam tatuś łaskawy,
 miał córeczki ładne.
 Pojadę ja do niego,
 mam konika siwego,
 sukienki paradne.
 Tatumiu, mamuniu,
 jak się wy miewacie,
 przymówcie, przyrzeccie,
 czy mi córkę dacie?

Którą ja se polubie,
 będę myślał o ślubie,
 komplementa zacznę.
 Ta ładna, ta grzeczna,
 ta gościowi rada,
 ta oczkiem, ta boczkim
 do mnie się przysiąda.
 Dziewczęta w rączęta
 dam im całowanie,
 dziewczynę jedynę
 wprowadzę w kochanie.

514

Gdy w czys - tem po - lu sło - ne - czko świe - ci,
 dzio - nek przy pra - cy [prę - dze] u - le - ci]

514. [Cd. tekstu por. *Mazowsze cz. II (DWOK T. 25)* nr 736, 737, tekst niezgodny z zapisem melodii.]

[Ruda Guzowska]

Gdy cie-bie uj - rzę, nie wła-dam so - bą,
twe - go roz - ka - zu, ja słu - cham, pa - ni.

Gdy ciebie ujrę, nie władam sobą,
twego rozkazu ja słucham, pani.
Ach, żyłbym zawsze, bogini, z tobą
i serce swoje składam ci w dani.

Niech ono w twoich więzach spoczywa
i tam niech tylko szuka zdobyczy.
A gdy ją znajdzie, chwila szczęśliwa,
pełna rozkoszy, wdzięku, słodyczy.

Lecz nie — to śmiałe żądanie moje,
marzyć o wielkim szczęściu, aniele,
dosyć, bym zyskał spojrzenie twoje,
ach, i to, pani, dla mnie za wiele.

Warszawa

Szy - dź z tros-ków świa - ta te - go, o nic w ży - ciu
nie dbam wca - le, nie nic wł - dźę zaj - zdrós - ne - go,
kie - dy swo - ją faj - kę pa - le, kie - dy swo - ją faj - kę pa - le.

515. [Zwrotka jest czterowierszowa, pod zapisem melodii mieści się jednak tylko dwuwiersz.]

516. [W rkp. O. K. wykreślił miejscowości: Augustów i Radom, pozostawiając Warszawę.]

Szydę z trosków świata tego,
o nic w życiu nie dbam weale,
nic nie widzę zajzdrósnego,
|: kiedy swoją fajkę palę:|.

Niechaj szumne wieją wiatry
i okręt przewrócą fale,
ja spokojnie siedzę w domu,
|: kiedy swoją fajkę palę:|.

Szydę z panów, co dla blasku
wyprowadzają liczne bale,
ja nie cierpię tego wrzasku,
|: kiedy swoją fajkę palę:|.

A jak ładne dziewczę zoczę,
co ma usta jak korale,
mało ze skóry nie wyskoczę,
|: rzucam fajkę i nie palę:|.

Bo to dziewczę w swojej cerze,
jest się trudno na nią żalić,
nie tylko serce odbierze,
|: nawet fajki nie da palić:|.

517

Szlachecki od Gostynina, Płocka



Ku-ka-we-czka w le-sie ku-ka, gdy po-ra-nek czu-je,
dzie-cio-łe-czek w drze-wo ku-je, sło-wik wys-pie-wu-je,
oj, da-na, mo-ja da-na, sło-wik wys-pie-wu-je.

Kukaweczka w lesie kuka,
gdy poranek czuje,
dzieciuleczek w drzewo kuje,
słowik wyśpiewuje,
oj, dana, moja dana,
słowik wyśpiewuje.

Gdzie pasterki oczy świecą,
tam serce zachcięwa,
mało serce nie wyskoczy,
tak się do niej zrywa,
[oj, dana, moja dana,
tak się do niej zrywa].

517. [Nad melodią uwaga O. K.: „Nuta przerobiona z krakowiaka“. Obok tekstu dopisek ołówkowy O. K.: „Z tego kominarski stan milutki w młynarzu i kominarzu“. W zapisie kolumnowym tekstu brak „oj, dana, moja dana...“.] Zob. tekst *Lubelskie cz. II* (DWOK T. 17) nr 4 [ods. błędny], mel. *Krakowskie cz. II* (DWOK T. 6) nr 693, 695.

Nie kładź głowy do poduszki,
nie to nie pomoże;
kiedy ciężkie masz serduszko,
nie zaśniesz, nieboże,
[oj, dana, moja dana,
nie zaśniesz, nieboże].

Ściśnij mnie, rybko pieszczona,
ścisnę cię wzajemnie,
zbliży się łono do łona,
rozmawiać tajemnie,
[oj, dana, moja dana,
rozmawiać tajemnie].

518

od Gostynina

Niech bę - dzie Je - zus krę - tus po - chwa - lo - ny,
po - wiedz - że mi, pan - no, czy ja już wzgar - dzo - ny, po - wiedz mi, pan - no,
mo - że być, czy ja się mo - gę od - wa - żyć?

Niech będzie Jezus Krystus pochwalony,
powiedzże mi, panno, czy ja już wzgardzony,
powiedz mi, panno, może być,
czy ja się mogę odważyć?

Powiedz mi, panno, szczerym dokumentem,
czy ja mogę być twoim konkurentem?
Niech sobie siwków nie trudzę
i sam sobie nie mudzę.

Ty swoje konie na złoto szacujesz,
a do mnie koników na moment żałujesz;
nie trudź ty koni, sam siebie,
nie potrzebuję ja ciebie.

Znajdę ja w świecie kochanka sobie,
co będzie jeździł o nocnej dobie;
a jeśli szczerze mnie będzie miłował,
nie będzie dla mnie koni żałował.

518. [W zapisie z teki 42/1349 k. 45 tekst tylko jednej zwr. oraz lokalizacja:
Chochołów, Tretki.]

519

Da - li - bóg, że po-wiem ma-mie, on coś złe-go zio-bić go-tów,
 je-czy, wzdy-cha, rę-ce ła-mie, klnie po-tę - gę mych przy-mio-tów.

Dalibóg, że powiem mamie,
 on coś złego zrobić gotów,
 jęczy, wzdycha, ręce łamie,
 klnie potęgę mych przymiotów.

520

Raz z wie - czo - ra, w mi - łym chło-dzie ba - wi - łem się
 po o - gro-dzie, ba - wi - łem się mi - le,
 pę-dząc sło-dkie chwi - le, pę-dząc sło - dkie chwi - le.

Raz z wieczora, w miłym chłodzie
 bawiłem się po ogrodzie,
 bawiłem się mile,
 |: pędząc słodkie chwile:|.

521

Po - tok pły-nie do - li - ną, nad po-to-kiem ja - wo-ry,

Warszawa

519. [Rkp. J. Blizińskiego. Na k. 24 uwaga J. B.: „Bondasiewicz śpiewał kiedyś na jarmarku w Łowiczu, ale słowa sparodiowane na tłusto, których nie pamiętam“.]

520. [Rkp. J. Blizińskiego. Na k. 24 uwaga J. B.: „Śpiewka szlachecka. Śpiewy-wał ją niegdyś mój dziadek, mieszkający w Rawkiem“.]

521. Zob. tekst Fr. Karpiński [*Sielanki i wiersze miłosne*. Kraków 1926 wyd. „Biblioteka Narodowa“ nr 89 seria I s. 35].



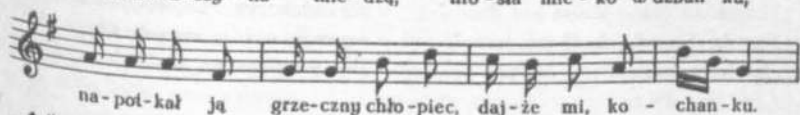
tam ja z to - bą, Jus - ty - no, sło - dkie pę - dził wie - czo - ry.

Potok płynie doliną,
nad potokiem jawory,
tam ja z tobą, Justyno,
słodkie pędził wieczory.

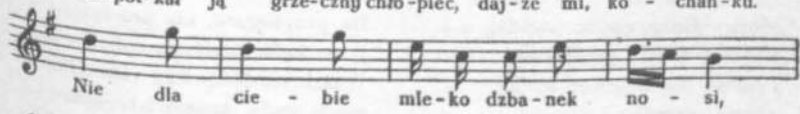
od Gombina (Pacyna)



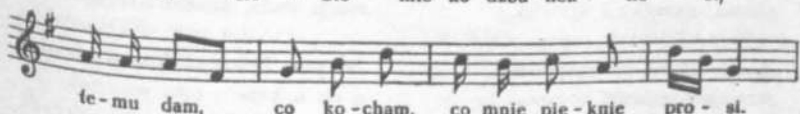
Szła dziew - czy - na mie - dzą, nio - sła mle - ko w dzban - ku,



na - pot - kał ją grze - czny chło - piec, daj - że mi, ko - chan - ku.



Nie dla cie - bie mle - ko dzba - nek no - si,



te - mu dam, co ko - cham, co mnie pię - knie pro - si.

Szła dziewczyna miedzą,
niosła mleko w dzbanku,
napotkał ją grzeczny chłopiec,
dajże mi, kochanku.
Nie dla ciebie
mleko dzbanek nosi,
temu dam, co kocham,
co mnie pięknie prosi.

Szła dziewczyna gankiem,
niosła piwko z flaszą,
napotkał ją grzeczny chłopiec,
będzie flasza nasza.
Nie dla ciebie,
tylko dla drugiego,
nie dla cię flaszcza,
nie dla cię samego.

Wiwat, wiwat, wiwat,
kompanija szumna,
co nas mile rozwesela
dziewczyna rozumna.
Wiwat, wiwat
i całemu kołu,
wiwat też i gronu,
co siedzi u stołu.

od Kutna (Rustów)

O mój Bo - że, co za bie - da!

Fran - si za mnie Ku - ba nie da! Nie da Fran - si,

choć - bym zgi - nął, choć - bym śmier - ci nie o - mi - nął.

O mój Boże, co za bieda!
Fransia za mnie Kuba nie da!
Nie da Fransi, choćbym zginął,
choćbym śmierci nie ominął.

O Najświętsza Matko Boska
Miedniewicka, Częstochowska,
sprawż cudów swoich siłą,
aby nam tęskno nie było.

Mocny Boże, co za szkoda,
Fransia młoda jak jagoda,
mówiła mi, że mnie kocha,
placze, narzeka i szlocha.

Bo przysięgam, nie przeżyję,
jutro zginę, dziś się spiję.
Wszak od biędzy ten ratunek:
twoje cuda, śmierć i trunek.

Mocny Boże, co ja pocznę?
Straciłem zasługi roczne,
a choćbym się i zadłużył,
boby z Fransią swiata użył.

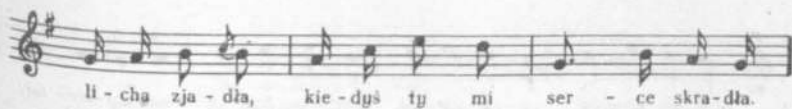
Bo pan Jędrzej tak powiedział,
a on dobrze o tém wiedział,
bo go Fransia nauczyła,
i kochała, i zdradziła.

od Gostynina

A ty szel - mo, ka - na - li - jo, ty psia - ju - cho,

ty bes - ty - jo, a bo - daj - żeś li - cha zja - dła,

kie - dyś ty mi ser - ce skra - dła, a bo - daj - żeś



li - cha zja - dła, kie - dys ty mi ser - ce skra - dła.

A ty szelmo, kanalijo,
ty psiajucho, ty bestyjo,
|: a bodajżeś licha zjadła,
kiedyś ty mi serce skradła:|.

Przysięż mi, że się ożenisz,
że się nigdy nie odmienisz,
że mi będziesz zawsze stały,
choćby nawet i rok cały,
bo inaczej nic nie będzie,
bo inaczej nic.

Ach, ty sobie ze mnie szydzisz,
dalibóg szydzisz, da, szydzisz,
|: bo tylko mnie wtenczas kochasz,
kiedy mnie widzisz, da, widzisz:|.

Przysięgnąć to jest rzecz mała,
lecz powiedz, czy będziesz stała,
|: byleś tylko dotzymała
słowo, coś mi wczoraj dała:|.

Ja z ciebie nie szydę, Zosiu,
nie kpię, nie drwię, nie żartuję,
|: choć o miłości nie gadam,
za tobą ginę, przepadam:|.

Cóż z tego, że słowa dotrzymam,
ty nic nie masz, ja nic nie mam,
a z pracy bardzo się boję,
czy my wyjdziemy na swoje,
bo ty w karty grasz.

Czemuż z innemi chłopaki
chodzisz stroić koperczaki;
wczoraj, gdym przed chatą stała,
samam ciebie tam widziała,
czy nieprawda, he?

W karty grają wszystkie stany,
nawet stare panie, pany,
ale ja już grać nie będę,
tylko ciebie kochać będę,
tylko kochaj mnie, Julisiu!

Prawda, że u Kasi byłem,
ale tam nic nie robiłem,
tylko trochę posiedziałem,
ciebie kocham, jak kochałem,
kocham ciebie, jak Bóg w niebie,
jak powinno być.

525



A da - je mi, Bo - że, żon - kę jak naj - pre - dziej,

że - bym ja nie cier - piał ta - kiej uieł - kiej nę - dzy,

525. [Tekst uzupełniono według *Mazowsze* cz. IV (DWOK T. 27) nr 214. W rkp. zwr. 4 jest zwrotką siódmą.]



bom się do - syć po - nie - wie - rał, maj - strom ścia - ny na - wy - cie - rał,
com po - my - ślał kę - dy, nie dos - ta - łem wszę - dy.

A dajże mi, Boże, żonkę jak najprędzej,
żebym ja nie cierpiał takiej wielkiej nędzy,
bom się dosyć poniewierał,
majstrom ściany nawycierał,
com pomyślał kędy,
nie dostałem wszędy.

Dworskiej panny nie chcę, boby grymasiła,
jeszcze w łóżku leży, już by kawę piła,
[w lustrze by się przeglądała,
gospodarstwa nie dojrzała,
oj, bieda domowi
i gospodarzowi].

Zbyt bogatej nie chcę, boby wymawiała,
coś, łajdaku, miał, jam ci wszystko dała.
[Pójdźże, chłopcze, z pokornością,
trzymaj czapkę przed jejmością,
a słuchaj nieboże,
co pani rozkaże].

Urodliwej nie chcę, bywaliby goście:
panowie książęta i księża po kweście,
a ja chodzę koło ściany,
podpieram mury, parkany;
coż mi z tego było,
kiedy komu miło.

I z prostactwa nie chcę, wychowaną w domu,
ani sam nie biorę, ani życzę komu,
ona w domu wychowana,
poczęła się z grubijana,
jak przyjdzie w kuntryki,
nie zna polityki.

A dajże mi, Boże, żonkę tak pomierną
w ochocie, robocie, by mi była wierną,
by się ludziom spodobała,
a mnie za męża kochała,
daj to, Chryste Panie,
niechaj się tak stanie.



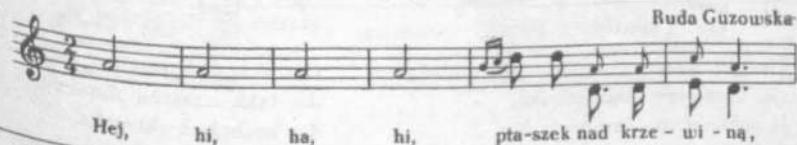
Piękna bogini wszelakiej miłości,
dajże mi użyć swojej życzliwości.
Ona mówiąc: Nie dla ciebie.

Chociaż nie dla mnie, dla mojej miłości,
bo ja umieram z takiej tęskliwości.
Ona mówiąc: Ktoż ci każe?

Nikt mi nie każe, ani też miłuje,
lecz samo serce kochać rozkazuje.
Ona mówiąc: Męski zwyczaj.

Bodaj cię zraniły Kupida postrzały,
bodaj cię, bodaj nieszczęścia spotkały.
Ona mówiąc: Nic mi nie będzie.

Już ja cię teraz kwituję z przyjaźni,
niech się moje serce twojem już nie drażni.



[pta - szek nad krze - wi - ną] i ja pod krze -
- wi - ną u - siadł z mą dziw - czy - ną.

Hej, hi, ha, hi,
|: ptaszek nad krzewiną:
i ja pod krzewiną
usiadł z mą dziwczyną.

Hej, hi, ha, hi,
skrzydełkami trzepnął
z wielkim zapalem,
i ja też z zapalem,
bo swoją kochałem.

Hej, hi, ha, hi,
na samiczkę skoczył
i niby całuje,
i ja też całuję,
bo w tem rozkosz czuję.

Hej, hi, ha, hi,
skrzydełkami trzepnął,
lecz już bez zapalu,
i ja bez zapalu
złazł z swojej pomału.

Hej, hi, ha, hi,
skrzydełkami trzepnął
i dalej w las leci.
Gdzie to ptaszek leci?
Słać gniazdko dla dzieci.

Hej, hi, ha, hi,
ja inaczej zrobił
z moją ulubioną;
rzekłem: bywaj zdrowa,
idźmy inną stroną.

Sierakówek
Da, pier-wszem le - pszém mię czę - stu - ja,
da, i za - miast kar - mel - ka - mi, ja mi - łoś - ci
nie czu - je, da, choć się ba - wię z wa - mi.

Da, pierwszym lepszym mię częstują,
da, i zamiast karmelkami,
ja miłości nie czuję,
da, choć się bawię z wami.

Oj, w mojem całkiem życiu,
da, taka straszna zbrodnia,
da, kochałam chłopaka,
da, półtora tygodnia.

Smutne wieczory i ranki,
kto nie widzi swej kochanki,
zniszczyć zabawy i tany,
com dziś kochał, tem się brzydzę.

529

od Gostynina

Oj, w mo-jem cał-kiem ży-ciu, da, ta - ka straś-na zbro-dnia,
oj, ko - cha - łam chło-pa-ka, da, pół - to - ra ty - go-dnia.

Oj, w mojem całkiem życiu,
da, taka straszna zbrodnia,
oj, kochałam chłopaka,
da, półtora tygodnia.

530

od Gostynina (Sierakówek)

Przy-szedł Ja - sio do Ma - ry - si do - bra - noc po - wie - dzieć,
a o - na go bar - dzo pro - si na łó - że - czku sie - dzieć.

Przyszł Jasio do Marysi
dobranoc powiedzieć,
a ona go bardzo prosi
na łóżeczku siedzieć.

Zawołała na służącą,
podaj mi zwierciadło,
co się będę przglądała,
czy ja bardzo zbladła.

Moja Maryś, moja droga,
w podróż mi się spieszy,
zostawię ci na zabawę
tureckie orzechy.

Podajże mi sznuróweczkę
i zieloną wstęgę,
co się będę sznurowała,
jeszcze panną będę.

530. Por. *Krakowskie cz. II* (DWOK T. 6) nr 305, *Poznańskie cz. IV* (DWOK T. 12) nr 285, „Przyjaciel Ludu“ 1846 nr 12 s. 96.

Żebyś ty się sznurowała
złotem i perłami,
już nie będziesz honor miała
między panienkami.

Wczoraj była panienczka,
dzisiaj białogłowa,
a już ci się głos odmienił
i panięńska mowa.

531

[Warszawa]

Przy-szedł Ja - sio do Ka-siu - ni do-bra-noc po - wie-dzieć,
a o - na go pro - si na łó-że - czko sie - dzieć.

Przyszedł Jasio do Kasiuni
dobranoc powiedzieć,
a ona go prosi
na łóżeczko siedzieć.

532

Tempo mazurka

Cze-muś o - czki za - pła - ka - ła, ko - cha - ne - czko
mo - ja mi - ła, czy cię ma - tka po - ła - ja - ła, czyś o - wie - czki
tue zgu - bi - ła? Oj, nie to, nie to, nie to, nie to,
co mnie nie - spo - koj - ną czy - ni, oj, nie to,

532. [Rkp. J. Bliźnińskiego. Na k. 24 uwaga J. B.: „Dawno w dzieciństwie sły-
szałem w Warszawie“.]



nie to, nie to, nie to, co mnie nie-spo-koj - ną czy - ni.

Czemuś oczki zapłakała,
kochaneczko moja miła,
czy cię matka połajała,
czyś owieczki twe zgubiła?
|: Oj, nie to, nie to, nie to, nie to,
co mnie niespokojną czyni:|.

533

od Czerska

Ach, pta - sku w la - sku, wszy - stko sta - no - wis,
mnie nies - cę - sne - - go go - ry - ca - mi po - jis.
Tę pir - sę bo - leść, co mi ma - ma da - ła,
co mi się z lu - bą ze - nić za - bra - nia - ła.

Ach, ptasku w lasku, wszystko stanowis,
mnie nieszczęsnego goryczami pojis.
Tę pirsą boleść, co mi mama dała,
co mi się z lubą zeniec zabraniała.

534

Warszawa

Ty pta - szku w la - sku, wszy - stkich roz - we - se - lasz,

533. K. Kozłowski: *Lud, pieśni, podania, baśnie, zwyczajy i przesady ludu z Mazowsza Czernieckiego wraz z tańcami i melodiami*. Warszawa 1867—1874 s. 120 nr 47.
[Melodie drukiem nie ukazały się; zob. *Mazowsze* cz. I (DWOK T. 24) s. 241 oraz *Korespondencja O. Kolberga* cz. III (DWOK T. 66) list 1107.]

a mnie bie - dne - go go - ry - czą na - pa - wasz.
 Pier - uszy mi smu - tek ma - mu - la za - da - ła,
 że mi się z lu - bą że - nić nie poz - wa - ła.

Ty ptaszku w lasku, wszystkich rozweselasz,
 a mnie biednego goryczą napawasz.
 Pierwszy mi smutek mamula zadała,
 że mi się z lubą żenić nie pozwalała.

Lecz ona moją koniecznie być musi.
 Tyś mém posłaniem, tyś moją poduszką,
 tyś mém kochaniem, tyś moje serduszko.

O luba, luba! Jakież pożegnanie,
 jakież to będzie z nami to rozstanie.
 A gdy ja umrę, gdy mnie już nie będzie,
 któż cię, sierotę, rozwieselać będzie?

Pochowajcież mnie w tym nowym ogrodzie
 przy rozłożystych pomarańczach, w chłodzie.
 A w nogach moich lilije posadźcie,
 a w głowach moich strumień rozprowadźcie.

Gdy moja mama po sadzie chodziła
 I usłyszała jęk swojego syna:
 O synu, synu! Cięży ci mogiła,
 czyliż ci deska grobowa niemiła?

Ani mnie, mamó, cięży ta mogiła,
 ani mi deska grobowa niemiła,
 ale mi żal jest tej kochanki mojej.

Jak ona płacze, w grobie mnie porusza,
 jak ona płacze, to drzy we mnie dusza.
 Jak ona płacze, w grobie mnie przeklina,
 wtenczas drzy, matko, ciało twego syna.

Gdy te ostatnie słowa usłyszała,
padła na ziemię i zaraz zemglała.
O synu, synu! Gdybym to wiedziała,
nigdy bym ci się żenić nie wzbraniała.

Już moment nadszedł, ta chwila rozstania,
wówczas kochanka nad grobem stanęła,
rzewnymi łzami grób jego zlewała.

O luba, luba! Cięży mi grobowiec,
mego ciężaru nikomu nie powiedz.
O Jasiu, Jasiu! Weź mnie w grób do siebie,
niech tu nie żyję na świecie bez ciebie.

Gdy te ostatnie słowa wymawiała,
padła na ziemię i ducha oddała.
O matko, matko! Bodajś nie pożyła,
żeś nas obojga ze świata zglądziła.

535

od Gostynina

Kie-dym cię nad ży-cie ko-chał, ko-cha-łem si - ły ca-łe - mi,
kie-dym u nóg two-ich szło-chał, po-wie-dzia-łaś: zo-ba-cze-my.

Kiedym cię nad życie kochał,
kochałem siły całemi,
kiedym u nóg twoich szłochał,
powiedziałaś: zobaczymy.

Prosiłem cię o wejrzenie,
o jedno słowko na ziemi,
zmiękczyło cię me cierpienie,
powiedziałaś: zobaczymy.

Teraz widzę, że mnie nie kochasz,
ślidzysz mnie oczyma swemi,
ja z twej miłości nie ślidzę,
lecz powtarzam: zobaczymy.

Jam cię szczerze nie kochała,
jam ci słówka nie dawała;
znudzona nudy twojemi
powiedziałam: zobaczymy.

Cofnij swój wyrok okrutny,
los cię spotkać może smutny,
jeden roczek zaczekajmy,
a szczerze się pokochajmy.

Jam cię szczerze nie kochała,
jam ci słówka nie dawała,
znudzona nudy twojemi
[powiedziałam: zobaczymy].

A choćbyś mi bez wiek cały
i wynurzał swe zapaly,
żegnam cię słowy temi,
ze się już nie zobaczymy.

Jak ukłkniesz na kobiercu,
ciężko będzie twemu sercu,
innemu będziesz ślubowała,
a mnie będziesz żałowała.

536

szlachecka Gostynin

Po tak mi - jej za - ba - wie o - sta - wię cię w War - sza - wie,
hej, hej, hej, hej, o - sta - wię cię w War - sza - wie,
hej, hej, hej, hej, o - sta - wię cię w War - sza - wie.

Po tak miłej zabawie
ostawię cię w Warszawie,
|: hej, hej, hej, hej,
ostawię cię w Warszawie:|.

A złączywszy, pozwoli
cieszyć nam się do woli,
|: hej, hej, hej, hej,
cieszyć nam się do woli:|.

A sam jadę w Kujawy
do swęj panny łaskawęj,
|: hej, hej, hej, hej,
do swej panny łaskawęj:|.

Szukaj szczęścia, popraw sobie,
zaniechałam o twej dobie,
|: hej, hej, hej, hej,
zaniechałam o twej dobie:|.

Nie uważam na gadanie
i przedziwne szemranie,
|: hej, hej, hej, hej,
i przedziwne szemranie:|.

Bom ja w sercu umyśliła,
żem innego polubiła,
|: hej, hej, hej, hej,
żem innego polubiła:|.

Ale gorsza, nie skrycie,
że cię kocham nad życie,
|: hej, hej, hej, hej,
że cię kocham nad życie:|.

Ufałam ku twej szczerości,
zawiodłam się na stałości,
|: hej hej, hej, hej,
zawiodłam się na stałości:|.

Pewno się to tak skończy,
że nas z sobą Bóg złączy,
|: hej, hej, hej, hej,
że nas z sobą Bóg złączy:|.

Przecie sobie spomnij na to,
że cię Pan Bóg skarże za to,
|: hej, hej, hej, hej,
że cię Pan Bóg skarże za to:|.

536. [W zapisie kolumnowym tekstu O. K. połączył dwie zwr. w jedną, przy czym nie uwzględnił wierszy rozpoczynających się od słów: „hej hej...“.]

Jak ja będę na kobiercu,
ciężko będzie twemu sercu,
|: hej, hej, hej, hej,
ciężko będzie twemu sercu:|.

Z innym będę ślubowała,
a z ciebie się naśmiewała,
|: hej, hej, hej, hej,
a z ciebie się naśmiewała:|.

537

[Warszawa]

By - waj, Zo - siu, zdro - wa, daj bu - zi na dro - gę,
ja - dę do Kra - ko - wa, wsta - żek ku - pić mo - gę.

Bywaj, Zosiu, zdrowa,
daj buzi na drogę,
jadę do Krakowa,
wstażek kupić mogę.

538

Warszawa

Pa - ste - re - czka świt spo - strze - gła, roz - kosz - na się w gaj od -
- da - la, swa - wo - ląc po - la prze - bie - ga,
a po po - lu się roz - le - ga i tak tyl - ko
la la la la la la la la la la

537. [W zapisie z teki 2/1124 k. 12 mel. zanotowana jest o sekundę wielką niżej, bez lokalizacji.]

Pastreczka świt spostrzegła,
rozkoszna się w gaj oddała,
swawoląc pola przebiega,
a po polu się rozlega
i tak tylko la la la la
la la la la la la.

539

Ruda Guzowska

Pa - ste - re - czka świt spo - strze - ga, roz - kosz - na w gaj
się od - da - ła, śpie - wa - jąc po - le prze - bie - ga,
[a po po - lu się roz - le - ga i tak] e - cho
la la la la la la la la la la la la la.

Pastreczka świt spostrzega,
rozkoszna w gaj się oddała,
śpiewając pole przebiega,
[a po polu się rozlega
i tak] echo la la la
la la la la la la la.

I zwabił ją do parowy,
i całuje, i wychwala,
ona mówi: graj mi znowu,
a on, dobry, wierzył słowu
i tak wciąż grał la la la
la la la la la la la.

Wieczor wyszła między skały,
w skałach ozwał się flet z dala,
siedzi pasterz zadumały,
a pieśni się powtarzały,
których echo la la la
la la la la la la la.

Ten głos szczęścia umilkł wczesnie,
teraz pasterz z dala, z dala,
czy na jawie, czyli we śnie
brzmia jej ciągle jego pieśnię,
których echo la la la
la la la la la la la.

540

Łowicz

Maj - tek u - bo - gi puś - cił się na mo - rze,

zo - sta - wił żon - kę pię - kniej - szą nad zo - rze.
Maj - tek u - bo - gi, chcąc prze - wi - dzieć świa - ta,
a nie u - ska - rzyw - szyć, wra - ca za trzy la - ta.

Majtek ubogi puścił się na morze,
zostawił żonkę piękniejszą nad zorze.
Majtek ubogi, chcąc przewidzieć świata,
a nie uskarżywszy, wraca za trzy lata.

Majtek powraca z miłością gorącą,
zastaje swą żonę przed domem stojącą.
Sciska i całuje, i mówi te słowa:
jakże mi się miewasz i czy jesteś zdrowa?

Czyżże ten dworek, majtek żony pyta.
Opatrzność boska dała nam okwita.
Czyżeż to te łoża, stoły i kobierce,
zaspokojże mnie, proszę, moje serce.

Wszystkoć to mamy z opatrzności ręki,
pokłonijmy, mężu, złożmy Bogu dzięki.
Majtek uklęknął, składa Bogu dary,
a wtem mamka wchodzi, syn pół roku stary.

Czyżeż to dziecko, majtek żony pyta,
Opatrzność boska dała nam okwita.
Ach, żono, żono, wyznam ci to śmieie,
co się Pan Bóg rozporządził mym domkiem za wiele.

541

od Warszawy

Co za ka - ra Pa - na Bo - ga, [nie u - wa - żasz, ze zła dro - ga,

541. [Tekst uzupełniono według nr 1885]



Co za kara Pana Boga,
[nie uważasz, że zła droga,
tylko jeździsz na baliki,
siazdrzesz suknie, drzesz buciki].

542



Hop, hop, hop, hop, mazura,
podajze mi rękę która,
podajze mi obie ręce,
niech mazura raz wykręce.

Choć niejedna na mnie goda,
kazda za mnie iść by rada;
juz to zwyczaj dziewczuch taki,
a ten taki, ten owaki.

W prawo, w lewo pójde z Baską,
a mazura utnę z Kaską,
a wszystkie o mnie godają,
z bocku na mnie spoglądają.

Hop, Kasińku, hejże smiele,
dyć to w karcemie, nie w kościele,
do kościoła nie masz czasu,
do karcemki: pójdzawa, Jasiu!

543



542. [Przy mel. dopisek O. K.: „chłopskie“.]

543. Zob. tekst: S. Witwicki *Piosnki sielskie*. Warszawa 1830 s. 8; muzyka: F. Chopin [*Pieśni na głos z fortepianem. Hulanka op. 74 nr 4. Warszawa 1951*].



tu się [śmiejesz, a tam le - jesz miód na kaftan mój].

Szynkareczko, szafareczko,
 bój się Boga, stój!
 Tu sie śmiejesz, a tam lejesz
 miód na kaftan mój.
 tu się [śmiejesz, a tam lejesz
 miód na kaftan mój].

544

Wiwat Warszawa

Czy na miej-scu, czy w po - dró - ży, ran-na, czy wie-czor-na
 po - ra, za-wsze wi-no zdro-wiu słu - ży, to sły -
 -sza-łem od do - kto-ra. Wi-no dow-cip two-rzy no - wy,
 po-dno-si du-szy za - le - ty, po-pę-dza ro-zum do
 gło - wy, to sły-sza-łem od po - e - ty, po-pę-dza ro-zum do
 gło - wy, to sły - sza - łem od po - e - ty.

Czy na miejscu, czy w podróży,
 ranna, czy wieczorna pora,
 zawsze wino zdrowiu służy,
 to słyszałem od doktora.

544. [W t. 6—8 i 18—20 mel. została prawdopodobnie zanotowana przez O. K. błędnie pod względem metro-rytmicznym.] Por. *Sandomierskie* (DWOK T. 2) nr 217.

Wino dowcip tworzy nowy,
podnosi duszy zalety,
|: popędza rozum do głowy,
to slyszałem od poety:|.

545

Szlachecka

od Gostynina (Sierakówek)

Czy ja czło-wiek nie-szczę-śli - wy, co ja po - cznę, przez Bóg ży - wy;
je - dni mó - wią, że m nie - ła - dny, że m nie czło - wiek dó - syć skła - dny.

Czy ja człowiek nieszczęśliwy,
co ja poczną, przez Bóg żywy;
jedni mówią, że m nieładny,
że m nie człowiek dosyć składny.

Jak się mogę, zakazuję,
podarunki im kupuję,
to tasiemek, to tabaki,
to kukielek, to gorzałki.

Drudzy mówią, że ja sknéra,
te nagany są niewinne,
bo ja sobie żyję hojnie,
jem, napiję, chodzę strojnie.

One tego za nic mają,
tylko ze mnie przekpiwają,
jak ci ja sobie doradzę,
na gorzałkę je sprowadzę.

Mam sukmane ulataną,
pasy bogate, skórzane,
czapka z barana koziego,
czy nie dosyć stroju mego?

Jak ci one się popiją,
to się kole mnie pobiją
i będę uszczęśliwiony,
co dostanę dobrej żony.

546

My sie - je - my zbo - że, a tu wieś się

545. [W zapisie z teki 5/1138 k. 11 mel. bez tekstu, z lokalizacją: od Żychlina, Kiernozi, Łowicza; z teki 33/1305 k. 14 również bez tekstu oraz bez lokalizacji.]

546. [W tece 5/1136 k. 52 rkp. nieznanego autora, bez melodii i bez miejscowości. Nad tekstem tytuł: „Mazurek“, pod pieśnią dopisek: „Niedziela 22 czerwca obiad o godz. 2“.]

pa - li. Ra - tuj, ra - tuj, wiel - ki Bo - że,
 bo któż nas o - ca - li?

1. 2.

My siejemy zboże,
 a tu wieś się pali.
 Ratuj, ratuj, wielki Boże,
 o któż nas ocali?

Lecz pożar się gasi,
 ach, sąsiedzi nasi
 z drugiej wsi postrzęgli,
 na pomoc przybiegli.

Na pełne stodoły
 wiatr ogień nawraca;
 pójdzie już w popioły
 nasza ciężka praca.

Twój to cud jest, Panie,
 twój, co grzmisz na niebie,
 cały ten zostanie,
 kto westchnie do ciebie.

547

U są - sia - da do - mek lu - by, zon - ka je - go war - ta chlu - by,
 a ja nie mam swo - jej cha - ty, do - tąd jesz - cze nie - zo - na - ty.

U sąsiada domek luby,
 żonka jego warta chluby,
 a ja nie mam swojej chaty,
 dotąd jeszcze nieżonaty.

Sąsiad umie grać przyjemnie,
 spiewać i grać przyjemnie,
 a ja i tego nie umiem,
 ledwo na los płakać umie.

U sąsiada żonka ładna,
 u sąsiada żonka żwawa,
 a ja nie mam ni kochanki,
 ani kawy przepalanki.

Pojdę między lasy, bory,
 między zarośl i jawory,
 między zarośl i puszczyki,
 wspomną mnie ludzkie języki.

od Łowca

Ja sze - dłem so - bie w je - sien - nej do - bie,
 chcia - łem od - po - cząć pod dę - bem so - bie, w ten - czas mnie tru - nek
 ro - zma - rzył tro - chę, przy - szły mi do łba złe my - śli pło - che.

Ja siedłem sobie w jesiennej dobie,
 chciałem odpocząć pod dębem sobie,
 wtenczas mnie trunek rozmarzył trochę,
 przyszły mi do łba złe myśli płocze.

Na takim drzewie, co sięga nieba,
 przynajmniej dyniom rodzić potrzeba.

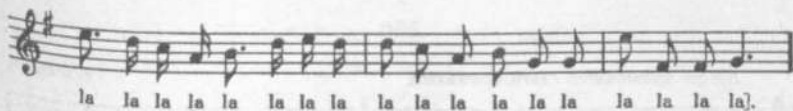
Jak ci zleciała żołądz z wysoka,
 małom nie pozbył jednego oka;
 i mówię sobie: wie Bóg, co czyni,
 ja głupi, żem chciał od dębu dyni.

od Łowicza, Piotrkowa

Czar - ny ko - lor na - szym mia - stom zna - czy zaw - sze pier - wszą
 mo - dę, czy mę - ż - czy - znam, czy nie - wia - stom
 czy - ni zasz - czyt i wy - go - dę, la la la [la la la

548. [W rkp. tekst bez podziachu na zwr.]

549. [W rkp. mel. zapisana w t. $\frac{3}{8}$ z wyj. t. 2, 4, 6 i 8 ($\frac{4}{4}$).] Zob. *Krakowskie cz.* II (DWOK T. 6) nr 475.



Czarny kolor naszym miastom
 znaczy zawsze pierwszą modę,
 czy mężczyznom, czy niewiastom
 czyni zaszczyt i wygodę,
 la la la [la la la
 la la la la la la la la
 la la la la la la la la la].

Czarno stroją się galowie,
 czarno stroją wielkie pany,
 czarno matrony, sędziowie,
 czarno i duchowne stany,
 la la itd.

Czarno stroi się kokietka,
 gdy chce ułoić młodzika,
 czarny frak ma szerepetka,
 gdy się w pańskie domy wmyka,
 la la itd.

Czarna ziemia się obrodzi,
 czarny włos bywa ozdobą,
 czarne oczko chłopca zwodzi,
 czarny strój wabi za sobą,
 la la itd.

To nie dosyć, że w ozdobie
 czarny kolor tak wygrywa,
 kto ma czarną duszę w sobie,
 ten szczęśliwym często bywa,
 la la itd.

Słowem, ten kolor przyjemny
 jest u nas oznaką chwały,
 ale ja, sługa nizeczemny,
 wolę zawsze zostać biały,
 la la itd.

Śpiew wieśniaków czarniakowskich

Warszawa

O śli - cae - łą - ki, o. śli - cne krza - ki, nie wiem, czy
gdzie jest kraj in - ny ta - ki, śmie - le rze - c mo - ge, na to
przy - się - ge, ze wio - ska na - sa prze - śła War - sę - gę.

O ślicne łąki, o ślicne krzaki,
nie wiem, czy gdzie jest kraj inny taki,
|: śmieie rzeć mogę, na to przysięgę,
ze wioska nasza przesła Warsęgę:|.

Bartku, coś kręcił nieraz z tej brzozy
idącym flisom w górę powrozy,
|: wsak głowa twoja siwa pamięta,
widziałeś kiedy takie pąnięta:|?

Jedni w kontusach, drudzy z niemiecka,
wsytkim na piersiach świeci gwiazdecka,
|: wsysey wielmożni i wsysey radzi,
kazdy pod rękę jójmość prowadzi:|.

Król nas łaskawy, pan miłościwy,
wiernych poddanych ojciec prawdziwy,
|: wsytkich przewyższył, jak jawor w lesie,
pod którym drobny chwaścik kryje się:|.

Siostra naszego dobrego króla,
niechaj jój będzie szczęśliwa dola,
|: dobrać to pani, grzeczna i luba,
błyscy się na niej złocista suba:|.

Córka wedle niej, kochanej matki,
nie ma nas(z) pan wójt nigdy tak gładkiej,
|: choć się o sto mil jeździć nie lenił,
aby się tylko z gładką ożenił:|.

Umykaj, Bartku, na stronę trochę,
bo cię roztrzęsą słapaki¹ płocze;
|: widzisz, jak pędzi zawodnik srogi,
co go unosi koń białonogi:|.

Mam ci ja w kiesce ze złotych dwieście,
com je zarobił na węglach w mieście;
|: kupię go sobie, daj Boże zdrowie,
będę wywijał po Czerzniakowie:|.

Za zdrowie, państwo wielmożni, wase,
wypijem sobie wódki dwie flase,
|: za zdrowie wase, grzeczne dziewczki,
wypijem sobie piwa dwie becki:|.

551

[Warszawa]

Gdy na - ród na po - le wy - sta - pił zo - rę - żem, pa -
no - wie na sej - mach ra - dzi - li, gdy na - ród wy -
- krzy - knął: zgi - niem lub zwy - cię - żem, pa - no - wie o
czyn - szach mó - wi - li. Cześć wam, pa - no - wie ma -
vel
- gna - ci, za na - szą nie - wo - lę, kaj - da -
- ny, cześć wam, ksią - że - ta, hra - bio - wie, pra -

551. [Rkp. J. Blizińskiego. Na k. 24 uwaga J. B.: „Słyszałem w Warszawie w 1863 r.“.]

¹ konie

-ła - ci, za kraj nasz krwią bra - tnią zbrzy - ga - ny.
 vel
 -ci, za na - szą nie - wo - le, kaj - da -
 -ny, cześć wam, ksią - żę - ta, hra - bio - wie, pra -
 -ła - ci, za kraj nasz krwią bra - tnią zbrzy - ga - ny.

Gdy naród na pole wystąpił z orężem,
 panowie na sejmach radzili,
 gdy naród wykrzyknął: zginiem lub zwyciężem,
 panowie o czynszach mówili.
 Cześć wam, panowie magnaci,
 za naszą niewolę, kajdany,
 cześć wam, książęta, hrabiowie, pralaci,
 za kraj nasz krwią bratnią zbrzyżgany.

Ruda Guzowska
 Znów na - rze - kam na swą do - le, gdym nie - da - wno
 przed go - dzi - ną we - sół z mą lu - bą Pau - li - ną
 o - dwie - dzał to An - to - ko - le, we - sół z mą lu -
 bą Pau - li - ną o - dwie - dzał to An - to - ko - le.

Znów narzekam na swą dolę,
gdym niedawno przed godziną
|: wesół z mą lubą Pauliną
odwiedzał to Antokole!|.

Już hucznie organy grzmiały,
ognie jarzące jasniały,
|: a lud wierny korne chwały
oddawał panu nad pany:|.

Tam widziałem, jak zboląła
matka, oczy pojąc łzami,
|: modliła się ze synami,
co ich ojczyzna zabrała:|.

Tu całując marmur zimny
w schorzałej, omdlełej mowie,
|: by zyskał stracone zdrowie,
odmawiała strzeliste hymny:|.

Tam znów nadobna dziewczyna,
korne zginając kolanka,
|: płoniąc się, bóstwo zaklina,
by z nią złączyło kochanka:|.

553

[Ruda Guzowska]

Gdy wo - ko - ło już za - skrze - pło i lis - to - pad
wiał śnie - ga - mi, wszy - cy świę - ci lu - bią cie - pło,
ży - li w zgo - dzie z ka - ca - pa - mi. Lecz Sa - tur - nin,
zuch nad zu - chy, mróz wy - ga - nia, Mos - kwę ści - na,
wszy - cy świę - ci są pie - cu - chy prócz świę - te - go Sa - tur - ni - na.

Gdy wokół już zaskrzepło
i listopad wiał śniegami,
wszyscy święci lubią ciepło,
żyli w zgodzie z kacapami.

Lecz Saturnin², zuch nad zuchy,
mróz wygania, Moskwę ścina,
wszyscy święci są piecuchy
prócz świętego Saturnina.

¹ [Antakalnis — dzielnica m. Wilna]

² [Saturnina przypada w dniu 29 listopada, tj. w dniu wybuchu powstania listopadowego.]

Tyran Polskę biczem smagał,
 zwałił na nią wszystko lichy,
 Polak świętych wzywał, błagał,
 każdy święty siedział cicho.
 Lecz Saturnin zmarszczył lice,
 mroz wygania, Moskwę scina,
 wszyscy święci są to fryce
 prócz świętego Saturnina.

Zbiegła Moskwa, pal ją diabli,
 teraz mamy wolniej w głowie,
 daj nam, puchar, zdrowie szabli,
 pijmy także świętych zdrowie.
 Ale świętych nie ma za co,
 niech nam buła głowy scina,
 wszyscy święci są ladaco
 prócz świętego Saturnina.

Pieśń akademików warszawskich

Bądź po - zdro - wio - ny bło - gi dniu [...]

The musical score consists of five staves of music in G major (one sharp) and 3/4 time. The melody is written on a single treble clef staff. The lyrics are placed below the first staff. The music features a mix of quarter, eighth, and sixteenth notes, with some rests. The piece concludes with a final cadence on the fifth staff.

TAŃCE I MELODIE BEZ TEKSTU

Tańce i instrumenty ludowe na dworze króla Jana III¹

Jan III wielkim był amatorem muzyki. Na zamku w Warszawie i w Żółkwi utrzymywał on liczną i dobraną kapelę. Maria Kazimiera znakomicie grywała na klawicymbale, szpincie² lub — jak już wówczas nazywać poczęto — na forte-piano (?). Tąż umiejętnością odznaczały się także dwór jej stanowiące Francuzki, a umiejętność ta, za przewodem królowej, rozpowszechniać się zaczęła między pańskimi córami.

W Wilanowie, może dlatego, że rezydencja ta jeszcze wykończoną nie była i że pobyt królestwa bywał tu tylko chwilowy, kapeli stałej nie sprowadzono, ale w wielkiej sali przyjęć stał mały organek, po którego tanjentach³ często królowa białe swe a drobne paluszki puszczała, arfa dwoista, viola (altówka), a były i dęte, jak: szalameje, flety, kornety i szkorty <sztorły>. Na instrumentach tych grywali rozmaici przyjezdni amatorowie.

Jeżeli czasem zebrało się trochę młodzieży, pani Faidherbe siadała do szpincika i rozpoczynano tany, w których brały także udział dzieci królewskie. Zabawa taka nie miała wcale formy bału, lecz była po prostu popisem dzieci, na których zręczność rodzice z uciechą patrzyli. Nierzadko jednak zdarzało się, że dźwiękami muzyki król rozochocony chwycił swoją Marysieńkę, wypędzał z kątów drzemiących tam starych senatorów i rozpoczynał polonezem *mienianym*,

¹ Krzyżowcy. Powieść przez Aër. [Aër (Adam Rządowski) *Krzyżowcy. Powieść historyczna z czasów Jana III*. „Biesiada Literacka“ 1886 nr 35 s. 131—133, nr 36 s. 147.]

² [klawiszowy instrument szarpany]

³ klawiszach

który wtenczas w największej był modzie. Pod wpływem żywego swego i wesołego temperamentu zamieniał go najczęściej na *goniego* i poważne matrony oraz uczestniczących starców męczył aż do zasapania.

Tego wieczora towarzystwo nie było liczne. Król wynalazł jednego Kozaka z teorbanem, drugiego z dudami, kapela sformowała kompletna, i wesoły goniony po salach wilanowskich się rozległ

(W kilka niedziel potem był bal). Po polonezie młodzież wyszła pisać do najwięcej podówczas używanego tańca — *galardy*. Był to taniec niezmiernie szybki, gwałtowny (?), przypominający trochę późniejszą *galopadę*. Mężczyzna jednak tylko w pewnych chwilach brał za rękę swą tancerkę, kiedy ją, dzięki zręczności swej, zgoni przeważnie zaś taniec odbywał się solo. O ile dama unikała, aby zwinąć się nie dać, o tyle zapalczywiej mężczyzna ją ścigał i gonił. Ponieważ kilka par razem tańczyło, zręczność więc mężczyzny nie tylko polegała na ściganiu jego (swojej) damy, ale na zręcznym wyprzedzaniu innych, które, aby swego tancerza na konfuzję narazić, chętnie jemu się oddawały. Unikanie propozycji takich nie mogło należeć do na sobie cechy prostej ucieczki, ale owszem, musiało się odznaczać elegancją i galanterią. Że zaś wszystko odbywało się podług przyspieszonego taktu muzyki, że różnowzore stroje tak dam, jak i mężczyzn, ustawicznie krzyżowały się z sobą, przeto ta mieszanka kolorów, zwinne tancerek kibicie, ruchy tancerzy okrągłe i wyuczone robiły dla oka niezmiernie mile wrażenie, i jeżeli galarda nie wównywała wdziękiem menuetowi, to niezawodnie przewyższała znacznie późniejsze *drabanty* i *allemandy*.

Żydowski taniec (turecki)

Guzon



556

Pousin

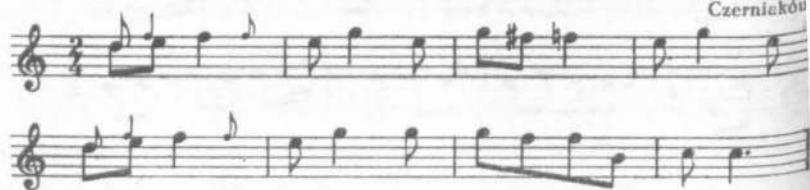
557

[Miedniewice]

557. [W rkp. brak krzyżyka przy kluczu, zapis mel. prawdopodobnie niepełny.]

558

Czerniaków



559

[Czaplin]



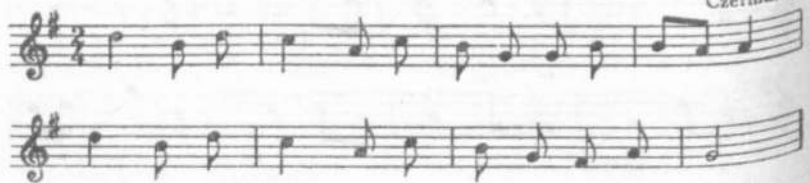
560

Sierakówek (Gostynia)



561

Czerniaków

559. [W rkp. w t. II szósta nuta słabo czytelna, może być h¹.]

561. [W rkp. pod mel. dopisek O. K.: „weselna“.]

Żydówka

Chochołów

Musical score for 'Żydówka' by Chochołów. The score consists of five staves of music in 2/4 time, with a key signature of three sharps (F#, C#, G#). The melody is written on the upper staff, and the accompaniment is on the lower staff. The piece features a mix of eighth and sixteenth notes, with some triplet-like patterns. There are two fermatas on the final notes of the piece.

od Warszawy

Musical score for 'od Warszawy'. The score consists of three staves of music in 2/4 time, with a key signature of one sharp (F#). The melody is written on the upper staff, and the accompaniment is on the lower staff. The piece features a mix of eighth and sixteenth notes. There are two first and second endings marked with '1.' and '2.' at the end of the piece.

Musical score for '564'. The score consists of two staves of music in 2/4 time, with a key signature of one sharp (F#). The melody is written on the upper staff, and the accompaniment is on the lower staff. The piece features a mix of eighth and sixteenth notes.

564. [Przypuszczalna lokalizacja; od Gostynina.]

565

Warszawa



566



567

Warszawa



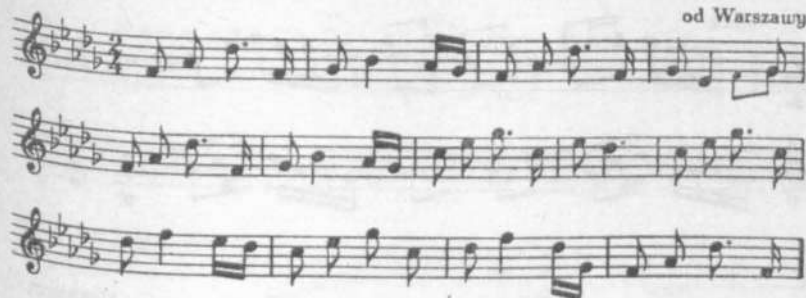
568

od Łowicza

565. [Nad mel. dopisek O. K.: „lub w $\frac{3}{4}$.”]

566. [Pod mel. incipit: „Chodź, młynarzu, do pana“; przypuszczalna lokalizacja: od Gostynina.]

od Warszawy

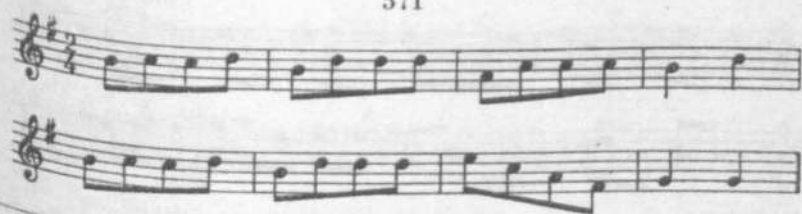


570

Warszawa



571



571. [W rkp. w t. 1 trzecia nuta słabo czytelna, może być także d^2 , t. 5—6 nie wypełnione przez O. K. Przepuszczalna lokalizacja: od Gostynina.]

300

572

Rozak

573

Białogórze

574

575

[Ruda Guzowska]

572. [W rkp. t. 3 i 7 nie wypełnione przez O. K. Przepuszczalna lokalizacja: od Warszawy.]

574. [Przepuszczalna lokalizacja: Białogórze.]

301

576

Chochołów

577

Chochołów

578

Chochołów

Drabant weselny

576. [Por. Kaliskie i Sieradzkie (DWOK T. 46) nr 633.]

577. [Por. Kaliskie i Sieradzkie (DWOK T. 46) nr 633.]

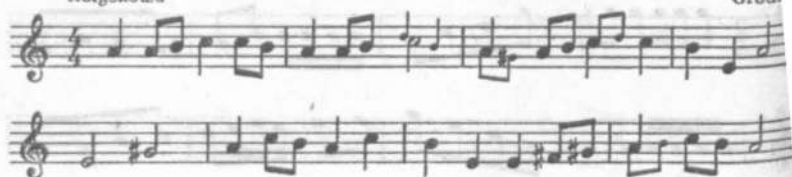
578. [W zapisie z teki 5/1138 k. 18 druga część mel. (t. 5—12) w t. $\frac{3}{8}$; w tece 33/1305 mel. transponowana o kwintę czystą wyżej.]

302

579

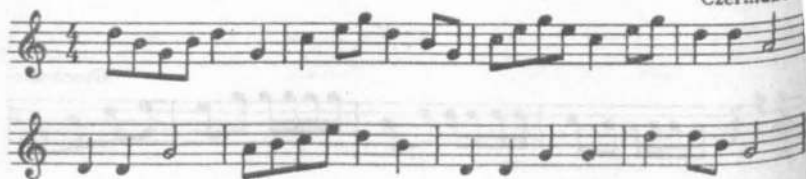
Kohyskoura

Grod



580

Czerniakou



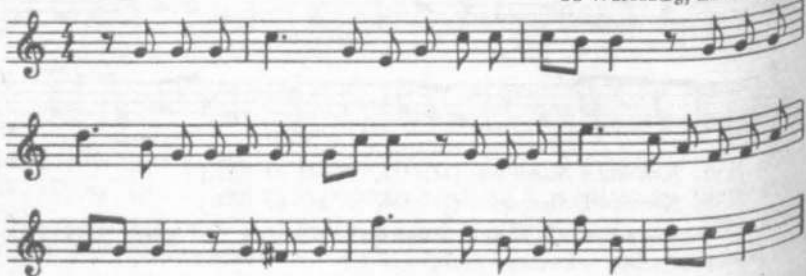
581

Czaplia



582

od Warszawy, Zakroczymla



Pieśń nabożna

Warszawa

584

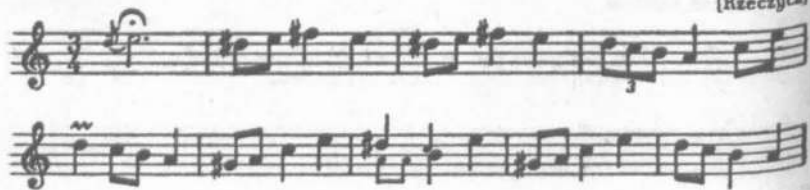
[od Zychlina]

585

[Miedniewice]

583. [Ze względu na niedokładny zapis metryczny tej melodii kreski taktowe zastąpiono kreskami przerywanymi.]

[Rzeczycal]



587

Grodzisk



588

Adagio

[Ruda Guzowska]



589

[Kromnów]



587. [W rkp. brak półnuty w t. 8.]

588. Pieśń bosaki (na post w końcu lipca) na pamiątkę zburzenia Jeruzalem.
[W rkp. w ostatnim takcie jest półnuta.]

Assisiana (Kobylina)

24 25

Obcaś mi wiać zo świątku M. d. d.
 świąt M. d. d. m. i. n. j. o. b. d. e. r. h. u. z. g. i. n. i.

Rękopis terenowy O. Kolberga (pieśni i melodie z Jasienicy pow. Wołomin). Zob. m.in. nr 1021, 1109, 1281, 1282, 1291.

ad Radzymina / Wola wosko

1. Oj z gory woda woda, da na kole ty wosno, oj moja kabanacka, da wosno ty obraca.
 2. Oj z gory woda woda, da na kole malaja, oj moja kabanacka, da kje na wosnoja.

ad Radzymina / Krasna

Nie zapinaja silami, idziec baly, da kran, da wosnoja godzi, a wosnoja silami.

ad Radzymina / Krasna

Zelnyk malacka kje wosnoja malacka, wosnoja kje wosnoja, kje wosnoja kje wosnoja.
 Malacka kje ja malacka, wosnoja malacka, wosnoja kje wosnoja, kje wosnoja kje wosnoja.

ad Radzymina / Chaste

1. Oj dana wosnoja dana nie pije se pana, o tylo za kabanacka, kje wosnoja dana.
 2. Oj to pana wosnoja kje wosnoja kje wosnoja, kje wosnoja kje wosnoja.
 3. Oj jaden wosnoja kje wosnoja, kje wosnoja kje wosnoja, kje wosnoja kje wosnoja.

ad Radzymina / Zytin

1. Oj z gory wosnoja da nie pije wosnoja, oj wosnoja kje wosnoja, wosnoja kje wosnoja.
 2. Oj z gory wosnoja kje wosnoja, da kje wosnoja kje wosnoja.
 3. Oj z gory wosnoja kje wosnoja, da kje wosnoja kje wosnoja.

ad Radzymina / Krasna

2. Oj z gory wosnoja kje wosnoja, kje wosnoja kje wosnoja, kje wosnoja kje wosnoja.
 1. Oj z gory wosnoja kje wosnoja, kje wosnoja kje wosnoja, kje wosnoja kje wosnoja.

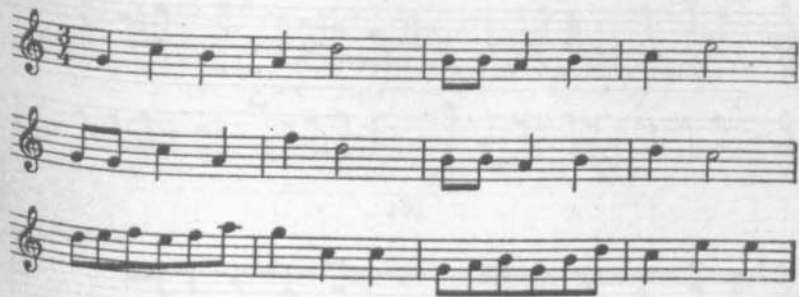
ad Radzymina / Krasna

1. Oj z gory wosnoja kje wosnoja, kje wosnoja kje wosnoja, kje wosnoja kje wosnoja.

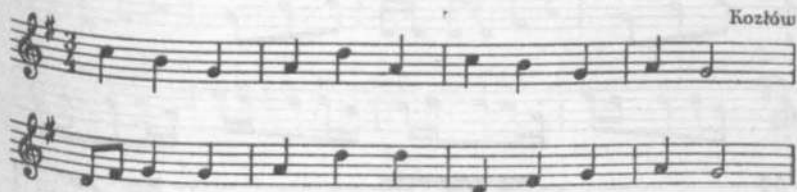
Rękopis O. Kolberga (pieśni i melodie z okolic Radzymina). Zob. nr 1042, 1041, 1151.

305

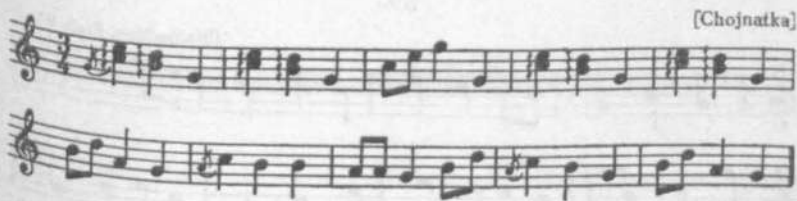
590



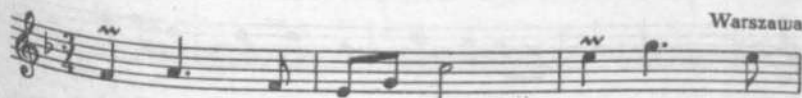
591



592



593



590. [Pod melodią incipit: „Jeżeli się chcesz żenić“, niezgodny z zapisem melodii. Przepuszczalna lokalizacja: od Gostynina.]

591. [W rkp. brak krzyżyka przy kluczu, znajduje się on nad odpowiednimi nutami w przebiegu melodii.]

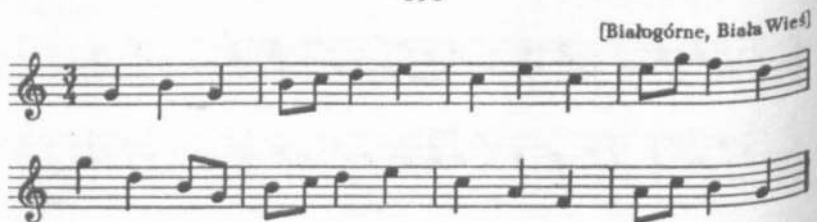
592. [W zapisie z teki 33/1305 k. 12 miejscowość: Rawa.]



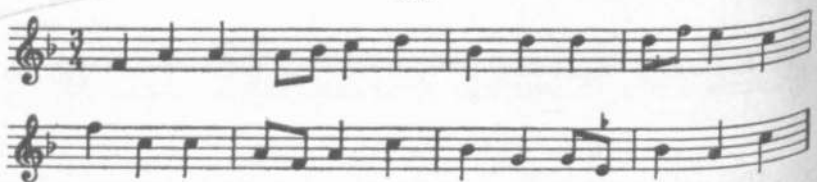
594



595



596



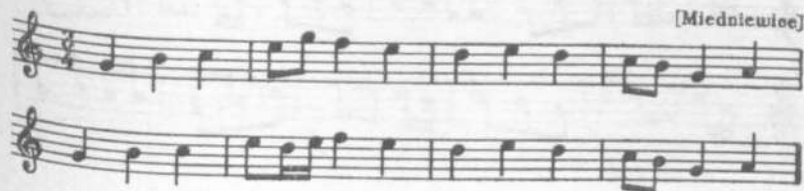
594. [W rkp. mel. zanotowana pierwotnie w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{4}$ w zapisie z teki 33/1305 k. 62 nr 650 mel. w t. $\frac{3}{4}$, bez lokalizacji.]

596. [W rkp. bemole umieszczone są nad nutami w t. 2 i 8. Przepuszczalna lokalizacja: okolice Warszawy.]

307

597

[Miedniewice]



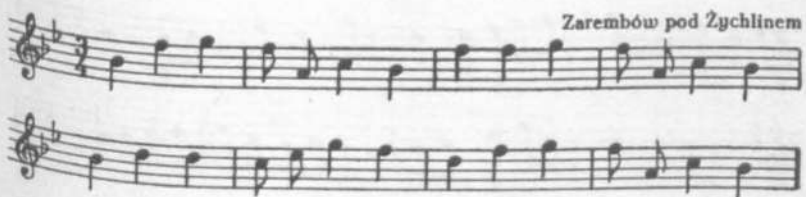
598

[Rzeczyca]



599

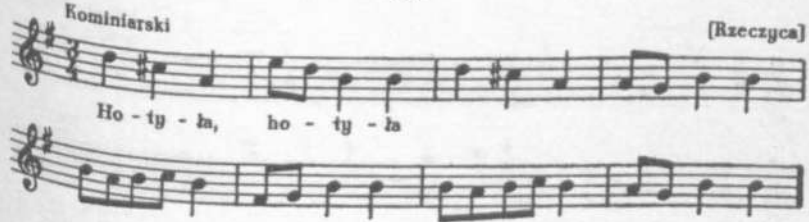
Zarembów pod Żychlinem



600

Kominiarski

[Rzeczyca]



601

od Soboty, Łowicza



308



602



603



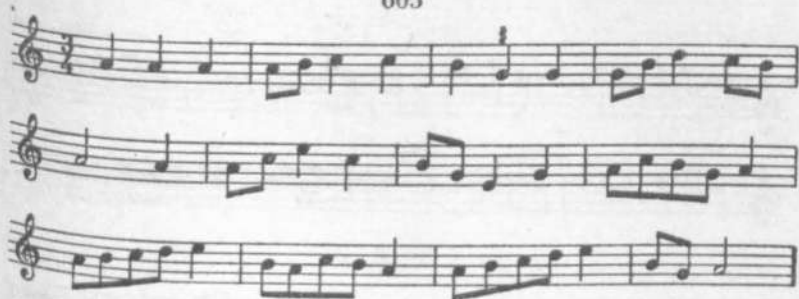
604



602. [W rkp. brak bemola przy kluczu, jest on umieszczony nad nutami w t. 1 i 8.]

603. [Por. mel. Mazowsze cz. II (DWOK T. 25) nr 671. Przepuszczalna lokalizacja: okolice Rawy.]

605



606

od Warszawy



607

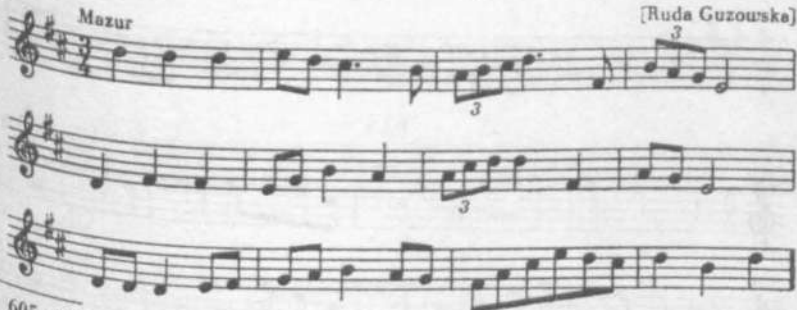
[Ruda Guzowska]



608

Mazur

[Ruda Guzowska]



605. [W rkp. w t. 11 na skutek plamy atramentowej zapis słabo czytelny; w t. 12 a¹ jest ćwiartką. Przepuszczalna lokalizacja: okolice Warszawy.]

606. [W zapisie z teki 33/1305 k. 11 nr 1955 lokalizacja: od Tarczyna i Raszyna.]

310

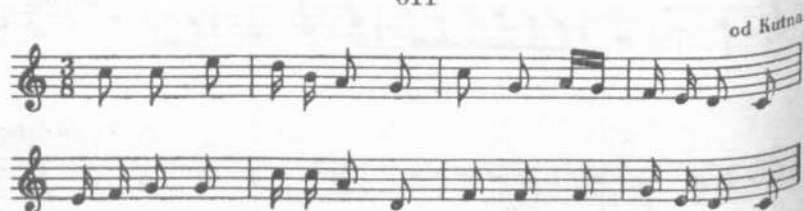
609



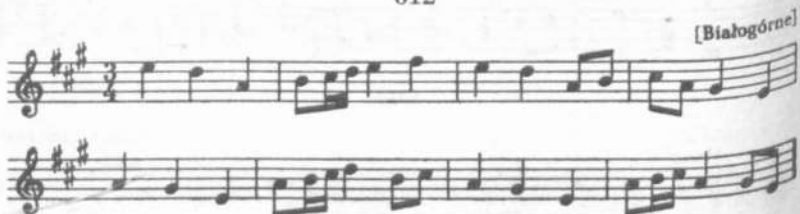
610



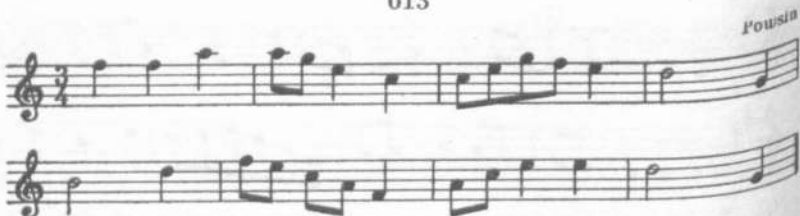
611



612



613

611. [Por. mel. *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 671.]

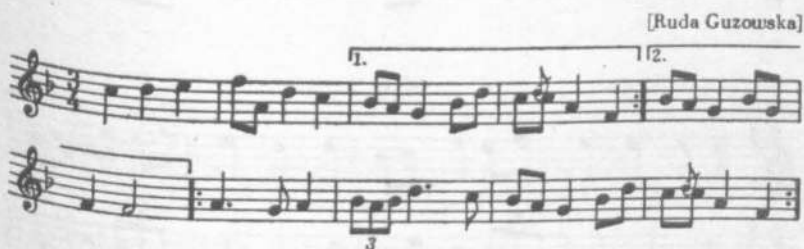
613. [Por. nr 614.]



615



616



617



614. [Por. nr 613.]
 615. [W zapisie z teki 33/1305 k. 11 nr 1939 odsyłacz O. K.: „Vide Kujawiaki poszyt I nr 4.”]
 616. [W zapisie z teki 33/1305 k. 60 nr 556 miejscowość: Sokule.]
 617. [Por. *Mazowsze cz. II* (DWOK T. 25) nr 518 t. 1—4.]

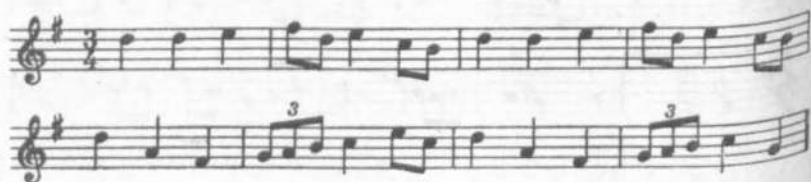
312



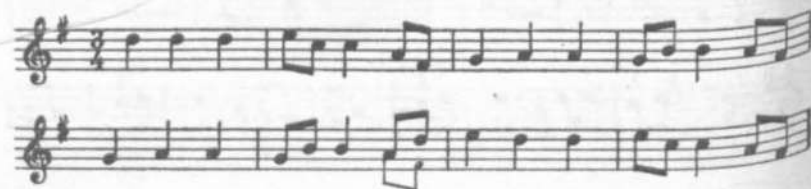
618



619



620



619. [Przypuszczalna lokalizacja: okolice Rawy.]

620. [W rkp. brak krzyżyka przy kluczu. Przypuszczalna lokalizacja: od Warszawy.]

621

[Miedniewice]



622

[Ruda Guzowska, Sokule, Radziejowice]



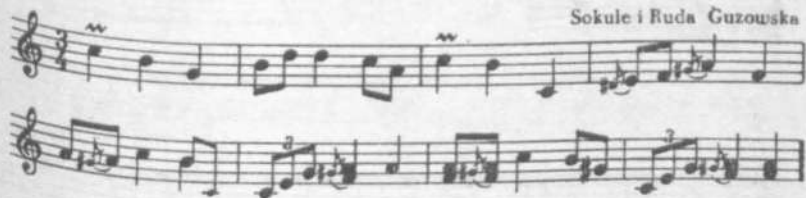
623

[Czaplin]



624

Sokule i Ruda Guzowska



624. [W zapisie z teki 43/1352 k. 25 w t. 3 są dwie ćwiartki $c^2 h^1$ i dwie ósemki $g^1 d^1$.]

314

625

[Ruda Guzowska]

Musical score for "Ruda Guzowska" in 3/4 time. The score consists of three staves. The first staff contains the melody with first and second endings. The second and third staves provide harmonic accompaniment.

626

[Kromnów]

Musical score for "Kromnów" in 3/4 time. The score consists of two staves. The first staff contains the melody, and the second staff provides harmonic accompaniment.

627

[Warszawa]

Musical score for "Warszawa" in 3/4 time. The score consists of three staves. The first two staves contain the melody and accompaniment, and the third staff features a triplet accompaniment marked with "[vel]".

628

[Tretki]

Musical score for "Tretki" in 3/4 time. The score consists of two staves. The first staff contains the melody, and the second staff provides harmonic accompaniment.



629



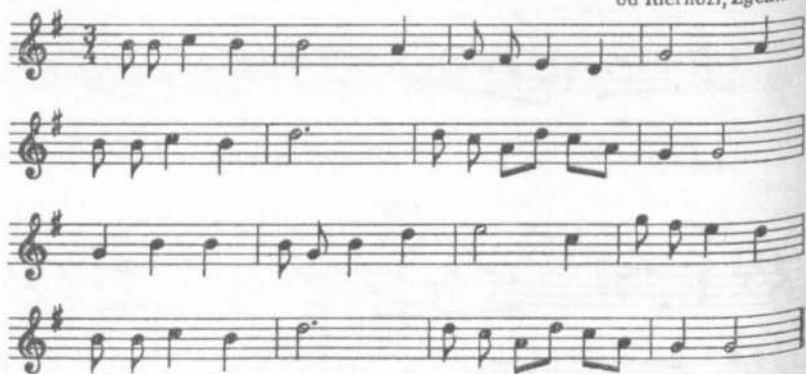
630



316

631

od Kiernozi, Zychlina



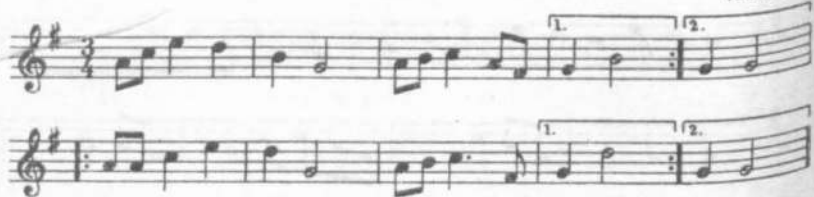
632

Kromnów

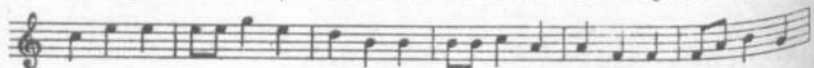


633

Warszawa



631. [W zapisie z teki 33/1305 k. 14 nr 2045 mel. t. 11—16 jest następująca:]



317

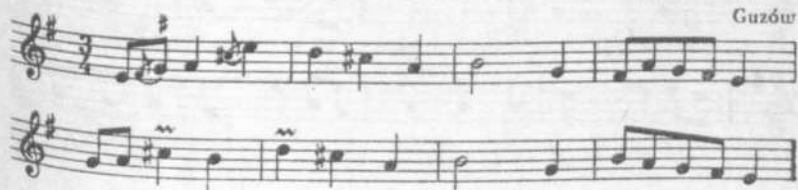
634

[Warszawa]



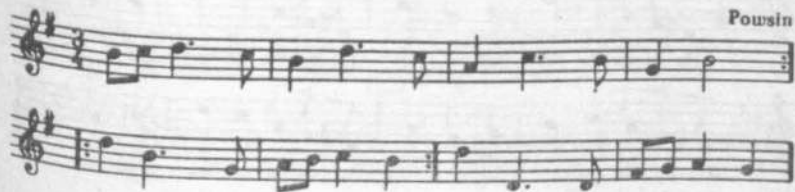
635

Guzów

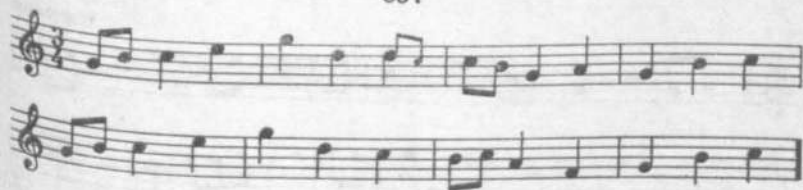


636

Powsin



637



637. [W rkp. w t. 1 jest $f^1 a^1 c^2 e^2$, wprowadzono poprawkę według t. 5. Przepuszczalna lokalizacja: od Gostynina.]

318

638

Kozietuły

Musical score for 'Kozietuły' in 3/4 time, key of B-flat major. It consists of two staves of music. The melody is written on a treble clef staff, and the accompaniment is on a bass clef staff. The piece ends with a repeat sign.

639

[Miedniewice]

Musical score for '[Miedniewice]' in 3/4 time, key of D major. It consists of two staves of music. The melody is written on a treble clef staff, and the accompaniment is on a bass clef staff. The piece ends with a repeat sign.

640

Orków p. Kutnem

Musical score for 'Orków p. Kutnem' in 3/4 time, key of B-flat major. It consists of two staves of music. The melody is written on a treble clef staff, and the accompaniment is on a bass clef staff. The piece includes the lyrics 'Da dy da da - na [...] Da dy da da - na [...]' and features triplet markings over the first three notes of several phrases.

641

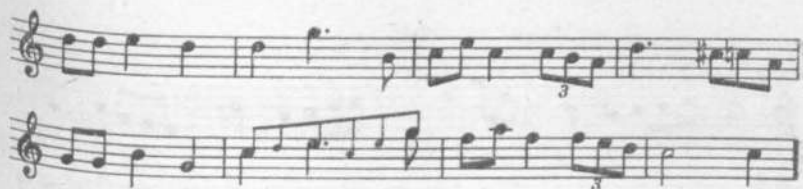
Warszawa

Musical score for 'Warszawa' in 3/4 time, key of B-flat major. It consists of two staves of music. The melody is written on a treble clef staff, and the accompaniment is on a bass clef staff. The piece ends with a repeat sign.

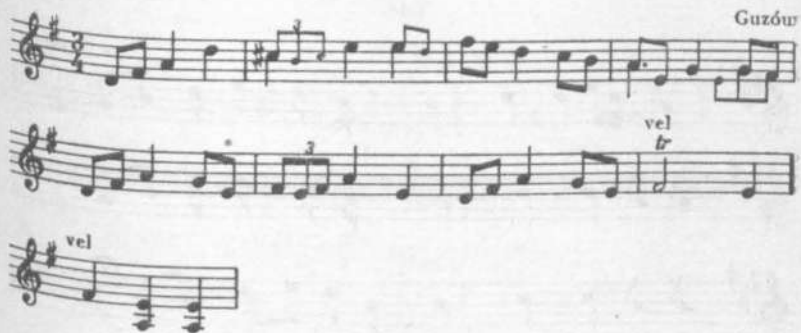
638. [W rkp. brak bemola przy kluczu.]

641. [W rkp. w t. 16 jest tylko półnuta c².]

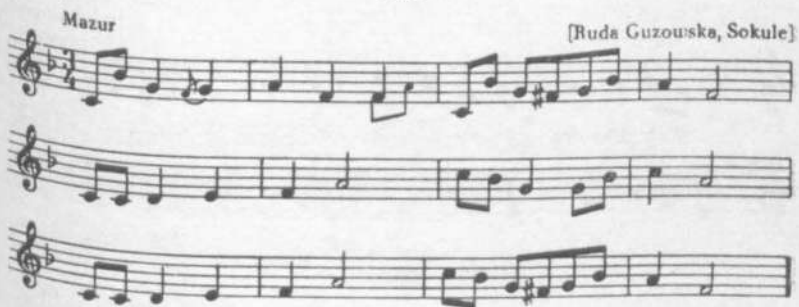
319



642



643



644



645



646



647



648





645. [W zapisie z teki 33/1305 k. 12 nr 2002 miejscowość: Rawa.]

646. [W zapisie z teki 33/1305 k. 62 nr 655 mel. transponowana o sekundę wielką niżej, z lokalizacją: Sierakówek.]

647. [W rkp. brak krzyżyka przy kluczu i w przebiegu melodii.]

648. [Przypuszczalna lokalizacja: od Gostynina.]



bis

bis

A kiedyż was, Maryjo
 Nieraz nie dwa, ze skłoty
 Gazy, świrny, nie było
 Am nam ci, one buster
 Co, wadał to nowy
 Kiedy, płaci od stary
 Był, nam głowy, świrny
 A Niemiec ich, zburzył.

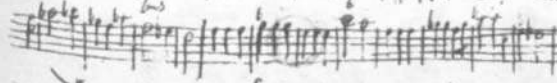
~~Otworzył za on, am
 ił, Niemce, kłoty, pan
 Otworzył, się, w, w, w, w, w
 ił, i, Niemce, się, w, w, w, w, w~~


Wsp. 18. 18. 18. 18. 18.

Gończyca

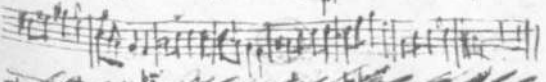

wzchoim, 2. 2. 2. 2. 2.


184


Kolona


Pogodny, plan, 7, 7


Koral


152 b

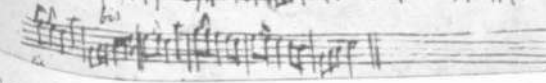

Czyli

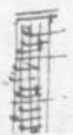





10. 10. 10. 10. 10.







Terenowy rękopis O. Kolberga (pieśni i melodie zapisane w Gończycach pow. Garwolin). Zob. nr 997, 1149, 1158, 1226, 1243.

This is a handwritten musical manuscript on aged, yellowed paper. It contains ten staves of music, each with a treble clef and a key signature of one flat. The music is written in a cursive, historical style. The lyrics are written in Polish and are interspersed between the staves. Some of the lyrics are crossed out with diagonal lines. The manuscript includes various musical notations such as notes, rests, and ornaments.

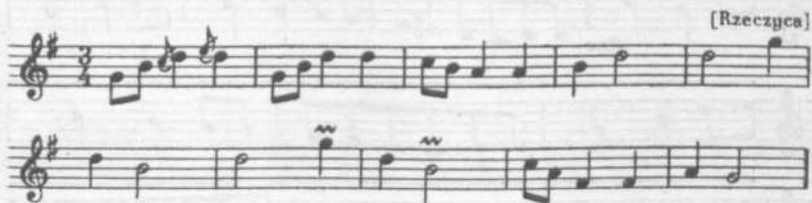
The lyrics visible on the page include:

- Przełot mi... (Staff 1)
- Przełot mi... (Staff 2)
- Lida mój... (Staff 3)
- Kula... (Staff 4)
- Przełot mi... (Staff 5)
- Przełot mi... (Staff 6)
- Przełot mi... (Staff 7)
- Przełot mi... (Staff 8)
- Przełot mi... (Staff 9)
- Przełot mi... (Staff 10)

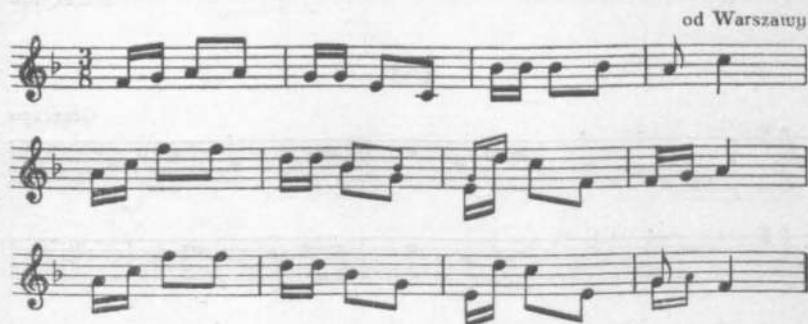
Rękopis terenowy O. Kolberga (pieśni i melodie zapisane w Oleksiance pow. Łuków).
 Zob. nr 1044, 1245, 1262, 1286, 1305, 1308, 1314, 1317, 1326.



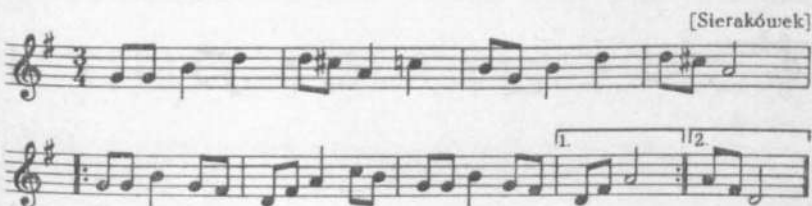
649



650



651



650. Podobna melodia zob. M. Rudkowski *Melodye do piosnek wiejskich dla ochronek*. Poznań 1863 [s. 34, 35?]

651. [W zapisie z teki 7/1157 k. 8 mel. transponowana o tercję małą w górę, nad mel. notatka: „owczarski“, lokalizacja: od Gostynina.]

[Miedniewice]

Musical score for piece 652, [Miedniewice]. The score is written in 3/4 time and consists of four staves. The first staff contains the main melody with a first ending bracket. The second staff continues the melody with a second ending bracket and the word *fine* below it. The third and fourth staves continue the melody. The piece concludes with the instruction *d. c. al fine*.

Goszczyń

Musical score for piece 653, Goszczyń. The score is written in 3/4 time with a key signature of one sharp (F#). It consists of four staves of music.

[Rzczyca]

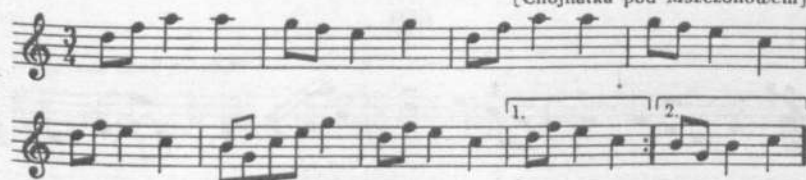
Musical score for piece 654, [Rzczyca]. The score is written in 3/4 time and consists of two staves. The second staff features a trill symbol above the first note.

655



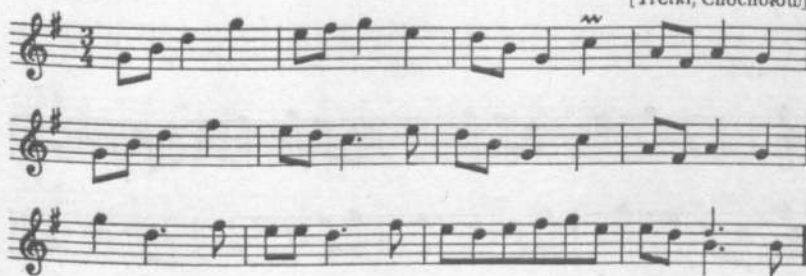
656

[Chojnátka pod Mszczonowem]



657

[Tretki, Chochołów]



658

Kozłów



655. [W rkp. t. 6 nie wypełniony przez O. K. Przypuszczalna lokalizacja: od Gostynina lub Łowicza.]

[Ruda Guzowska]



660

[Guzów, Ruda Guzowska]



661



659. [W rkp. brak przy kluczu bemola.]

660. [W rkp. brak krzyżyka przy kluczu.]

661. [Przypuszczalna lokalizacja: od Gostynina.]

325

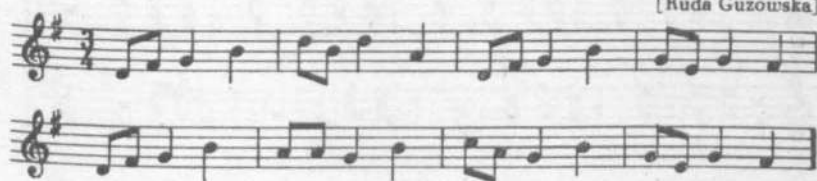
662

[Ruda Guzowska]



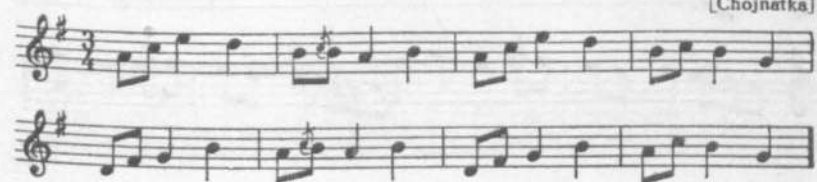
663

[Ruda Guzowska]



664

[Chojnátka]



665

[Czaplin]



664. [W zapisie z teki 33/1305 k. 12 nr 1995 miejscowość: Białogórne.]

[Czaplin]

od Żychlina (Tretki, Chochołów)

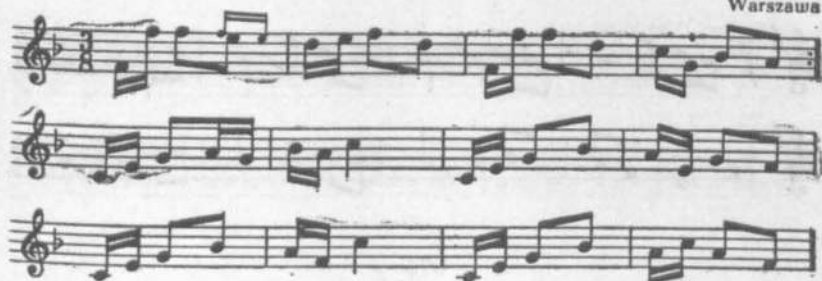
[Białogórne]

od Gostynina (Biała)

667. [W zapisie z teki 5/1138 k. 1 lokalizacja: od Gostynina; w tece 33/1305 k. 61 nr 607 mel. transponowana o kwartę czystą w dół.]

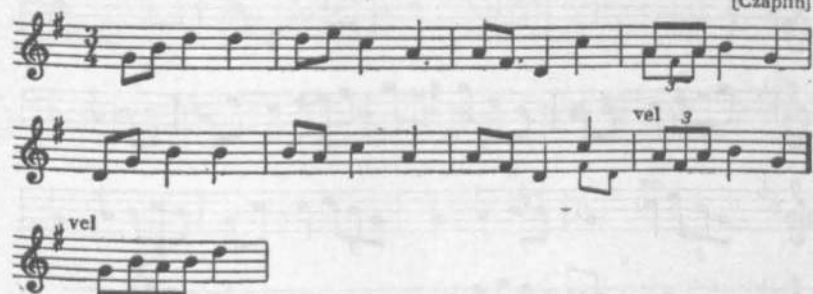
669. [W zapisie z teki 33/1305 k. 16 nr 2136 mel. transponowana o tereję wielką w górę.]

Warszawa



671

[Czaplin]

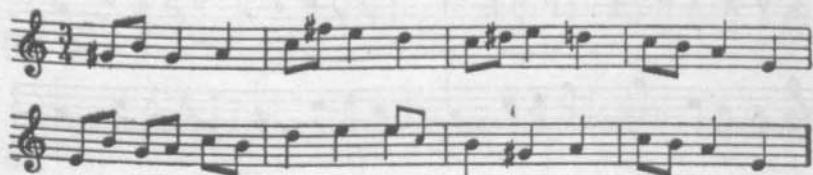


672

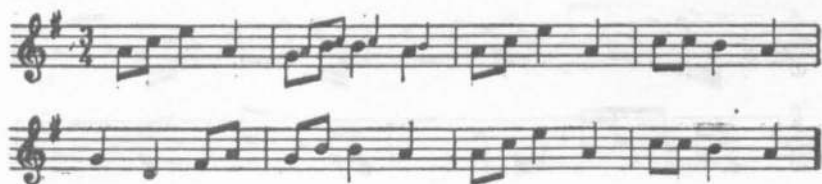
od Gostynina



673



673. [W rkp. mel. słabo czytelna, szczególnie t. 1—3. Przypuszczalna lokalizacja: od Gostynina.]



[Ruda Guzowska]



od Żychlina (Tretki)



674. [Przypuszczalna lokalizacja: od Warszawy. W rkp. brak krzyżyka przy kluczu.]

329

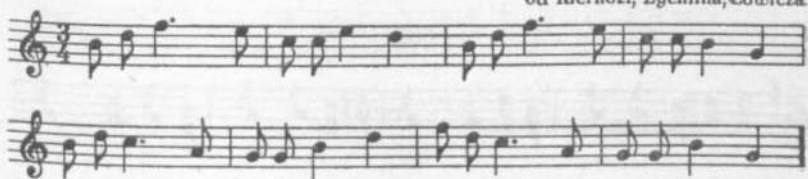
677

od Żychlina (Chochołów)



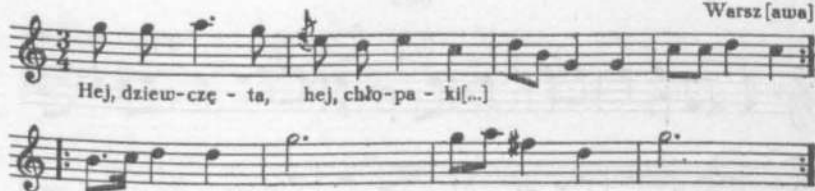
678

od Kiernozi, Żychlina, Łowicza



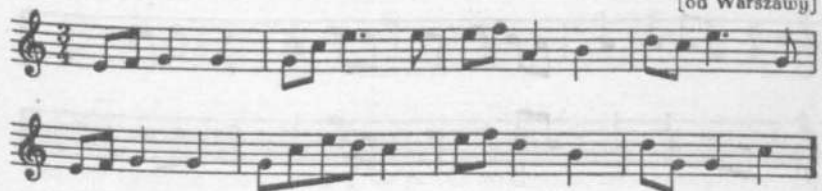
679

Warsz[awa]



680

[od Warszawy]

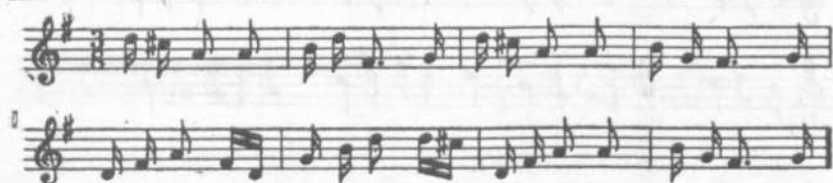


677. [W zapisie z teki 33/1305 k. 61 nr 611 lokalizacja: Sierakówek (Gostynin).]

[Ruda Guzowska, Sokule, Radziejowice]

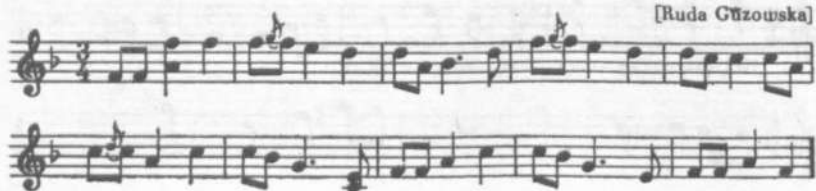


682



683

[Ruda Guzowska]



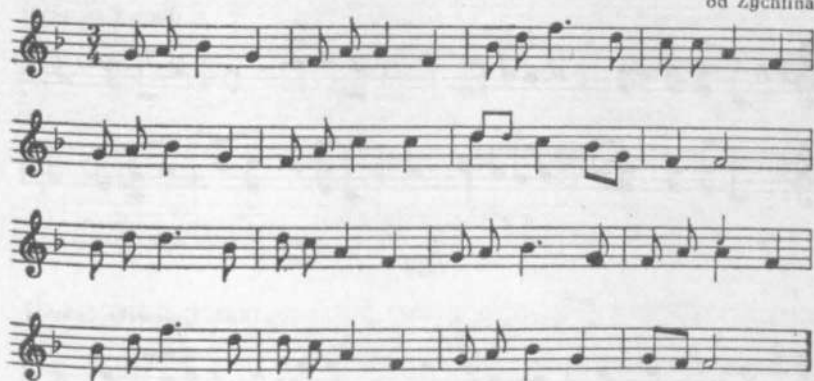
684

od Warszawy (Młociny)



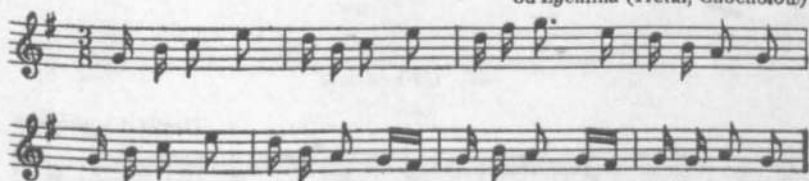
682. [W rkp. mel. pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$.
Przypuszczalna lokalizacja: od Żychlina.]

od Żychlina



686

od Żychlina (Tretki, Chochołów)



687

od Warszawy



685. [W zapisie z teki 33/1305 k. 61 nr 621 lokalizacja: Sierakówek (Gostynin).]
 686. [W rkp. mel. pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$;
 w zapisie z teki 5/1138 k. 1 mel. w t. $\frac{3}{8}$, z lokalizacją: od Gostynina, a z teki 33/1305
 k. 61 nr 610 mel. w t. $\frac{3}{4}$, z lokalizacją: Sierakówek.]

332

688

[Ruda Guzowska]



689

[Ruda Guzowska, Sokule]



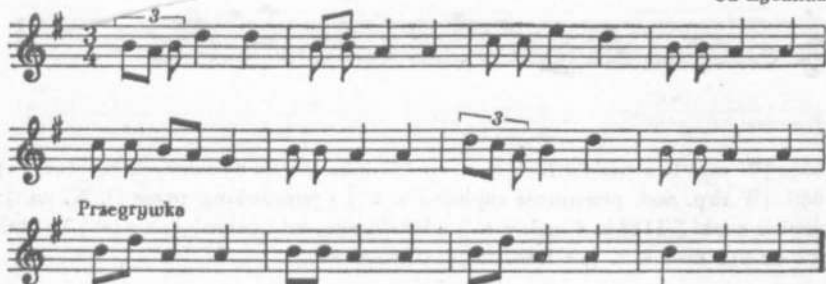
690

[Tretki, Chochołów]



691

od Żychlina



Warszawa

Musical score for 'Warszawa' in 3/4 time, key of G major. The score consists of four staves. The first staff contains the melody with triplet markings. The second staff is the accompaniment, featuring a first ending bracket over the final measure. The third and fourth staves continue the accompaniment with various chordal textures and triplet markings.

693

[Białogórze]

Musical score for '[Białogórze]' in 3/4 time, key of G major. The score consists of two staves. The first staff contains the melody with triplet markings. The second staff is the accompaniment, featuring a steady eighth-note accompaniment.

694

[Białogórze]

Musical score for '[Białogórze]' in 3/4 time, key of F major. The score consists of three staves. The first staff contains the melody with triplet markings. The second and third staves are the accompaniment, featuring a steady eighth-note accompaniment.

695

[Ruda Guzowska]

Musical score for '[Ruda Guzowska]' in 3/4 time, key of G major. The score consists of two staves. The first staff contains the melody with a trill marking. The second staff is the accompaniment, featuring a steady eighth-note accompaniment.

Raszyn

Musical score for Raszyn, measures 696-697. The score consists of four staves of music in 3/4 time. The melody is written on the top staff, and the accompaniment is on the bottom three staves. The key signature has one sharp (F#). The melody features a trill in the second measure of the first system and another trill in the second measure of the second system.

697

Sierakówek

Musical score for Sierakówek, measures 697-698. The score consists of two staves of music in 3/4 time. The melody is written on the top staff, and the accompaniment is on the bottom staff. The key signature has one sharp (F#).

698

[Rzeczyca]

Musical score for [Rzeczyca], measures 698-699. The score consists of two staves of music in 3/4 time. The melody is written on the top staff, and the accompaniment is on the bottom staff. The key signature has two sharps (F# and C#). The melody features a triplet in the final measure of the first system and another triplet in the first measure of the second system.

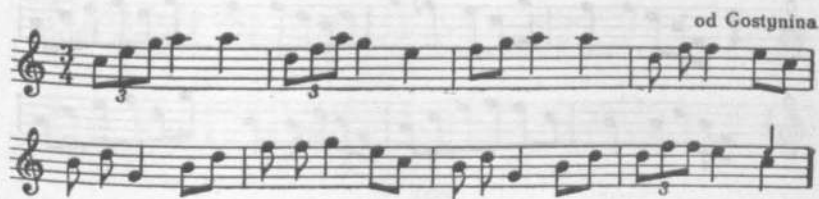
699

[Ruda Guzowska]

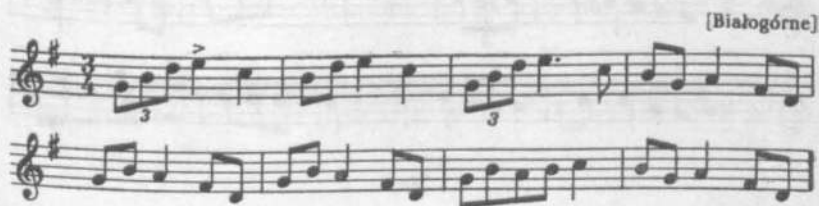
Musical score for [Ruda Guzowska], measures 699-700. The score consists of one staff of music in 3/4 time. The melody is written on the staff. The key signature has two sharps (F# and C#). The melody features a first ending bracket over the final two measures, which end with a triplet.



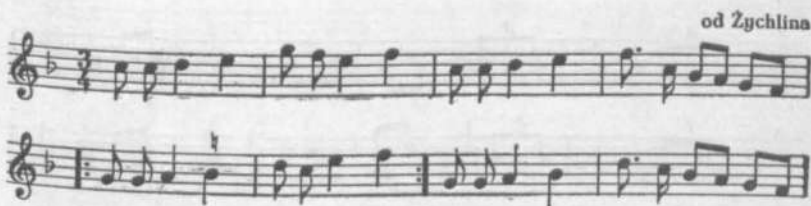
700



701



702



702. [W zapisie z teki 33/1305 k. 61 nr 620 mel. transponowana o sekundę wielką w górę, z lokalizacją: Sierakówek (Gostynin).]

703



704



705



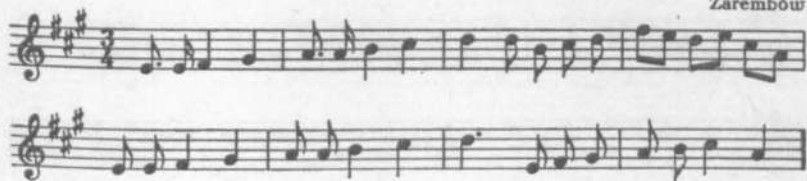
706



703. [W rkp. brak krzyżyka przy kluczu i w przebiegu mel. Przypuszczalna lokalizacja: od Żychlina.]

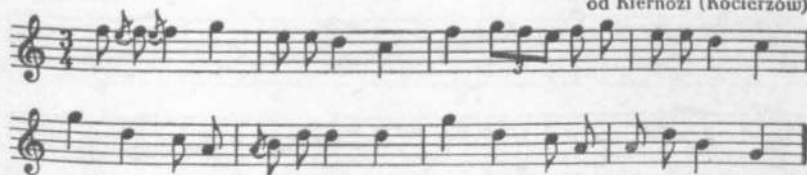
704. [Por. mel. nr 761.]

Zarembów



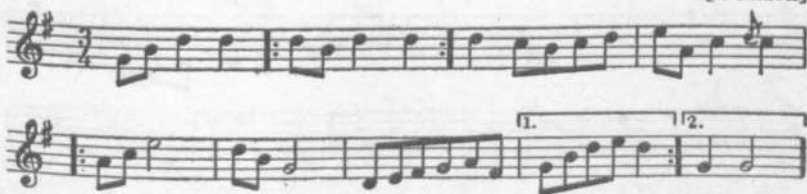
708

od Kiernozi (Kocierzów)



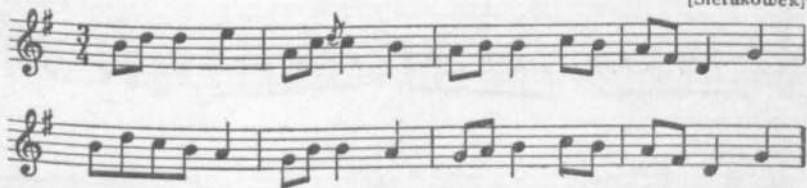
709

[Kromnów]



710

[Sierakówek]

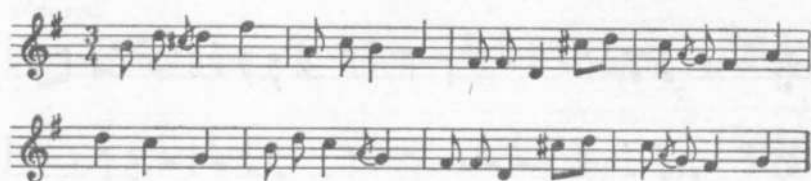


711

[Czaplin]



712



713



714



715



712. [Przypuszczalna lokalizacja: od Żychlina.]

714. [W rkp. w t. 8 brak pauzy.]

716

od Zychlina



717

[Czaplin]



718

od Gombina

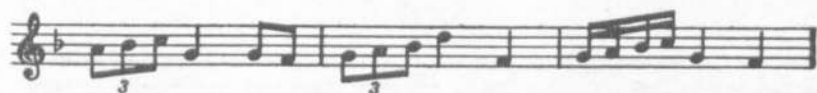


719

[Białogórcz]



716. [W zapisie z teki 33/1305 k. 61 nr 618 mel. transponowana o sekundę wielką niżej, z lokalizacją: Sierakówek (Gostynin).]



720

od Żychlina



721

[Tretki, Chochołów]



722

[Ruda Guzowska]

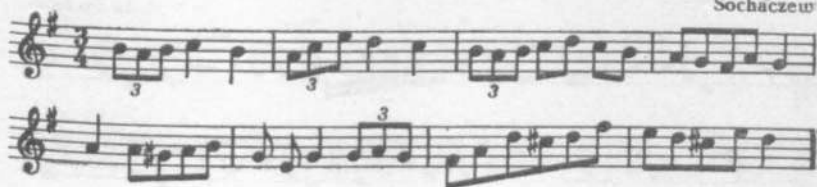


723

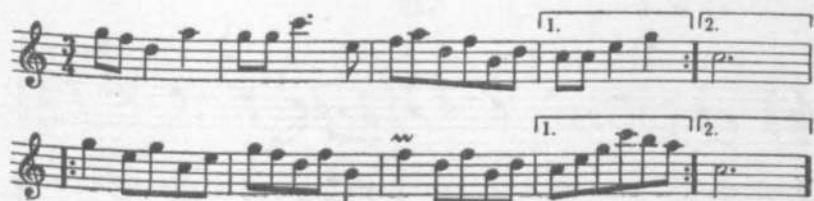
[Rzeczycą]



Sochaczew



725



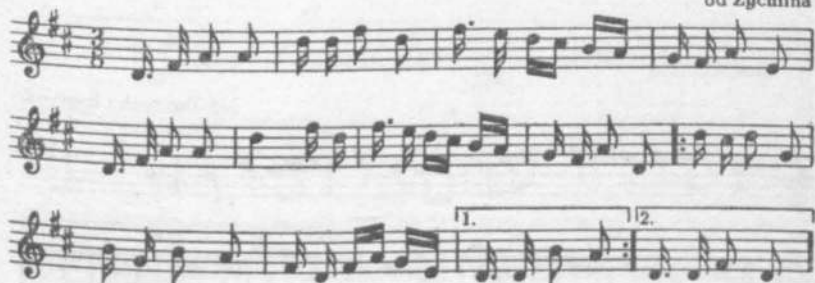
726

[Białogórze]



727

od Żychlina

724. Zob. *Pieśni ludu polskiego* [DWOK T. 1] s. 310 nr 3.

725. [Przypuszczalna lokalizacja: od Gostynina.]

727. [Por. mel. nr 728.]

342

728

od Żychlina



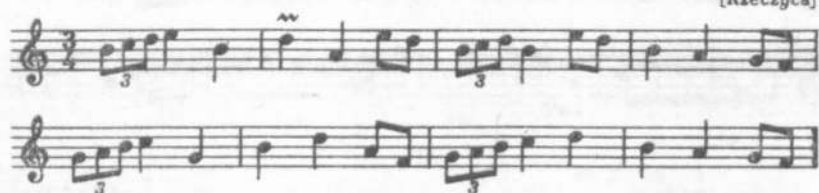
729

[Rzeczyca]



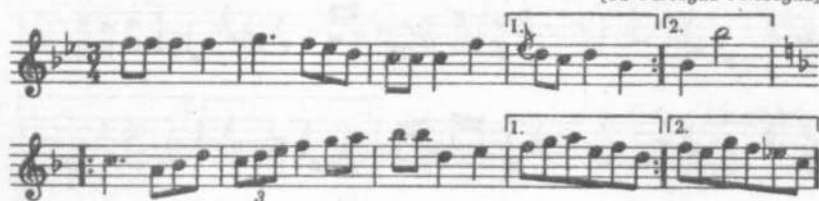
730

[Rzeczyca]



731

[od Tarczyna i Raszyna]



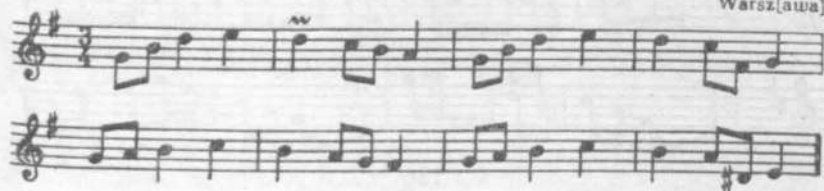
728. [Por. mel. nr 727.]

729. [Por. mel. *Mazowsze* cz. II (DWOK T. 25) nr 637.]

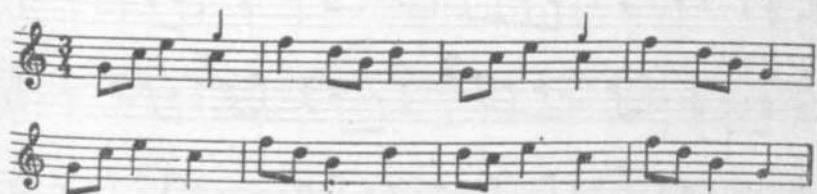
343

732

Warsz[awa]



733



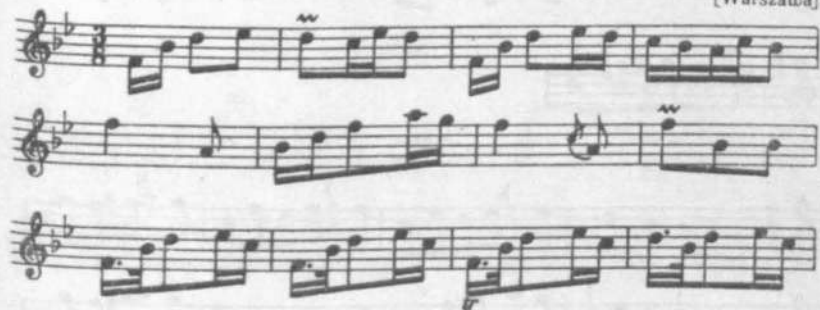
734

od Gostynina



735

[Warszawa]



733. [Przypuszczalna lokalizacja: od Gostynina.]

734. [W rkp. mel. pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$; w zapisie z teki 33/1305 k. 62 nr 657 mel. w t. $\frac{3}{4}$.]



736

[Białogórze]



737



738



737. [Przypuszczalna lokalizacja: od Żychlina.]

738. [Przypuszczalna lokalizacja: od Gostynina.]

345

739

Warsz[awa]

740

od Osmolina⁶

741

[Czaplin]

742

od Żychlins

739. [Por. *Pieśni ludu polskiego* (DWOK T. 1) s. 314 nr 20.]

740. [W rkp. mel. pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$.]

742. [W zapisie z teki 33/1305 k. 61 nr 623 mel. w t. $\frac{3}{4}$ z lokalizacją: Sierakówek (Gostynin).]

346

743

od Żychlina (Chochołów)



744



745



746

[Ruda Guzowska]

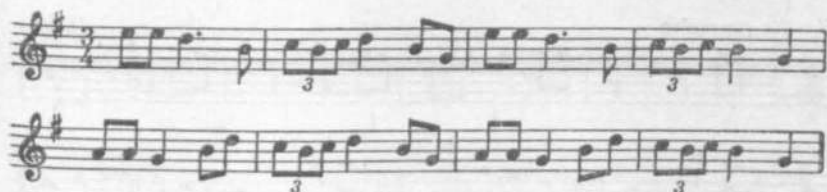


743. [W rkp. mel. zapisana pierwotnie w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$; w zapisie z teki 5/1138 k. 1 mel. w t. $\frac{3}{8}$, z lokalizacją: od Gostynina; w tece 7/1156 k. 9 i w tece 33/1305 k. 61 nr 615 mel. w t. $\frac{3}{4}$, z lokalizacją: Sierakówek.]

745. [Przypuszczalna lokalizacja: od Rawy.]

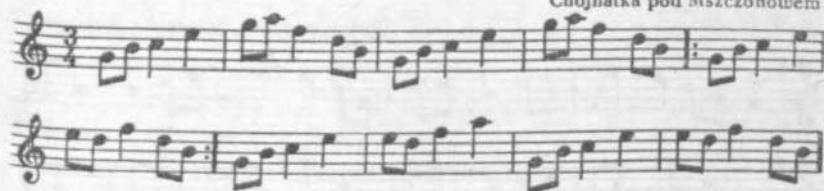
347

747



748

Chojnátka pod Mszczonowem

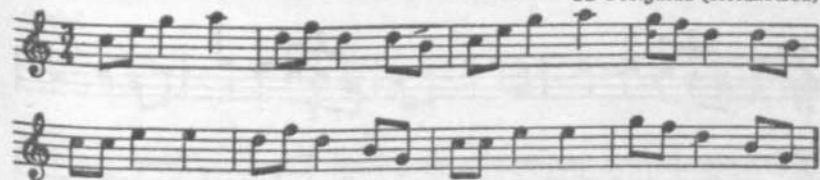


749



750

od Gostynina (Sierakówek)



747. [Przypuszczalna lokalizacja: od Rawy.]

749. [Przypuszczalna lokalizacja: od Żychlina.]

348

751

Na piszczałce

[Rawa]



752

[Ruda Guzowska, Sokule, Radziejowice]

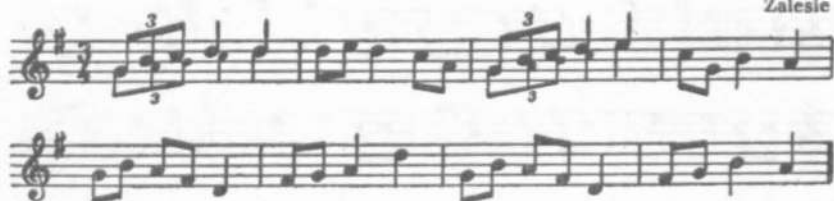


753



754

Zalesie



349

755

Gostynia



756

[Czaplin]



757

[Ruda Guzowska]

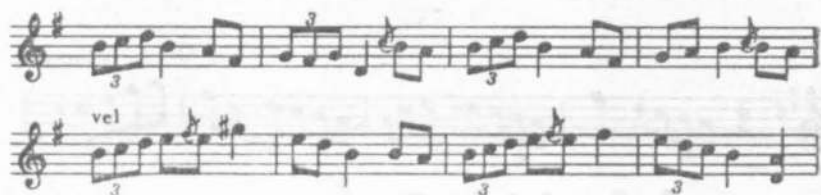


758

Sobota, Kutno



350.



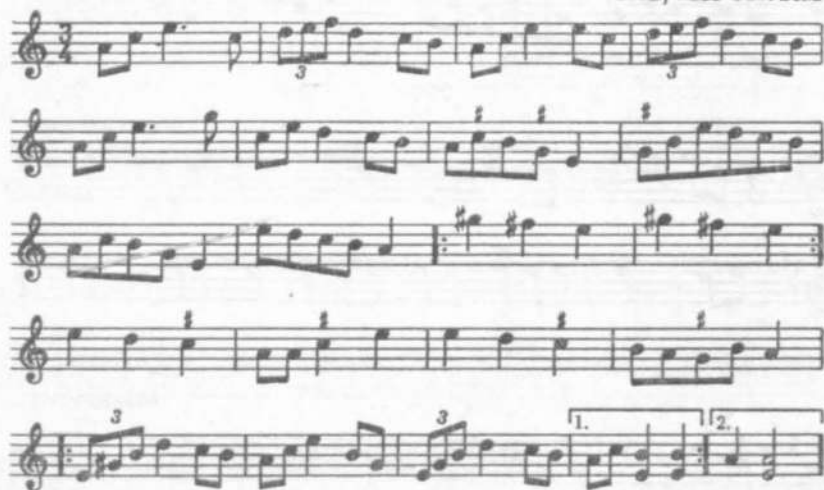
759

Rzeczyca



760

Guzów, Ruda Guzowska



351

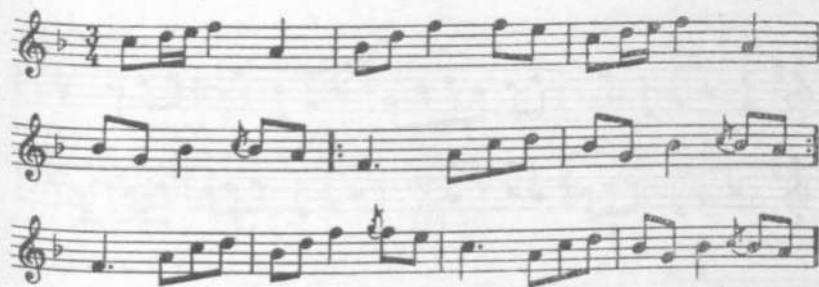
761

[Ruda Guzowska]



762

od Zychlina



763



764

Guzów, Ruda Guzowska



761. [Por. mel. nr 704.]

762. [W zapisie z teki 33/1305 k. 61 nr 622 lokalizacja: Sierakówek (Gostynin).]

763. [W rkp. mel. pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$;w zapisie z teki 33/1305 k. 14 nr 2077 mel. w t. $\frac{3}{4}$. Przepuszczalna lokalizacja: od Zychlina.]

352

765

[Ruda Guzowska]



766

[Białogórne]



767

[Czaplin]



768

Orłów pod Kutnem



353

769

Łowicz, Bolimów



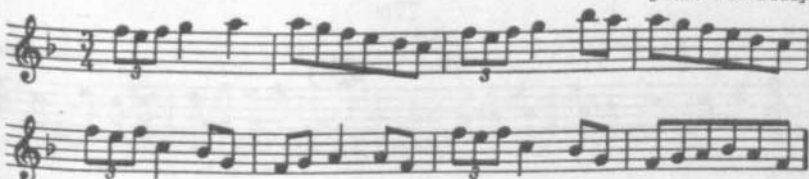
770

[Rzeczyca]



771

[Ruda Guzowska]



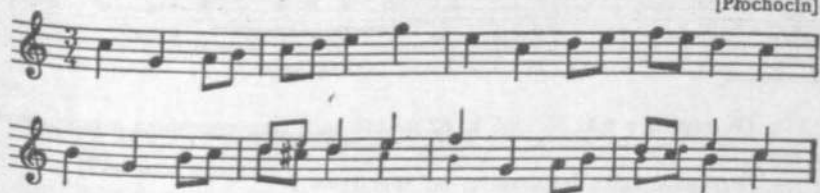
772

[Rzeczyca]



773

[Płochocin]



Kościół w Białym

od Gostynina

077
775

[Białystok]



177

[Białystok]

776

Sochaczew



[Białystok]

777

[Służew]



774. [W zapisie z teki 33/1305 k. 62 nr 648 mel. transponowana o tercję małą w dół.]

775. [Przypuszczalna lokalizacja: od Warszawy.]

355

778

[Białogórne] od Gostynina

779

[Białogórne]

780

[Białogórne]

781

[Białogórne]

778. [W rkp. mel. pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$.]

780. [Por. mel. nr 781.]

781. [W zapisie na k. 11 nr 1953 w t. 1 i 3 druga ćwiartka: g^3 . Por. mel. nr 780.]

356

782

[Ruda Guzowska]



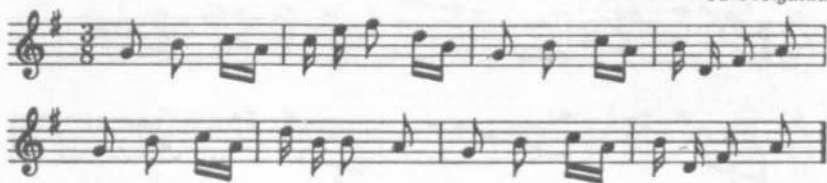
783

Białogórze



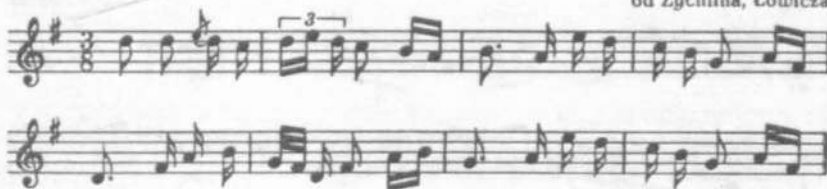
784

od Gostynina



785

od Zychlina, Łowicza



784. [W rkp. mel. pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$; w zapisie z teki 33/1305 k. 62 nr 642 mel. w t. $\frac{3}{4}$.]

785. [W zapisie z teki 33/1305 k. 13 nr 2032 mel. w t. $\frac{3}{4}$.]

357

786

Rawa

787

od Gostynina

788

789

Raszyn

087

1. 2.

087

antigóno Go

790

Guzów

791

[Rzeczyca]

792

1. 2.

359

793

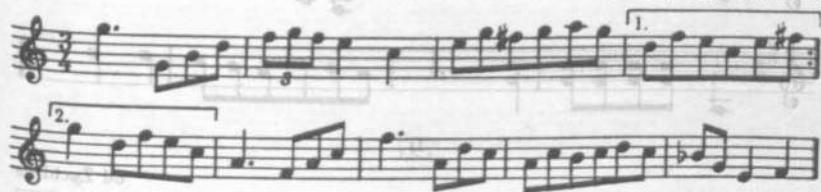
[Ruda Guzowska, Sołowi]

Ruda Guzowska



794

Guzów, Ruda Guzowska



795

Guzów



795. [W zapisie z teki 33/1305 k. 10 nr 1914 t. 20 jest następujący:]



795. [W zapisie z teki 33/1305 k. 10 nr 1914 t. 20 jest następujący:]
 795. [W zapisie z teki 33/1305 k. 10 nr 1914 t. 20 jest następujący:]

[Ruda Guzowska, Sokule]

Musical score for piece 796, featuring four staves of music in G major and 3/4 time. The first staff has a first ending bracket labeled "1." and a second ending bracket labeled "2.".

797

Musical score for piece 797, featuring three staves of music in 2/4 time. The first staff is labeled "Mazur" and has a first ending bracket labeled "1.".

od Zychlina

798

Musical score for piece 798, featuring three staves of music in G major and 3/8 time. The first staff is labeled "od Gombina" and has a first ending bracket labeled "1.".

od Gombina

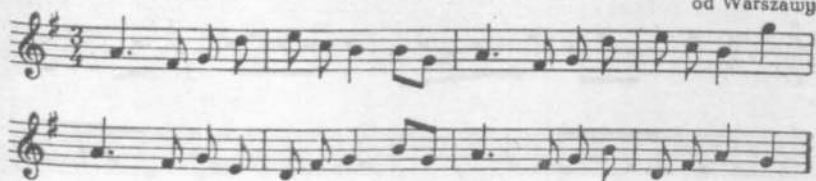
797. [Por. mel. nr 798.]

798. [Por. mel. nr 797.]

361

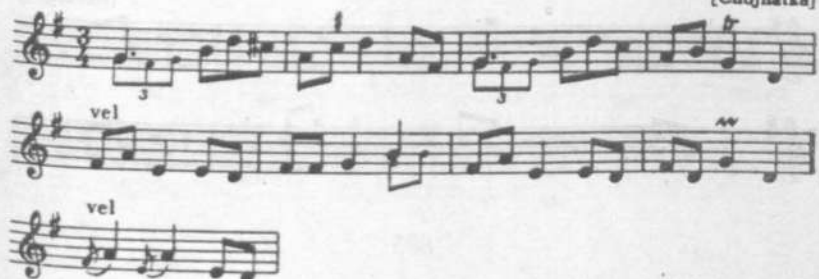
799

od Warszawy



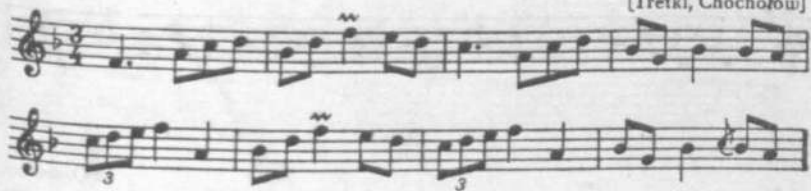
800

[Chojnarka]



801

[Tretki, Chochołów]



802

[Tretki, Chochołów]



362

803

głosowo [w] do Tretki

804

[odtwórka] [Rzeczyca]

805

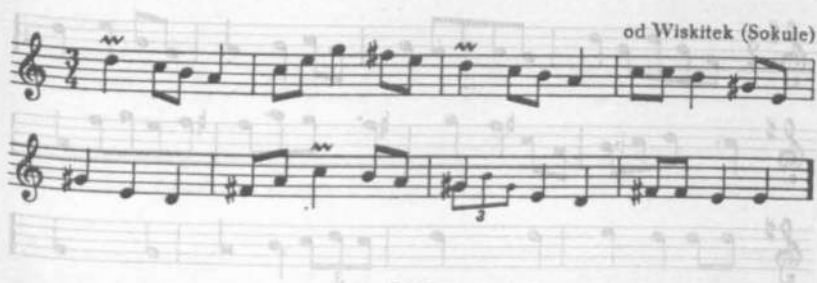
806

od Osmolina

363

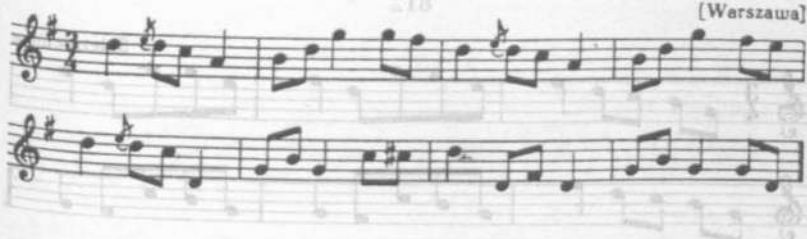
807

od Wiskitek (Sokule)



808

[Warszawa]



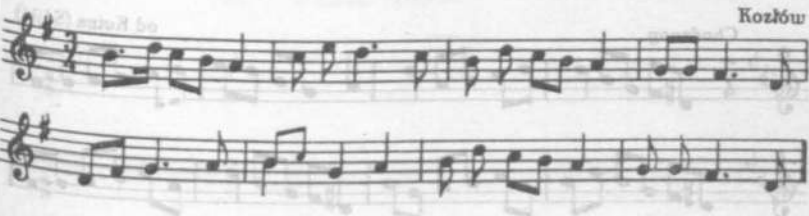
809

od Gostynina



810

Kozłów



364

811



812



813



814

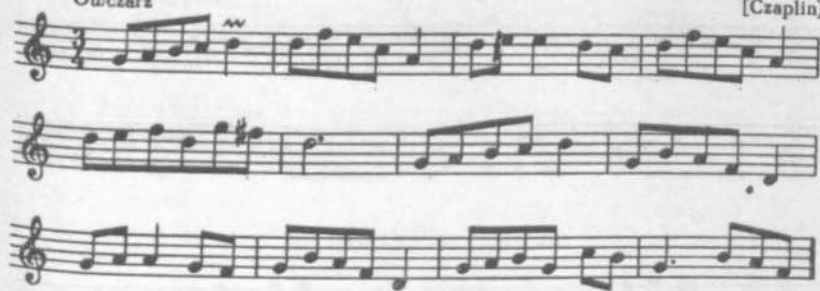


365

815

Owczarz

[Czaplin]



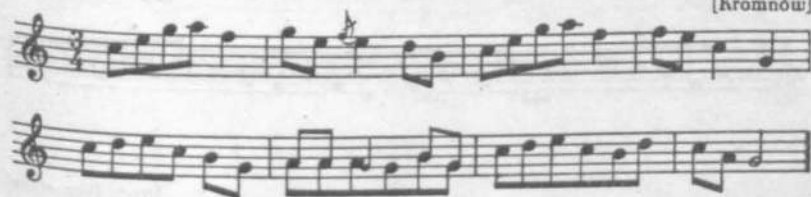
816

Guzów, Ruda Guzowska



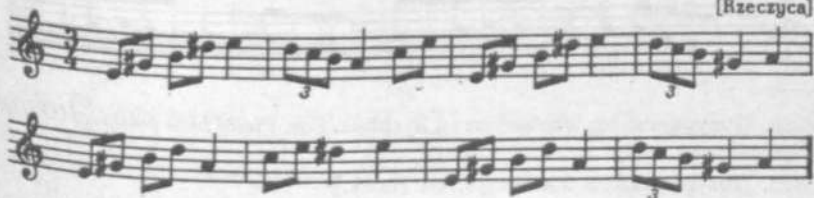
817

[Kromnów]



818

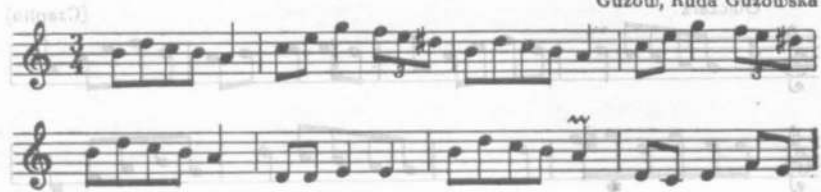
[Rzeczycą]



366

819

Guzów, Ruda Guzowska



820



821



822

[Ruda Guzowska]

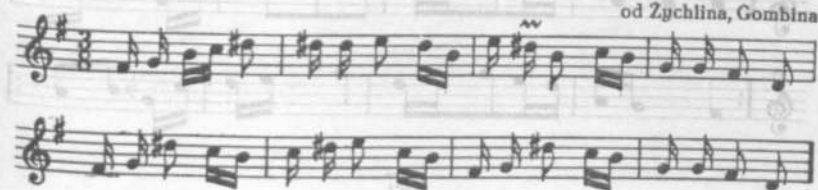


820. [Przypuszczalna lokalizacja: od Żychlina. Por. *Pieśni ludu polskiego* (DWORKIN, 1) nr 246.]
821. [Przypuszczalna lokalizacja: od Rawy.]

367

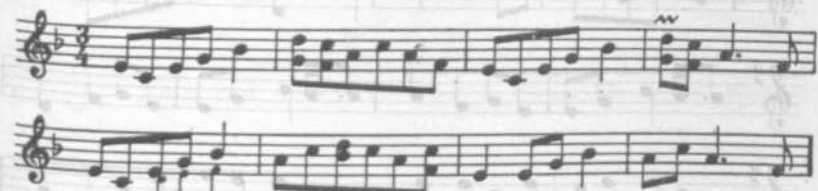
823

od Zychlina, Gombina



[Wzrost 3/4]

824



825

od Kutna



826

[Warszawa]



823. [W zapisie z teki 33/1305 k. 14 nr 2065 mel. w t. $\frac{3}{4}$, z lokalizacją: Tretki, Chochołów.]

824. Por. *Pieśni ludu polskiego* [DWOK T. 1] nr 124. *Świat. 1921* [120]



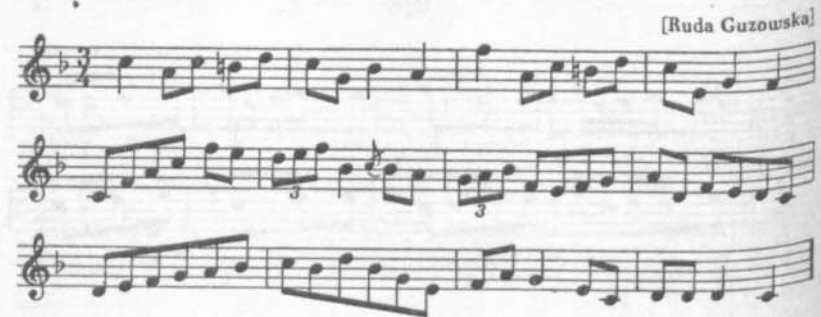
827



828



829



Mazur

Ruda, Sokule, Radziejowice

Musical score for Mazur 830, featuring four staves of music in 3/4 time with a key signature of one flat. The melody is characterized by rhythmic patterns and triplets.

831

Musical score for Mazur 831, featuring two staves of music in 3/4 time with a key signature of one flat. The melody is characterized by rhythmic patterns and triplets.

832

[Czaplin]

Musical score for Mazur 832, featuring two staves of music in 3/4 time with a key signature of one sharp. The melody is characterized by rhythmic patterns and triplets.

833

[Warszawa]

Musical score for Mazur 833, featuring two staves of music in 3/4 time with a key signature of one sharp. The melody is characterized by rhythmic patterns and triplets.

831. [Przypuszczalna lokalizacja: od Żychlina; w zapisie z teki 33/1305 k. 14 nr 2074 mel. transponowana o sekundę wielką w górę.]

370

834

Ruda Guzowska

835

od Zychlina

836

Powolny

[Czaplin]

835. [W zapisie z teki 33/1305 k. 14 nr 2071 mel. transponowana o tercję małą w dól.]

836. [Nad mel. dopisek O. K.: „Polonez Kościuszki“.]

371

837

[Tretki, Chocholów]

838

Walc od Kutna

839

[Tretki, Chocholów]

840

838. [W zapisie z teki 33/1305 k. 14 nr 2053 mel. transponowana o kwintę czystą w górę.]

840. [Przypuszczalna lokalizacja: od Gostynina.]

372

841

[Książenice]



842

od Żychlina



843



844

[Ruda Guzowska]



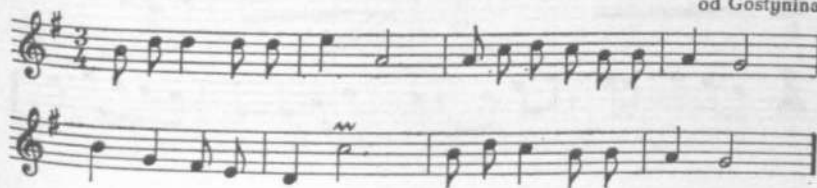
373

845



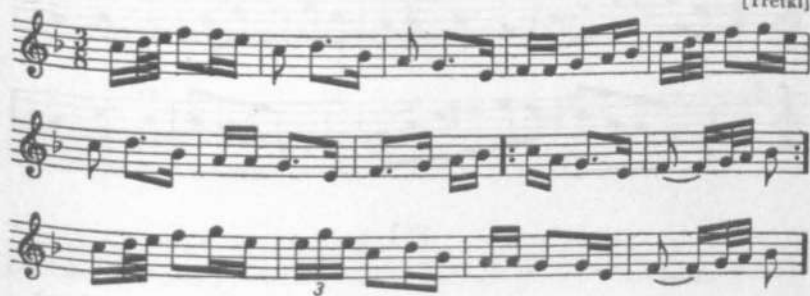
846

od Gostynina



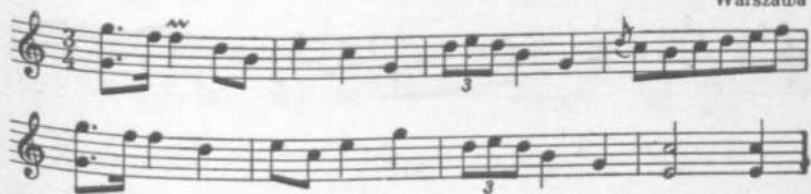
847

[Tretki]



848

Warszawa



845. [Przypuszczalna lokalizacja: od Warszawy.]

847. [W zapisie z teki 33/1305 k. 13 nr 2026 mel. w t. 3.]

374

849

[od Sochaczewa (Brochów)]

Musical score for piece 849, consisting of four staves of music in 3/4 time. The melody is written on the top two staves, and the accompaniment is on the bottom two staves. The key signature has one sharp (F#).

850

[Ruda Guzowska]

Musical score for piece 850, consisting of two staves of music in 3/4 time. The melody is written on the top staff, and the accompaniment is on the bottom staff. The key signature has one sharp (F#).

851

Kujawiak

Guzów, Ruda Guzowska

Musical score for piece 851, consisting of two staves of music in 3/4 time. The melody is written on the top staff, and the accompaniment is on the bottom staff. The key signature has one sharp (F#). The piece is marked as a Kujawiak. There are triplets and accents in the melody.

852

od Gombina (Szczawin)

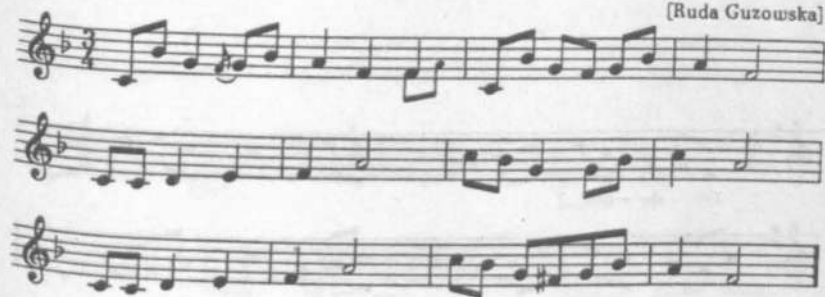
Musical score for piece 852, consisting of one staff of music in 3/8 time. The melody is written on the staff. The key signature has one sharp (F#).

375



853

[Ruda Guzowska]



854

od Gostynina



853. [W rkp. brak bemola przy kluczu i w przebiegu mel.]

854. [W rkp. mel. zapisana pierwotnie w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$; w zapisie z teki 33/1305 k. 62 nr 652 mel. w t. $\frac{3}{4}$ i transponowana o kwartę czystą w dól.]

376

855

[Rzeczyca]



856



857

od Gostynina



858

[Ruda Guzowska]



377

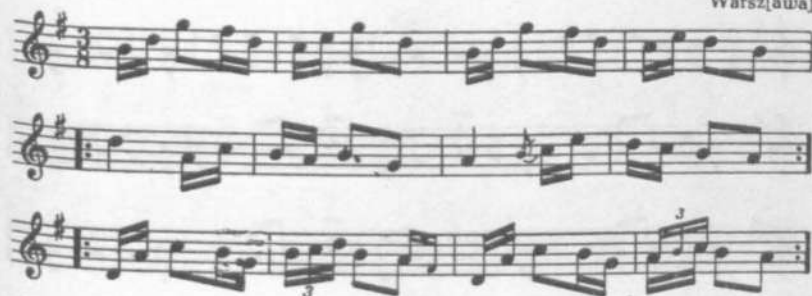
859

od Gostynina

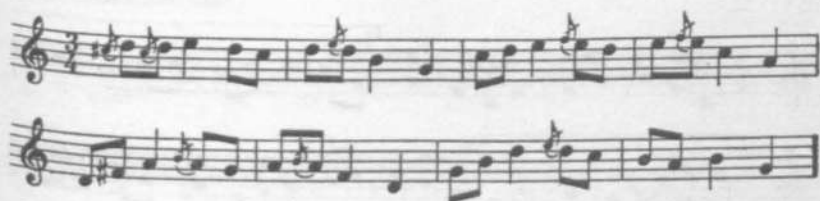


860

Warsz[awa]



861



862

[Guzów]



859. [W zapisie z teki 33/1305 k. 62 nr 659 mel. transponowana o sekundę wielką w dól.]

861. [Przypuszczalna lokalizacja: od Rawy.]

862. Por. *Poznańskie* cz. V [DWOK T. 13] nr 285 [ods. błędny], *Mazowsze* cz. II [DWOK T. 25] nr 481.

863

[Ruda Guzowska]



864

od Żychlina



865

[Ruda Guzowska, Sokule]



866

Złaków

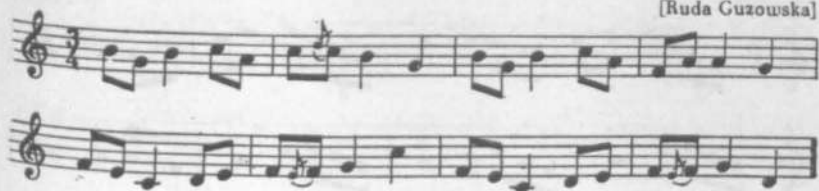


866. [Pod. mel. notatka O. K.:] „Pieśni większe: A gdzieżeś to, córuś, była, coś trzewiczki urosiła“.

379

867

[Ruda Guzowska]

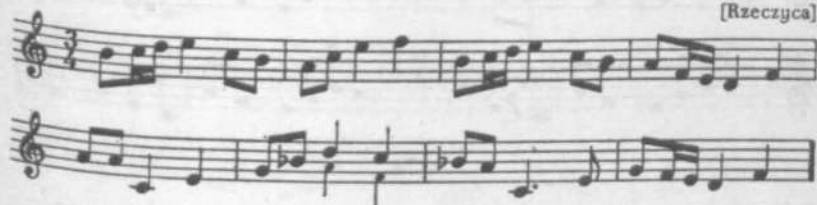


868



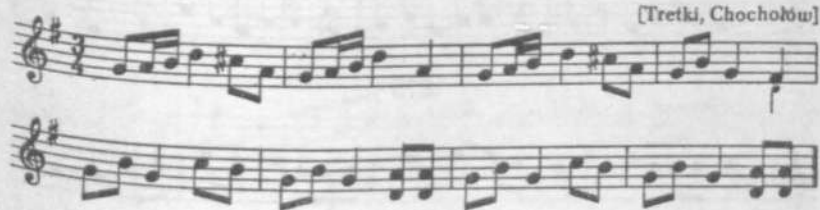
869

[Rzeczyca]



870

[Tretki, Chochołów]



868. [Przypuszczalna lokalizacja: od Żychlina.]

380

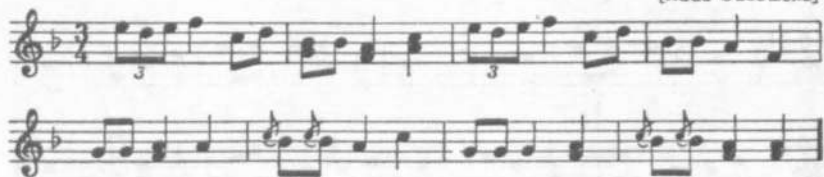
871

Warszawa



872

[Ruda Guzowska]



873

od Wiskitek



874

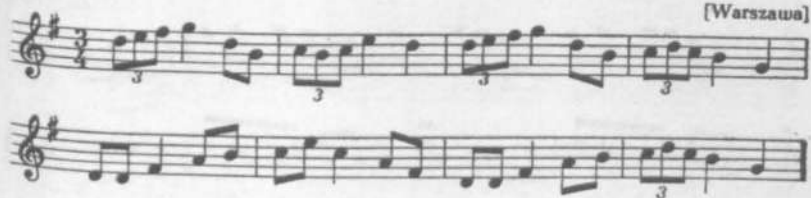


875

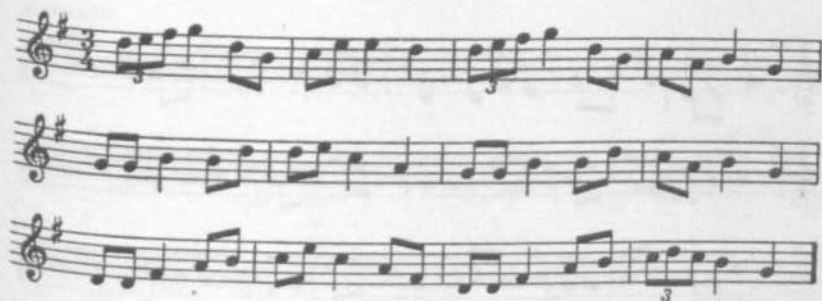
Warszawa



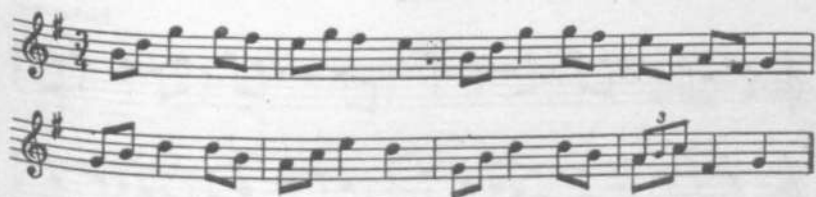
[Warszawa]



877



878



879

Mszczonów, Osuchów



877. [Przypuszczalna lokalizacja: od Rawy.]
 878. [W rkp. brak t. 7, uzupełniono go według t. 5. Przypuszczalna lokalizacja od Gostynina.]

382

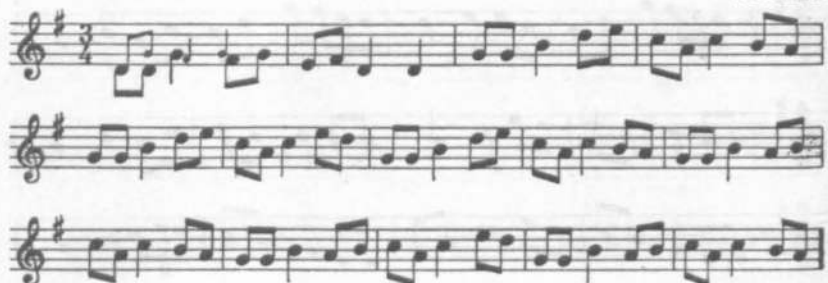
380

[Białogórze]



881

Warszawa



882

Białogórze



883

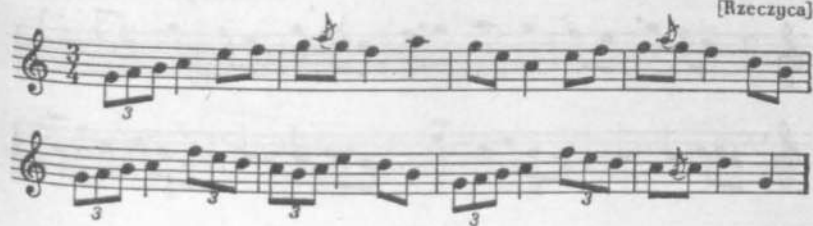
[Ruda Guzowska]



383

384

[Rzeczyca]



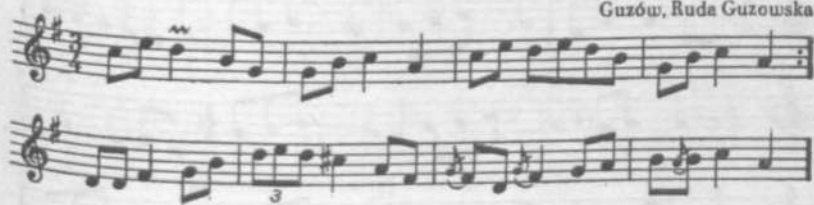
885

Białogórne



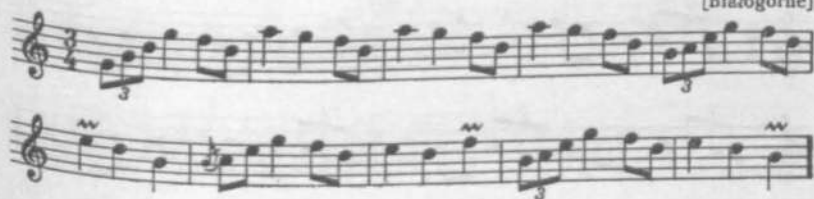
886

Guzów, Ruda Guzowska



887

[Białogórne]



384

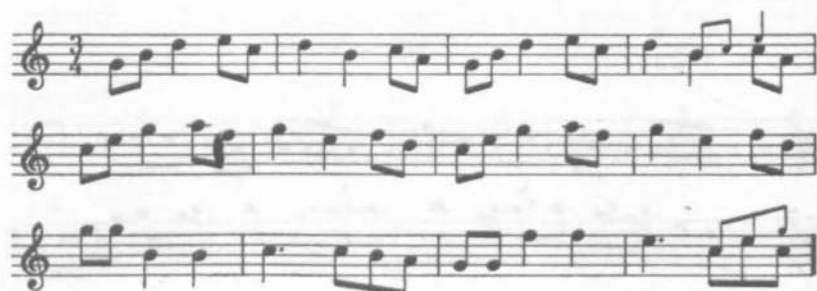
888

[Chojnátka pod Mszczonowem]



889

Warszawa



890

[Kromnów]



891

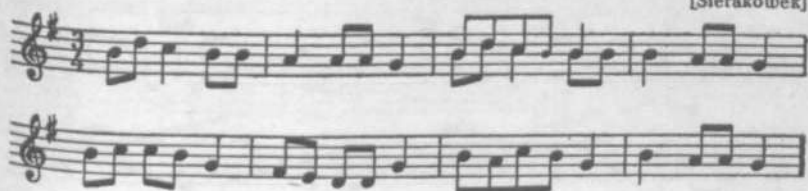
[Rzeczycá]



385

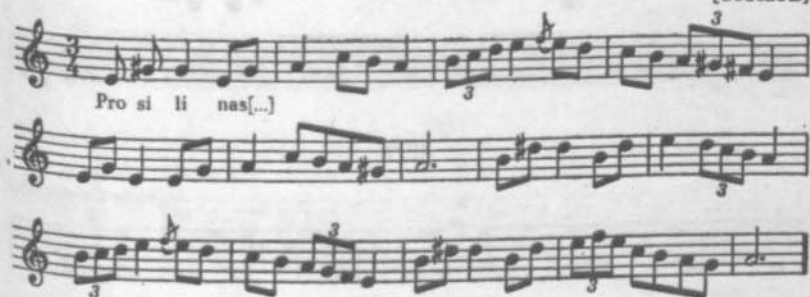
892

[Sierakówek]



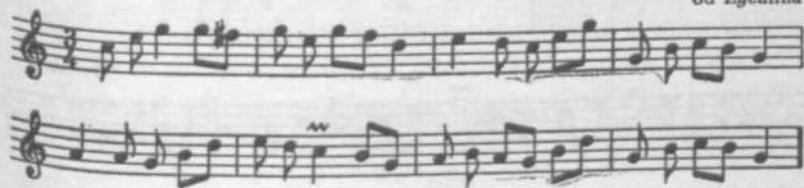
893

[Osuchów]



894

od Żychlina



895

od Inowłodza (Rzeczyca, Głina)



386

896

Guzów, Ruda Guzowska

897

[Ruda Guzowska]

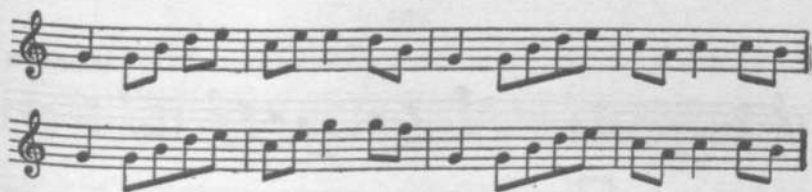
898

od Zychlina

899

[Białogórze]

898. [W zapisie z teki 33/1305 k. 14 nr 2055 mel. transponowana o sekundę wielką w górę.]



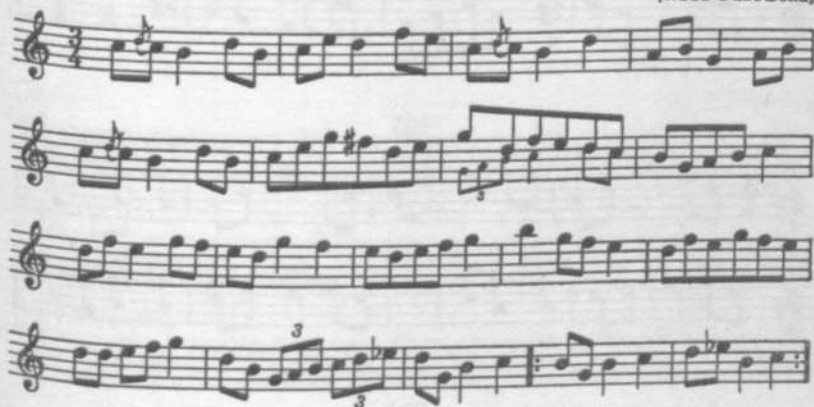
900

od Żychlina



901

[Ruda Guzowska]



902

900. [W zapisie z teki 33/1305 k. 13 nr 2039 mel. transponowana o sekundę wielką w górę.]

902. [W zapisie z teki 33/1305 k. 14 nr 2078 mel. transponowana o sekundę wielką w dół. Przypuszczalna lokalizacja: od Żychlina.]

[Chojnátka]

[Ruda Guzowska]

od Kutna

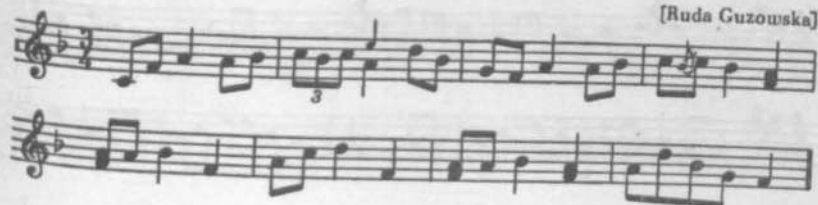
905. [Przypuszczalna lokalizacja: od Warszawy.]

906. Od Osmolina biorą w tej melodii wszędzie *es* zamiast *e*.

389

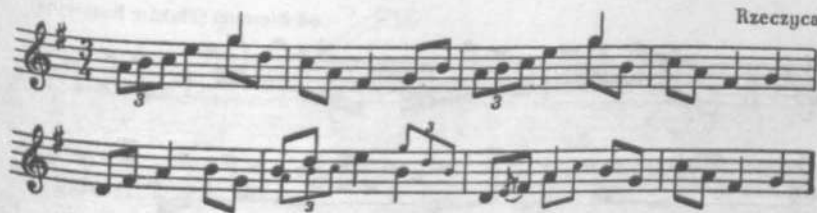
907

[Ruda Guzowska]



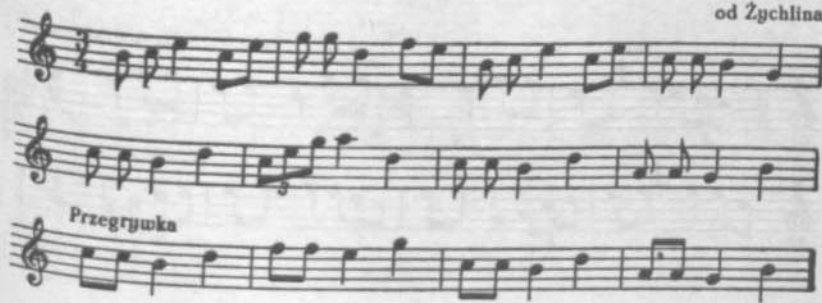
908

Rzeczycza



909

od Żychlina

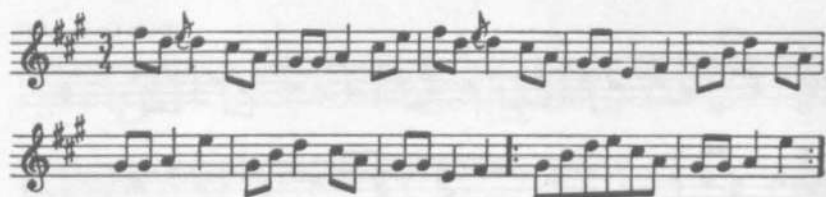


910

od Żychlina



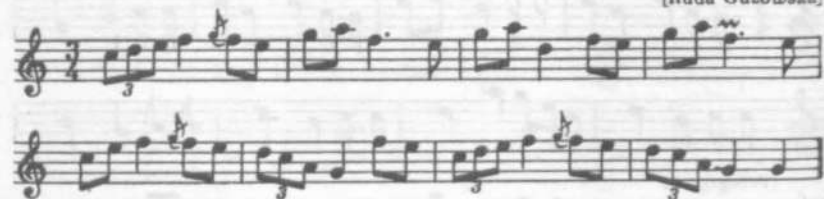
910. [W rkp. mel. pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$; w zapisie z teki 33/1305 k. 61 nr 614 mel. w t. $\frac{3}{4}$.]



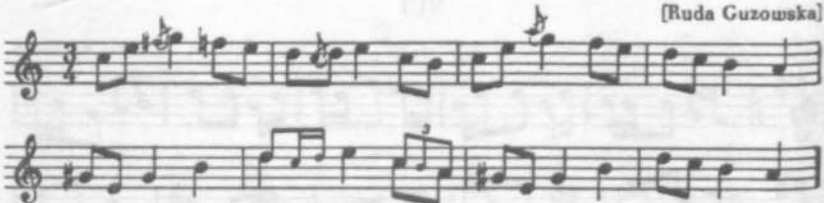
od Kiernozi (Złaków Kościelny)



[Ruda Guzowska]



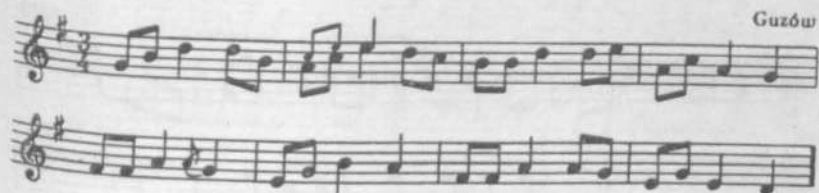
[Ruda Guzowska]



911. [Przypuszczalna lokalizacja: od Żychlina. W zapisie z teki 33/1305 k. 14 nr 2083 mel. transponowana o sekundę wielką w dół.]

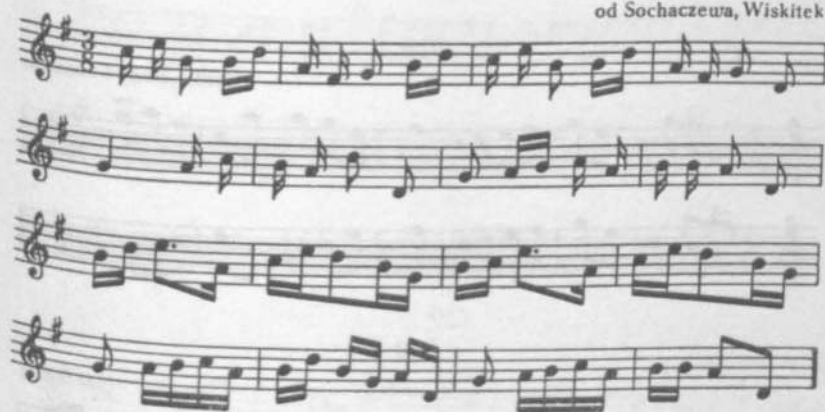
391

915



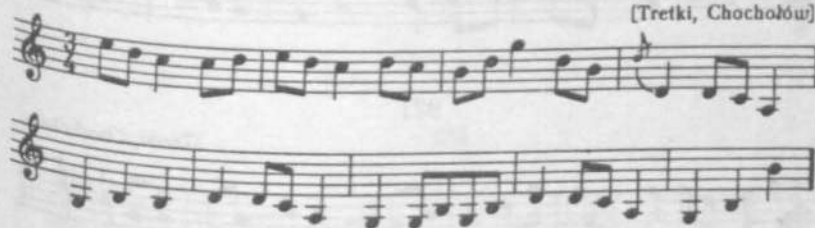
916

od Sochaczewa, Wiskitek



917

[Tretki, Chochołów]

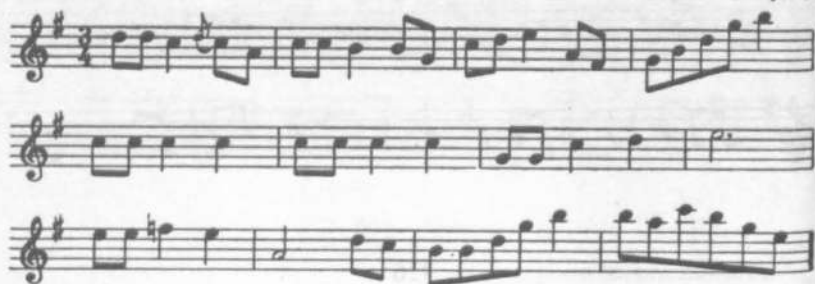


916. Zob. mel. *Pieśni ludu polskiego* [DWOK T. 1] nr 236, 273, 280, 282, 292, 327, 413.

392

918

[Czaplin]



919

Guzów, Ruda Guzowska



920

[Rzeczycza]

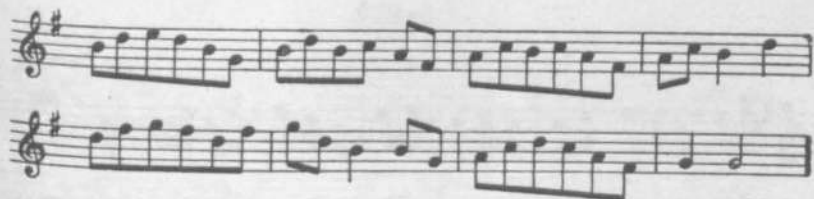


921

[Tretki, Chochołów]

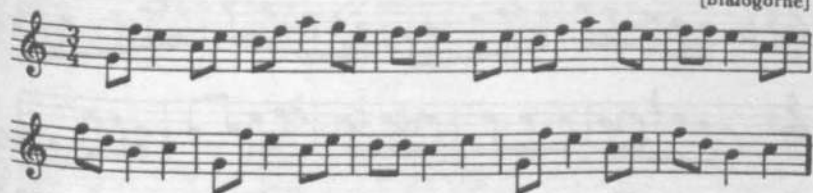


921. [W zapisie z teki 5/1138 k. 15 mel. transponowana o sekundę wielką w dół, w t. $\frac{3}{8}$, z lokalizacją: od Gombina.]



922

[Białogórze]



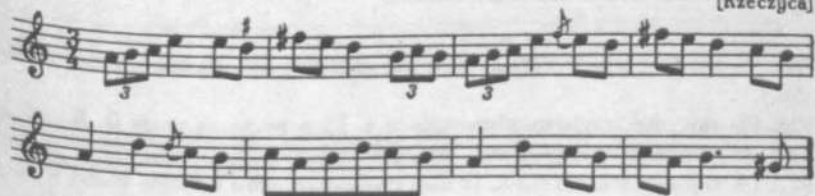
923

[Tretki, Chochołów]



924

[Rzeczycą]



od Żychlina



926

od Żychlina



927

[Tretki, Chochołów]



925. [W zapisie z teki 33/1305 k. 62 nr 626 mel. transponowana o sekundę wielką w dół.]

926. [W rkp. mel. zapisana pierwotnie w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$; w tece 33/1305 k. 13 nr 2038 mel. w t. $\frac{3}{4}$.]

927. [W zapisie z teki 5/1138 k. 12 mel. transponowana o sekundę wielką w dół.]

od Gombina

Musical score for piece 928, 'od Gombina'. It consists of four staves of music in 3/4 time, with a key signature of one sharp (F#). The melody is primarily eighth and sixteenth notes, with some quarter notes. The accompaniment features a steady eighth-note pattern.

929

Guzóur

Musical score for piece 929, 'Guzóur'. It consists of three staves of music in 3/4 time, with a key signature of two sharps (D#). The melody includes eighth, quarter, and half notes, with some triplets. The accompaniment features a steady eighth-note pattern with some triplets.

930

[Ruda Guzowska]

Musical score for piece 930, '[Ruda Guzowska]'. It consists of two staves of music in 3/4 time, with a key signature of one sharp (F#). The melody includes eighth, quarter, and half notes, with some triplets and a fermata. The accompaniment features a steady eighth-note pattern.

931

od Wiskitek

Musical score for piece 931, 'od Wiskitek'. It consists of two staves of music in 3/4 time, with a key signature of one sharp (F#). The melody includes eighth, quarter, and half notes, with some triplets. The accompaniment features a steady eighth-note pattern.

396

932

od Sochaczewa

Musical score for piece 932, 'od Sochaczewa'. The score is written in treble clef with a key signature of one sharp (F#) and a 3/4 time signature. It consists of four staves of music. The first staff begins with a treble clef, a sharp sign, and a 3/4 time signature. The melody is primarily eighth and sixteenth notes. The second staff continues the melody with some sixteenth-note runs. The third and fourth staves feature a triplet of eighth notes in the third measure of each staff.

933

[Ruda Guzowska]

Musical score for piece 933, '[Ruda Guzowska]'. The score is written in treble clef with a key signature of one flat (Bb) and a 3/4 time signature. It consists of three staves of music. The first staff begins with a treble clef, a flat sign, and a 3/4 time signature. The melody is primarily eighth and sixteenth notes. The second and third staves continue the melody with various rhythmic patterns.

934

[Ruda Guzowska]

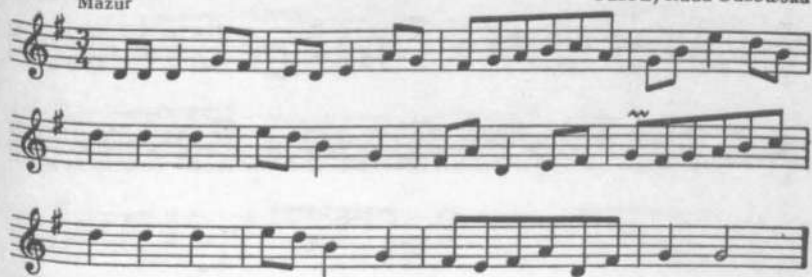
Musical score for piece 934, '[Ruda Guzowska]'. The score is written in treble clef with a key signature of one flat (Bb) and a 3/4 time signature. It consists of three staves of music. The first staff begins with a treble clef, a flat sign, and a 3/4 time signature. The melody is primarily eighth and sixteenth notes. The second and third staves continue the melody with various rhythmic patterns.

397

935

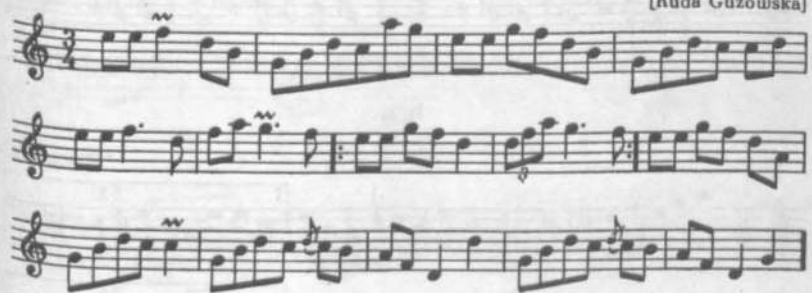
Mazur

Guzów, Ruda Guzowska

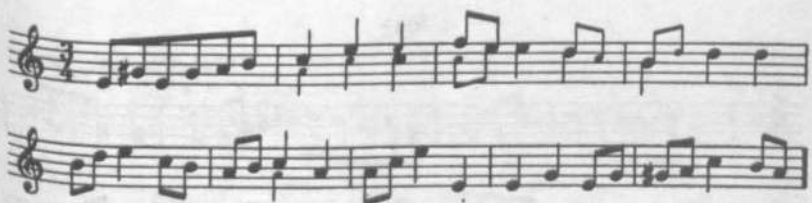


936

[Ruda Guzowska]



937



935. [W rkp. brak krzyżyka przy kluczu i w przebiegu mel.]

937. [Przypuszczalna lokalizacja: od Gostynina.]

398

938

od Gombina



939

od Łowicza



940

[Rzeczyca]



941

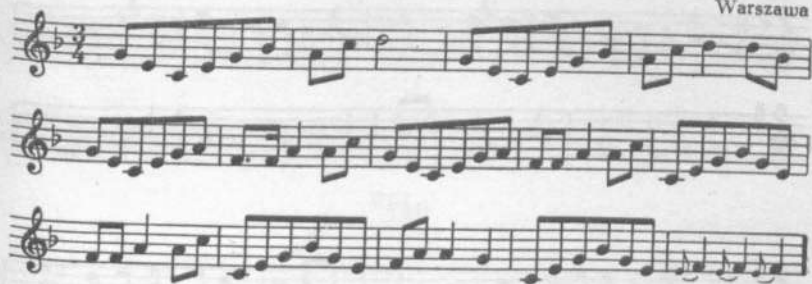
[Ruda Guzowska, Sokule]



399

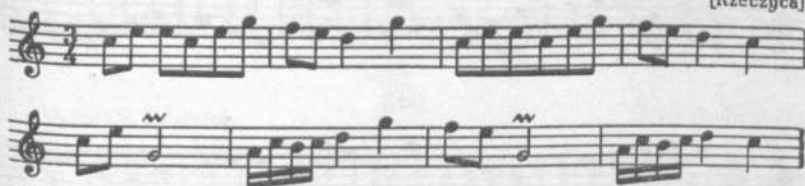
942

Warszawa



943

[Rzeczycą]



944

[Rzeczycą]



945

od Żychlina



942. Por. *Pieśni ludu polskiego* [DWOK T. 1] nr 138.

945. [W zapisie z teczki 33/1305 k. 14 nr 2069 mel. transponowana o sekundę wielką w górę.]

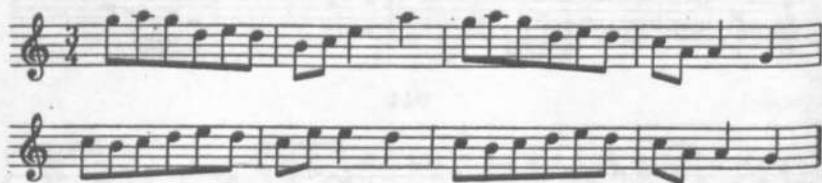
946



947



948



949



[Ruda Guzowska]

946. [Przypuszczalna lokalizacja: od Żychlina.]

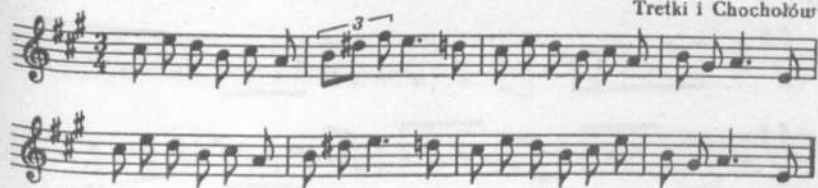
947. [W rkp. brak krzyżyka przy kluczu; przypuszczalna lokalizacja: od Gostynina.]

948. [Przypuszczalna lokalizacja: od Warszawy.]

401

950

Tretki i Chochołów



951

[Białogórne]



952

Guzowski Owczarek

[Ruda Guzowska]



953

Białogórne



954

[Rzeczyca]



Warka



956

od Żychlina



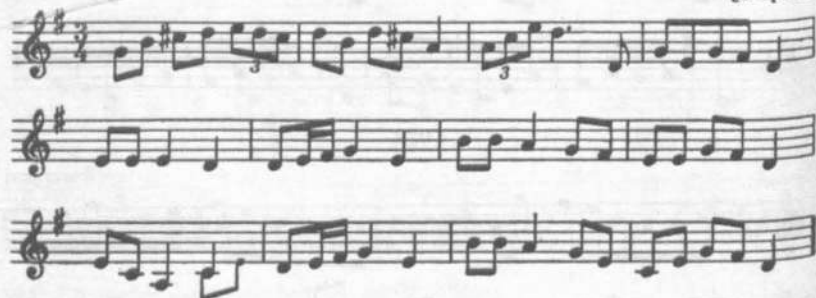
957

[Ruda Guzowska, Sokule]



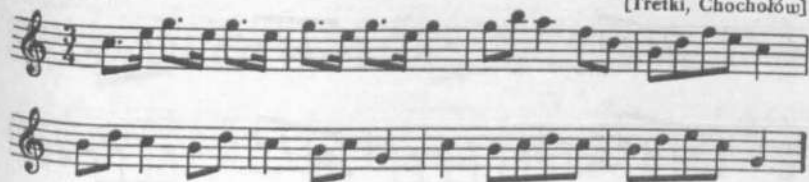
958

[Czaplin]



955. [Brak przypuszczalnie w powtórzeniach czterotaktów dopełnienia formy melodii w postaci zakończeń o charakterystycznym rytmie ♪ ♪ ·.]

[Tretki, Chochołów]



960

od Żychlina

961

Ki-wa-ła dziew-czy-na[...]

960. Takty 2 i 3 (górna warstwa) powtarza grajek po trzy- i czterokroć, nim
dalej pociągnie.

961. [Przypuszczalna lokalizacja: od Gostynina; t. 3 nie wypełniony przez
D. K.]

404

962

od Gostynina



963

[Ruda Guzowska]



964

od Zychlina, Kutna



965

od Zychlina



Warszawa

Musical score for 'Warszawa' in 3/4 time, key of B-flat major. The score consists of six staves. The first staff is a treble clef melody. The second staff is an accompaniment with a trill (tr) on the first note and a fermata on the second. The third staff is a treble clef melody. The fourth staff is an accompaniment with trills (tr) on the first and third notes. The fifth and sixth staves are accompaniment lines with various ornaments and dynamics.

967

Musical score for '967' in 3/4 time, key of D major. The score consists of two staves. The first staff is a treble clef melody. The second staff is an accompaniment line.

968

[Ruda Guzowska]

Musical score for '968' in 3/4 time, key of B-flat major. The score consists of two staves. The first staff is a treble clef melody with accents (h) and slurs. The second staff is an accompaniment line with accents (h) and slurs.

967. [Przypuszczalna lokalizacja: od Gostynina.]

969

od Zychlina



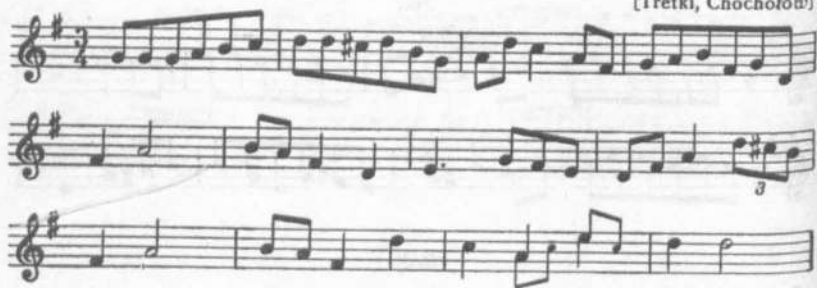
970

[Tretki, Chochołów]



971

[Tretki, Chochołów]



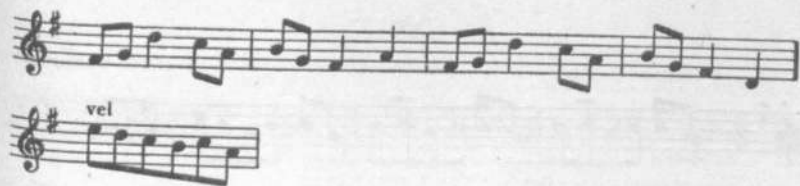
972

[Tretki, Chochołów]



969. [W rkp. mel. pierwotnie zapisana w t. $\frac{3}{4}$ i poprawiona przez O. K. na $\frac{3}{8}$; w tece 33/1305 k. 14 nr 2059 mel. w t. $\frac{3}{4}$.]

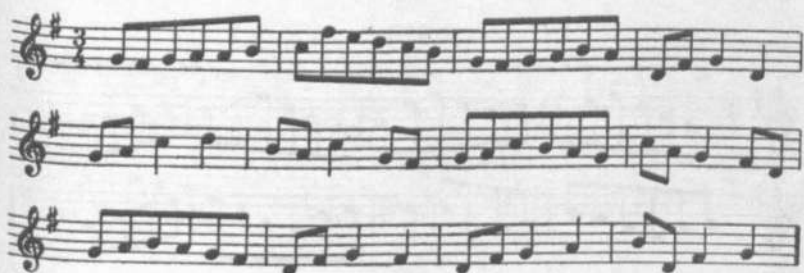
972. [W zapisie z teki 5/1138 k. 14 mel. transponowana o sekundę wielką w górę.]



973



974



975



974. [Przypuszczalna lokalizacja: od Gostynina.]

[Ruda Guzowska]



977



978

od Gostynina (Biała)



979

od Gombina, Gostynina



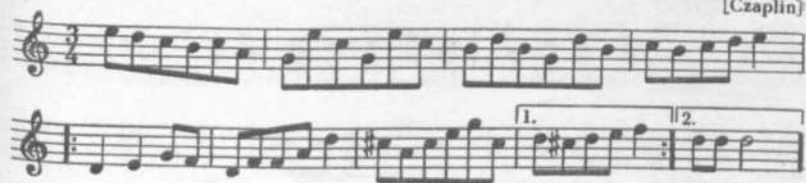
977. [Przypuszczalna lokalizacja: od Żychlina.]

979. [W zapisie z teki 33/1305 k. 13 nr 2031 lokalizacja: Tretki, Chochołów.]

409

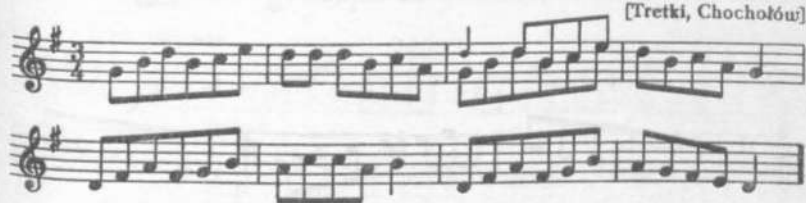
980

[Czaplin]



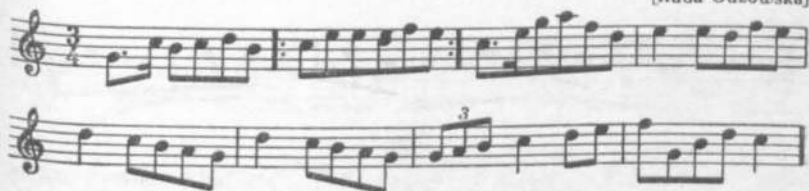
981

[Tretki, Chochołów]



982

[Ruda Guzowska]



983

Ruda Guzowska, Sokule



Polonez

od Warszawy

Musical score for Polonez (984) in 3/4 time, key of B-flat major. It consists of three staves of music. The first staff begins with a treble clef and a key signature of one flat. The melody is characterized by eighth and sixteenth notes, with a repeat sign after the first measure. The second and third staves continue the melody with similar rhythmic patterns and some rests.

985

[Tretki, Chochołów]

Musical score for 985 in 2/4 time, key of D major. It consists of three staves of music. The first staff begins with a treble clef and a key signature of two sharps. The melody is composed of eighth and sixteenth notes. The second and third staves continue the melody, with some notes marked with a fermata (^^) and a slur.

986

od Gostynina, Gombina

Musical score for 986 in 3/4 time, key of D major. It consists of two staves of music. The first staff begins with a treble clef and a key signature of two sharps. The melody is composed of eighth and sixteenth notes. The second staff continues the melody, with some notes marked with a fermata (^^) and a slur.

987

[Tretki]

Musical score for 987 in 3/4 time, key of D major. It consists of two staves of music. The first staff begins with a treble clef and a key signature of two sharps. The melody is composed of eighth and sixteenth notes. The second staff continues the melody, with some notes marked with a fermata (^^) and a slur.

411

988

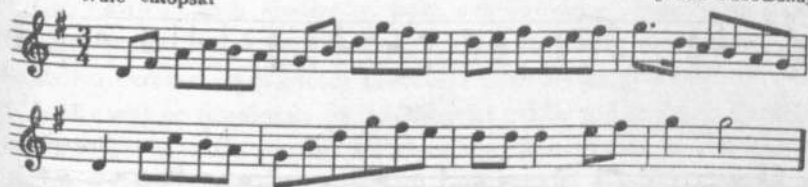
Tretki, Chocholów



989

Walc chłopski

[Ruda Guzowska]

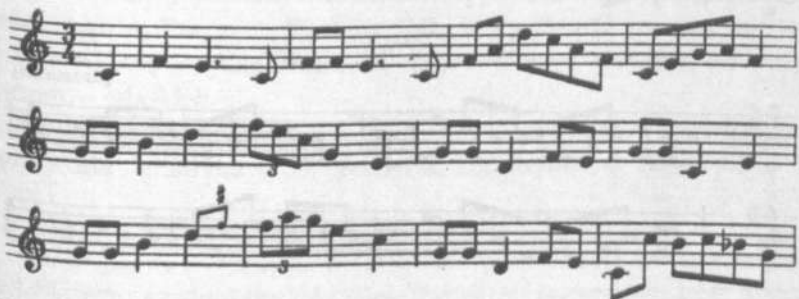


990

[Ruda Guzowska]

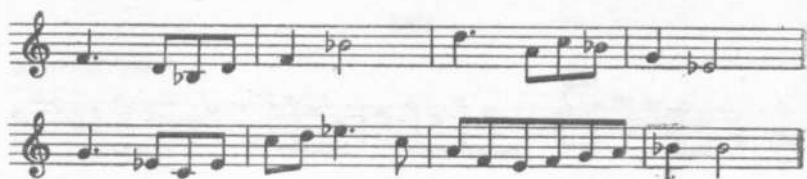


991



989. [W rkp. brak krzyżyka przy kluczu i w przebiegu mel.]

991. [Przypuszczalna lokalizacja: od Rawy.]



992

Tretki i Chochołów



993

[Chojnátka]



994



995

[Kromów]



992. [Por. Mazowsze cz. II (DWOK T. 25) nr 186a.]

994. [Przypuszczalna lokalizacja: od Żychlina; w zapisie z teki 33/1305 k. 14 nr 2082 mel. transponowana o sekundę wielką w dół.]

KRAJ

Czekanów¹, gub. siedlecka, pow. sokołowski — mogiły na dwóch cmentarzyskach w lesie i na żwirowatym pagórku. Groby są to półkule i owalne wyniosłości otoczone potężnymi głazami.

Łukowskie (ogólnie). Są tu fabryki szkła w Czechach (przeniesiona w części z Barczącej) i Falencinie, krochmalu w Żelechowie, garbarnia we wsi Frausdorf pod Żelechowem i kilka mniejszych.

Siedleckie (ogólnie)². Jeziora [utworzone przez wylewy Bugu lub zmiany jego łożyska i ulegające wskutek tego corocznym zmianom]: w gminach Długie Kamińskie, Długie Grodzickie — jezioro Wojnowe ku wsi Rytete Olechny³. W dobrach Kępa Pruska są jeziora: Zapustki, Małkinia i Uplot. We wsi Morzyczyn jeziora: Buzysko, Jezierna i Dół za Światem przed wsią Morzyczyn, Koło, Zimnowoda, Przerwa i Wądół. We wsi Płatkownica jeziora: Dół, Hartman i Działki. Jezioro Kostrów we wsi tegoż nazwiska. Jezioro Kociół we wsi Wilczogęby, przez nie przepływa rzeka Wielączka. We wsi Rażny jeziora: Starorzeka, Suć, Wądół, Roszonki, Kaczyńiec, Ławki, Zaszytki, Piwków Dół. Wszystkie te jeziora, powstałe przez zmianę łożyska Bugu lub jego wylewy, znajdują się pośród gruntów płaskich.

Przemysł był następujący w r. 1865: gorzelnia 47, olejarnie 2, smolarnia 1, młynów 60, garbarni 18, mydlarni 10, cegielni 17.

¹ B. *Mogiły na cmentarzysku w Czekanowie*. „Kłosy“ 1874 nr 464 s. 328, 331.

² [Końcowy fragment charakterystyki regionu, nie zamieszczony przez Kolberga w tomie *Mazowsze cz. III* (DWOK T. 26) s. 8—9.]

³ [Powinno być: Rytete Olechny; por. *Mazowsze cz. VII* (DWOK T. 42) „Spis miejscowości — pow. Siedlce“].